

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne

Tom II

Szczecin 2018

Rada Naukowa

dr Marek Ďurčanský (Praga), dr hab. Paweł Gut (Szczecin),
Ella Kok-Majewska (Tiel), dr hab. Wojciech Krawczuk (Kraków),
dr Stefan Lehr (Münster), dr Martin Schoebel (Greifswald),
dr Falko Neininger (Poczdami), dr Martin Schoebel (Greifswald)
dr Stefan Sienell (Wiedeń), dr hab. Tomasz Sikorski (Szczecin),
dr hab. Maciej Szukała (Szczecin), dr hab. Krzysztof Strykowski (Poznań),
prof. dr hab. Robert Traba (Berlin)

Redakcja

dr hab. Krzysztof Kowalczyk (redaktor naczelny),
Iga Bańkowska (zastępcza redaktora naczelnego),
dr Janina Kosman (sekretarz redakcji), Joanna Glatz, Andrzej Jabłoński,
Michał Knitter, Łukasz Kozłowski, dr Radosław Pawlik (redaktor językowy),
Bartosz Sitarz, Krzysztof Szyszka

Recenzenci

prof. dr hab. Jarosław Poraziński
prof. dr hab. Edward Rymar

Redakcja techniczna

Andrzej Jabłoński

Korekta

Iga Bańkowska, Janina Kosman

Projekt okładki

Joanna Wilanowska-Ośka

Rocznik dofinansowany ze środków
Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

© Copyright by Archiwum Państwowe w Szczecinie, Szczecin 2018
Wydanie I. Nakład 150 egz.

ISSN 2544-3739

Adres Redakcji:
Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne
Archiwum Państwowe w Szczecinie
ul. św. Wojciecha 13
70-410 Szczecin
e-mail: redakcja@szczecin.ap.gov.pl

Spis treści

<i>Od Wydawcy</i>	5
-------------------------	---

Studia i materiały

<i>Paweł Gut, Z dziejów społecznych Węgorzyna w XIX i początkach XX w.</i> Część 2	11
<i>Kacper Pencarski, Kolej wąskotorowa w powiecie słupskim w latach</i> 1895–1945 ze szczególnym uwzględnieniem przemian w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw „Stolpetalbahn”, „Stolper Kreisbahn” i „Stolper Kreisbahnen”	37
<i>Anna Kandybowicz, Druki szkolne w zasobach archiwalnych. Dzienniki</i> lekcyjne z lat 1946–1967	65
<i>Beata Weiner, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie</i> – dzieje przedsiębiorstwa w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Szczecinie	83
<i>Bartosz Sitarz, Materiały archiwalne do wydarzeń Grudnia 1970 roku</i> w Szczecinie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie	101

Z praktyki archiwalnej

<i>Sabine Beckmann, Das literarische Leben Hinterpommerns: bewahrt im</i> Archiwum Państwowe w Szczecinie, erschlossen im Osnabrücker Personalschrifttumsprojekt	135
<i>Maria Schramm, Auf dem Weg zum elektronischen Landesarchiv</i> Mecklenburg-Vorpommern	147
<i>Janina Kosman, „Latvijas Arhīvi” – o łotewskim periodyku poświęconym</i> archiwom i archiwistyce słów kilka	167

Ludzie archiwów

<i>Iga Bańkowska</i> , Echa wspomnień archiwalnych lat Profesor Lucyny Turek-Kwiatkowskiej (1925–2017).....	175
--	-----

Kronika Archiwum Państwowego w Szczecinie

<i>Iga Bańkowska</i> , Kalendarium wydarzeń w Archiwum Państwowym w Szczecinie w roku 2017	191
---	-----

Od Wydawcy

Szanowni Czytelnicy,

przekazujemy Państwu, drugi tom rocznika „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne”, którego wydawcą jest Archiwum Państwowe w Szczecinie i który w całości jest przygotowywany do druku przez jego pracowników.

Podtrzymujemy deklarację z tomu pierwszego, iż będziemy dążyć do podnoszenia poziomu merytorycznego artykułów, by stworzyć profesjonalne czasopismo naukowe, które będzie tworzone przez archiwistów i historyków, a stanie się przestrzenią do prezentacji wyników badań naukowych i doświadczeń zawodowych. W związku z tym nasz rocznik posiada Radę Naukową złożoną ze znamienitych naukowców z Polski i zza granicy. Wciąż staramy się poszerzyć to szacowne grono. Zgodnie z przyjętymi zasadami artykuły naukowe zostały poddane procedurze recenzji przez dwóch samodzielnych pracowników nauki oraz opatrzone stosownym aparatem naukowym, wraz ze streszczeniami w języku polskim i angielskim. Pierwszy tom naszego rocznika jest dostępny nieodpłatnie na stronie internetowej „Szczecińskich Studiów Archiwalno-Historycznych” – www.ssah.szczecin.pl. Wkrótce będzie zamieszczony tam także tom drugi. Na podanej stronie internetowej mogą znaleźć Państwo wszelkie informacje o naszym roczniku, także kwestie formalne dotyczące przygotowania i nadsyłania tekstów do następnych tomów, do czego Państwa serdecznie zapraszam.

Celem naszego czasopisma jest publikowanie artykułów naukowych odnoszących się do historii Pomorza Zachodniego, prezentacja bieżących trendów w archiwistyce, a także upowszechnianie wiedzy o pomorskich źródłach historycznych oraz o działalności instytucji gromadzącej i przechowującej część pomorskiego dziedzictwa archiwalnego – Archiwum Państwowym w Szczecinie. Dlatego też rocznik nasz kierujemy przede wszystkim do archiwistów, historyków, badaczy różnych dziedzin nauki i adeptów, zwłaszcza nauk humanistycznych, ale także do wszystkich zainteresowanych historią, w tym regionalną.

Rocznik jest podzielony na części. Pierwsza z nich – *Studia i materiały* – grupuje artykuły naukowe bazujące w dużej mierze na pomorskich źródłach archiwalnych. W swoim opracowaniu, dr hab. Paweł Gut (Archi-

wum Państwowe w Szczecinie, Akademia Pomorska w Słupsku), kontuuje opisywanie wątków z dziejów Węgorzyna z przełomu XIX i XX w., rozpoczęte w poprzednim tomie SSAH, tym razem skupiając się na zagadnieniach natury społecznej, a to wszystko przy dogłębnej analizie dostępnych materiałów archiwalnych. Dr Kacper Pencarski (Akademia Pomorska w Słupsku, Archiwum Państwowe w Koszalinie), bazując na szczegółowej kwerendzie źródłowej, przybliży dzieje kolei wąskotorowej w powiecie słupskim w latach 1895–1945, przy czym akcent położony jest na przemiany w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw „Stolpetalbahn”, „Stolper Kreisbahn” i „Stolper Kreisbahnen”. Artykuł mgr Anny Kandybowicz (APSz) jest rozszerzeniem jej wystąpienia na zebraniu naukowym. Jego tematem jest analiza dzienników lekcyjnych i wpisów do nich z zakresu szkoły podstawowej z lat 1947–1967 na podstawie dokumentacji Szkoły Podstawowej Nr 1 w Myśliborzu oraz Szkoły Podstawowej przy Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Czernicach z zasobu APSz. Autorka udowadnia w nim, że materiały archiwalne mogą stanowić nie tylko bazę źródłową do dziejów oświaty, ale także szerzej, zarejestrowano w nich społeczne i polityczne aspekty ówczesnej codzienności. W następnym artykule, mgr Beata Weiner (APSz) przybliży dzieje, jednego z przedsiębiorstw znanych nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale w całej Polsce – Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie. W artykule oprócz dziejów funkcjonującego w latach 1965–2002 przedsiębiorstwa, została przedstawiona także zawartość jego dokumentacji przechowywana w APSz, która ze względu na stan zachowania i różnorodność może stanowić dla badaczy ciekawe źródło wiadomości o szczecińskich zakładach, znanych przede wszystkim z szycia dżinsów, zwanych potocznie *odrami*. Opracowanie mgr. Bartosza Sitarza (APSz) powstało na podstawie wykładu otwartego wygłoszonego w czasie spotkania historycznego w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów, który był współorganizowany przez Archiwum wraz z Regionalnym Ośrodkiem Debaty Międzynarodowej w Szczecinie. Jego tematem były materiały archiwalne różnej proveniencji z zasobu szczecińskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie, które są świadectwem tragicznych i przełomowych wydarzeń grudnia 1970 i stycznia 1971 r. w Szczecinie.

W części poświęconej praktyce archiwalnej są trzy teksty. Pierwszy to artykuł dr Sabine Beckmann (Uniwersytet w Osnabrück), który przybliży okoliczności i idee projektu, który zaowocował serią wydawniczą „Handbuch des personalen Gelegenheitsschriftums in europäischen Bibliotheken”.

ken und Archiven” pod redakcją prof. Klausa Garbera. Autorka artykułu współpracowała przy tym projekcie, podejmując się m.in. opracowania tomów 27–31, w których zarejestrowano druki okolicznościowe z obszaru Europy północno-wschodniej, tj. dawnego obszaru języka niemieckiego. Natomiast dr Maria Schramm (Landeshauptarchiv Schwerin) prezentuje kwestie archiwizacji dokumentu elektronicznego. Jest ona prowadzona od pięciu lat dzięki realizacji projektu „Digitale Archivierung Nord” (Cyfrowa Archiwizacja Północ), którego celem było stworzenie i utrzymanie infrastruktury magazynowej oraz narzędzi dla archiwizacji wieczystej dokumentu elektronicznego w archiwach krajowych: Szlezwik-Holsztyn, Hamburg, Brema, Meklemburgia Pomorze Przednie i Saksonia-Anhalt. Ostatni z artykułów dr Janiny Kosman (APSz) traktuje o łotewskim periodyku poświęconym archiwom i archiwistyce – „Latvijas Arhīvi”.

Poniższym tomem SSAH rozpoczynamy także przybliżanie postaci i dokonań osób związanych na jakimś etapie ścieżki zawodowej z archiwami. Ta część została nazwana *Ludzie archiwów*. W kwietniu 2017 r. odeszła od nas Pani Profesor Lucyna Turek-Kwiatkowska, która przez 22 lata pracowała w szczecińskim Archiwum, w latach 1969–1975 sprawowała funkcję dyrektora tej instytucji, a związana była nawet po rozpoczęciu nowego etapu w życiu zawodowym. Aby upamiętnić Panią Profesor rozpoczynamy ten cykl od przybliżenia Jej postaci, skupiając się głównie na powiązaniach z Archiwum Państwowym w Szczecinie.

Tom drugi „Szczecińskich Studiów Archiwalno-Historycznych” kończy Kalendarium wydarzeń w Archiwum Państwowym w Szczecinie, którymi żyliśmy w 2017 roku.

Raz jeszcze chciałbym podkreślić, iż nasz rocznik przygotowujemy własnymi siłami, dzięki zaangażowaniu wielu pracowników Archiwum Państwowego w Szczecinie, którym za ich wkład dziękuję.

W tym miejscu chciałbym również nadmienić, iż wydawanie czasopisma Archiwum Państwowego w Szczecinie jest dofinansowywane przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Życzę inspirującej lektury.

Redaktor naczelny
dr hab. Krzysztof Kowalczyk

Studia i materiały

Paweł Gut*

Z dziejów społecznych Węgorzyna w XIX i początkach XX w. Część 2

Wstęp

Kłęska wojsk pruskich w starciu z Napoleonem jesienią 1806 r. stała się impulsem do przemian ustrojowych i społecznych w monarchii Hohenzollernów. Ich efektem była przebudowa państwa w duchu kapitalistycznym, jednak z zachowaniem, zwłaszcza w prowincjach wschodnich znaczenia dawnych elit feudalnych¹. Widoczne było to na Pomorzu (Pommern), gdzie poza stolicą prowincji i kilkoma innymi miastami, pozostałe ośrodki miejskie nie stanowiły ważnych centrów gospodarczych, lecz większość z nich związana była ściśle z agrarną strukturą regionu, nie tylko w XIX w., ale aż po 1945 rok². Mieszczanie jeśli nie traktowali rolnictwa jako głównej dziedziny swej aktywności zawodowej, to posiadane przez nich gospodarstwa rolne czy działki ziemi stanowiły istotne źródło dochodu i utrzymania rodziny³. Stwierdzenie to można odnieść do dziejów Węgorzyna, które w XIX i pierwszej połowie XX w. (do 1945 r.), pozostało niewielkim ośrodkiem rolno-rzemieślniczym⁴.

* Dr hab. Paweł Gut – pracownik Archiwum Państwowego w Szczecinie, kierownik Oddziału I – Materiałów archiwalnych wytworzonych do 1945 r., wykładowca Akademii Pomorskiej w Słupsku. Zainteresowania badawcze: historia nowożytna i archiwistyka.

¹ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. II, Warszawa 1998, s. 227–357. Szeroko zobacz: *Prusy w dobie kształtowania się kapitalizmu (1806–1871)*, red. G. Kucharczyk, Poznań 2014 (*Historia Prus. Narodziny – Mocarstwowość – Obumieranie*, oprac. zbiorowe pod red. B. Wachowiaka, t. III).

² E. Włodarczyk, *Tendencje rozwojowe miast prowincji zachodniopomorskiej w latach 1850–1918*, „Zapiski Historyczne” 1998, z. 1, s. 93–121; E. Włodarczyk, *Uwarunkowania ekonomicznego rozwoju miast prowincji pomorskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zapiski Historyczne” 2018, z. 1, s. 111–136.

³ E. Włodarczyk, *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz ziemski w XIX w.*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII–XX w.*, pod red. W. Stępińskiego, Szczecin 1996, s. 49–61.

⁴ Zob. P. Gut, *Z dziejów politycznych i ustroju komunalnego Węgorzyna w XIX i początkach XX w.*, „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2017, t. I, s. 53–68.

Rozwój przestrzenny miasta, jego potencjał demograficzny oraz infrastruktura komunalna

Przemiany ustroju społeczno-politycznego w początkach XIX w., w państwie pruskim początkowo nie wpłynęły znacząco na stosunki społeczne i ekonomiczne gminy miejskiej Węgorzyna. Nie wywarły również istotnego wpływu w zakresie przemian demograficznych lokalnej społeczności. W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. nie zmienił się też obszar miasta i jego własności. Pierwsze zmiany nastąpiły w końcu lat 30. XIX w., i wiązały się z reformą uwłaszczeniową i separacją gruntów należących do mieszczan, gminy miejskiej oraz patrona miasta, czyli rodu von Borcke i likwidacją wspólnot. W 1839 r. przeprowadzono wydzielenie pastwisk i ich podział pomiędzy mieszczan⁵.

Regulacje własności i separacje spowodowały zmiany w granicach miasta i gminy miejskiej. W połowie XIX w. miasto obejmowało obszar zawarty na północ od drogi do Runowa i dalej na wschód aż do jeziora Węgorzyńskiego (Pola Wiatraków), następnie w kierunku południowo-wschodnim, aż do granicy z Wiewieckiem i następnie w kierunku południowym do drogi do Ińska do Starego Węgorzynka. Według podziału gruntów podczas separacji lat 30. XIX w., Pola Podlipieckie stanowiły okręg dworski Stare Węgorzynko, wyłączony z gminy miejskiej Węgorzyna. W 1854 r. miasto kupiło od panów von Borcke zabudowania i pałac w Starym Węgorzynie, a od wdowy Ester Veronica Josephy 20 morg z Węgorzyna A⁶.

W 1885 r. gmina miejska obejmowała powierzchnię 1486 ha, w tym pola stanowiły 910 ha, łąki 63 ha, a las miejski 218 ha. Pozostałą część powierzchni zajmowały zabudowania miejskie, drogi i inne⁷. Na początku XX w. powierzchnia gminy wzrosła do 1989 ha, ale według sprawozdania z 1930 r. miasto liczyło już 1727 ha. Zmiana ta wynikała z regulacji granic po zniesieniu okręgów dworskich w Prusach według ustawy z 1927 r.

⁵ Pastwiska i łąki podzielono według parytetu – mieszczanie po 3 morgi, współmieszczanie – 1,5 morgi, a mieszkańcy mający status ochronny – 3/4 morgi; Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz), Akta miasta Węgorzyna (dalej AmW), sygn. 16 (brak paginacji).

⁶ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Stettin, von Kamin und Hinterpommern; oder des Verwaltungs-Bezirks der Königl. Regierung zu Stettin*. Th. 2, Bd. 7, Enthaltend den Kreis Regenwald, Berlin 1874, s. 143–145, 870–872.

⁷ „Gemeinde Lexikon. Pommern 1908”, s. 124–125. Według pomiaru z 1882 r. las miejski obejmował 225 ha, w tym 208 ha powierzchni leśnej; APSz, AmW, sygn. 15 (brak paginacji).

W 1932 r. gmina miejska Węgorzyno obejmowała miasto oraz osiedla Folwark Parafialny (Pfarrvorwerk), Gościśław (Riegbaum), Dworzec Węgorzyno (Bahnhof Wangerin), Leśnictwo Węgorzyno (Forsthaus Wangerin), Folwark Cegielnia (Vorwerk Ziegelei) i Kolonie Węgorzyno (Kolonie Wangerin)⁸.

Władze miejskie kierowały rozwojem przestrzennym Węgorzyna poprzez wydawanie zarządzeń budowlanych, zezwoleń budowlanych, a także przez inwestycje komunalne – budowę ulic, placów, urządzeń komunalnych. Przepisy budowlane w formie statutów miejscowych (Orts-Statut), uchwałała rada miejska, po przygotowaniu projektu przez magistrat i deputację budowlaną⁹.

Miasto było zobowiązane do utrzymywania infrastruktury komunalnej, w tym dróg i ulic, mostów, grobli itd. Część tych zadań wykonywali bezpośrednio mieszczanie, posiadacze nieruchomości, wykonując szarwarki, nie tylko na ulicach przylegających do ich posesji, ale także do 1,5 mili od miasta¹⁰. W połowie XIX w. rozpoczął się proces brukowania placów i ulic, a także budowy chodników. W 1898 r. rada uchwaliła specjalny statut dotyczący brukowania i asfaltowania ulic, a także utrzymania chodników¹¹.

Budynki publiczne – ratusz, kościół i szkoła miały długoletnią metrykę. Kościół z XV w. wielokrotnie przebudowywano jeszcze w wieku XIX. Z kolei ratusz z czasów nowożytnych został już w 1804 r. uznany za zbyt mocno uszkodzony oraz wyeksploatowany i w miejsce starego podjęto decyzję o wzniesieniu nowego budynku. Jednak ze względu na wydarzenia wojenne do 1814 r. dotychczasowa siedziba władz nadal była użytkowana. Wówczas to władze budowlane uznały, iż budynek nie nadaje się do dalszej eksploatacji i nakazały jego rozbiórkę. Jednak starego ratusza nie wyburzono, ale obok niego wzniesiony został nowy budynek na potrzeby władz miejskich. Siedzibę znalazła w nim również szko-

⁸ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“ 1931, s. 79; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1932“, s. 62.

⁹ APSz, AmW, sygn. 50 (brak paginacji), 52 (brak paginacji).

¹⁰ Mieszczanie byli zobowiązani nie tylko do utrzymania czystości ulic i dróg, ale też odśnieżania i udziału w budowie i konserwacji. W tych ostatnich sprawach zmiany nastąpiły w końcu XIX w., kiedy ulice i drogi zaczęli budować wyspecjalizowani przedsiębiorcy na zlecenie miasta; APSz, AmW, sygn. 29–31 (brak paginacji).

¹¹ Ortsstatut der Stadt Wangerin betreffend die Pflasterung, Regulierung des Strassenpflasters und die Anlegung, Verbesserung und Unterhaltung der Bürgersteige, Wangerin, 18.12.1898; APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

ła miejska (1 klasa)¹². W 1867 r. „nowy” ratusz wymagał już remontu, co też uczyniono z czasem.

Z kolei dawny budynek ratusza w 1838 r. został poddany generalnemu remontowi i przebudowany na szkołę miejską. W 1857 r. został jednak wyburzony i na jego miejscu wybudowano nową szkołę miejską. Budynek ten funkcjonował bez zarzutu 50 lat, do początku XX w., kiedy okazał się zbyt mały na potrzeby edukacji miejscowych dzieci. Poza tym uznano, iż nie spełnia on współczesnych warunków sanitarnych. Z tego też względu podjęto decyzję o jego przebudowie. W latach 1902–1912 przebudowa szkoły kosztowała budżet miasta ponad 4000 marek¹³. W 1881 r. wybudowano z kolei szpital miejski¹⁴.

W Węgorzynie główny trzon zabudowy miejskiej stanowiły budynki mieszkalne, najczęściej o konstrukcji ryglowej i towarzyszące im zabudowania gospodarcze. Początek XIX w. nie był korzystny dla budownictwa w mieście. W 1821 r. w Węgorzynie były jedynie 124 domy mieszkalne, wobec 135 w końcu XVIII w. Jednak już w kilka lat później stan budownictwa poprawił się. W połowie XIX w. było już 200 domów mieszkalnych, by po pierwszej wojnie światowej przekroczyć 300 domów. Po 15 latach przybyło 60 kolejnych budynków mieszkalnych (patrz tab. nr 2). Wzrost ten nastąpił m.in. przez rozwój budownictwa stymulowany od końca XIX w., a zwłaszcza w latach 20. i 30. XX w. przez państwo, w ramach kolonizacji wewnętrznej i obrony niemieckiego wschodu. Zmieniła się również technika budowy, konstrukcja ryglowa w drugiej połowie XIX w. została zastąpiona budynkami murowanymi z cegły¹⁵.

Wzrost liczby budynków mieszkalnych widoczny był w rozwoju przestrzennym miasta. W 1828 r. rozpoczęto budowę kolonii w lesie miejskim na południe od folwarku Cegielnia. Wybudowano 5 zagród, w których osiedlono kolonistów przybyłych do miasta. Osiedle to obejmowało łącznie 131 mg (zabudowania, pola, łąki)¹⁶. W połowie XIX w. miasto wyraźnie dzieliło się na dwie części – zasadnicze miasto (Marktbezirk), oraz nowe miasto na zachód i północ w kierunku Runowa i Łobza. Z czasem przez Nowe Miasto została poprowadzona linia kolejowa od dworca

¹² H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 150.

¹³ APSz, AmW, sygn. 34 (brak paginacji).

¹⁴ Landesarchiv Greifswald (dalej LAG), Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 15.

¹⁵ J. Stanielewicz, *Kolonizacja wewnętrzna na Pomorzu Zachodnim 1919–1939*, Szczecin 1969.

¹⁶ Status mieszkańców Kolonii Węgorzyno ustalono w 1834 r. Osadnicy otrzymali swoje zagrody w wieczystą dzierżawę: H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 140, 142.

w Runowie w kierunku Szczecinka. Poprowadzenie linii kolejowej od północnej strony miasta było dużym impulsem dla jego rozwoju w tym właśnie kierunku. Zlokalizowano tam m.in. młyny – spółdzielczy i Prillwitza, mleczarnie, a także nowe osiedla mieszkaniowe.

W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. stan demograficzny ludności Węgorzyna w związku z wydarzeniami wojennymi i kryzysem gospodarczym spowodowanym wojną, utrzymywał się na poziomie 760–880 osób, a nawet z niewielką tendencją spadkową. Miasto zaliczało się do miast małych, a nawet karłowatych (Zwergstadt)¹⁷. W późniejszym okresie mimo dość dużego przyrostu (460% w latach 1812–1937), Węgorzyno zaliczane było nadal do miast małych.

Tabela nr 1. Ludność Węgorzyna i liczba budynków mieszkalnych w latach 1812–1937.

Lata	Mieszkańcy	Indeks łańcuchowy	Indeks pojedynczy	Domy mieszkalne
1812	765	100		
1814	760	99	99	
1821	885	116	116	124
1824	bd	bd	bd	142
1828	860	112	97	144
1834	1167	153	136	157
1837	1266	165	108	160
1840	1395	182	110	169
1843	1638	214	117	
1849	1962	256	120	
1852	2032	266	104	
1855	2226	291	110	210
1861	2397	313	108	
1864	2512	328	104	
1867	2412	315	96	228
1871	2611	341	108	
1885	2517	329	96	246
1895	2643	345	105	249
1908	2677	350	101	272
1925	2936	384	110	
1933	3272	428	111	
1937	3550	464	108	362

Źródło: H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 158, JbdPP 1821, s. 78; JbdPP 1824, s. 59; JbdPP 1837, s. 6; JbdPP 1840, s. 10; JbdPP 1843, s. 10; JbdPP 1857, s. 167; JbdPP 1887, s. 109; *Die Staatskräfte der Preußischen Monarchie unter Friedrich Wilhelm III*, von Freiherrn Zeidlitz, Berlin 1828, Bd. II, s. 147; *Vergleichende Zusammenstellung der Einwohner-*

¹⁷ E. Włodarczyk, *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz...*, s. 49–61.

zahl der Städte des Preußischen Staates in den Jahren 1840–1855, „Archiv für Landeskunde der Preußischen Monarchie“, Bd. 4 (1856), s. 233; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1888“, s. 86–87; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1898“, s. 86–87; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1908“, s. 124–125; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1932“, s. 62; *Deutsche Städtebuch*, s. 259.

Zmiany w tym względzie nastąpiły na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w., kiedy to w ciągu 6 lat liczba mieszkańców powiększyła się aż o 307 osób. W 1843 r. liczba osób zamieszkujących Węgorzyno wobec 1828 r. zwiększyła się już dwukrotnie (1638 mieszkańców), a w latach 1851–1852 r. przekroczyła 2000 osób. W drugiej połowie XIX w. liczba mieszkańców miasteczka już nie rosła tak dynamicznie, ale mimo to do 1895 r. wzrosła o kolejne 600 osób. Widoczne to jest szczególnie w latach 60. i 70. XIX w. Ten mniejszy wzrost wynikał z emigracji zamorskiej obywateli państwa pruskiego, która objęła Pomorze w latach 50–70. XIX w.¹⁸ Drugą przyczyną tej sytuacji była epidemia cholery w 1866 r.

Kolejnym problemem wpływającym na stan ludności w Węgorzynie był „ostflucht”, czyli emigracja mieszkańców prowincji wschodnich Prus do innych prowincji (Berlin, Nadrenia), lub krajów niemieckich, wchodzących w skład zjednoczonych Niemiec w 1871 r., gdzie były lepsze warunki pracy w rozwijającym się przemyśle i usługach. Zjawisko to widoczne było w końcu XIX w., a także w okresie międzywojennym XX w. Procesów tych nie zatrzymały działania władz państwowych w okresie republiki weimarskiej ani w czasach nazistowskich, choć w przypadku Węgorzyna przyrost naturalny, a także migracja ze wsi do miasta równoważyły odpływ ludności do wysoko uprzemysłowionych regionów Niemiec¹⁹.

Podstawą utrzymania mieszkańców miasta było rolnictwo i zajęcia okołorolnicze – usługi. Mieszkańcy miasta tworzyli w końcu XIX w. 598 gospodarstw domowych jedno- i więcej osobowych. W okresie międzywojennym XX w. liczba ta wzrosła aż do 940, choć w 1914 r. było ich tylko około 700, w tym 80 jednoosobowych²⁰.

¹⁸ B. Drewniak, *Emigracja z Pomorza Zachodniego 1816–1914*, Poznań 1966, s. 32, 49–56, 67–72, 77–83; K. Wajda, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. 1, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000, s. 80–81.

¹⁹ D. Szudra, *Ludność pruskiej prowincji Pomorze. Przemiany w ruchu naturalnym i migracyjnym w latach 1914–1939*, Szczecin 2005, passim. W latach 1905–1910 przyrost naturalny w Węgorzynie wynosił od 16 do 40 osób: LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 8; nr 141, (brak paginacji).

²⁰ „Gemeinde Lexikon. Pommern 1898”, s. 86–87; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1908”, s. 124–125; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1932”, s. 62; LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 7.

Rozwój infrastruktury komunalnej następował bardzo wolno od połowy XIX w. W pierwszej kolejności rozpoczęto brukowanie ulic i budowę chodników. W końcu XIX w. pojawiły się w mieście kolejne zdobycze cywilizacyjne – gaz, elektryczność, a także wodociągi i kanalizacja.

Gazownia powstała w 1906 r. Wybudowała ją Firma Franck z Bremy. Uroczyste otwarcie nastąpiło 10 listopada. Zakład zlokalizowano przy Szosie Runowskiej około 1 km od centrum miasta. W pierwszym roku działania zakładu, wybudowano 52 lampy uliczne gazowe, a także podłączono 125 gospodarstw domowych i zakładów do sieci gazowej. W 1909 r. gazownia wyprodukowała 129211 m³ gazu, a także jako produkcję uboczną 107 ton koksu i 127 ton smoły i innych produktów chemicznych powstałych z rektyfikacji węgla kamiennego. W tym czasie do sieci było podłączonych: 52 lampy uliczne, 540 lamp w mieszkaniach, budynkach publicznych i przemysłowych, 64 kuchnie gazowe, 2 silniki gazowe oraz jeden piec²¹. Gazownia stanowiła dochodowy zakład komunalny, który przekazywał po odliczeniu kosztów utrzymania (21 tys. RM), jeszcze 3500 marek dochodu do kasy miejskiej.

Wraz z gazyfikacją miasta wybudowano również wodociągi i kanalizację. Z kolei powszechna elektryfikacja została przeprowadzona w latach 20. XX w., choć już przed pierwszą wojną światową działały w Węgorzynie urządzenia elektryczne. Początkowo prąd dostarczany był z Łobza (od 1901 r.), a od 1914 r. miasto włączono do sieci przesyłowej zasilanej z elektrowni w Maszewie²².

W drugiej połowie XIX w. do Węgorzyna dotarł ruch gimnastyczny i turystyczny. Nad jeziorem Węgorzyńskim w końcu XIX w. wybudowane zostały przez mistrza ciesielskiego Augusta Piepenburga łazienki kąpielowe. Miasto zatrudniło też specjalnego pracownika – administratora kąpieliska, który zajmował się jego utrzymaniem w czasie lata oraz konserwacją poza sezonem²³. Szybko okazało się, że kąpielisko było zbyt małe, toteż powołano towarzystwo kąpielowe oraz wybudowano nowe kąpielisko z 12 przebieralniami. Jednakże i ten obiekt w latach 30. XX w.

²¹ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 141, k. 13v–14; nr 180, k. 29–30. w 1912 r. do gazowni w Węgorzynie podłączono osiedle kolejowe i stację w Runowie Pomorskim: APSz, AmW, sygn. 22, k. 28–30; sygn. 24 (passim).

²² APSz, Starostwo Powiatowe w Łobzie (dalej SPwŁ), sygn. 353 (passim). Zob. P. Gut, *Rozwój energetyki na Pomorzu w latach 1880–1945*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, z. 3, s. 43–65.

²³ APSz, Rejencja Szczecińska (dalej RS), sygn. I/3693 (brak paginacji).

okazał się zbyt mały na potrzeby lokalnej społeczności i przybywających turystów. W 1938 r. burmistrz Voss podjął decyzję o wybudowaniu kolejnego obiektu wraz z infrastrukturą turystyczno-spacerową, którą stanowiła promenada nad jeziorem. W 1939 r. nowe kąpielisko miejskie odwiedziło aż 12 tysięcy osób²⁴.

Bezpieczeństwo pożarowe w mieście w pierwszej połowie XIX w. opierało się nadal na obowiązku pomocy wszystkich mieszkańców w razie zaistnienia takiej sytuacji lub zagrożenia. Zabezpieczenie przeciwpożarowe i zasady postępowania mieszkańców miasta w przypadku zagrożenia pożarowego regulował policyjny statut przeciwpożarowy (*Orts-Gesetz über das Feuerlöschwesen der Stadt Wangerin nebst Orts-Polizei-Verordnung*)²⁵.

W II połowie XIX w. pojawiła się wyspecjalizowana służba – Ochotnicza Straż Pożarna w Węgorzynie (*Freiwillige Feuerwehr in Wangerin*), założona w 1889 r.²⁶. Zgodnie ze statutem z 1890 r., oraz przepisami starosty reskiego z 1889 r., jednostka ta miała obowiązek prowadzić akcje ratunkowe (pożarowe) w mieście i w najbliższej okolicy (do 8 km). Jej członkiem mógł zostać każdy mężczyzna, który odbył 2-letnią służbę wojskową i odznaczał się dobrym stanem zdrowia²⁷. Strażą pożarną kierował zarząd składający się z komendanta, jego zastępcy, ogniomistrza, skarbnika i sekretarza²⁸. OSP była kontrolowana przez deputację bezpieczeństwa przeciwpożarowego (*Feuersicherheitsdeputation*)²⁹.

Wraz ze statutem, w 1890 r. wydana została specjalna instrukcja służbowa o postępowaniu strażaków podczas ćwiczeń i akcji bojowych (*Spezielle Dienstordnung des freiwilligen Feuerwehr Vereins zu Wangerin*). Według jej postanowień co dwa tygodnie członkowie OSP, odbywali ćwiczenia praktyczne w obsłudze wozu strażackiego i sprzętu przeciwpożarowego.

²⁴ F. Brehmer, *Badeleben im Wandel der Zeiten in Wangerin*, „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 101–102.

²⁵ APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

²⁶ Statut, der allgemeine und spezielle Dienstordnung des freiwilligen Feuerwehr Vereins zu Wangerin, Wangerin 1890, druk w: APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

²⁷ Ponadto członkowie zobowiązani byli do opłaty wpisowej 1,5 marki i składki miesięcznej w wysokości 25 pfenigów.

²⁸ W 1890 r. w skład zarządu OSP wchodził: A. Koepsel, E. Galuschki, F. Prochnow, C. Kuppermann, W. Schneider; Statut, der allgemeine und spezielle Dienstordnung des freiwilligen Feuerwehr Vereins..., s. 15.

²⁹ APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

Gospodarka (rolnictwo, rzemiosło i przemysł, handel i komunikacja)

Węgorzyno w XIX i pierwszej połowie XX w. zaliczane było do miast małych. Podstawą utrzymania społeczeństwa było rolnictwo i usługi z nim związane lub przetwórstwo płodów rolnych. Edward Włodarczyk w 1993 r. zaliczył to miasto do ośrodków o całkowitej agraryzacji³⁰. Według spisu z 1867 r. w mieście działało 56 rolników miejskich, 145 rzemieślników, 37 kupców i sklepikarzy, 5 karczmarzy (oberżystów). Pola leżące w granicach gminy podzielone były między 290 właścicieli, z czego 234 traktowało swoje działki rolnicze jako dodatkowe źródło dochodu³¹.

Pola miejskie, dzieliły się podobnie jak w okresie nowożytnym na 3 zasadnicze niwy. Ponadto mieszczenie mieli nadal prawo do wypasu zwierząt w lesie miejskim. Folwark parafialny położony przy drodze do Ińska stanowił dzierżawę, za którą miejscowa parafia otrzymywała czynsz. Podobnie było z folwarkiem kamery miejskiej. W latach 1838–1941 dokonano separacji gruntów na wspomnianych niwach i podzielono wspólnoty gminne³². W okresie międzywojennym XX w., 5 właścicieli – mieszczan-rolników posiadało gospodarstwa o powierzchni większej niż 20 ha. Areal ziemi ornej i pastwisk wynosił 790 ha³³.

Rolnictwo opierało się w XIX w. już na płodozmianie. Podstawą produkcji rolnej była uprawa zbóż i roślin okopowych, zwłaszcza ziemniaków. Ponadto mieszczenie nadal posiadali duże pogłowia zwierząt hodowlanych. W 1908 r. było to 214 koni, 501 sztuk bydła i krów, 150 owiec, 1397 sztuk trzody chlewnej, 455 kóz, 28850 sztuk drobiu oraz 73 ule³⁴.

Na bezpośrednie potrzeby rolnictwa, oraz przerobu produkcji rolnej nie tylko miejskich rolników, działały w Węgorzynie dwa młyny. Pierwszy z nich Prillwitz Mühle położony był przy ulicy Runowskiej (Ruhno-

³⁰ E. Włodarczyk, *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz...*, s. 61.

³¹ H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 149. W 1908 r. w Węgorzynie mieszkało 67 gospodarzy-rolników: „Adressbuch der Stadt Wangerin 1908”, Wangerin 1908, *passim*.

³² APSz, AmW, sygn. 16 (brak paginacji).

³³ W 1939 r. Ernest Petermann posiadał 27 ha; Erich Roesler – 51 ha (folwark parafii); August Ziemann – 25 ha (dzierżawa folwarku miejskiego); Wilhelm Ruenger – 20 ha i Herta Thiele – 91 ha: „Landwirtschaftliches Adressbuch der Provinz Pommern”, Leipzig 1939, s. 207; „Landwirtschaftliche Güter-Adressbücher”, Bd. I: „Pommern”, Leipzig 1929, s. 254.

³⁴ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 7–8. Z kolei w sprawozdaniu za rok 1909/1910 burmistrz wymienił, iż mieszczenie posiadają 218 koni, 1535 sztuk trzody chlewnej, 133 owce i 462 woły i 387 krów: tamże, nr 141, k. 6.

werstrasse), drugi Vereins Mühle natomiast przy dzisiejszej ul. Jagiellońskiej (Gerdshagnestrasse), tuż przy linii kolejowej do Szczecinka. W pobliżu wybudowana została też mleczarnia. Poza tym w pobliskim Połchowie założono również gorzelnię i mleczarnię spółdzielczą³⁵. W samym Węgorzynie działała też fabryka sprzętu rolniczego.

Węgorzyno ponadto stanowiło regionalne centrum dla wielkich właścicieli ziemskich z południowej części powiatu reskiego, a także powiatów szadzkiego i drawskiego. Właśnie tu w 1854 r. powołali oni Towarzystwo Wielkiej Własności Ziemskiej w Węgorzynie (Grossgrundbesitzer-Verein Wangerin), do którego z czasem przystąpili również niektórzy mieszczenie-rolnicy. W 1931 r. stowarzyszenie to stanowiło jedno z 16 mu podobnych organizacji rolniczych w powiecie reskim³⁶.

Uzupełnieniem gospodarki rolnej, a jednocześnie ważnym elementem gospodarki w mieście było leśnictwo i rybołówstwo, które skupiało się głównie w obrębie okolicznych jezior. Dochody z leśnictwa bezpośrednio zasilaty kasę miejską. Magistrat prowadził pod nadzorem władz państwowych planową gospodarkę leśną: wycinkę i sprzedaż drewna, a także runa leśnego i wypas zwierząt gospodarskich w lesie. Drewno sprzedawane było w formie przetargów ogłaszanych w magistracie i w prasie lokalnej. Z ponad 200 ha lasu, władze miejskie rocznie uzyskiwały nawet 1400 talarów zysku (1869 r.), czy w latach 1905–1908 od 7300 do 8700 marek³⁷.

W XIX i XX w. Węgorzyno, podobnie jak wiele innych miast pomorskich jedynie w niewielkim stopniu uczestniczyło w rozwoju przemysłu. Podstawą produkcji były niewielkie zakłady rzemieślnicze. Choć reformy Steina-Hardenberga (1807–1815), zniosły przymus cechowy i wprowadziły wolność wykonywania zawodu, to w Węgorzynie nie zniknęła struktura

³⁵ W 1908 r. właścicielem młyna Prillwitz był Max Prillwitz, który w 1913 r. wybudował w miejsce dotychczasowego zakładu nowoczesny przemysłowy młyn mechaniczny. Budynki młyna Prillwitza spłonęły w 2006 r.: APSz, Cechy miasta Węgorzyno (dalej CmW), sygn. 10 (brak paginacji); Genoss-Brenn und Staerkefabrik Polchow: „Pommersches Güter Adressbuch”, Stettin 1905, s. 70–71.

³⁶ Przewodniczącym towarzystwa rolniczego w 1930 r. był właściciel dóbr rycerskich von Dewitz z Węgorzyna; Loerbrocks, *Das landwirtschaftliche Vereinswesen im Kreis Regenwalde*, „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde” 1931, s. 54.

³⁷ Przetargi na drewno ogłaszano na pewno od 1852 r. Ogłoszenia ukazywały się m.in. w „Saatziger Kreisblatt” (nr 59 z 23 maja 1868 r.) czy „Kreisblatt für den Kreis Regenwalde” (nr 14 z 17 lutego 1869); APSz, AmW, sygn. 13 (Brak paginacji), 15 (brak paginacji); LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 9v–10v.

cechowa produkcji rzemieślniczej. W XIX i początkach XX w. (do 1933 r.), większość cechów stanowiła dobrowolne korporacje zawodowe. Jedynie niektóre zawody od 1899 r. – fryzjerzy (golibrody) i perukarze, a także rzeźnicy mieli obowiązek zrzeszania się³⁸.

Oprócz ustawodawstwa państwowego i regionalnego dotyczącego przemysłu i rzemiosła czy też handlu, powiatowe i miejskie władze policyjne (starosta, burmistrz) wydały zarządzenia administracyjne o działaniu poszczególnych zawodów i branż, np. fryzjerów³⁹. Poza tym władze miejskie regulowały często ceny i opłaty za działalność rzemieślniczą i handlową, np. w 1931 r. Rada Miejska uchwaliła nowe stawki podatku piwnego (Biersteuerordnung)⁴⁰.

W Węgorzynie w XIX w. działały cechy: młynarzy (utworzony w 1880 r.), piekarzy, bednarzy, siodlarzy i tapicerów, stolarzy, szewców i pantoflarzy, krawców, kowali i ślusarzy. Ponadto część rzemieślników była zrzeszona w korporacjach w innych miejscowościach, np. rymarze należeli do cechu w Łobzie⁴¹. Te organizacje zawodowe działały w oparciu o statuty. Według nich cechem kierował zarząd, na którego czele stał nadmajster. W skład zarządu wchodziło 2–4 mistrzów (pisarz, skarbnik, zastępca nadmajstra), a także przedstawiciel magistratu⁴². Z kolei liczba członków cechów wahała się od kilku do kilkunastu mistrzów, np. cech szewców liczył w 1928 r. 12 członków, a cech kowali i ślusarzy 21 członków⁴³.

W latach 1899–1900 wszystkie cechy działające w Węgorzynie, jak i w całych Niemczech przeprowadziły weryfikacje swoich statutów. Wiązało się to z nową ustawą o rzemiośle z 1897 r. Jednocześnie zebrania walne niektórych cechów podjęły decyzję o łączeniu się z innymi branżami w cechy zbiorcze lub też cechy powiatowe dla danej branży. W Węgorzynie powołany został w 1899 r. Cech Kowali, Ślusarzy, Kowali Miedzi i Blacharzy. Obejmował on swoim działaniem nie tylko miasto, ale również

³⁸ W 1899 r. fryzjerzy z powiatu reskiego, w tym z Węgorzyna powołali cech powiatowy z siedzibą w Łobzie: APSz, AmW, sygn. 51, k. 1–14.

³⁹ APSz, AmW, sygn. 51, k. 15–18.

⁴⁰ Tamże, sygn. 86 (brak paginacji).

⁴¹ APSz, CmW, sygn. 3.

⁴² Protokół wyborów walnego zgromadzenia Cechu Krawców w Węgorzynie z 26 czerwca 1926 r.: APSz, CmW, sygn. 56, k. 61.

⁴³ APSz, SPwŁ, sygn. 346, k. 19; sygn. 348, k. 17.

cały południowy fragment powiatu reskiego łącznie z Łobzem. Z kolei cech bednarzy i kołodziejów działał w okręgu 10 km od miasta⁴⁴.

Kolejne zmiany w organizacji cechowej wprowadzono w czasach nazistowskich. Jedną z nich był przymus cechowy (1933 r.), a następnie likwidacja dotychczasowej organizacji cechów i wprowadzenie jednolitej struktury dla wszystkich branż, które podporządkowano nadzorowi partii nazistowskiej⁴⁵. Powołano wówczas Powiatową Izbę Rzemiosła (Kreishandwerkskammer) z siedzibą w Łobzie, kierowaną przez powiatowego kierownika rzemiosła (Kreishandwerksführer). Do tej organizacji przystąpić musieli wszyscy rzemieślnicy działający w całym powiecie reskim, w tym też w Węgorzynie⁴⁶.

Handel w Węgorzynie w XIX w. odbywał się przede wszystkim podczas periodycznych targów (2 razy w tygodniu), a także jarmarków. Było ich nadal 5 w ciągu roku i były to imprezy łączone – jarmarki kramarskie połączone z bydłecymi i końskimi, a także lnianymi (7–8 marca, 2–3 maja, 4 lipca, 3–4 października, 5–6 grudnia). Przybywali na nie kupcy z wielu miast Pomorza Środkowego i Nowej Marchii⁴⁷. Jeszcze w XX w., takie cykliczne imprezy handlowe odbywały się trzy razy w roku w Węgorzynie⁴⁸.

Ponadto część kramarzy, kupców i rzemieślników prowadziło handel również w swoich składach i warsztatach. W XIX w. wiele z nich przekształciło się w sklepy i domy handlowe. Niektóre z zakładów handlowych posiadały charakter salonów, np. mody, a sprzedawane w nich ar-

⁴⁴ Zmieniono również statut cechu szewców w Węgorzynie. W 1928 r. wszystkie cechy ponownie dokonały rewizji swoich statutów, dostosowując je do kolejnych zmian w ustroju gospodarczym Niemiec: APSz, SPwŁ, sygn. 348, k. 1–8; sygn. 346, k. 1–8; APSz, CmW, sygn. 50 (statut Cechu Kołodziejów i Bednarzy w Węgorzynie z 1899 r.). Innym przykładem korporacji łączonej, działającej w Węgorzynie może być Cech Stolarzy, Szklarzy, Tokarzy, Siodlarzy i Tapicerów, który powstał prawdopodobnie w 1899 r., a na pewno działał w latach 30. XX w.: APSz, CmW, sygn. 5.

⁴⁵ APSz, SPwŁ, sygn. 348, k. 23–32.

⁴⁶ APSz, CmW, sygn. 10.

⁴⁷ APSz, RS, sygn. I/3694 (brak paginacji); H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 153.

⁴⁸ W 1924 r. jarmarki w Węgorzynie odbyły się w terminach 19–20 marca, 22–23 października i 19 grudnia. Identyczne dni ustalono dla 1931 r. Imprezy marcowe i październikowe były to jarmarki kramarskie i na bydło i konie, a w grudniu odbywał się wyłącznie jarmark kramarski; *Verzeichnis der Messen und Märkte*, „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1924, s. 81; *Verzeichnis der Messen und Märkte der Provinz Pommern*, „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1931, s. 74.

tykuły odpowiadały kierunkom aktualnego stylu, m.in. sklep H. Röhl⁴⁹. Mięso sprzedawali rzeźnicy w swoich sklepach, a także na tzw. Wolnej Jatce (Freibank), którą urządzano w Remizie Strażackiej przy ul. Szkolnej (Schulstrasse). W drugiej połowie XIX w. wprowadzono obowiązek badania mięsa⁵⁰.

W okresie międzywojennym XX w., w Węgorzynie działały sklepy: z tekstyliami i obuwiem (H. Röhl, Geschwister Kunz, Friedrich Witzke, F Beyer), materiałami elektrycznymi (Fritz Köbke, Arnold Kath), a także księgarnia (M. Balzer), zegarmistrz – złotnik (Fritz Krüger), optyk (Paul Streich), wypożyczalnia samochodów osobowych (Gallbrecht & Papstein)⁵¹. Ponadto znajdowały się magazyny zbożowe i towarów rolniczych (Gerhard Kammerau), ogrodnicze (Gustav Rünger)⁵², a także budowlane (Hermann Kohl) i in.⁵³.

W drugiej połowie XIX w. pojawiły się też w Węgorzynie towarzystwa ubezpieczeniowe i banki. W 1857 r. w mieście działało sześciu agentów firm ubezpieczeniowych. Byli to: kupiec Schultz, rentier Titel, aptekarz Benoit, nauczyciel Neumann, a także rzemieślnicy – cieśla Petermann i stolarz Grunke⁵⁴.

Kolejnym elementem rozwoju gospodarczego był udział mieszkańców miasta w tworzeniu i działaniu Powiatowej Kasy Oszczędności, którą założono w Łobzie⁵⁵. Początkowo jej zadaniem była edukacja najuboższych grup społecznych (robotników dniówkowych), w zakresie oszczędzania skromnych dochodów, (by w czasach bezrobocia posiadali oni środki na utrzymanie). Z czasem kasa stała się bankiem oferującym kredyty i różne formy oszczędzania oraz prowadzenie kont bieżących. Władze miejskie oprócz udziału w kasie powiatowej powołały własną Miejską

⁴⁹ Sklep H. Röhl prowadził m.in. sprzedaż mundurów i dodatków do mundurów partyjnych NSDAP i innych organizacji nazistowskich; „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1935 (dodatek reklamowy).

⁵⁰ Miasto w latach 1904–1910 planowało budowę rzeźni miejskiej, aby mięso było preparowane i magazynowane w nowoczesnych warunkach. Jednakże projekt ten nie został zrealizowany; APSz, AmW, sygn. 26. Freibankordnung z 8 października 1908 r.: APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji).

⁵¹ „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1935 (dodatek reklamowy).

⁵² „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 155.

⁵³ „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1934, s. 89; „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 155.

⁵⁴ „Jahrbuch der Provinz Pommern“ (dalej JbdPP) 1857, s. 168.

⁵⁵ JbdPP 1857, s. 192.

Kasę Oszczędności w Węgorzynie (Sparkasse der Stadt Wangerin). Podstawą jej działania był statut (Satzung für die Stadt Sparkasse zu Wangerin), uchwalony przez radę miejską, a także instrukcja czynności kierownika kasy (Geschäftsweisung für den Leiter der Sparkasse), przygotowana przez zarząd kasy, powoływany przez radę i magistrat⁵⁶. Placówka ta była zasłużona dla miejscowego rozwoju gospodarczego i infrastruktury komunalnej, stanowiąc jedną z instytucji kredytujących te przedsięwzięcia⁵⁷. W 1909 r. w depozytach kasy oszczędności zgromadzonych było 66 tys. marek i w ciągu jednego roku mieszkańcy miasta złożyli w niej kolejne 6 tys. marek gotówką⁵⁸.

Oprócz kasy oszczędności, powstał w mieście z inicjatywy rolników i drobnych wytwórców Bank Spółdzielczy (Genossenschaftsbank Wangerin e. G.m.b.H.). Jego zadaniem było udzielanie kredytów dla rolnictwa i rzemiosła na rozwój produkcji. Prowadził on także szeroko zakrojone usługi finansowe dla ludności, w tym przekazy gotówkowe na dalekie odległości, oraz obrót papierami wartościowymi⁵⁹.

Rozwój gospodarczy Węgorzyna w XIX i XX w. nierozzerwalnie łączy się z postępem w zakresie komunikacji. W latach 20. XIX w. władze pruskie na Pomorzu, rozpoczęły inwestycje drogowe. Dotychczasowe szlaki, często nieutwardzone, postanowiono wybrukować, a także w wielu miejscach poszerzyć. W 1834 r. rozpoczęły się prace nad budową drogi ze Stargardu do Drawska Pomorskiego i Szczecinka przez Chociwel i Węgorzyno. Budowa była finansowana ze środków królewskich, a także kasy stanów pomorskich. Inwestycja ta trwała 20 lat i zakończona została dopiero w 1853 r., choć już od 1843 r. Węgorzyno posiadało dogodne połączenie drogowe ze Stargardem. W kolejnych latach brukowano kolejne drogi, a intensyfikacja tych prac nastąpiła po 1871 r., kiedy Niemcy otrzymały dużą kontrybucję od Francji.

Rewolucyjną zmianą w komunikacji Węgorzyna była budowa pierwszej wschodnio-pomorskiej linii kolejowej ze Stargardu w kierunku

⁵⁶ APSz, AmW, sygn. 86 (brak paginacji). W 1927 r. bank ten posiadał wkłady, papiery wartościowe i inne aktywa na sumę 221 tys. marek. Kasa reklamowała się m.in. w kalendarzu powiatowym, a także w miejscowych gazetach; APSz, RS I/3693 (brak paginacji); „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 140.

⁵⁷ W 1939 r. ukończono budowę nowej siedziby kasy miejskiej, dzisiejszy budynek banku spółdzielczego: „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 140.

⁵⁸ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 141, k. 16.

⁵⁹ „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1934, s. 91; „Heimatkalendar für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 155.

ku Koszalina i Kołobrzegu i następnie dalej do Słupska i Gdańska. Prace rozpoczęły się w połowie lat 50. XIX w. Linia została przeprowadzona w pobliżu Węgorzyna na zachód od miasta, przecinała szosę do Runowa. W tym miejscu została zbudowana stacja kolejowa, która otrzymała nazwę Węgorzyno. Oficjalne otwarcie połączenia Stargard-Koszalin przez Węgorzyno nastąpiło 1 lipca 1859 r. W ten sposób mieszkańcy miasta otrzymali możliwość szybkiego połączenia ze Szczecinem, a nawet Berlinem.

Budowa linii kolejowej do Koszalina nie była jedyną inwestycją kolejową w Węgorzynie. W kilka lat później podjęto prace nad budową szlaku kolejowego do Prus Zachodnich przez Drawsko Pomorskie, Szczecinek do Chojnic i dalej do Tczewa i Gdańska. Postanowiono, iż nowa droga kolejowa rozpoczynać się będzie właśnie od stacji Węgorzyno i zostanie poprowadzona na północ od miasta w kierunku wschodnim. Nowa linia otwarta została w 1873 r. Wybudowano wówczas nową stację kolejową na północno-zachodnim skraju jeziora Węgorzyńskiego przy drodze do Łobza (5 min. pieszo od miasta). Otrzymała ona nazwę Węgorzyno, a dotychczasowa stacja o tej nazwie przy linii Stargard-Koszalin została przemianowana na Runowo Pomorskie (Ruhnow)⁶⁰.

Z komunikacją, transportem i podróżami wiązał się problem rozwoju miejsc noclegowych w Węgorzynie. W XVIII w. był to tylko jeden zajazd. W XIX w. ich liczba wzrosła do dwóch, a w końcu XIX w. były w miasteczku już 3 hotele, a także 6 restauracji. Najbardziej znanymi były: Hotel Stettiner Hof, a także Jahns Hotel⁶¹.

Sprawy wyznaniowe

W XIX i XX w. Węgorzyno w dużej części pozostawało nadal miastem jednolitym wyznaniowo (tabela nr 2), choć w początkach omawianego okresu społeczność żydowska stanowiła dość poważny odsetek mieszkańców (8%). Jednak z czasem najważniejszym wyznaniem stali się ewangelicy. W 1925 r. stanowili już 96% mieszkańców miasta.

⁶⁰ APSz, RS, sygn. I/5498–5499 (passim). APSz, AmW, sygn. 17 (brak paginacji – opis stacji z 21 lipca 1903 r.).

⁶¹ „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“ 1941, s. 155.

Tabela nr 2. Podział ludności Węgorzyna w XIX i XX w. ze względu na wyznanie

Lata	Ewangelicy	Katolicy	Żydzi	Inni
1812	bd	bd	61	bd
1831	bd	bd	72	bd
1852	bd	bd	105	bd
1867	bd	bd	114	bd
1871	bd	bd	110	bd
1885	2391	8	100	19
1895	2527	14	74	28
1905*	2562	6	50	59
1925	2824	7	15	bd

Źródło: „Gemeinde Lexikon. Pommern 1888”, s. 86–87; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1898”, s. 86–87; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1908”, s. 124–125; „Gemeinde Lexikon. Pommern 1932”, s. 62; *Deutsche Städtebuch*, s. 260.

Miejscowa parafia ewangelicka nadal znajdowała się pod wspólnym patronatem magistratu, w imieniu miejscowej społeczności miejskiej, a także miejscowych wielkich właścicieli ziemskich: von Loeper, von Borcke, a nawet von Puttkammer z Pęczyna⁶². Parafia obejmowała swoim zasięgiem miasto, a także wieś – majątek Połchowo, gdzie zlokalizowany był kościół filialny.

Pastorem od 1803 r. w Węgorzynie był Gottfried Neumann, a następnie od 1820 r. Friedrich Ludwig Gottlieb Thebesius. Pełnił on również funkcję inspektora szkolnego, a także czasowo superintendenta synodu łobeskiego do 1840 r.⁶³. W latach 50. XIX w. pastor Gustav Lenz, pełniący również obowiązki superintendenta synodu w sprawach parafii w Węgorzynie, miał do pomocy pastora – diakona Brenske. Ten ostatni piastował również stanowisko rektora szkoły miejskiej. Kolejnym diako-

* Według sprawozdania burmistrza za 1905 r. w mieście było 2464 ewangelików, 6 katolików, 50 Żydów i 38 wyznawców innych religii; LAG, Rep. 38b Wangerin nr 180, k. 7.

⁶² JbdPP 1821, s. 117. W 1843 r. powstał problem natury moralno-wyznaniowej, kiedy właścicielem dóbr ziemskich Węgorzyna A i Starego Węgorzyna oraz Połchowo B został Żyd. Wówczas to funkcję patrona parafii i kościoła w Węgorzynie w imieniu wspomnianych majątków spełniała Rejencja w Szczecinie; JbdPP 1843, s. 101.

⁶³ JbdPP 1824, s. 87; JbdPP 1828, s. 100. Również kolejny pastor z Węgorzyna C.D. Oelgarthe był superintendentem miejscowego synodu do 1845 r. Kolejnym proboszczem z Węgorzyna pełniącym również funkcję superintendenta był pastor Gottlob Heinrich Koerner w latach 1885–1913; JbdPP 1840, s. 100; JbdPP 1843, s. 100; JbdPP 1846, s. 102; JbdPP 1887, s. 584–585; H. Moderow, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*. Teil I: *Der Regierungsbezirk Stettin*, Stettin, 1903, s. 292.

nem był Gottlob Heinrich Koerner⁶⁴. Ponadto w tym czasie w parafii zatrudnionych było dwóch zakrystianów, w tym jeden w Połchowie (gdzie był tamtejszym nauczycielem), a także kantor.

Pewne zmiany nastąpiły w pierwszej połowie lat 70. XIX w., i wiązały się z procesem rozdziału kościoła i państwa, zwanego w historiografii „kulturkampfem”. Miejskowy pastor stracił funkcję inspektora szkolnego i prawo do nadzoru nad szkołą miejską, a urząd parafialny przestał spełniać rolę instytucji rejestrującej ruch naturalny ludności⁶⁵.

Świątynia w XIX i XX w. ulegała kolejnym przebudowom. W latach 1851, 1869 i 1871 ponownie odlane zostały 3 dzwony, z których dwa największe w 1917 r. zostały oddane na cele wojenne (805 kg)⁶⁶.

Społeczeństwo ewangelickie oprócz udziału w życiu parafii w XIX w. miało możliwość rozwijania swoich religijnych aspiracji w stowarzyszeniach religijnych. Jednym z nich było Towarzystwo Biblijne (Bibel Verein), utworzone w 1816 r. Jego oddział już przed 1850 rokiem działał w Węgorzynie⁶⁷. W 1852 r. utworzone zostało z kolei Ewangelickie Towarzystwo Młodzieży (Evangelischer Junglingsverein in Wangerin). Kierował nim zawsze miejscowy pastor⁶⁸.

W mieście rozwijała się również społeczność żydowska. Jej przedstawiciele osiedlili się w Węgorzynie w XVIII w. W 1782 r. teren Węgorzyna zamieszkiwało 24 przedstawicieli tej społeczności, a w 1794 r. już 30⁶⁹. Wśród tej społeczności wyróżniała się rodzina Josephy. Jej członkowie zajmowali się handlem. Siegfried Julius Josephy, mieszczanin i kupiec z Węgorzyna, bohater wojny 1813 r., odznaczony okolicznościowym medalem

⁶⁴ JbDPP 1857, s. 369; H. Moderow, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns...*, s. 292.

⁶⁵ M. Szukała, *Powstanie, organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego w okręgach wiejskich na Pomorzu w latach 1874–1945*, [w:] *Dzieje wsi pomorskiej*. II Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Włocibórz 23–24 maja 2003, red. R. Gaziński, A. Chłodziński, Dygów-Szczecin 2003, s. 49–50.

⁶⁶ [Anonim], *Die Wangeriner Kirche*, „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“ 1924, s. 31.

⁶⁷ H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern*, Stettin 1937, Bd. II, s. 276–277.

⁶⁸ Stowarzyszenie to w czasach wilhelmińskich często występowało o dotacje na działalność w ramach państwowej pomocy dla trudnej młodzieży: APSz, AmW, sygn. 40, k. 102–103.

⁶⁹ L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königlich Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter- Pommern*, Stettin 1779–1784, Th. 2, Bd. 1, s. LXXX-VII-XCV; *Deutsche Staedtebuch*, hrg. von E. Keyser, Bd. I, Berlin 1939, s. 260.

wojny wyzwolenczej, w latach 20. XIX w. został współwłaścicielem dużego wydawnictwa gazet i książek w Berlinie⁷⁰.

Gmina żydowska posiadała swój własny statut organizacyjny i majątek⁷¹. W 1834 r. wybudowana została synagoga, kilkadziesiąt metrów od głównej dziś ulicy miasta – ul. Grunwaldzkiej (Oberlangestrasse), a także cmentarz przy dzisiejszej ul. Zielonej (Unraustrasse). W 1841 r. budynek świątyni został rozbudowany⁷².

Jednak w końcu XIX w. ludność żydowska zaczęła emigrować z Węgorzyna i gmina zaczęła się gwałtownie zmniejszać (patrz tabela nr 1), w 1925 r. liczyła jedynie 15 osób. Brakowało w niej członków, czego skutkiem był brak możliwości przeprowadzania obrzędów religijnych. Z tego też względu połączono ją z gminą w Łobzie w 1926 r., a następnie w Świdwinie w 1934 r.⁷³

W czasach nazistowskich ta niewielka grupa narodowo-religijna została poddana szykanom, a następnie eksterminacji. W 1935 r. miejscowa organizacja partyjna NSDAP urządziła pogrom małżeństw mieszanych, a w 1940 r. pozostali Żydzi zostali deportowani do Szczecina, a stamtąd do Majdanka⁷⁴. Synagoga została w 1936 r. sprzedana przez gminę, a następnie zburzona⁷⁵.

Działania nazistów wobec ludności żydowskiej znalazły uznanie praktycznie u większości mieszkańców Węgorzyna. Jednym z niewielu obrońców tych ofiar hitlerowskiego terroru był miejscowy pastor Karl

⁷⁰ J. Jacobson, *Die Judenbürger-Bücher der Stadt Berlin*, Berlin 1962, s. 374.

⁷¹ Statut w ciągu istnienia gminy był kilkakrotnie nowelizowany, m.in. w 1901 r. Wspólnota gminna obejmowała swoim działaniem społeczność żydowską mieszkającą w Węgorzynie oraz południowej części powiatu reskiego (Satzungen für die Synagogengemeinde zu Wangerin in Pommern § 1) Zarząd gminy składał się z trzech osób (§ 15), choć często sprawami gminy zarządzało jedynie dwóch członków. Liczba członków wspólnoty na początku XX w. wynosiła 11 osób, a w 1924 r. już tylko 6. Składka członkowska uzależniona była od posiadanych dochodów. Najbogatszy z członków wspólnoty żydowskiej Mannheim (12 tys. marek dochodu), płacił rocznie składkę w wysokości 36 marek: APSz, AmW, sygn. 71 (passim).

⁷² *Deutsche Städtebuch*, s. 260.

⁷³ APSz, AmW, sygn. 71 (passim); W. Wilhelmus, *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004, s. 179.

⁷⁴ *Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten (Darstellung)*, hrsg. von R. Thevoz, H. Branig, C. Lowenthal-Hensel, Köln Berlin 1974, Bd. II, s. 118; B. Frankiewicz, *Losy ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1933–1940*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1987. nr 3–4, s. 71–83.

⁷⁵ *Deutsche Städtebuch*, s. 260.

Wendland, który głosił kazania sprzeczne z doktryną Rosenberga o wyższości „kultury aryjskiej”. Duchowny ten uznawał dziedzictwo cywilizacji judeochrześcijańskiej za podstawę kultury europejskiej i wskazywał na nieludzkie traktowanie innego człowieka. Kazania te wywoływały duży rezonans w miejscowym społeczeństwie, a także spowodowały represje ze strony gestapo wobec duchownego⁷⁶.

Szkolnictwo, organizacje społeczne i kultura

Szkoła miejska w 1821 r. miała dwóch nauczycieli, pierwszy z nich Lehmann, pełnił funkcję rektora (kierownika) szkoły, drugi natomiast był równocześnie zakrystianem miejscowego kościoła⁷⁷. W 1838 r. w szkole pojawił się kolejny nauczyciel, który spełniał również funkcję organisty w kościele miejskim⁷⁸. Dalszy rozwój personelu szkoły nastąpił w połowie XIX w., co wiązało się ze wzrostem liczby uczniów. W 1857 r. w szkole pracowało już 5 nauczycieli łącznie z jej rektorem, którym był pastor pomocniczy Brenzke⁷⁹.

W dalszych latach liczba uczniów stale rosła. W 1900 r. dzieci uczyły się na 6 poziomach nauki (klasy 1–6). Łącznie było 9 klas, 480 uczniów, klasy liczyły od 32 do 52 uczniów. Część klas była koedukacyjna⁸⁰. Utrzymanie roczne szkoły wynosiło ponad 13 tys. marek. Tylko niewielka część pochodziła z chesnego, wpłacanego przez rodziców, a pozostałe dotacje wpłacała gmina oraz państwo. W kolejnych latach przed pierwszą wojną światową, sytuacja szkoły pozostawała na podobnym poziomie⁸¹. W 1900 r. nauczyciel w Węgorzynie otrzymywał rocznie 1000 marek pensji oraz 200 marek dodatku stażowego i mieszkaniowego⁸².

⁷⁶ *Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten...*, Bd. II, s. 117.

⁷⁷ JbdPP 1821, s. 117; JbdPP 1831, s. 108.

⁷⁸ Od 1838 r. organistą był W. Naumann: JbdPP 1840, s. 101.

⁷⁹ Nauczycielami w tym czasie byli: kantor Naumann, który prowadził klasę żeńską, a zostali 3 nauczyciele: Gohdes, Hoefs i Fischer prowadzili klasę podstawową (Grundklasse) i dwie klasy średnie (Mittelklasse); JbdPP 1857, s. 193.

⁸⁰ Wzrost liczby uczniów wymusił najpierw budowę nowego gmachu szkoły w 1857 r., a następnie jego rozbudowę w latach 1902–1912. W 1870 r. w szkole uczyło się już blisko 400 uczniów w 7 klasach (patrz wyżej). Zob. H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 308–312.

⁸¹ Sprawozdanie statystyczne z 27 czerwca 1901 r.: APSz, AmW, sygn. 85.

⁸² APSz, AmW, sygn. 85 (wycinek z „Pommersche Blätter für die Schule und Ihre Freunde” nr 21 z 26 maja 1900 r.). W 1870 r. pensje roczne nauczycieli wynosiły łącznie 2650 talarów: H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 311.

Szkołę miejską nadzorował inspektor szkolny, którym aż do 1875 r. był każdorazowo pastor miejscowej parafii, a także w imieniu władz miejskich deputacja szkolna. Składała się ona ze wspomnianego inspektora i po jednym z reprezentantów magistratu i rady miejskiej⁸³.

W końcu XIX w. zrodził się w Węgorzynie – wzorem innych miast – projekt powołania szkoły zawodowej dla młodzieży. Powołano ją ostatecznie w 1903 r., a zadaniem jej było nauczanie młodych ludzi – czeladników i uczniów rzemieślniczych i handlowych przedmiotów zawodowych, a także poszerzenie wiedzy ogólnej (język niemiecki, historia, matematyka). Młodzież uczęszczała w ciągu roku przez 30 tygodni na zajęcia, które odbywały się w godzinach popołudniowych. Czesne wynosiło 1,5 marki co kwartał⁸⁴.

W XIX w., w Prusach i Niemczech rozwijał się szeroko ruch stowarzyszeniowy. W Węgorzynie już w XVIII stuleciu zawiązano pierwszą organizację społeczną. Był to Związek Wojskowych Fizylierów Miasta (Kriegskameradsschaft von Fuesilieren der Stadt), stanowiący stowarzyszenie kombatanckie byłych żołnierzy walczących w wojnie siedmioletniej (1756–1763) i wojnie o sukcesję bawarską w latach 1778–1779 (wojna kartoflana).

Kolejne organizacje powstawały w XIX w. Przede wszystkim wspomniane już organizacje religijne, a także patriotyczne. W 1857 r. w Węgorzynie działało Towarzystwo Kobiet i Panien do Pielęgnacji Ubogich (Frauen und Jungfrauen-Verein zur Ausübung der kirchlichen Armenpflege). Jego przewodniczącym był pastor – superintendent Lenz⁸⁵.

W tym czasie zaczęły powstawać związki i organizacje sportowe, wywodzące się z ruchu gimnastycznego Ulricha Jahna. W 1860 r. powstało Chrześcijańskie Stowarzyszenie „Honestä”, które w 1895 r. przekształciło się w Związek Sportowy „Concordia”⁸⁶.

Specyficzną organizacją społeczną w Węgorzynie było Bractwo Kurkowe. Powstało ono w XVII w. W 1690 r. gildia ta otrzymała przywi-

⁸³ JbdPP 1857, s. 190.

⁸⁴ Rada Miejska w Węgorzynie zatwierdziła statut szkoły 15 lutego 1903 r. (Ortsstatut betreffend die gewerbliche Fortbildungsschule in der Stadt Wangerin). Szkoła kontrolowana była przez specjalnie dla niej powołaną deputację i zarząd szkoły. Na czele tego ostatniego stał burmistrz lub jeden z jego zastępców. W 1918 r. do programu szkolnego wprowadzono również zajęcia wychowania fizycznego: APSz, sygn. 86 (brak paginacji).

⁸⁵ JbdPP 1857, s. 168.

⁸⁶ *Festschrift zum 8. Mittelpommerschen Gauthurnfest in Wangerin, a, 3. und 4. Juli 1909*, hrsg. von F. Brehmer, Wangerin 1909.

leje od elektora Fryderyka III. Podstawowym zadaniem organizacji było szkolenie mieszczan w strzelaniu i przygotowywaniu ich do służby w milicji miejskiej w stanach zagrożenia. W tym celu prowadzono ćwiczenia w strzelaniu na polach ginowskich. Ponadto bractwo spełniało rolę organizacji towarzyskiej, organizującej okolicznościowe imprezy, np. z okazji koronacji króla czy urodzin monarchy. W XIX w. zmienił się charakter Bractwa Kurkowego. Choć nadal jego członkowie szkolili się w strzelaniu, to jednak stało się ono przede wszystkim organizacją towarzysko-kulturalną i patriotyczną. Potwierdziły to przepisy z 1830 r., które odebrały bractwu status organizacji paramilitarnej będącej w strukturze obronnej państwa pruskiego⁸⁷.

W okresie międzywojennym w Węgorzynie działały 24 organizacje społeczne i zawodowe, w tym religijne, sportowe, kombatanckie, młodzieżowe, opiekuńcze, związki urzędników, działkowców i miłośników radia⁸⁸. Dojście nazistów do władzy spowodowało, iż wiosną 1933 r. większość z tych stowarzyszeń została zlikwidowana. W ich miejsce pojawiły się organizacje afiliowane przy NSDAP, np. Hitlerjugend, czy NSV (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt).

W okresie cesarskim władze miejskie i państwowe włączały społeczeństwo w patriotyczne przedsięwzięcia, m.in. pamiątkowe akcesy i życzenia kierowane na dwór królewski i cesarski. Organizowano również uroczyste pochody mieszkańców miasta z okazji królewskich, państwowych czy też miejskich jubileuszy, np. 22 lipca 1913 r. z okazji 25-lecia wstąpienia na tron króla pruskiego i cesarza niemieckiego Wilhelma II⁸⁹.

W XX w. w Węgorzynie pojawiło się kino, a także radio. Wydawana była także miejscowa gazeta „Wangeriner Zeitung”. Założono ją w 1907 r., ukazywała się 3 razy w tygodniu (środy, piątki i niedziele).

Opieka medyczna i społeczna

Od początku XIX w. w Węgorzynie działał chirurg miejski C.L. Ziehm (od 1805 r.). Pełnił on swój urząd jeszcze w 1821 r. Jego pracę wspoma-

⁸⁷ H. Berghaus, *Landbuch...*, s. 182–186.

⁸⁸ „Adressbuch der Stadt Wangerin 1932”, Wangerin 1932.

⁸⁹ W 1905 r. władze Węgorzyna prowadziły składkę wśród mieszczan na ufundowanie przez 453 małe miasta pruskie, pamiątkowego akcesu z okazji małżeństwa następcy tronu: APSz, AmW, sygn. 64, k. 1–20, 84–85.

gały w tym czasie dwie akuszerki⁹⁰. W 1820 r. w Węgorzynie założona została apteka, a jej pierwszym właścicielem został Chr.G. Wussow⁹¹. W końcu lat 20. ten ostatni był jedyną osobą znającą się na medycynie w mieście. W sprawach poważnych do Węgorzyna był wzywany lekarz powiatowy z Łobza dr Chr.W. Pitsch lub chirurg powiatowy C.F. Erhardt⁹². Później chirurg miejski pojawił się w mieście w 1831 r., a w 1840 r. w Węgorzynie osiedlił się kolejny medyk, doktor nauk medycznych E. Cohn⁹³. W latach 80. XIX w., w mieście swoje gabinety posiadało dwóch doktorów nauk medycznych Fuhrmann i Schwahn, działała też apteka Erdmanna⁹⁴.

W 1879 r. władze miejskie zdecydowały o budowie szpitala miejskiego. Na ten cel otrzymały z funduszy samorządu prowincji pomorskiej pożyczkę. W 1881 r. zakład leczniczy został wzniesiony przy ulicy Drawskiej. Pracowali w nim wspomniani wyżej lekarze, a personel pomocniczy stanowiły pielęgniarki – ochotniczki z Towarzystwa Patriotycznego Kobiet. W latach 1905–1909 placówka udzielała pomocy 30–70 chorym, którzy spędzali w jej murach zwykle od kilku do kilkunastu dni. Miejscowi lekarze wykonywali jedynie proste operacje i zabiegi, a skomplikowane przypadki kierowano do placówek w Szczecinie⁹⁵.

Doktor Fritz Fuhrmann, lekarz miejski w Węgorzynie, oprócz opieki medycznej nad mieszkańcami miasta zajmował się również pracą naukową, współpracował m.in. z Instytutem Medycznym w Marburgu w Hesji⁹⁶.

Władze miejskie odpowiedzialne były również za organizację opieki społecznej dla obywateli Węgorzyna. Przy magistracie działała specjalna deputacja ds. ubogich, a mieszkańcy wpłacali na fundusz ubogich specjalny podatek, stanowiący jedno ze źródeł utrzymania opieki nad biednymi, a także nad wdowami i sierotami po mieszczanach. Otrzymywali oni gotówkę na zakup żywności, lub też bezpośrednio deputaty środków spożywczych⁹⁷.

⁹⁰ JbdPP 1821, s. 150, 156.

⁹¹ JbdPP 1824, s. 110.

⁹² JbdPP 1828, s. 121.

⁹³ Nowym chirurgiem miejskim został F.A. Cosson; JbdPP 1837, s. 120; JbdPP 1843, s. 119.

⁹⁴ JbdPP 1887, s. 71.

⁹⁵ LAG, Rep. 38b Wangerin nr 141, k. 7; nr 180, k. 15.

⁹⁶ „Jahresverzeichnis der an der Deutschen Universitäten erschienen Schriften“, s. 200.

⁹⁷ Szerzej o organizacji opieki społecznej w miastach pomorskich: A. Chlebowska, *Miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002, passim (o Węgorzynie: s. 115, 122, 140, 237, 253).

W drugiej połowie XIX w. ze względu na nowe przepisy ogólnopństwowe, system opieki społecznej został rozbudowany. Powołano wówczas w mieście specjalną Radę ds. Sierot (Weisenrat), która zajmowała się kontrolą nad dziećmi, które utraciły rodziców i znajdowały się u innych opiekunów lub też sama przejmowała funkcję opiekuńczą⁹⁸.

Opieka społeczna obejmowała zapomogi, a także z racji braku domu dla ubogich w Węgorzynie, kierowała takie osoby do zakładów opiekuńczych w innych miastach Pomorza i opłacała za nich miejsca⁹⁹. W 1856 r. w związku z ostrą zimą miasto organizowało pomoc dla najuboższych mieszkańców. W tym celu zamówiono u władz powiatowych 94 szefle ziemniaków konsumpcyjnych¹⁰⁰.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

1. Akta miasta Węgorzyna.
2. Cechy miasta Węgorzyna.
3. Rejencja Szczecińska.
4. Starostwo Powiatowe w Łobzie.

Landesarchiv Greifswald

1. Rep. 38 b Wangerin.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Adressbuch der Stadt Wangerin 1932“, Wangerin 1932.

Festschrift zum 8. Mittelpommerschen Gauturnfest in Wangerin, a. 3. und 4. Juli 1909,
hrsg. von F. Brehmer, Wangerin 1909.

„Gemeindelexikon für das Königreich Preussen 1885“, Bd. IV. Provinz Pommern,
Berlin 1888.

„Gemeindelexikon für das Königreich Preussen 1895“, Bd. IV. Provinz Pommern,
Berlin 1898.

„Gemeindelexikon für das Königreich Preussen 1905“, Bd. IV. Provinz Pommern,
Berlin 1908.

⁹⁸ APSz, AmW, sygn. 10, k. 1–30.

⁹⁹ APSz, AmW, sygn. 4 (brak paginacji).

¹⁰⁰ APSz, AmW, sygn. 43, k. 1–2.

- „Gemeindelexikon für den Freistaat Preussen. Provinz Pommern“, Berlin 1932.
„Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“, Jg. 1924, 1931, 1934, 1935, 1941.
„Jahrbuch der Provinz Pommern“, Jg. 1821–1887.
„Landwirtschaftliche Güter-Adressbücher“, Bd. I: „Pommern“, Leipzig 1929.
„Landwirtschaftliches Adressbuch der Provinz Pommern“, Leipzig 1939.
Pommern 1934/35 im Spiegel von Gestapo-Lageberichten und Sachakten (Darstellung),
hrsg. von R. Thevoz, H. Branig, C. Lowenthal-Hensel, Köln Berlin 1974, Bd. II.
„Pommersches Güter Adressbuch“, Stettin 1905.
Die Staatskräfte der Preußischen Monarchie unter Friedrich Wilhelm III, von Freiherrn
Zeidlitz, Berlin 1828, Bd. II.
*Vergleichende Zusammenstellung der Einwohnerzahl der Städte des Preußischen Staates
in den Jahren 1840–1855*, „Archiv für Landeskunde der Preußischen Monar-
chie“, Bd. 4 (1856).
Verzeichnis der Messen und Maerkte der Provinz Pommern, „Heimatkalender für den
Kreis Regenwalde“ 1931.
Verzeichnis der Messen und Märkte, „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“
1924.

LITERATURA

- [Anonim], *Die Wangeriner Kirche*, „Heimatkalender für den Kreis Regenwalde“
1924.
Berghaus H., *Landbuch des Herzogthums Stettin, von Kamin und Hinterpommern; oder
des Verwaltungs-Bezirks der Königl. Regierung zu Stettin*. Th. 2, Bd. 7, Enthaltend
den Kreis Regenwald, Berlin 1874.
Brehmer F., *Badeleben im Wandel der Zeiten in Wangerin*, „Heimatkalender für den
Kreis Regenwalde“ 1941.
Brüggemann L.W., *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Kö-
niglich Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter- Pommern*, Stettin 1779–1784,
Th. 2, Bd. 1.
Chlebowska A., *Między miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi
na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*,
Szczecin 2002.
Deutsche Staedtebuch, hrsg. von E. Keyser, Bd. I, Berlin 1939.
Drewniak B., *Emigracja z Pomorza Zachodniego 1816–1914*, Poznań 1966.
Frankiewicz B., *Losy ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1933–1940*,
„Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1987, nr 3–4.
Gut P., *Rozwój energetyki na Pomorzu w latach 1880–1945*, „Przegląd Zachodniopo-
morski” 2016, z. 3.

- Gut P., *Z dziejów politycznych i ustroju komunalnego Węgorzyna w XIX i początkach XX w.*, „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2017, t. I.
- Heyden H., *Kirchengeschichte von Pommern*, Stettin 1937, Bd. II.
- Jacobson J., *Die Judenbürger-Bücher der Stadt Berlin*, Berlin 1962.
- Loerbrocks, *Das landwirtschaftliche Vereinswesen im Kreis Regenwalde*, „Heimatkalendarer für den Kreis Regenwalde” 1931.
- Moderow H., *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*. Teil I: Der Regierungsbezirk Stettin, Stettin, 1903.
- Prusy w dobie kształtowania się kapitalizmu (1806–1871)*, red. G. Kucharczyk, Poznań 2014 (*Historia Prus. Narodziny – Mocarstwo – Obumieranie*, oprac. zbiorowe pod red. B. Wachowiaka, t. III).
- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. II, Warszawa 1998.
- Stanielewicz J., *Kolonizacja wewnętrzna na Pomorzu Zachodnim 1919–1939*, Szczecin 1969.
- Szudra D., *Ludność pruskiej prowincji Pomorze. Przemiany w ruchu naturalnym i migracyjnym w latach 1914–1939*, Szczecin 2005.
- Szukała M., *Powstanie, organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego w okręgach wiejskich na Pomorzu w latach 1874–1945*, [w:] *Dzieje wsi pomorskiej*. II Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Włocibórz 23–24 maja 2003, red. R. Gaziński, A. Chludziński, Dygowo-Szczecin 2003.
- Wajda K., *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1914*, [w:] *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. 1, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000.
- Wilhelmus W., *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004.
- Włodarczyk E., *Miasta zachodniopomorskie jako posiadacz ziemski w XIX w.*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII–XX w.*, pod red. W. Stępińskiego, Szczecin 1996.
- Włodarczyk E., *Tendencje rozwojowe miast prowincji zachodniopomorskiej w latach 1850–1918*, „Zapiski Historyczne” 1998, z. 1.
- Włodarczyk E., *Uwarunkowania ekonomicznego rozwoju miast prowincji pomorskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zapiski Historyczne” 2018, z. 1.

Paweł Gut

Z dziejów społecznych Węgorzyna w XIX i początkach XX w. Część 2

Streszczenie

Węgorzyno w XIX i początkach XX w. było niewielkim miastem rzemieślniczo-rolniczym i pomimo wzrostu liczby mieszkańców w tym czasie o 450%, nadal stanowiło małe miasto na Pomorzu (3500 mieszkańców). Podstawą utrzymania mieszkańców było rzemiosło i praca w obsłudze rolnictwa, a także przemysłe spożywcze, (m.in. młyny zbożowe). Poza tym wielu mieszczan samodzielnie prowadziło gospodarstwa rolne. Handel w mieście opierał się o okresowe w tygodniu targi, a także jarmarki oraz działające sklepy. Na przełomie wieków działały dwa banki spółdzielcze. W 1859 r. Węgorzyno otrzymało połączenie kolejowe ze Stargardem i Koszalinem, a w 1873 r. ze Szczecinkiem. Na początku XX w. wybudowano gazownię, kanalizację i wodociągi, a następnie także podłączono do sieci elektrycznej. W XIX i XX w. (do 1945 r.) mieszkańcy miasta byli głównie wyznania ewangelickiego. Społeczność żydowska obejmowała w 1870 r. około 110 osób, ale w 1925 r. stanowiła ona już tylko 15 członków.

Słowa kluczowe: Węgorzyno, miasto, rozwój przestrzenny, gospodarka komunalna, rolnictwo, rzemiosło, wyznania

Paweł Gut

Excerpts from the social history of Węgorzyno in the 19th and early 20th century. Part 2

Summary

In the 19th and early 20th century Węgorzyno was a small town populated by craftsmen and farmers. Despite its 450% increase in population, it continued to be a small Pomeranian town (population 3500). The town inhabitants mostly worked as craftsmen, assisted farmers, or were employed in food industry (e.g. in grain mills). In addition, many townsmen ran their own farms. The town's trade was conducted on the basis of regular weekly markets, as well as fairs and shops. At the turn of the century two cooperative banks operated in the town. In 1859, Węgorzyno was connected by railway with Stargard and Koszalin, and in 1873 with Szczecinek. At the beginning of the 20th century, a gasworks, sewage system and waterworks were built, and subsequently the town was connected to an electric power network. In 19th and 20th century (until 1945) the town inhabitants were mostly evangelical Christians. In 1870, the size of the Jewish community amounted to about 110 people, whereas in 1925 there were as few as 15 Jews

Keywords: Węgorzyno, town, spatial development, municipal economy, agriculture, crafts, denominations

Kacper Pencarski*

Kolej wąskotorowa w powiecie słupskim w latach 1895–1945
ze szczególnym uwzględnieniem przemian w strukturze
organizacyjnej przedsiębiorstw „Stolpetalbahn”,
„Stolper Kreisbahn” i „Stolper Kreisbahnen”

Niniejszy artykuł jest próbą odzwierciedlenia dziejów kolei wąskotorowej funkcjonującej na terenie powiatu słupskiego. Rozbudowana sieć połączeń kolei wąskotorowej w rzeczonym powiecie uzupełniała istniejącą sieć państwowej kolei normalnotorowej, która przez obszar powiatu słupskiego przebiegała z zachodu na wschód (linia Szczecin-Stargard-Białogard-Koszalin-Słupsk-Lębork-Gdańsk) oraz z północy na południe (linia Ustka-Słupsk-Miastko-Szczecinek-Piła-Poznań)¹. W związku z tym Słupskowi przypadła rola centralnego ośrodka komunikacyjnego, zarówno drogowego, jak i kolejowego nie tylko w odniesieniu do powiatu, ale i wschodniej części rejencji koszalińskiej. Sieć kolei wąskotorowej stała się także istotnym bodźcem do przyspieszenia rozwoju gospodarczego powiatu słupskiego.

Kolej wąskotorowa w powiecie słupskim spełniała dwa zasadnicze zadania. Obsługiwała nie tylko wzrastający ruch osobowy, ale – przede wszystkim – towarowy. Przewozy towarowe stały się zasadniczym źródłem dochodów obu przedsiębiorstw zajmujących się obsługą kolei wąskotorowej w powiecie.

Oddanie do użytku państwowej kolei normalnotorowej, która dotarła do Koszalina w 1859 r., a następnie do Słupska w 1869 r. (od strony Koszalina i Sławna) oraz w 1870 r. (od strony Gdańska i Lęborka), stworzyło

* Kacper Pencarski – doktor nauk humanistycznych; adiunkt w Instytucie Historii i Politologii Akademii Pomorskiej w Słupsku, od 2005 r. pracownik Zakładu Archiwistyki i Studiów Regionalnych na Wydziale Filologiczno-Historycznym Akademii Pomorskiej w Słupsku. Obszar zainteresowań badawczych: polityczne i gospodarcze aspekty historii Pomorza Zachodniego w XIX i XX w. (do 1945 r.)

¹ *Rozwój linii kolejowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1843–1945*, [w:] *Kolej na Pomorzu Zachodnim 1945–2001*, pod red. J.M. Kosackiego i J. Baranowskiego, Szczecin 2001, s. 12.

możliwość wykorzystania nowych możliwości spedycyjnych i zwiększenia udziału Słupska i jego okolic na rynku wewnętrznym innych ważnych handlowych ośrodków Pomorza Zachodniego². Liczono przede wszystkim na zwiększenie udziału w handlu w Szczecinie i Berlinie³. Spodziewana w latach 70. i 80. XIX w. szybka rozbudowa linii kolei normalnotorowych na Pomorzu Zachodnim okazała się nierealna, zaś wysokie koszty budowy dróg bitych, wzbudziły przekonanie u władz samorządowych, iż najlepszym rozwiązaniem powinna być budowa linii kolei wąskotorowych. Przekonanie to umocniło się z chwilą, kiedy oddana do użytku linia kolejowa Szczecin-Gdańsk ze względu na swój przebieg (pominięcie portów w Kołobrzegu, Darłowie i Ustce), okazała się niewystarczająca do ściślejszego gospodarczego zespolenia Pomorza Zachodniego. Ponadto kolej państwowa będąca synonimem nowoczesności i trzonem komunikacji lądowej na Pomorzu Zachodnim, przeznaczona była w swoich założeniach na potrzeby administracji i wojska, stąd w coraz mniejszym stopniu jej użytkowanie jako spoiwa z zapleczem gospodarczym wielu miast wiązało się z coraz wyższymi kosztami spedycyjnymi⁴. Wpływ na to miała także zła sieć dróg bitych (zwłaszcza dróg o znaczeniu lokalnym). Tak więc projekty budowy linii wąskotorowych zamiast dróg bitych, były przedsięwzięciem korzystnym przede wszystkim z ekonomicznego punktu widzenia⁵. Symulacje cenowe wykazały, że w rejencji koszalińskiej koszty przewozów koleją wąskotorową byłyby o około 75% mniejsze niż koleją normalnotorową oraz o 87,5% niższe niż drogami bitymi⁶. Nic więc dziwnego, że do 1900 r. wybudowano w rejencji koszalińskiej około 300 km, zaś do 1910 r. 413 km⁷. Bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej łączna długość linii wąskotorowych w powiecie słupskim wynosiła 119,02 km, z czego na linię Słupsk-Budowo przypadało 37,73 km, Słup-

² A. Viernow, *Aus Pommerns Geschichte*, Halle (Saale) 1934, s. 134; J. Lindmajer, *W epoce kapitalistycznej industrializacji (1807–1918)*, [w:] *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 298.

³ L. Turek-Kwiatkowska, *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin 2000, s. 346, 348; K. Pencarski, *Dzieje kolei wąskotorowej w mieście Koszalinie i powiecie koszalińskim w latach 1896–1939*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” 2005, nr 25, s. 67–68.

⁴ K. Leszczyński, *Niektóre aspekty rozwoju kolei wąskotorowych na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1989, nr 1–2, s. 77–79.

⁵ J. Lindmajer, *Przemiany gospodarcze na terenie rejencji koszalińskiej w latach 1850–1914*, Koszalin-Słupsk 1981, s. 209.

⁶ K. Pencarski, *Dzieje kolei...*, s. 68.

⁷ J. Lindmajer, *Przemiany...*, s. 209.

sk-Dargoleza – 43,46 km, Dominek-Smołdzino – 18,98 km i Ustka-Komni-
no – 18,98 km⁸.

Podstawą prawną do uruchomienia kolei wąskotorowych w Prusach, a tym samym i na Pomorzu Zachodnim stała się ustawa Pruskiego Sejmu Krajowego z 28 lipca 1892 r. „O kolejach wąskotorowych i prywatnych bocznicach” („Gesetz über Kleinbahnen und Privatschlossbahnen”), która określała stopień zaangażowania kapitału jednostek terytorialnych i państwa w budowę linii wąskotorowych⁹. Ten stan prawny został wsparty dwiema ustawami z 8 kwietnia i 19 sierpnia 1895 r., które zobligowały rząd Prus do pomocy finansowej ze środków budżetowych, a także pozwoliły na udzielanie pożyczek zainteresowanym podmiotom samorządowym. Nowelizacja ustaw z 1892 i 1895 r., która miała miejsce w 1900 r. przewidywała także możliwość zatrudnienia osób pozostających bez pracy¹⁰. Z drugiej jednakże strony działanie ustawodawcy pozwalało, jeśli nie na ujednolicenie, bądź podporządkowanie infrastruktury kolej-

⁸ Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: APK), Rejencja Koszalińska (dalej: RK), sygn. 3986, f. 211; „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 41. Geschäftsjahr (5. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1934”, s. 1; „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 43. Geschäftsjahr (7. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1936”, s. 3.

⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej (dalej: NPPP), sygn. 2117, f. 26; *Sonderabdruck aus Zeitschrift für Kleinbahnen* (herausgegeben im Ministerium der öffentlichen Arbeiten) 1901, Heft 1, s. 1; *Sammlung der für den Regierungsbezirk Köslin geltenden Provinzial- und Regierungspolizei-Verordnungen sowie der veterinärpolizeilichen Anordnungen*, hrsg. K. Henning, Köslin 1925, s. 16; W. Bäumer, S. Buße, *Eisenbahnen in Pommern. Ostdeutsche Eisenbahngeschichte*, Bd 3, Eggllham 1988, s. 106; 309; W. Stepiński, *Wieś pomorska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, Toruń 2000, s. 172–173; K. Horst-Hoppe, *Die wirtschaftliche Bedeutung des Landkreises Stolp bis 1945*, (Gospodarcza rola powiatu słupskiego przed 1945 rokiem), [w:] *Obrazy Ziemi Słupskiej. Społeczeństwo – administracja – kultura. Materiały z VII Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej, Słupsk 5–6 grudnia 2002*, pod red. A. Czarnika, Słupsk 2003, s. 105; S. Szwałlik, *Stargardzka kolej wąskotorowa 1895–2000*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza” 2004 (2006), t. IV, s. 204.

¹⁰ *Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Köslin* (dalej: AdKR) z 29 XII 1900 r.; K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 79; M. Rumiński, *Koleje na Pomorzu Zachodnim*, „Jantarowe Szlaki” 2001, nr 2, s. 32; S. Szwałlik, *Stargardzka kolej...*, s. 204.

wej państwu, to przynajmniej na zapewnienie sobie jak największej kontroli nad działalnością kolei wąskotorowej¹¹.

Ustawa z 1892 r. uprawniała nadprezydenta prowincji pomorskiej do udzielenia koncesji zainteresowanym podmiotom na budowę linii kolei wąskotorowych na podległym mu obszarze. Koncesja ta udzielana była samorządom na czas nieokreślony, natomiast prywatni przedsiębiorcy otrzymywali koncesję na okres od 45 do 99 lat. Jej uzyskanie było uzależnione przede wszystkim od przedstawienia planu dochodowego, przewidującego wypracowanie zysków z działalności, a nie w oparciu o uprzednio otrzymane dotacje. Uwarunkowanie to pozwoliło na maksymalną redukcję ryzyka inwestycyjnego, ponoszonego przez państwo, także koszty związane z korespondencją musiały być pokrywane przez prywatne przedsiębiorstwa bądź zainteresowane landratury¹².

Koleje wąskotorowe bezpośrednio po 1895 r. zostały uznane za pomocniczy środek transportu dla państwowej kolei normalnotorowej i zakładów przemysłowych. W celu prowadzenia skoordynowanych działań w tym zakresie powołano w Szczecinie, z inicjatywy tajnego radcy Friedricha Lenza¹³, przedsiębiorstwo budowy kolei Eisenbahn und Betriebs-gesellschaft Lenz & Co. GmbH o kapitale akcyjnym w wysokości 50 mln marek¹⁴. Przedsiębiorstwo to uczestniczyło w projektowaniu i finansowaniu budowy kolei wąskotorowej m.in. na węźle gryfickim, kołobrzeskim,

¹¹ Przemawiały za tym oczekiwania Otto von Bismarcka, który dążył do upaństwowienia całej infrastruktury lądowej, a także do wciągnięcia jej w walkę z kryzysem gospodarczym lat 70. XIX w., por.: W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 106; C. Bakunowicz, *Kolejnictwo polskie i niemieckie przed 1939 rokiem i w kampanii wrześniowej*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 2, s. 83; A. Piątkowski, *Etapy pruskiej polityki kolejowej w XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” 2001, z. 4, s. 125.

¹² Archiwum Państwowe w Koszalinie Oddział w Słupsku (dalej: APK o/Słupsk), Akta miasta Słupska (dalej: AmS), sygn. 2390, f. 18.

¹³ Radca tajny Friedrich Lenz urodził się 9 listopada 1846 r. w Redle w powiecie nowogardzkim jako syn rolnika. Od najmłodszych lat interesował się budową maszyn i obiektów ziemnych, jednakże nie podjął studiów inżynierii budowlanej z powodu braku środków finansowych. Uczęszczał do Prowincjonalnej Szkoły Przemysłowej w Szczecinie (Provinzial-Gewerbeschule in Stettin), pracował jako pomocnik i murarz powiatowego radcy budowlanego w Nowogardzie. W wieku dwudziestu lat odbył staż w biurze kolei Berlin-Szczecin, angażując się następnie w budowę kolei normalnotorowych poza granicami Pomorza Zachodniego. Nadzorował m.in. prace ziemne przy budowie linii kolejowej Miastko-Słupsk-Ustka. Angażował się także w projektowanie i budowę linii kolejowych w Egipcie i Syjamie (Tajlandii). Zmarł 19 sierpnia 1930 r.; por.: W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 106–107, 111.

¹⁴ „Deutscher Eisenbahn-Verwaltungen Organ des Vereins” z 1 II 1893 r.

koszalińsko-białogardzko-bobolickim, reskim i stargardzkim, a także na interesującym nas węźle słupskim¹⁵. Kolej wąskotorowa od początku swojego istnienia miała za zadanie obsługę ruchu towarowego (głównie transport płodów rolnych i zwierząt z folwarków wielkich właścicieli ziemskich)¹⁶, a dopiero w dalszej kolejności obsługę ruchu osobowego¹⁷. W rejencji koszalińskiej położono do 1910 r. łącznie 413 km torów na potrzeby kolei wąskotorowych, z czego na powiat słupski przypadło 107 km¹⁸, to jest 26% łącznej długości torowisk. Nadzór nad kolejkami wąskotorowymi sprawował od 1910 r. wydział kolei wąskotorowej przy landtagu prowincji pomorskiej w Szczecinie (Luisenstraße 25, obecnie ul. Staromłyńska). Wydział ten rozwiązano 1 kwietnia 1920 r.¹⁹

Rozpoczęcie prac budowlanych mogło nastąpić wyłącznie z chwilą wydania pozytywnej opinii policji budowlanej prezydenta rejencji koszalińskiej. Policja budowlana miała prawo wydać nakaz przzerwania robót, jeżeli doszło do poważnych uchybień, a także nałożyć dotkliwe kary finansowe. Te były też stosowane w przypadku opóźnień przy odbiorze technicznym linii, bądź z powodu opóźnień budowy na wyznaczonych odcinkach. Realizator inwestycji miał prawo złożyć od nałożonych sankcji odwołanie do sądu²⁰. Policji budowlanej przysługiwało prawo wglądu do planów i sprawozdań finansowych, jakie były tworzone przez inwestorów prywatnych. Rozpoczęcie budowy kolei wąskotorowej na węźle słupskim wymagało także zgody Królewskiej Dyrekcji Kolei w Gdańsku (Königliche Eisenbahndirektion Danzig), podobnie jak budowa pro-

¹⁵ APK, RK, sygn. 3986, f. 36; APK o/Słupsk, AmS, sygn. 6097, f. 11–12; APSz, NPPP, sygn. 2117, f. 74.

¹⁶ Stąd żartobliwie określano koleje wąskotorowe mianem kolejek buraczanych – die Rübenbahnen.

¹⁷ K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 85; M. Rumiński, *Koleje...*, s. 32; E. Włodarczyk, *Boom gospodarczy na Pomorzu: w Cesarstwie Niemieckim (do 1918 r.)*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, pod red. J. Piskorskiego, Szczecin 1999, s. 263.

¹⁸ J. Lindmayer, *W epoce kapitalistycznej industrializacji...*, s. 298–299.

¹⁹ APK, RK, sygn. 3986, f. 136; APSz, NPPP, sygn. 2145, pismo z 25 IV 1933 r. (b.f.); W. Bäumer, S. Buße, *Eisenbahnen...*, s. 110.

²⁰ *Geschichte der Reichsbahndirektion Stettin*, Stettin 1933, s. 40; M. Vollack, *Das Verkehrswesen*, [w:] *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, hrsg. M. Vollack, Bd. I, Husum 1986, s. 272; K. Pagel, *Der Landkreis Stolp in Pommern. Zeugnisse seiner deutschen Vergangenheit*, Lübeck 1989, s. 292; K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 80; K. Pencarski, *Powstanie, rozwój i upadek kolei wąskotorowej w rejencji koszalińskiej*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan. Materiały z konferencji*, Bytów, 14–15 października 2004, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2006, s. 160.

wadzona na innych węzłach w rejencji koszalińskiej²¹. Instytucja ta strzegąca sobie prawo do wydawania ekspertyz technicznych (w tym prawa do ekspertyz dotyczących przecięcia się linii kolei wąskotorowych z drogami), oraz nadzorowała właściwe wykonywanie przepisów związanych z bezpieczeństwem ruchu kolejowego. Na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej (Industrie- und Handelskammer zu Stolp) w Słupsku, rozkłady jazdy musiały być uzgadniane z magistratem i landraturą słupską²². W sprawach związanych z prowadzeniem robót budowlanych nadzór nad prawidłowym przebiegiem prac sprawowała słupska policja budowlana w porozumieniu z prezydentem rejencji²³.

Finansowe zabezpieczenie prowadzonych robót stanowiło 1% całości kapitału przeznaczonego na budowę określonego odcinka traktacji. Kwota ta musiała zostać zdeponowana na koncie Kasy Głównej Królewskiej Rejencji Koszalińskiej (Königlichen Regierungs- Hauptkasse zu Köslin). Przewidywano, w przypadku stwierdzenia na placu budowy rażącego łamania prawa, nałożenie kary pieniężnej w wysokości jednej dziesiątej wartości całości przedsięwzięcia. Złożenie wniosku o nałożenie kary finansowej przysługiwało pełniącym odpowiednie funkcje nadzorcom technicznym. W razie konieczności przeprowadzenia robót w pobliżu linii telegraficznych, należało uprzednio uzyskać zgodę w Okręgowej Dyrekcji Poczty w Koszalinie, gdyż w przypadku ewentualnego uszkodzenia linii, zarząd kolei wąskotorowej musiałby pokryć koszty ich naprawy.

Prezydent rejencji koszalińskiej Viktor von Trepper-Laski wydał 29 czerwca 1901 r. zarządzenie w sprawie zachowania się pracowników i podróżnych na terenach stanowiących własność kolei wąskotorowych. Obostrzeniu uległy kary wobec osób, które łamały zarządzenia²⁴. Wprowadzono nowe przepisy mające na celu poprawę bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych (m.in. obowiązek używania sygnałów dźwiękowych

²¹ APK o/Słupsk, AmS, sygn. 6094, f. 24; sygn. 6097, f. 16d, 24.

²² APK, RK, sygn. 3986, f. 51.

²³ APSz, NPPP, sygn. 2117, f. 63; AdKR z 7 I 1909, s. 24.

²⁴ AdKR z 11 VII 1901, s. 163–164. Zgodnie z paragrafem 2. zabroniono chodzenia po torowiskach i urządzeniach kolejowych (mostach, nasypach i groblach) wszystkim z wyjątkiem osób, które zostały do tego uprawnione (leśnicy, urzędnicy policji budowlanej, funkcjonariusze celni, urzędu podatkowego, poczt, telegrafów i telefonów). Zabroniono pędzenia zwierząt hodowlanych przez torowiska poza miejscami do tego wyznaczonymi. Łamanie powyższych postanowień groziło karą grzywny w wysokości do 60 marek.

przed przejazdem)²⁵. Prezydent rejencji, za pośrednictwem landrata słupskiego, czuwał nad przestrzeganiem taryf cenowych i rozkładów jazdy, zaś każda ich zmiana musiała zostać zaakceptowana i opublikowana w dzienniku urzędowym rejencji koszalińskiej („Amtsblatt der Königlich-Preussischen Regierung zu Köslin”). Stosowanie innych niż opublikowane cenniki było niedozwolone²⁶. Do przejazdów bezpłatnych uprawnieni byli jedynie pracownicy kolejki i funkcjonariusze umundurowani, dopiero zaś od 1934 r. także członkowie NSDAP²⁷. Działacze polityczni, jak i urzędnicy samorządowi i państwowi mogli liczyć wyłącznie na ulgę przy zakupie pojedynczych biletów ulgowych²⁸.

Do obowiązków administracji kolei wąskotorowej należało m.in. prowadzenie dokumentacji rachunkowej, do kontroli której zobligowani zostali odpowiedni urzędnicy skarbowi rejencji koszalińskiej. Sprawdzano przede wszystkim rzeczywisty stan środków trwałych i nietrwałych, sprawozdania roczne i sprawozdania z osiągniętych dochodów²⁹. Po 1900 r. zgoda na udzielenie kredytów w celu rozbudowy linii wąskotorowych ze środków ogólnopaństwowych udzielana była przez ministra robót publicznych (jak w przypadku budowy odcinka odcinek Dargoleza-Smołdzino) na 1,5%. Umowę o sfinansowanie obwarowywano zastrzeżeniem, że w przypadku nieterminowej spłaty kredytu, oczynszowanie wzrośnie z 1,5 do 3%³⁰.

Budowa kolei wąskotorowych w powiecie słupskim, podobnie jak w innych powiatach Pomorza Zachodniego, była traktowana jako inwestycja pozwalająca na ożywienie gospodarczego zaplecza Słupska. Jako środek lokomocji została przez mieszkańców i podróżnych przyjęta z zapałem; z czasem za sprawą swojej punktualności wpływała na normowanie czasu³¹.

²⁵ *Sammlung...*, s. 312.

²⁶ APK, RK, sygn. 3986, f. 33; AdKR z 7 I 1909 r., s. 24–25; Kreisblatt des Landkreises Stolp z 19 VI 1929, s. 102; 17 VI 1931 r., s. 93; 24 II 1932 r., s. 34.

²⁷ APK, RK, sygn. 3990, f. 370; Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 41. Geschäftsjahr (5. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolperbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1934, s. 13.

²⁸ APK, RK, sygn. 3990, f. 312, 370.

²⁹ AdKR z 7 I 1909 r., s. 25.

³⁰ APSz, NPPP, sygn. 2117, f. 101.

³¹ L. Turek-Kwiatkowska, *Kultura...*, s. 18, 226. Podróżowanie tym środkiem lokomocji zawsze należało do atrakcji. Zdarzało się, że pociągi czekały na pasażerów; jeśli maszynista widział, że pasażerowie biegli na pociąg, zatrzymywał go, a nawet cofał.

Alternatywą dla kolei stały się drogi bite, przewyższające koszt budowy torowisk, co w swoim memoriale do rządu pruskiego wystosowały m.in. powiaty: koszaliński, sławieński i słupski³². Podział kosztów utrzymania kolei nie odzwierciedlał możliwości przewidzianych przez pruskie ustawodawstwo. Państwo, prowincja, jak i pozostali akcjonariusze (w tym także miasto Słupsk), mogły stać się właścicielem 1/3 części przedsiębiorstwa każdy, jednakże wkład finansowy państwa został ograniczony³³. Wynikało to przede wszystkim z zakazu angażowania się Królewskiej Dyrekcji Kolei w Szczecinie (Königliche Eisenbahndirektion zu Stettin), w sprawę rozbudowy linii na węźle słupskim, co było pochodną właściwości terytorialnej, a co rzutowało na powiązanie sieci kolei wąskotorowej we wschodniej części rejencji koszalińskiej. Zakaz ten doczekał się w październiku 1895 r. komentarza ministra spraw publicznych, iż nawet osobiste zaangażowanie m.in. landrata słupskiego we wsparcie przez państwo realizacji przedsięwzięcia, nie powinno mieć miejsca ze względu na literę prawa³⁴. Minister zastrzegł ponadto, że koleje wąskotorowe w Prusach nie są wyłączną własnością państwa, toteż nie mogą być w świetle przepisów prawnych traktowane tak jak kolej normalnotorowa. Pomoc finansowa państwa mogła mieć miejsce jedynie w postaci udzielenia niskoprocentowanej pożyczki, a nie dotacji³⁵.

Nie udało się więc zaangażować w szerszym, niż to było możliwe zakresie, funduszy państwa czy prowincji, czego przykładem było przygotowanie środków finansowych na budowę linii kolejowej ze Słupska do Dębnicy Kaszubskiej. Na posiedzeniu komisji do spraw budowy linii wąskotorowej na wymienionym odcinku, która obradowała 5 marca 1892 r., przyjęto jako jedno z alternatywnych źródeł finansowych, kapitał wniesiony przez prywatnych akcjonariuszy, głównie fabryki papieru w Dębnicy Kaszubskiej i majątków dworskich dysponujących gruntami³⁶.

W chwili wzrostu kosztów budowy (przede wszystkim wzrostu podatku gruntowego), zarząd kolei wąskotorowej rozważał także bezpośrednio złożenie propozycji budowy linii Słupsk-Dębница Kaszubska pre-

³² *Denkschrift über den Bau und Rentabilität von Kleinbahnen unter specieller Berücksichtigung des Schlauer und Kösliner Kreises von einem Nichtfachmann*, [bmw] 1893, s. 7, inserowane w: APSz, NPPP, sygn. 2111, f. 119–133.

³³ APSz, NPPP, sygn. 2112, f. 54, 164.

³⁴ Tamże, sygn. 2113, f. 79, 81.

³⁵ Tamże, sygn. 2114, f. 18.

³⁶ Tamże, sygn. 2111, sygn. 2112, f. 70; f. 4–5; sygn. 2113, f. 2.

zesowi Dyrekcji Kolei, z zapytaniem, czy jego urząd nie podjąłby się budowy, bądź choćby finansowania wspomnianego odcinka. Odpowiedź prezesa była odmowna i uargumentowana tym, że w prowincji pomorskiej funkcjonowała tylko jedna koncesjonowana firma Lenza, specjalizująca się w opracowywaniu planów i budowie linii wąskotorowych³⁷. Takie same argumenty służyły do odrzucenia prośby o zwiększenie środków przez skarb państwa pruskiego na budowę odcinka Słupsk-Smołdzino, co w połączeniu z ogólnym wzrostem kosztów budowy o około 32% w 1896 r. wobec 1895 r. i o 52% w 1897 r. wobec 1896 r. nie pozwoliło na utrzymanie płynności finansowej spółki budującej kolej³⁸.

Powiat słupski poprzez wysokie ceny gruntów, musiał pokryć koszt ich przejęcia kwotą 1 300 000 marek (przy średniej cenie za 1 kilometr – 26 900 marek)³⁹. W ostateczności w chwili wzrostu podatku gruntowego i niechęci rządu Prus do finansowania przedsięwzięć, linię Słupsk-Dębica Kaszubska o szerokości toru 1,435 m. oddano do użytku 15 marca 1895 r.⁴⁰, zaś w 1906 r. przedłużono ją po uprzedniej akceptacji projektu budowy przez landraturę. Odcinek ten był swoistą rekompensatą dla Słupska („Die Stadt Stolp wurde entschädigt”), za rezygnację z budowy linii normalnotorowej ze Słupska do Kartuz przez Dębnicę Kaszubską, Czarną Dąbrówkę, Sierakowice i Bytów⁴¹.

W 1897 r. oddano do użytku linię ze Słupska do Cecenowa przez Głównicyce o szerokości toru 0,750 m, (była to najdłuższa kolej wąskotorowa w prowincji pomorskiej; w 1902 r. zbudowano od tego odcinka odgałęzienie do stacji Dominek) zaś 7 grudnia 1913 r. linię z Ustki do Smołdzina⁴². Na tym odcinku nie obyło się bez trudności związanych z przewłasz-

³⁷ Tamże, sygn. 2113, f. 88, 96–97.

³⁸ Tamże, sygn. 2112, f. 30, 252.

³⁹ Tamże, f. 91–93.

⁴⁰ W uroczystości otwarcia udział wzięli m.in. nadprezydent prowincji pomorskiej Robert von Puttkamer; APSz, NPPP, sygn. 2112, f. 10.

⁴¹ J. Lindmajer, *Kupiectwo i administracja prowincjonalna Pomorza Zachodniego a plany budowy kolei między Kołobrzegiem i Gdańskiem w latach 1850–1875*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 4, s. 115.

⁴² APK o/Słupsk, AmS, sygn. 3110, f. 1; APSz, NPPP, sygn. 2112, f. 97–98; sygn. 2117, f. 63; sygn. 2126, f. 30, 57, 81; *Sonderabdruck aus Zeitschrift für Kleinbahnen*, s. 32–33; „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 41. Geschäftsjahr...”, s. 1; J. Lindmajer, *Przemiany...*, s. 210; tenże, *W epoce kapitalistycznej industrializacji...*, s. 299–300; J. Lindmajer, T. Machura, Z. Szultka, *Dzieje Ustki*, Słupsk 1985, s. 108.; J. Spors, B. Wachowiak, J. Lindmajer, T. Machura, *Dzieje Słupska*, Słupsk 1986, s. 211; K. Pagel, *Der Landkreis Stolp...*, s. 286–287; F. Schulz, H. Wolter, *Stolp – Słupsk. Stadt und Landkreis. Miasto i powiat. Die Geschichte der Stadt und des Landkreises in Pommern von 1310 bis ins Jahr 2000*, Bonn 2002, s. 288.

zeniem gruntów przeznaczonych do budowy linii⁴³. Warto pamiętać o tym, że głównymi zainteresowanymi w powstaniu tego odcinka byli miejscowi właściciele ziemscy, którzy w kolei wąskotorowej widzieli idealny środek do spedycji swoich produktów, głównie spirytusu⁴⁴.

W latach 1905–1909 prowadzone były prace budowlane przy linii kolei wąskotorowej Sławno-Ustka, którą, paradoksalnie ze względów oszczędnościowych (przerzucenie całkowitych kosztów budowy na państwo), przebudowano na linię normalnotorową i oddano do użytku 18 sierpnia 1911 r.⁴⁵

Własnością powstałego wówczas przedsiębiorstwa „Stolpetalbahn” (STB), stał się także tor o długości 1,84 km i o rozstawie szyn wynoszącym 1,435 m, będący bocznica i biegnący od dworca kolejowego do szosy bytowskiej w Słupsku. Otwarto go 12 maja 1903 r. Służył on jako bocznica dla potrzeb gazowni miejskiej.

Wszystkie powyższe linie zostały objęte prawem własności przez odpowiednie przedsiębiorstwa na 99 lat⁴⁶. W 1909 r. przedłużono linię STB do budynku dworca pasażerskiego kolei normalnotorowej⁴⁷; rok później nowo utworzone przedsiębiorstwo „Stolper Kreisbahn (SKB)”, odrębnie organizacyjnie od STB⁴⁸, uzyskało zgodę na doprowadzenie kolei wąskotorowej do dworca pasażerskiego w Ustce⁴⁹. Taki krok umożliwiła podpisana 9 września 1905 r. deklaracja o współpracy kolei państwowej z zarządami kolei wąskotorowych, uznając jednocześnie koleje wąskotorowe za ważne uzupełnienie ogólnoniemieckiej, państwowej sieci kolejowej⁵⁰.

W pracach budowlanych wymienionych odcinków, udział brali także polscy robotnicy budowlani z Galicji i Królestwa Polskiego, którzy musieli otrzymać wcześniej stosowne pozwolenie⁵¹. Polacy brali udział w pracach budowlanych w rejonie Ustki i Smołdzina⁵².

⁴³ APK o/Słupsk, AmS, sygn. 3110, f. 23, 47; APSz, NPPP, sygn. 2112, f. 183–186.

⁴⁴ A. Czarnik, *Gardna Wielka*, Słupsk 2001, s. 59–60. Z tego też powodu miejscową kolejkę nazywano żartobliwie „Spiritbahn” („Kolejka spirytusowa”).

⁴⁵ J. Lindmajer, T. Machura, Z. Szultka, *Dzieje Ustki...*, s. 108.

⁴⁶ *Sonderabdruck aus Zeitschrift für Kleinbahnen*, s. 32–33.

⁴⁷ W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 233.

⁴⁸ Pierwotnie nazwa kolejki obsługującej północną część powiatu słupskiego miała brzmieć „Stolpe Nordbahn”; APSz, NPPP, sygn. 2114, f. 66–67.

⁴⁹ APSz, NPPP, sygn. 2126, f. 157.

⁵⁰ Tamże, sygn. 2067, pismo z 9 IX 1905 r. (b.f.).

⁵¹ B. Drewniak, *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890–1918)*, Poznań 1959, s. 258; J. Lindmajer, *Przemiany...*, s. 214; K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 85.

⁵² J. Lindmajer, *Przemiany...*, s. 214; tenże, *W epoce kapitalistycznej industrializacji...*, s. 300.

Stworzona w ten sposób sieć kolejowa wykraczała poza granice bezpośredniego oddziaływania ośrodków usługowych, jakimi były Słupsk i – w mniejszym stopniu – Ustka⁵³.

Koszt budowy poszczególnych linii był uzależniony nie tylko od wahających się cen ziemi i podatku gruntowego, ale także od tego, skąd, bądź od kogo przejmowano lub skupowano tereny pod budowę linii. Na linię pomiędzy Słupskiem a Dargoleżą przeznaczono 1 570 000 marek, z czego landratura przekazała 364 000 marek, a na dalsze 250 000 marek zaciągnięto kredyt o oprocentowaniu 1,5%. Zakładano, że roczna stopa zwrotu na tej linii będzie wynosić na tym odcinku 3–4%⁵⁴. Przedłużenie linii z Dębnicy Kaszubskiej w kierunku Motarzyna pochłonęło 221 000 marek⁵⁵.

Nie udało się natomiast zrealizować połączenia pomiędzy Budowem a Bytowem, w którym nadzieję na wzrost znaczenia północnej i centralnej części powiatu bytowskiego upatrywał landrat i magistrat bytowski. Uznano, że powiat bytowski nie ma dobrego połączenia komunikacyjnego ze Słupskiem, w którym znajdował się sąd i kilka okręgowych instytucji obejmujących swoim działaniem m.in. powiat bytowski. Wskazywano również na korzyści gospodarcze, jakie mógłby osiągnąć powiat słupski i bytowski, a nawet przewidywano, że w stosunkowo krótkim czasie można byłoby dokonać elektryfikacji tej linii na całej jej długości, dzięki elektrowni wodnej w Gałąźni Małej. Dodać w tym miejscu należy, że nie był to pierwszy projekt budowy linii łączącej Słupsk z Bytowem. W 1872 r. z memoriałem w sprawie budowy kolei normalnotorowej Słupsk-Bytów-Chojnice, wystąpił magistrat bytowski. W ostateczności, w 1918 r. projekt budowy linii, już jako wąskotorowej na wspomnianym odcinku, nie uzyskał aprobaty ministra robót publicznych Prus, a tym samym rząd pruski

⁵³ Zgodnie z zaproponowaną przez autora metodą obliczenia, na temat której szerzej w: K. Pencarski, *Rola potencjału ludnościowego miast Pomorza Zachodniego w oddziaływaniu ośrodków miejskich na strukturę wewnątrz-regionalną. Analiza porównawcza dla 1939 roku*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza” 2003, t. III, s. 381–391. Bezpośrednie oddziaływanie Słupska i Ustki jako ośrodków usługowych wynosiło kolejno: do 30 km i do 10 km.

⁵⁴ APSz, NPPP, sygn. 2112, f. 97–98; sygn. 2114, f. 235–236.

⁵⁵ *Sonderabdruck aus Zeitschrift für Kleinbahnen*, s. 32–33.

wycofał się z finansowania tej inwestycji⁵⁶. Postulat budowy linii (ponownie jako linii normalnotorowej) do Chojnic był wysuwany kilkakrotnie w dwudziestoleciu międzywojennym⁵⁷. W sferze projektów pozostała także linia z Dargolezy do Wicka (powiat lęborski)⁵⁸.

Wzrastające w trakcie budowy koszty doprowadziły do wielu technicznych problemów w latach 20. i 30. XX w. Obniżano koszty z chwilą zastępowania materiałów budowlanych (głównie szyn czy podkładów kolejowych) innymi o niższych parametrach technicznych. Dość szybko doprowadziło to do niskiej wytrzymałości całej infrastruktury kolejowej, a w szczególności mostów i wiaduktów, oraz podkładów i szyn. To zaś naraziło cały tabor na szybsze zużycie⁵⁹.

Wspomnieć należy także o planie połączenia koleją wąskotorową Sławna i Ustki, opracowanym przez firmę Lenza, który to plan spotkał się z przychylnością miejscowych prywatnych podmiotów gospodarczych. Zdecydowany sprzeciw kręgów gospodarczych Darłowa, jak i tamtejszego magistratu, doprowadził do rezygnacji z tego zamierzenia, jednakże prace nad budową linii normalnotorowej na wspomnianym odcinku rozpoczęto w 1905 r. o nieco odmiennym, niż pierwotnie zaplanowano przebiegu⁶⁰. W tym też czasie prowadzono przebudowę torowisk na wybranych odcinkach na terenie powiatu i Słupska⁶¹.

Z początkiem XX w. rozwój sieci i eksploatacji kolei wąskotorowych w całych Niemczech osiągnął swoje techniczne możliwości. Zaczęły pojawiać się nowe technologie związane z konstrukcją wagonów i lokomotyw, a także z budową i ulepszeniem linii kolejowych. Nowinki technologiczne

⁵⁶ APK, RK, sygn. 3990, f. 1–2; sygn. 12092, f. 4; APK o/Słupsk, AmS, sygn. 3122, f. 2–3; APSz, NPPP, sygn. 2111, f. 6; sygn. 2126, f. 68; J. Lindmajer, T. Machura, Z. Szultka, *Dzieje Ustki...*, s. 107–108; J. Lindmajer, *Bytów w okresie przemian ustrojowo-prawnych i społeczno-gospodarczych Prus (1815–1918)*, [w:] *Historia Bytowa*, pod red. Z. Szultki, Bytów 1998, s. 212.

⁵⁷ B. Heinemann, *Grenzland Ostpommern. Eine bevölkerungs- und wirtschaftspolitische Betrachtung*, Stettin 1938, s. 39.

⁵⁸ APSz, NPPP, sygn. 2114, f. 115; sygn. 2116, f. 295.

⁵⁹ K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 85.

⁶⁰ J. Lindmajer, *Od upadku starych Prus do klęski II Rzeszy Niemieckiej (1806–1918)*, [w:] *Dzieje Sławna*, pod red. J. Lindmajera, Słupsk 1994, s. 220.

⁶¹ Przebudowa torowisk była podyktowana często koniecznością odseparowania ruchu kolejowego od drogowego. Między innymi w Słupsku zlikwidowano torowiska przecinające obecną ul. Wolności (Trittstraße), gdzie często dochodziło do wypadków z udziałem pieszych; APK o/Słupsk, AmS, sygn. 6097, f. 8; „Zeitung für Hinterpommern” z 25 X 1901 r.

w procesie budowy i utrzymania infrastruktury kolejowej, były publikowane w specjalistycznej prasie⁶². W periodykach tych można było znaleźć nie tylko opisy techniczne elementów infrastruktury kolejowej, ale także wykładnię prawną w zakresie finansowania budowy i utrzymania linii kolejowych z udziałem jednostek samorządowych⁶³.

Zarządy przedsiębiorstw kolei wąskotorowych przewidywały realizację zadań związanych z wybuchem wojny, lub innymi wyjątkowymi sytuacjami. Były one zobowiązane przedłożyć władzom wojskowym informacje dotyczące stanu i możliwości wykorzystania swojej infrastruktury przez wojsko, wraz z aktualnymi rozkładami jazdy. Zagadnienie to znalazło swoje miejsce w tajnym okólniku ministra robót publicznych Prus z 30 grudnia 1896 r., sprowadzającym zadania kolei normalnotorowych i wąskotorowych do służby państwu⁶⁴. W tym też czasie wszelki cywilny ruch towarowy z udziałem kolei wąskotorowych musiał być zaakceptowany przez prezydenta rejencji⁶⁵. Wybuch pierwszej wojny światowej doprowadził więc do zainteresowania kolejami wąskotorowymi przez wojsko. Kolej wąskotorowa została zaangażowana w zwiększony odbiór kartofli, zbóż i zwierząt rzeźnych z podśląskich majątków ziemskich⁶⁶. Następnie, od 1916 r. komendy uzupełnień zaczęły wręczać karty mobilizacyjne pracownikom, co w stosunkowo szybkim czasie doprowadziło do konfliktu z landratem słupskim. Landrat, podobnie jak zarządy kolei uznał, że powoływanie do wojska kolejarzy osłabiało obsadę obu przedsiębiorstw; podobnego zdania byli landraci z innych powiatów (głównie bobolickiego, koszalińskiego i sławieńskiego), którzy szukali pomocy u prezydenta rejencji. Landraci i szefowie zarządów kolei wąskotorowych wyrazili obawy, że mobilizacja kolejarzy nie tylko osłabiła poszczególne zakłady, ale dodatkowo zmusiła do podjęcia decyzji o zastąpieniu ich zupełnie nieprzygotowaną żeńską siłą roboczą⁶⁷. W końcu 1916 r. do sporu przyłączyła się Królewska Dyrekcja Kolei w Gdańsku, do której wła-

⁶² Na wniosek landratów z Białogardu, Bobolic, Drawska Pomorskiego, Kołobrzegu, Koszalina, Sławna i Słupska prezydent rejencji koszalińskiej zwracał się każdego roku do nadprezydenta prowincji w Szczecinie z wnioskiem o udzielenie zgody na prenumerowanie specjalistycznego czasopisma „Zeitschrift für Kleinbahnen”.

⁶³ APSz, NPPP, sygn. 2118, pismo z 11 X 1904 (b.f.).

⁶⁴ Tamże, sygn. 2117, f. 133.

⁶⁵ AdKR z 7 I 1909 r., s. 26-27.

⁶⁶ APK, RK, sygn. 2778, f. 127.

⁶⁷ Tamże, sygn. 3985, pisma z 22 I i 2 II 1916 r. (b.f.).

dze wojskowe zaczęły zwracać się z żądaniem przygotowania list osób, będących w stanie przyjąć karty mobilizacyjne. W ten sposób wyznaczono do czynnej służby wojskowej z STB 14 spośród 34 mężczyzn⁶⁸. Władze wojskowe niechętnie zwalniały pracowników kolei wąskotorowych także i po zakończeniu działań wojennych, co wzbudziło oburzenie członków wydziału do spraw kolei wąskotorowych prowincji pomorskiej w Szczecinie. Najmocniej osłabionymi kadrowo w rejencji koszalińskiej była STB (obok bliźniaczego przedsiębiorstwa z Kołobrzegu). W tej sprawie władze prowincji prowadziły ożywioną korespondencję z ministerstwem wojny, ministrem spraw wewnętrznych i landratami, natomiast władze wojskowe w Szczecinie w czerwcu 1919 r. oznajmiły, że dopóki ministerstwo spraw wojskowych nie wyda jednoznacznego aktu demobilizacji, nie będzie mowy o zwolnieniu pracowników kolei wąskotorowych⁶⁹. Do trudności związanych z obsadą stanowisk dołączyły także trudności z nabyciem węgla i drewna, utrzymujące się jeszcze długo po zakończeniu wojny⁷⁰.

Zmiany stosunków politycznych i ekonomicznych w następstwie przegranej przez Niemcy pierwszej wojny światowej, doprowadziły do pozbawienia powiatu słupskiego podstaw do nieskrępowanego rozwoju gospodarczego⁷¹. Wyłączenie Wolnego Miasta Gdańska z Niemiec wymusiło przejście przez Dyрекcję Kolei w Szczecinie majątku i zadań po byłej dyrekcji kolei w Gdańsku⁷². Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w inwestycjach w infrastrukturze kolejowej, które po 1922 r. modyfikowano czy odkładano na inne czasy. Zrezygnowano np. z przedłużenia odcinka kolejki wąskotorowej Słupsk-Cecenowo do Klęcina, by następnie sfinansować tę budowę tylko w oparciu o środki finansowe powiatu słupskiego. Z tej samej przyczyny całkowicie zrezygnowano z budowy odcinka kolei wąskotorowej na odcinku Klęcino-Łupawa⁷³. Rozważano również możliwość skrócenia trasy przez Klęcino, jednakże zarząd kolei wąskoto-

⁶⁸ Tamże, pismo z 11 XI 1916 r. (b.f.).

⁶⁹ APK, RK, sygn. 3985, pisma z 12 III, 14 V i 6 VI 1919 r. (b.f.).

⁷⁰ Tamże, sygn. 3990, f. 127.

⁷¹ Szerzej na ten temat H. Sievers, *Ostpommerns Handel und Industrie nach dem Kriege*, [w:] „Pommern-Jahrbuch” 1926–1927, s. 27–33; A. Czarnik, *Lata republiki weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1918–1945)* [w:] *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 329–334; J. Spors, B. Wachowiak, J. Lindmajer, T. Machura, *Dzieje Słupska...*, s. 246–248.

⁷² AdRK z 3 V 1919 r., s. 80.

⁷³ Tamże, s. 368.

rowej wskazywał na państwo, miasto Słupsk i powiat słupski jako te podmioty, które powinny uczestniczyć we współfinansowaniu przedsięwzięcia⁷⁴. W dodatku państwo pruskie zaczęło pozbywać się własnych udziałów w przedsiębiorstwach kolei wąskotorowych, stąd więc powiat coraz częściej udzielał zgody na odkupienie akcji będących dotąd własnością państwa⁷⁵. Utrzymanie SKB w krytycznym 1921 r. spadło na powiat, który stał się właścicielem 78,20% udziałów (2 998 900 marek), zaś prowincja dysponowała 15,63% udziałami (468 600 marek), zaś rząd pruski jedynie 6,17% (185 300 marek)⁷⁶. Niewiele lepiej przedstawiała się sytuacja własności udziałów w STB, gdzie 45,96% akcji należało do powiatu, 33,5% do rządu Prus i 20,54% do prowincji (odpowiednio: 546 000 marek, 398 000 marek i 244 000 marek)⁷⁷. W drugim roku funkcjonowania SKB udział finansowy państwa zmalał do 13,9% (583 000 marek), zaś prowincji do 17% (713 000 marek). Właścicielem większości udziałów stał się więc powiat słupski (69,1% z 2 891 000 marek)⁷⁸; w 1930 r. kapitał szacowano na 4 187 000 marek⁷⁹. Pomimo tych trudności zarząd kolei podjął decyzję o budowie mieszkań socjalnych (jedno-, dwu- i trzypokojowych) dla swoich pracowników przy obecnej ul. Niemcewicza (Probststraße)⁸⁰.

W myśl obowiązujących w latach 20. i 30. XX w. przepisów, utrzymanie i rozbudowa kolei wąskotorowej powinna obciążać budżet przede wszystkim państwa i powiatu. Należy jednakże zaznaczyć, iż w kosztach utrzymania kolei wąskotorowej partycypował przede wszystkim powiat (69,06% kosztów utrzymania), i prowincja pomorska (17,01%), na trzecim miejscu dopiero budżet państwa (13,93%)⁸¹. Zła kondycja finansowa i ma-

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ „Kreisblatt des Landkreises Stolp“ z 13 II 1929 r., s. 24.

⁷⁶ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahn für das 33. Geschäftsjahr vom 1. April bis 31. Dezember 1929“, s. 3.

⁷⁷ „Jahresbericht der Stolpetalbahn für das 35. Geschäftsjahr vom 1. April 1928 bis 31 März 1929“, s. 3.

⁷⁸ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 38. Geschäftsjahr (2. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpetalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1931“, s. 1.

⁷⁹ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 37. Geschäftsjahr (1. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpetalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1930“, s. 3.

⁸⁰ Tamże, s. 4.

⁸¹ Dombois, *Der Landkreis Stolp*, [w:] *Hinterpommern. Wirtschafts- und Kulturaufgaben eines Grenzbezirks*, pod red. C. Cronau, Stettin 1929, s. 367.

teriałowa obu słupskich przedsiębiorstw kolei wąskotorowych, doprowadziła do ich połączenia w dniu 11 grudnia 1929 r. tworząc spółkę akcyjną pod nazwą „Słupskie Koleje Powiatowe” („Stolper Kreisbahnen AG” – SK). Idea połączenia obu przedsiębiorstw sięgała 1914 r., kiedy to prezydent rejencji koszalińskiej zasugerował możliwość ujednolicenia administracji kolei w powiecie słupskim. Zdarzało się wcześniej, że zarządy obu firm zbierały się na wspólnych posiedzeniach⁸². Posunięcie to stało się także koniecznością wobec likwidacji wydziału kolejek wąskotorowych w landtagu i niestabilnej w latach 1920–1929 sytuacji finansowej prowincji i państwa⁸³.

W drugiej połowie 1921 r. dyrekcje STB i SKB przystąpiły do rozmów w sprawie budowy obiektu administracyjnego służącego obu przedsiębiorstwom (dotąd jako siedzibę wykorzystywano budynek starostwa przy obecnej ul. Szarych Szeregów – Wasserstraße 11)⁸⁴. W listopadzie 1921 r. wykonano projekt budynku, który miał stanąć przy obecnej ul. Wileńskiej (Küsterstraße 30)⁸⁵. Zakupiono w tym celu działkę budowlaną będącą własnością mieszkańca Słupska Alwina Giebe. Bezpośrednio po sfinalizowaniu umowy kupna-sprzedaży rozpoczęto starania o skanalizowanie działki⁸⁶. Budowa siedziby obu przedsiębiorstw ruszyła w styczniu 1922 r. po uzyskaniu niezbędnego zezwolenia policji budowlanej⁸⁷. W 1938 r. dobudowano garaże w bezpośrednim sąsiedztwie budynku⁸⁸.

W miarę możliwości finansowych zarząd SKB przeprowadzał rozmaite remonty torowisk na wybranych odcinkach. Jeżeli szkody nie powstawały w wyniku warunków atmosferycznych i co za tym idzie pogorszenia stanu torowisk oraz urządzeń nastawczych, to powstawały w konsekwencji naturalnego zużycia. Trzeba jednakże zaznaczyć, iż samo przedsiębiorstwo nie było w stanie wygospodarować potrzebnych środków finansowych na dokonywanie bieżących napraw i budowy nowych

⁸² „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 37. Geschäftsjahr...”, s. 4.

⁸³ APSz, NPPP, sygn. 2126, pismo z 29 I 1914 r. (b.f.); APK, RK, sygn. 3990, f. 127; W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 111.

⁸⁴ APK o/Słupsk, AmS, sygn. 2390, f. 1.

⁸⁵ Tamże, sygn. 7587, f. 5–7; *Ostpommersche Firmen*, hrsg. von der Industrie- und Handelskammer für Ostpommern zu Stolp, Stolp 1936, s. 94.

⁸⁶ Tamże, f. 1.

⁸⁷ Tamże, f. 20.

⁸⁸ Tamże, f. 53.

obiektów. W tym też celu posiłkowano się możliwością zaciągania niskoprocentowanych kredytów, jak na przykład w 1923 r. na prace remontowe na stacji Kłęcino, obejmujące także budowę nowego spichlerza dla potrzeb miejscowego rolnictwa⁸⁹. W tym też celu administracja kolei zaciągała kredyty w różnych podmiotach finansowych, w tym także w słupskiej powiatowej kasie oszczędności⁹⁰.

Kolej wąskotorowa na węźle słupskim charakteryzowała się wzrostem liczby przewożonych towarów jak i pasażerów. Stało się to za sprawą nie tylko wzmożonej produkcji rolnej, ale także polityki przewozowej prowadzonej przez powiat i zarządy obu przedsiębiorstw kolejowych. Podwyższenie stawek za przewozy koleją w 1918 r. na liniach normalno- i wąskotorowych średnio o 80–90%, jak i kryzys gospodarczy z 1929 r. doprowadziły do utraty stabilności finansowej SKB i STB, a następnie SK. Widoczne było to zwłaszcza w roku poprzedzającym połączenie obu przedsiębiorstw, kiedy to nastąpiły poważne problemy z utrzymaniem równowagi bilansowej. Mimo to SK starały się polepszyć warunki bytowe pracowników, chociażby w postaci współudziału w zakładaniu oświetlenia i instalowaniu kanalizacji wodno-ściekowej w ich domach, o ile stanowiły one własność spółki⁹¹. Ponadto członkowie zarządu kolei wąskotorowej brali aktywny udział w dążeniach do poprawy funkcjonowania zakładu. Wspólnie z członkami innych bliźniaczych zarządów z rejencji koszalińskiej, debatowali w sprawie przyszłości komunikacji zbiorowej. Spotkania te odbywały się także z udziałem prezydenta rejencji i zainteresowanych landratów w Koszalinie – w siedzibie rejencji lub w sali koncertowej Lüdtkego⁹².

⁸⁹ „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1923 bis 31. März 1924“, s. 3.

⁹⁰ „Jahresbericht... 1934“, s. 6.

⁹¹ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen – Aktiengesellschaft für das 40. Geschäftsjahr (4. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpetalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1933“, s. 4.

⁹² APK o/Słupsk, AmS, sygn. 155, f. 1.

Tabela 1. Przewozy osobowe i towarowe w latach 1900–1932 kolejami wąskotorowymi w powiecie słupskim

Węzeł	Przewiezione towary w tonach					Ruch osobowy				
	Lata					Lata				
	1900	1913	1926	1929	1932	1900	1913	1926	1929	1932
Słupsk Smółdzino	26 294	-				70 678	-			
Słupsk-Cecenowo	-	71 237	63 443	83 875	164 685		101 762	151 057	112 833	349 948
Ustka-Smółdzino	-	2 079					3 779			
Słupsk-Motarzyno (Budowo)	60 971	121 174	198 468	177 746		62 581	119 949	123 103	78 920	

Źródło: „Ostpommersche Wirtschaft” II 1933, s. 20.

Poprawa efektywności kolei wąskotorowej z końca lat 20. XIX w. została przerwana przez następstwa kryzysu w 1929 r. W dodatku wysokie stawki wprowadzone przez Reichsbahn (Koleje Państwowe), za przeładunek towarów z kolei państwowej na wąskotorową zostały uznane przez syndyka Izby Przemysłowo-Handlowej w Słupsku za realne niebezpieczeństwo upadku kolejek. Skrytykował on także nieracjonalną politykę przewozową państwa. Z kolei stabilizacja cen przewozu osób i towarów w latach 20. XX w. pozwoliła na wykorzystanie kolei wąskotorowych powiatu słupskiego w większym niż dotąd stopniu przez rolników indywidualnych z powiatu. Tendencja ta, w połączeniu z ogólną poprawą koniunktury gospodarczej w Niemczech i na świecie sprawiła, że kolej wąskotorowa znów stała się istotnym środkiem komunikacji zbiorowej w powiecie do 1945 r.⁹³. Pamiętać przy tym należy, że w okresie największych kryzysów gospodarczych, sukcesywnie powracano do planu likwidacji połączeń kolejowych w ogóle i zastąpienia ich rozbudowaną siecią linii autobusowych, administrowanych przez Poczta Rzeszy lub – rzadziej – same przedsiębiorstwa kolejowe⁹⁴.

Dlatego też 1 grudnia 1925 r. uruchomiona została przez kierownictwo STB linia autobusowa ze Słupska do Łupawy. Nie była to linia organizacyjnie podległa, jak w innych powiatach, poczcie⁹⁵. Kierownictwo SKB również gotowe było do podjęcia prób przedłużenia kolei wąskotorowej Słupsk-Budowo do Łupawy i do jednoczesnej likwidacji istniejącego połączenia autobusowego na tym odcinku⁹⁶. Długość linii autobusowej Słupsk-Łupawa-Rokity wynosiła 49,7 km, a linii Słupsk-Gogolewko 84,0 km⁹⁷. Dochód ze sprzedaży biletów na linii autobusowej Słupsk-Gogolewko wynosił w 1930 r. 16 927 marek z tytułu obsługi ruchu pasażerskiego, 617 marek z tytułu przewozu bagaży i 162 marki z pozostałych usług (łącznie 17 706 marek)⁹⁸.

⁹³ K. Horst-Hoppe, *Die wirtschaftliche Bedeutung...*, s. 102.

⁹⁴ Szerzej na ten temat w: Dr. Jur. Bindewald, *Eisenbahnen oder Kraftwagen?*, „Pommern-Jahrbuch“ 1930–1931, s. 115–120.

⁹⁵ „Jahresbericht über die Verwaltung der Stolperbahn für das Geschäftsjahr vom 1. April 1926 bis 31. März 1927”, s. 4; W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 233.

⁹⁶ Dombois, *Der Landkreis Stolp...*, s. 368.

⁹⁷ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen – Aktiengesellschaft für das 43. Geschäftsjahr (7. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolperbahn) von 1. Januar bis 31. Dezember 1936”, s. 3.

⁹⁸ „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen – Aktiengesellschaft für das 43. Geschäftsjahr (7. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolperbahn) von 1. Januar bis 31. Dezember 1936”, s. 8; K. Pagel, *Der Landkreis Stolp...*, s. 294.

Sporadycznie zdarzały się spory związane z pracami torowymi na terenach nie należących do SKB i SKB. Kilka takich sporów o tereny będące własnością gminy miejskiej Słupsk, na których zainstalowano urządzenia sygnalizacyjne w pobliżu dworca kolejowego w Dębnicy Kaszubskiej, zakończyły się ugodowym przejęciem gruntu przez STB (procesy z 1924 i 1925 r.). Tego rodzaju spory odbywały się z udziałem słupskiej landratury⁹⁹.

Zmiana sytuacji politycznej, jaka dokonała się w 1933 r. nie ominęła kolei wąskotorowych. Władze nazistowskie natychmiast rozpoczęły działania mające na celu podporządkowanie tego środka komunikacji, chcąc stworzyć zintegrowaną sieć połączeń drogowo-kolejową¹⁰⁰. Wykorzystano pomysł po niezrealizowanej, a zapowiadanej na 26 sierpnia 1931 r. i pozytywnie zaopiniowanej przez landtag prowincji pomorskiej w Szczecinie w 1932 r. reformie kolei wąskotorowych, która nie uzyskała szerszej akceptacji społecznej¹⁰¹. Dość szybko, bo 30 stycznia 1933 r. pruski minister gospodarki i pracy oświadczył, że państwo pruskie dysponuje programem i środkami finansowymi, mającymi wspomóc podupadające linie wąskotorowe. Zadeklarował także, że rząd Prus może przejąć spłatę odsetek kredytowych, a także uznał, że reforma zarządzania kolejami będzie oparta w znacznym stopniu na pomysłach Związku Zawodowego Kolejarzy Niemieckich (Gewerkschaft Deutscher Eisenbahner E.V.) z 1926 r. Związek ten dostrzegł już wówczas, że pogorszenie kondycji finansowej wielu kolei wąskotorowych w Prusach jest wynikiem braku centralnego zarządu oraz wzrostu liczby i udziału na rynku przewozowym pojazdów samochodowych. Zwrócono także uwagę na stale pogarszającą się kondycję finansową przedsiębiorstw i przymusowe wykupywanie akcji przedsiębiorstw kolei wąskotorowych przez powiaty¹⁰². Wprowadzenie reformy zostało poprzedzone ostrą nagonką władz państwowych na zarządy kolejek wąskotorowych w Prusach, oraz na firmę Friedricha Lenza. Ta ostatnia – zdaniem nazistów – doprowadziła poprzez swoją uprzywilejowaną pozycję w branży do strat finansowych kolejek¹⁰³. Na łamach dzien-

⁹⁹ APK o/Słupsk, AmS, sygn. 2390, f. 1, 9, 41–42, 49–52.

¹⁰⁰ „Ostpommersche Wirtschaft” z X 1933 r., s. 51–53.

¹⁰¹ APSz, NPPP, sygn. 2145, pisma z 19 X, 5 XI 1931 r. i 25 IV 1933 r. (b.f.); „Übersicht der Vorlangen und Beschlüsse des 61. Provinziallandtages von Pommern in den Sitzungen vom 16. bis 21. März 1932”, s. 36; K. Pencarski, *Dzieje kolei...*, s. 80.

¹⁰² APSz, NPPP, sygn. 2145, pisma z 30 I, 25 IV i 13 V 1933 r. (b.f.).

¹⁰³ Tamże, pisma z 29 i 30 VI 1933 r. (b.f.); „Grenzwacht” z 29 VI 1933 r.

nika „Pommersche Zeitung” ukazał się artykuł informujący czytelników, że rząd pruski powinien być właścicielem 90% akcji, jednakże dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw kolejowych dbali wyłącznie o swój prywatny interes, a nie o podległe sobie przedsiębiorstwa¹⁰⁴. Poproszony o opinię w tej sprawie, prezydent rejencji koszalińskiej odpowiedział, że nie ma nic przeciwko nacjonalizacji kolei, powołując się na przykład połączenia pozostałości węzła kolei wąskotorowych w powiecie lęborskim, kiedy to stworzono przedsiębiorstwo Koleje Wąskotorowe Pomorza Tylnego (Hinterpommerscher Kleinbahnen)¹⁰⁵. Więcej obaw przejawiała Izba Przemysłowo-Handlowa w Słupsku, która uznała wprowadzić konieczność powołania wspólnego podmiotu administracyjnego, jednakże siedzibą tego organu na poziomie prowincji nie mógł być według niej Szczecin, z racji zbyt dużego oddalenia od słupskiego węzła kolei wąskotorowej¹⁰⁶. W połowie 1936 r. gauleiter Pomorza Zachodniego Franz Schwede-Coburg uznał, że zakończył się czas przejściowy do zmiany organizacji administracji kolejami wąskotorowymi na poziomie prowincji¹⁰⁷. Obowiązki poszczególnych przedsiębiorstw przejęła powołana 1 kwietnia 1937 r. Krajowa Dyrekcja Kolei (Landesbahnsirektion Pommern), z siedzibą w Szczecinie przy obecnej ul. Grodzkiej (Mönchenstraße 20/1). W tym dniu zakończyła się samodzielna działalność kolei wąskotorowych na Pomorzu Zachodnim¹⁰⁸. Całą infrastrukturę kolejową podporządkowano ministerstwu komunikacji, które oczekiwało przede wszystkim rentowności, jednakże nieśmiałe pomysły likwidacji wielu połączeń wąskotorowych zostały odrzucone przez najwyższe gremia partii nazistowskiej. Uznano bowiem, że kolej wąskotorowa ma służyć dobru ogólnemu i winna znaleźć wsparcie państwa. Zarząd kolejki utracił więc swoją autonomię, zaś po 1935 r. pełnił wyłącznie funkcję organu wykonawczego i administracyjnego. Słupskie koleje wąskotorowe miały obowiązek przynależeć do Państwowego Związku Niemieckiej Administracji Komunikacji (Reichsverband Deutscher Verkehrsverwaltungen E.V.), skupiającego wszystkich przewoźników z wyjątkiem kolei państwowych. Jednocześnie 13 listopada 1934 r. prezydent rejencji koszalińskiej zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji Rzeszy zatwierdził na nowo statuty wszyst-

¹⁰⁴ „Pommersche Zeitung” z 6 I 1933 r.

¹⁰⁵ APSz, NPPP, sygn. 2145, pismo z 5 VII 1933 r. (b.f.).

¹⁰⁶ Tamże, pismo z 26 VII 1933 r. (b.f.).

¹⁰⁷ W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 111.

¹⁰⁸ Tamże, s. 111.

kich podległych sobie kolejek wąskotorowych¹⁰⁹. Przyjęty do realizacji pierwszy plan czteroletni (1937–1942) nałożył na kolej wąskotorową obowiązek przewozów surowców wtórnych, zrównując w tym zakresie jej zadania z zadaniami kolei państwowych¹¹⁰. W 1938 r. nadprezydent prowincji pomorskiej podpisał umowę z zarządem SK, zgodnie z ustaleniami której kolej wąskotorowa powiatu słupskiego, stała się koleją pomocniczą kolei państwowej. Zakończyła się tym samym faktyczna niezależność administracji kolei wąskotorowych, nie tylko w całej prowincji pomorskiej, ale i w Prusach i Niemczech¹¹¹.

Mocą ustawy z 10 kwietnia 1940 r. połączono wszystkie koleje wąskotorowe z prowincji pomorskiej w jeden organizm¹¹². Powołano korporację Pomorskie Koleje Krajowe (Pommersche Landesbahnen) z kapitałem zakładowym 20 000 000 marek (z czego na powiat słupski przypadło 1 932 100 marek), składającym się z funduszy powiatów, rządu Prus oraz prowincji. Siedzibą korporacji stał się budynek przy obecnym pl. Żołnierza (Königsplatz 15) w Szczecinie. Uznano, iż stan kolei wąskotorowych w powiecie słupskim, tak jak i w prowincji pomorskiej, był katastrofalny; zużyciu uległy urządzenia zabezpieczające ruch towarowy i osobowy. Obniżyła się nośność mostów, podobnie jak właściwości dziewiętnastowiecznych jeszcze torowisk (to zaobserwowano już w latach 20. kiedy to na wielu odcinkach przeprowadzono wymianę torowisk, poprawy nasypów kolejowych i wymiany rozjazdów¹¹³), zaś w wyniku wycofania zużytego lekkiego sprzętu (dwu- lub trzyosiowych lokomotyw), na trakcjach pojawiły się ciężkie lokomotywy pięcioosiowe. Punktowa wymiana torowisk pozwoliła zwiększyć prędkość pociągów osobowych z 30 do 40 km/h. Eksploatacja kolei wąskotorowej w powiecie słupskim po 1939 r. jedynie pogorszyła zarówno stan trakcji jak i używany na niej tabor¹¹⁴. Do-

¹⁰⁹ K. Leszczyński, *Niektóre aspekty...*, s. 85; K. Pencarski, *Dzieje kolei...*, s. 83.

¹¹⁰ APK o/Słupsk, AmS, sygn. 4656, f. 12–13.

¹¹¹ „Amtsblatt der Preußischen Regierung zu Köslin” z 11 VI 1938, s. 78.

¹¹² W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 112; K. Pagel, *Der Landkreis Stolp...*, s. 293–294; P. Dallman, *Kolejki wąskotorowe*, [w:] *Kartki z historii Białogardu*, Białogard 1998, s. 190.

¹¹³ „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1924 bis 31. März 1925”, s. 6; „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1925 bis 31. März 1926”, s. 6, 8; „33. Jahresbericht über die Verwaltung der Stolpertalbahn für das Geschäftsjahr vom 1. April 1926 bis 31. März 1927”, s. 3; „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 42. Geschäftsjahr (6. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1935”, s. 12.

¹¹⁴ W. Bäumer, S. Bufe, *Eisenbahnen...*, s. 112.

datkowo państwo pruskie, które dotąd chętnie deklarowało finansowanie kolei wąskotorowych, przerzuciło koszty ich utrzymania na landtag prowincji pomorskiej.

W tej sytuacji administracja powiatu słupskiego stanęła przed koniecznością rezygnacji z utrzymywania połączeń wąskotorowych lub sukcesywną wymianą infrastruktury. Wybrano konieczność zastąpienia ich linii wąskotorowych liniami normalnotorowymi, co zyskało wielkie poparcie landrata słupskiego Friedricha Wilhelma Dombois'a¹¹⁵. Znaczenie kolei wąskotorowej zaczęło maleć już u progu drugiej wojny światowej; rozmyślano nawet nie tyle o likwidacji tego środka komunikacji, ale o usunięciu go ze Słupska; względnie o stworzeniu w Kobylnicy stacji węzłowej dla całej słupskiej sieci kolei¹¹⁶.

Na skutek zniszczeń i grabieży dokonanych przez Armię Czerwoną oraz braku ekonomicznego uzasadnienia eksploatacji linii w kierunku Cecenowa, Dębnicy Kaszubskiej i linii Ustka-Cecenowo, zlikwidowano połączenia kolejowe. Do dnia dzisiejszego pozostały w terenie liczne ślady dawnych trakcji czy urządzeń, a także budynki, które dostosowano do współczesnych potrzeb.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Koszalinie

1. Rejencja Koszalińska
2. Akta miasta Słupska

Archiwum Państwowe w Szczecinie

1. Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Köslin“ z 29 XII 1900 r.;

„Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Köslin“ z 11 VII 1901.

„Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Köslin“ z 7 I 1909.

„Amtsblatt der Preußischen Regierung zu Köslin“ z 11 VI 1938.

„Jahresbericht der Stolper Kreisbahn für das 33. Geschäftsjahr vom 1. April bis 31. Dezember 1929“.

¹¹⁵ K. Pagel, *Stolp in Pommern...*, s. 294.

¹¹⁶ E. Szalewska, *Słupsk. Podstawy kształtowania ładu przestrzennego*, Słupsk 2002, s. 106–107.

- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 37. Geschäftsjahr (1. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1930“.
- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 38. Geschäftsjahr (2. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1931“.
- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen – Aktiengesellschaft für das 40. Geschäftsjahr (4. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1933“.
- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 41. Geschäftsjahr (5. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1934“.
- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 42. Geschäftsjahr (6. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1935“.
- „Jahresbericht der Stolper Kreisbahnen-Aktiengesellschaft für das 43. Geschäftsjahr (7. Geschäftsjahr nach der Vereinigung der Stolper Kreisbahn mit der Stolpertalbahn) vom 1. Januar bis 31. Dezember 1936.“
- „Jahresbericht der Stolpertalbahn für das 35. Geschäftsjahr vom 1. April 1928 bis 31 März 1929“.
- „Jahresbericht über die Verwaltung der Stolpertalbahn für das Geschäftsjahr vom 1. April 1926 bis 31. März 1927“.
- „Kreisblatt des Landkreises Stolp“ z 13 II 1929.
- „Kreisblatt des Landkreises Stolp“ z 19 VI 1929.
- „Kreisblatt des Landkreises Stolp“ 17 VI 1931.
- „Kreisblatt des Landkreises Stolp“ 24 II 1932.
- Sammlung der für den Regierungsbezirk Köslin geltenden Provinzial- und Regierungspolizei-Verordnungen sowie der veterinärpolizeilichen Anordnungen*, hrsg. K. Henning, Köslin 1925.
- „Übersicht der Vorlangen und Beschlüsse des 61. Provinziallandtages von Pommern in den Sitzungen vom 16. bis 21. März 1932“.
- „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1923 bis 31. März 1924“.
- „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1924 bis 31. März 1925“.
- „Verwaltungsbericht der Stolper Kreisbahn für die Zeit vom 1. April 1925 bis 31. März 1926“.

LITERATURA

- Bakunowicz C., *Kolejnictwo polskie i niemieckie przed 1939 rokiem i w kampanii wrześniowej*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 2.
- Bäumer W., Buße S., *Eisenbahnen in Pommern. Ostdeutsche Eisenbahngeschichte*, Bd 3, Eggllham 1988.
- Denkschrift über den Bau und Rentabilität von Kleinbahnen unter specieller Berücksichtigung des Schlauer und Kösliner Kreises von einem Nichtfachmann*, [bmw] 1893.
- Bindewald Jur., *Eisenbahnen oder Kraftwagen?*, „Pommern-Jahrbuch” 1930–1931.
- Czarnik A., *Gardna Wielka*, Słupsk 2001.
- Czarnik A., *Lata republiki weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (1918–1945)*, [w:] *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981.
- Dallman P., *Kolejki wąskotorowe*, [w:] *Kartki z historii Białogardu*, Białogard 1998.
- Dombois, *Der Landkreis Stolp*, [w:] *Hinterpommern. Wirtschafts- und Kulturaufgaben eines Grenzbezirks*, pod red. C. Cronau, Stettin 1929.
- Drewniak B., *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890–1918)*, Poznań 1959.
- Geschichte der Reichsbahndirektion Stettin*, Stettin 1933.
- B. Heinemann, *Grenzland Ostpommern. Eine bevölkerungs- und wirtschaftspolitische Betrachtung*, Stettin 1938.
- Horst-Hoppe K., *Die wirtschaftliche Bedeutung des Landkreises Stolp bis 1945*, [w:] *Obrazy Ziemi Słupskiej. Społeczeństwo – administracja – kultura. Materiały z VII Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej*, Słupsk 5–6 grudnia 2002, pod red. A. Czarnika, Słupsk 2003.
- Leszczyński K., *Niektóre aspekty rozwoju kolei wąskotorowych na Pomorzu Zachodnim w XIX i XX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1989, nr 1–2.
- Lindmajer J., *Bytów w okresie przemian ustrojowo-prawnych i społeczno-gospodarczych Prus (1815–1918)*, [w:] *Historia Bytowa*, pod red. Z. Szultki, Bytów 1998.
- Lindmajer J., Machura T., Szultka Z., *Dzieje Ustki*, Słupsk 1985.
- Lindmajer J., *Kupiectwo i administracja prowincjonalna Pomorza Zachodniego a plany budowy kolei między Kołobrzegiem i Gdańskiem w latach 1850–1875*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 4.
- Lindmajer J., *Od upadku starych Prus do klęski II Rzeszy Niemieckiej (1806–1918)*, [w:] *Dzieje Sławna*, pod red. J. Lindmajera, Słupsk 1994, s. 220.
- Lindmajer J., *Przemiany gospodarcze na terenie rejencji koszalińskiej w latach 1850–1914*, Koszalin-Słupsk 1981.
- Lindmajer J., *W epoce kapitalistycznej industrializacji (1807–1918)*, [w:] *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981.
- Ostpommersche Firmen*, hrsg. von der Industrie- und Handelskammer für Ostpommern zu Stolp, Stolp 1936.

- Pagel K., *Der Landkreis Stolp in Pommern. Zeugnisse seiner deutschen Vergangenheit*, Lübeck 1989.
- Pencarski K., *Dzieje kolei wąskotorowej w mieście Koszalinie i powiecie koszalińskim w latach 1896–1939*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne” 2005, nr 25.
- Pencarski K., *Powstanie, rozwój i upadek kolei wąskotorowej w rejencji koszalińskiej*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan. Materiały z konferencji*, Bytów, 14–15 października 2004, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2006.
- Pencarski K., *Rola potencjału ludnościowego miast Pomorza Zachodniego w oddziaływaniu ośrodków miejskich na strukturę wewnątrz-regionalną. Analiza porównawcza dla 1939 roku*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza” 2003.
- Piątkowski A., *Etapy pruskiej polityki kolejowej w XIX wieku*, „Zapiski Historyczne” 2001, z. 4.
- Rumiński M., *Koleje na Pomorzu Zachodnim*, „Jantarowe Szlaki” 2001, nr 2.
- Schulz F., Wolter H., *Stolp – Stupsk. Stadt und Landkreis. Miasto i powiat. Die Geschichte der Stadt und des Landkreises in Pommern von 1310 bis ins Jahr 2000*, Bonn 2002.
- Sievers H., *Ostpommerns Handel und Industrie nach dem Kriege*, „Pommern-Jahrbuch” 1926–1927.
- Sonderabdruck aus Zeitschrift für Kleinbahnen*, (herausgegeben im Ministerium der öffentlichen Arbeiten) 1901, Heft 1.
- Spors J., Wachowiak B., Lindmajer J., Machura T., *Dzieje Słupska*, Słupsk 1986.
- Stępiński W., *Wieś pomorska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, Toruń 2000.
- Szalewska E., *Słupsk. Podstawy kształtowania ładu przestrzennego*, Słupsk 2002.
- Szwajlik S., *Stargardzka kolej wąskotorowa 1895–2000*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza” 2004 (2006), t. IV.
- Turek-Kwiatkowska L., *Kultura na Pomorzu w XIX wieku*, Koszalin 2000.
- Viernow A., *Aus Pommerns Geschichte*, Halle (Saale) 1934.
- Vollack M., *Das Verkehrswesen*, [w:] *Der Kreis Schlawe. Ein pommersches Heimatbuch*, hrsg. M. Vollack, Bd. I, Husum 1986.
- Włodarczyk E., *Boom gospodarczy na Pomorzu: w Cesarstwie Niemieckim (do 1918 r.)*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, pod red. J. Piskorskiego, Szczecin 1999.

PRASA

„Deutscher Eisenbahn-Verwaltungen Organ des Vereins“ z 1 II 1893 r.

„Grenzwacht” z 29 VI 1933 r.
„Ostpommersche Wirtschaft” z X 1933 r.
„Pommersche Zeitung” z 6 I 1933 r.
„Zeitung für Hinterpommern” z 25 X 1901 r.

Kacper Pencarski

Kolej wąskotorowa w powiecie słupskim w latach 1895–1945 ze szczególnym uwzględnieniem przemian w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw „Stolpetalbahn”, „Stolper Kreisbahn” i „Stolper Kreisbahnen”

Streszczenie

Artykuł dotyczy okoliczności powstania, funkcjonowania i ustania działalności przedsiębiorstw transportowych obsługujących kolej wąskotorową w Słupsku i w powiecie słupskim. Kolej wąskotorowa spełniała istotną rolę w transporcie towarów i osób w rozległym powiecie słupskim i z nią związane były nadzieje na zwiększenie potencjału dwóch odrębnych przedsiębiorstw transportu kolejowego. W artykule przedstawiono również prawne uwarunkowania działalności kolei wąskotorowej w rejencji koszalińskiej, które obowiązywały podmioty transportowe powiatu słupskiego, jak i warunki działalności obu przedsiębiorstw transportu kolejowego jako podmiotów stanowiących własność samorządu (powiatu słupskiego). Należy nadmienić, że powiat słupski stanowił wyjątkowy teren, na którym tą samą gałęzią gospodarki transportowej zajmowały się dwa odrębne przedsiębiorstwa, złączone w jeden podmiot gospodarczy w 1929 r. Przedstawiono także problemy działalności przedsiębiorstwa po objęciu przez nazistów władzy w 1933 r., a szczególnie w kontekście zmian organizacyjnych kolei wąskotorowych w prowincji pomorskiej.

Słowa klucze: transport, transport kolejowy, transport osobowy, historia, kolej, kolejnictwo, Pomorze Zachodnie, powiat słupski, prowincja Pomorska (Provinz Pommern), Słupsk, Ustka, Główny, Dębica Kaszubska, Budowo, Koleje Rzeszy (Reichsbahn), landratura w Słupsku, gospodarka samorządowa, Prusy, Niemcy

Kacper Pencarski

Narrow-gauge railway in Słupsk county in 1895-1945 with particular emphasis on the changes in the organisational structure of the “Stolpetalbahn”, “Stolper Kreisbahn”, and “Stolper Kreisbahnen” companies

Summary

The article touches upon the circumstances of the establishment, operation, and termination of transport companies that used the narrow-gauge railway in Słupsk and the Słupsk Powiat. As narrow gauge railway played an important role in the transport of goods and passengers in the vast Słupsk county, it had been hoped that the two separate rail transport companies would increase their potential. The article also presents legal backgrounds of the operation of narrow-gauge railway in the Koszalin Regierungsbezirk, binding for Słupsk county transport entities, as well as operational conditions of both railway transport companies as entities owned by the local government (Słupsk county). It should be pointed out that the Słupsk county was a unique area as the same sector of transport was operated by two separate companies that merged into a single operator in 1929.

The paper also presents the difficulties that the company faced following the Nazis coming to power in 1933, in particular in the context of the organisational changes in the narrow gauge railways in the Pomeranian province.

Keywords: transport, railway transport, passenger transport, history, railways, railroad, Western Pomerania, Słupsk county, Pomeranian province (Provinz Pommern), Słupsk, Ustka, Główny, Dębica Kaszubska, Budowo, Reich Railway (Reichsbahn), Landratsamt in Słupsk, local government economy, Prussia, Germany

Anna Kandybowicz*

Druki szkolne w zasobach archiwalnych. Dzienniki lekcyjne z lat 1946–1967

System szkolny jaki obowiązuje w Polsce i w innych krajach europejskich na poziomie szkolnictwa podstawowego jest organizowany, prowadzony i finansowany przez państwo. W związku z czym to państwo, a nie rodzice ma decydujący wpływ na większość aspektów jego funkcjonowania dotyczących organizacji, zakresu i sposobów przekazywania wiedzy oraz co najważniejsze w jakim duchu się ją przekazuje. Słowa Jana Zamoyskiego *takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie* od wprowadzenia obowiązku szkolnego¹ można parafrazować, że jakie Rzeczypospolite, takie wychowanie młodzieży. Uczniowie po opuszczeniu szkolnych murów, w których zdobywali wiedzę, wpływają na życie polityczne i społeczne kraju, tak jak państwo wpływało na to czego i w jaki sposób uczyli się w szkole.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie jednej z form dokumentacji, specyficznej jedynie dla placówek oświatowych, jaką są dzienniki lekcyjne. Analizie będą podlegały przechowywane w Archiwum Państwowym w Szczecinie dzienniki lekcyjne z lat 1946–1967 z zakresu szkoły podstawowej. Omówiona zostanie zarówno forma, jak i treści wpisywane do dzienników, co pozwoli ukazać wartość informacyjną/źródłową tych materiałów.

Archiwum Państwowe w Szczecinie posiada w swoim zasobie dzienniki lekcyjne w zespołach archiwalnych niektórych placówek oświatowych. Nie jest to oczywiste, ponieważ dzienniki nie są zaliczane do materiałów archiwalnych, mają kategorię B6 i w związku z tym nie są przekazywane do archiwów państwowych. Jednak przed precyzyjnym uregulowaniem przepisów w ustawie archiwalnej z 14 lipca 1983 r. zdarzało się, że po likwidacji szkoły całość wytworzonej przez nią dokumentacji trafiała do ar-

* Anna Kandybowicz – archiwistka, kustosz Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania naukowe: oświata na Pomorzu Zachodnim.

¹ Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz.U. z 1919 r., Nr 14, poz. 147) wprowadził przymus szkolny dla wszystkich dzieci w wieku od 7. do 14. roku życia. Wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej było obowiązkowe dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

chiwum. Dzięki temu w aktach szkół zlikwidowanych przed 1983 r. są materiały, których nie ma w zespołach przyjmowanych po tym roku. W Archiwum Państwowym w Szczecinie są przechowywane dzienniki Szkoły Podstawowej przy Liceum Pedagogicznym w Myśliborzu z lat 1946–1961. Zostały one przekazane wraz z materiałami zlikwidowanego w 1969 r. liceum pedagogicznego². Chodziło o szkołę, która służyła za tzw. szkołę ćwiczeń dla przyszłych nauczycieli. Dane zawarte w tych materiałach posłużyły do napisania tego artykułu. Uzupełnieniem tych akt są dzienniki lekcyjne z lat 1961–1967 ze szkoły podstawowej, która działała przy Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Czernicach³. W 2011 r. uchwałą Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji uznano wymienione wyżej akta za materiały archiwalne⁴.

Prowadzenie dziennika lekcyjnego jest jednym z ustawowych obowiązków placówki oświatowej. Jest to podstawowy dokument przebiegu procesu nauczania, który zawiera informacje o zajęciach lekcyjnych (edukacyjnych) w szkołach wszystkich typów.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r.⁵ do dziennika należy wpisywać: nazwiska, imiona, daty i miejsca urodzenia uczniów, adresy ich zamieszkania oraz dane rodziców. W dzienniku odnotowuje się również imiona i nazwiska nauczycieli prowadzących zajęcia edukacyjne, tygodniowy rozkład zajęć, obecność uczniów na zajęciach, liczbę godzin usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych nieobecności uczniów, ponadto wpisuje się tematy przeprowadzonych zajęć edukacyjnych, oceny bieżące, śródroczne i roczne oraz z zachowania. Obecnie najczęściej jest stosowany dziennik elektroniczny, tzw. e-dziennik, czyli program komputerowy lub serwis internetowy służący do rejestracji przebiegu nauczania.

W artykule przedstawione zostały oczywiście tradycyjne dzienniki sporządzane w formie papierowej. Dzienniki lekcyjne z omawianych lat

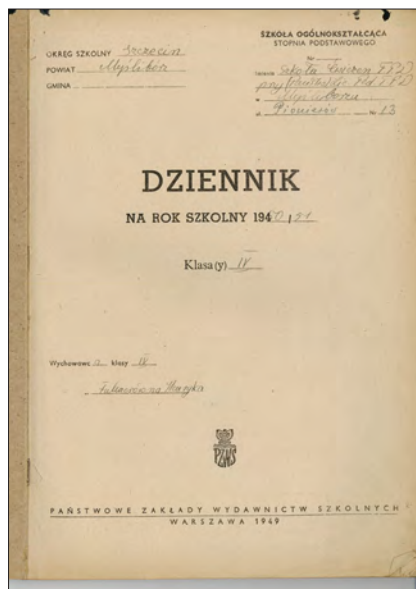
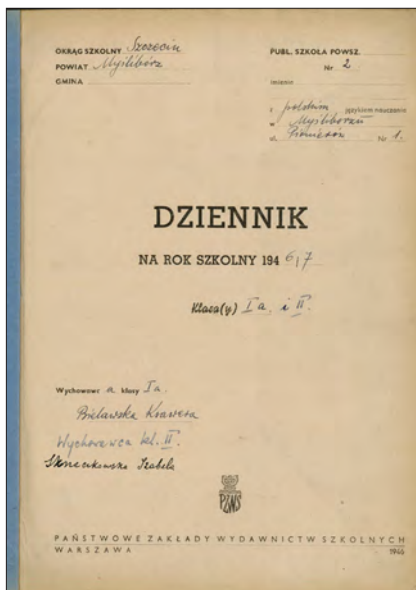
² Licea pedagogiczne były zakładami kształcenia nauczycieli na poziomie średniej szkoły. Utworzone na podstawie ustawy oświatowej z 1932 r. Po drugiej wojnie stanowiły podstawową formę kształcenia i dokształcania nauczycieli. Zostały zlikwidowane w 1969 r.

³ Czernice – wieś położona w powiecie Pyrzyce, województwo zachodniopomorskie. W tej miejscowości w latach 1960–1967 istniał Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy.

⁴ Wcześniej były przechowywane jako dokumentacja niearchiwalna.

⁵ Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz.U. z 2017 r., poz. 1646).

Fot. 1–2. Strony tytułowe dzienników lekcyjnych.



Źródło: APSz, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Myśliborzu

mają format książki wielkości A4. Część z nich ma usztywnioną okładkę i są obłożone w tekturkę marmurkową, ale niektóre, zwłaszcza z lat bezpośrednio po wojnie, nie zostały oprawione. Na okładce najczęściej jest etykieta z zapisem jakiej klasy jest dziennik, chociaż zdarza się, że nie ma tych informacji i żeby ustalić z jakim dokumentem mamy do czynienia trzeba zajrzeć na stronę tytułową. Brak jest natomiast, wprowadzonej w późniejszych latach, wewnętrznej otwieranej okładki z listą nazwisk uczniów.

Trzeba wspomnieć, że dzienniki lekcyjne, tak jak świadectwa szkolne, arkusze ocen i inne druki szkolne, mają format ściśle określony przepisami ministerstwa właściwego dla spraw oświaty i wychowania i obowiązujący dla danego typu szkół na terenie całego kraju. Zastosowany formularz stanowi odzwierciedlenie nie tylko obowiązującego ówczesnie prawa oświatowego, ale również ustroju politycznego, sytuacji kulturowej, społecznej czy demograficznej.

Formularz dzienników z lat 1946–1955 jest podobny pomimo zachodzących w tym okresie zmian w prawie oświatowym i jego układ jest następujący:

1. Strona tytułowa;
2. Tygodniowy rozkład lekcji;

3. Podział materiału na miesiące i przedmioty;
4. Spis nauczycieli i podręczników;
5. Rozkład zajęć w poszczególnych dniach z podziałem na przedmioty nauczania;
6. Wykaz uroczystości szkolnych i wycieczek, praca wychowawcza oraz działalność organizacji uczniowskich;
7. Rejestr uczniów i frekwencja;
8. Zestawienia statystyczne dotyczące ruchu uczniów i wyników rocznej klasyfikacji.

W Polsce w latach 1944–1948 nadal obowiązywały przepisy prawa oświatowego z okresu międzywojennego, czyli tzw. ustawa Jędrzejewicza⁶, którą poddawano jednak ciągłym modyfikacjom. Zachowanie przez władze komunistyczne przepisów drugiej Rzeczypospolitej jest widoczne na stronie tytułowej dziennika lekcyjnego z 1946 r. w nazwie placówki, czyli Publiczna Szkoła Powszechna stopnia III z polskim językiem nauczania. Stopień III oznaczał według ustawy z 1932 r. szkołę, która realizowała pełen program szkoły powszechnej⁷. Natomiast dodanie w nazwie, że jest to szkoła z polskim językiem nauczania wynikało z faktu, iż w przedwojennej Rzeczypospolitej istniało rozwinięte szkolnictwo mniejszości narodowych. Po drugiej wojnie światowej, zmianie granic i przesiedleniach ludności Polska stała się krajem praktycznie jednolitym pod względem narodowościowym i takie rozróżnianie szkół nie było konieczne. W lewym górnym rogu strony tytułowej jest podana informacja o lokalizacji szkoły – powiat i okrąg⁸ [pisownia oryginalna] szkolny. W tym przypadku był to My-

⁶ W 1932 r. uchwalono pierwszą polską ustawę oświatową, od nazwiska jej twórcy zwaną ustawą Jędrzejewicza, która w zależności od liczby dzieci w obwodzie dzieliła szkoły powszechne na: 4-klasowe (do klasy trzeciej dzieci uczęszczały dwa lata, do czwartej – trzy lata), 6-klasowe (do klasy szóstej dzieci chodziły dwa lata) i 7-klasowej, która realizowała pełen program szkoły powszechnej. Szkoła średnia dzieliła się na 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Do gimnazjum przyjmowano dzieci po ukończeniu klasy VI szkoły powszechnej, a do liceum po ukończeniu gimnazjum. Liceum kończyło się maturą, która dawała prawo do wstępu na wyższe uczelnie.

⁷ Resort oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) wydał wytyczne organizacji publicznych szkół powszechnych pismem okólnym 12 września 1944 r. Zlikwidowano w nich podział szkół powszechnych na trzy stopnie organizacyjne. Szkoły pierwszego stopnia przekształcone zostały w niepełne szkoły o trzech lub czterech klasach jednorocznych, natomiast dzieci starsze do czwartej lub piątej klasy kierowane były do najbliższej szkoły prowadzącej naukę w tych klasach.

⁸ W formularzu z roku szkolnego 1946/47 zastosowano taką pisownię. W dziennikach lekcyjnych z następnych lat już było okręg szkolny.

ślibórz, okręg szkolny Szczecin. Na środku strony widnieje wytuszczony napis Dziennik na rok szkolny z miejscem na wpisanie roku i klasy. Poniżej notowano nazwisko wychowawcy klasy. Na dole kartki podana została nazwa i logo z godłem wydawcy – Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych oraz miejsce i rok wydania – Warszawa, 1946. W niektórych dziennikach są adnotacje wizytatorów placówki z Kuratorium Okręgu Szkolnego.

W 1948 r. władze podjęły decyzję o zmianie ustroju szkolnego i wprowadzeniu 11-letniej szkoły ogólnokształcącej, w której obowiązkowa szkoła podstawowa to klasy I–VII, a liceum ogólnokształcące to klasy VIII–XI⁹. Spowodowało to oczywiście konieczność zmiany nazwy zgodnie ze zmienionymi przepisami. W dziennikach lekcyjnych z roku szkolnego 1949/50 jest to już Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego Nr 1 w Myśliborzu. Nie na długo jednak, ponieważ w wyniku przejęcia jej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD)¹⁰, w następnym roku szkolnym 1950/51 ponownie zmieniono jej nazwę na Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego Szkoła Ćwiczeń TPD przy Liceum Pedagogicznym w Myśliborzu. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadziło szkoły świeckie finansowane przez państwo, w których nauczanie odbywało się na takich samych zasadach organizacyjnych i programowych jak w pozostałym szkolnictwie. Jedyną różnicą było wykluczenie z programów szkolnych nauki religii, i zastąpienie jej nauczaniem etyki. W wyniku zmian politycznych od 1957 r. zaprzestano oddawania szkół pod egidę TPD.

Na stronie tytułowej przez cały ten czas modyfikacjom ulegała tylko nazwa szkoły, inne jej elementy pozostawały bez zmian.

Właściwy dziennik zaczyna się od tabeli, do której nauczyciele wpisywali tygodniowy rozkład lekcji danej klasy z podziałem na dwa półroczia. Podane są dni tygodnia, przedmioty i godziny lekcyjne. Zajęcia odbywały się przez sześć dni w tygodniu, przy czym w sobotę najczęściej było

⁹ Instrukcja Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/49 w szkolnictwie ogólnokształcącym (Dz. Urz. Min. Ośw., nr 5, poz. 86).

¹⁰ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jest ogólnopolskim, pozarządowym stowarzyszeniem działającym na rzecz dzieci. Powstało w 1949 r. w wyniku połączenia dwóch organizacji: Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (działającego od 1919 r.) i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (działającego od 1946 r.). W okresie międzywojennym Towarzystwo prowadziło domy dziecka dla sierot, placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz organizowało dożywianie dzieci. Po drugiej wojnie światowej jego działalność została poważnie ograniczona, koncentrując się na organizowaniu i prowadzeniu szkół świeckich bez nauki religii. W 1957 r. TPD wycofało się z ich prowadzenia i ustaliło nowe cele i metody działania. Towarzystwo prowadzi swoją działalność do dnia dzisiejszego.

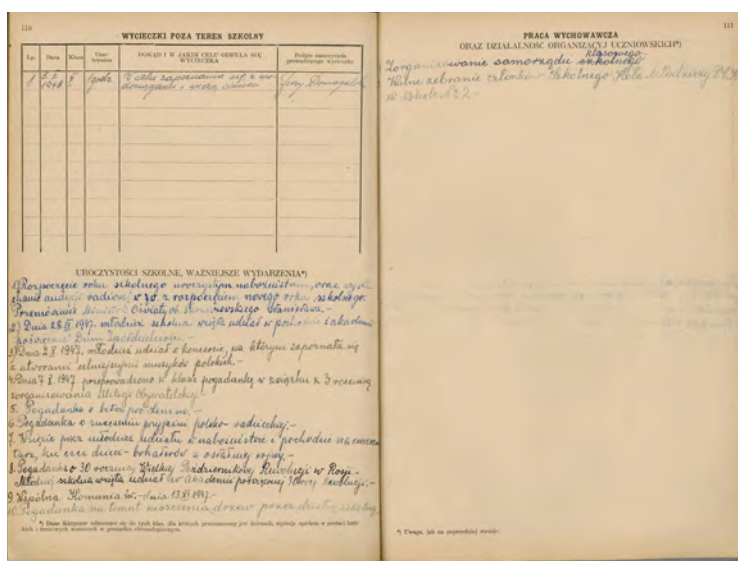
o jedną lekcję mniej niż w pozostałe dni. Następna część dokumentu to rozkład materiału nauczania na miesiące i przedmioty. W tabeli notowano zakres tematyczny materiału nauczania z poszczególnych przedmiotów, ilość godzin lekcyjnych i pomoce szkolne do zrealizowania w poszczególnych miesiącach roku szkolnego. Kolejna część formularza to spis nauczycieli i podręczników. Analizując ją można zauważyć, że w początkowym okresie uczniowie i nauczyciele musieli się obywać praktycznie bez pomocy szkolnych jakimi są podręczniki. Porównując klasy VI z roku szkolnego 1946/47 i 1953/54, można zauważyć m.in., że w tym pierwszym, jedynym podręcznikiem była książka do nauki języka angielskiego, zaś pozostałe przedmioty nauczano bez książek. Natomiast w roku 1953/54 jako język obcy nauczany był język rosyjski. Podręczniki były już dostępne w większym zakresie i uczniowie mogli z nich korzystać przy nauce języków: polskiego i rosyjskiego, historii, matematyki oraz fizyki.

Rozkład zajęć w poszczególnych dniach z podziałem na przedmioty nauczania to następna część dziennika, która była pomocna w codziennej pracy nauczyciela. W formularzu zastosowano podział na poszczególne dni sześciodniowego tygodnia nauki oraz wykładane w szkole przedmioty. Na jednej stronie są rozpisane tematy lekcji z poszczególnych przedmiotów odbywanych w ciągu tygodnia. W terminologii przedmiotów nauczania widać zmiany jakie nastąpiły w polszczyźnie od tamtych lat. Nazwy niektórych zajęć szkolnych były inne niż współcześnie np.: nauka o przyrodzie, arytmetyka z geometrią, zajęcia praktyczno-techniczne, ćwiczenia cielesne. W formularzu jest również rubryka z podaną liczbą uczniów obecnych i nieobecnych na lekcji. Na końcu tego formularza przeznaczono miejsce na wpisywanie adnotacji nauczycieli dotyczących zachowania klasy i poszczególnych jej uczniów. W niektórych dziennikach lekcyjnych w rubryce „Uwagi” są następujące wpisy: *klasa zachowuje się nieodpowiednio, Miller, Kędziorek i Machowiec uciekli z lekcji gimnastyki, Grzełoński chodzi sobie do domu i spóźnia się na lekcje, Krauze rozmawia głośno na zajęciach, zabawia się rysowaniem i rzuca papierami w czasie lekcji, Michałowski przeszkadza w lekcji itp.*

Jedną z najbardziej interesujących części dziennika jest wykaz uroczystości szkolnych i wycieczek, praca wychowawcza oraz działalność organizacji uczniowskich. Jest to bardzo ciekawy materiał ukazujący zmiany w szkolnictwie i stopniowe wprowadzanie nowych socjalistycznych porządków. Najbardziej jest to widoczne na przykładzie religii katolickiej. W 1946/47 nadal silnie zaznaczona jest jej obecność w życiu szkoły. Uroczystym nabożeństwem inaugurowano rozpoczęcie nowego roku szkol-

nego. W przebiegu wielu innych uroczystości również jednym z elementów były obrzędy religijne. Na przykład w czasie obchodów Święta Spółdzielczości, które organizowała placówka, oprócz przemarszu dzieci przez miasto z chorągiewkami w barwach spółdzielczych i akademii w szkole, dzieci i nauczyciele uczestniczyli we mszy świętej. Na uroczystości związane z uczczeniem Dnia Dziecka Bohatera również składało się nabożeństwo oraz poświęcenie pomnika–krzyża na cmentarzu. W szkole odbywały się ponadto inne obrzędy religijne, jak na przykład rekolekcje wielkonoce, w trakcie których nie było lekcji, czy wystawianie jasełek w czasie Bożego Narodzenia.

Fot. 3. Strony z dziennika z wykazem uroczystości i wycieczek w roku szkolnym 1946/47.



Źródło: APSz, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Myśliborzu

Inne uroczystości, które organizowano w tym roku w szkole to: świętowanie Dnia Lasu poprzez sadzenie drzew, akademie w dniu Święta Oświaty, zbiórka na daninę narodową w celu odbudowy „Ziem Odzyskanych”. Interesujące było przygotowanie dwóch akademii w celu uczczenia Święta Pracy 1-go Maja i uchwalenia Konstytucji 3-go Maja. Nadmienić warto, że zakończenie roku szkolnego odbywało się z udziałem nie tylko uczniów i nauczycieli, ale również uczestniczyli w nim rodzice uczących się w danej szkole dzieci.

Ta część dokumentu ukazuje również inne elementy codziennego życia z tamtych lat, chociażby niedostatek funduszy na oświatę. W dziennikach z różnych lat są zapiski o tym, że w zimie nie odbyły się lekcje z powodu braku funduszy na zakup opału i związanych z tym trudności w ogrzewaniu budynku szkolnego. Innym świadectwem tamtych powojennych czasów było zorganizowanie pogadanki na temat „zabawy” materiałami wybuchowymi. Nauczyciele i zaproszony milicjant dokładnie wyjaśniali jak uczniowie mają się zachować w przypadku znalezienia materiałów wybuchowych, czyli zawiadomić władze i oczywiście nie ruszać ich. Pozostaje mieć nadzieję, że takie lekcje wychowawcze zorganizowano profilaktycznie, a nie wtedy gdy zdarzyła się jakaś tragedia z udziałem dzieci.

Dzienniki szkolne z następnych lat szkolnych 1947/48 i 1948/49 ukazują zmieniającą się sytuację polityczną w kraju. Nie usuwając na razie nauki religii i obrzędów religijnych ze szkoły zaczęto w większym stopniu wprowadzać elementy „nowego ładu”. Wprawdzie rok szkolny rozpoczęto uroczystym nabożeństwem, ale dzieci również wysłuchały przez radio przemówienia ministra oświaty w związku z inauguracją nowego roku. Przemówienie ministra w następnych latach było stałym punktem programu rozpoczęcia roku szkolnego. Upamiętnienie dzieci –bohaterów – tak jak poprzednio polegało na uczestniczeniu uczniów i nauczycieli w nabożeństwie odprawionym w tej intencji oraz uroczystościach na cmentarzu. Natomiast pozostałe imprezy zorganizowane w szkole miały już świecki i socjalistyczny charakter. Były to akademie i pogadanki dotyczące Milicji Obywatelskiej, bitwy pod Lenino, przyjaźni polsko-radzieckiej, Rewolucji Październikowej, Kongresu Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych i Armii Czerwonej. Ponadto odbyła się akademia z okazji uczczenia rocznicy śmierci Lenina. W czasie Świąta Pracy dzieci uczestniczyły w pochodzie pierwszomajowym.

W następnych latach tendencja rozdziału szkoły od kościoła była kontynuowana. Właściwie zostało jedynie nauczanie religii i to tylko w roku szkolnym 1949/50. W następnym w związku z przejściem placówki pod egidę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci usunięto religię z przedmiotów nauczania¹¹. Organizowane w szkole uroczystości były podobne jak w latach poprzednich.

Następna część dziennika to rejestr uczniów i frekwencja. Tutaj nauczyciel wpisywał dane dotyczące ucznia i jego rodziny. Informacje wyma-

¹¹ W innych szkołach nauka religii była prowadzona do wejścia w życie ustawy oświatowej w 1961 r.

gane przez szkołę były następujące: nazwisko i imię, data urodzenia, wyznanie, język ojczysty, który rok w klasie, imiona rodziców, zawód ojca/matki oraz adres. W dziennikach od 1949 r. usunięto w formularzu pytanie o wyznanie. W tej części dziennika lekcyjnego nauczyciele prowadzący zajęcia dokonywali zapisów dotyczących obecności uczniów na poszczególnych lekcjach.

Zestawienia statystyczne dotyczące ruchu uczniów i wyników rocznej klasyfikacji są bardzo ciekawym materiałem badawczym. Składają się z trzech tabel zawierających dane statystyczne dotyczące ruchu uczniów, wyników ich klasyfikacji oraz podziału dzieci według płci, wieku i wyznania. Jedna z tabel ukazuje rotację uczniów w czasie roku szkolnego, czyli liczbę dzieci, które otrzymały promocję (lub nie) do następnej klasy, nie klasyfikowanych czy przeniesionych do innej szkoły.

Szczególnie zwraca uwagę tabela przedstawiająca przekrój wiekowy dzieci i wyznawaną religię. W dziennikach lekcyjnych z lat 1946–1948 są w formularzu szczegółowe pytania o religię wyznawaną przez ucznia rozpisane na wyznania: rzymskokatolickie, greko-katolickie, ewangelickie, prawosławne, mojżeszowe i inne. Formularz jest wzorowany na drukach pochodzących z II Rzeczypospolitej, która była państwem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym. Analizowane dzienniki jednak nie ukazują wielokulturowości społeczeństwa. Na podstawie danych zamieszczonych w tym statystycznym zestawieniu oraz w rejestrach uczniów można stwierdzić, że wszystkie dzieci uczęszczające do tej szkoły były narodowości polskiej i wyznania katolickiego. Od zmiany przepisów oświatowych w 1949 r. formularz odnosi się jedynie do wieku uczniów, nie ma w nim pytania o wyznanie.

Omawiane zestawienie jest interesujące również z powodu statystycznego rozpisania wieku uczniów w klasie. Jest świadectwem swoich czasów, ukazuje skutki braku możliwości nauki z powodu polityki okupanta. W roku szkolnym 1946/47 utworzono łączoną klasę I i II, w której w roku szkolnym przerabiano materiał dwóch klas. Przyjęto do niej 40 dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 14 lat. Różnica wieku była bardzo duża i w przypadku niektórych uczniów wynosiła aż 7 lat, czyli tyle lat w czasie których powinno się ukończyć ówczesną podstawówkę. Oprócz organizowania klas, w których w jednym roku szkolnym przerabiano materiał dwóch klas, zdolniejszych uczniów przenoszono w trakcie roku szkolnego do wyższej klasy. W początkowym okresie funkcjonowania szkoły we wszystkich klasach była duża różnica wieku, średnio 5–6 lat. Z oczywi-

Zestawienie ukazujące wiek uczniów w klasie/klasach II w poszczególnych latach szkolnych (opracowanie własne).



stych względów z biegiem czasu sytuacja się normalizowała. W późniejszych latach różnica wieku dzieci w klasie uległa zmniejszeniu, ale nadal była duża bo wynosiła 4–5 lat. Dopiero od roku szkolnego 1952/53 dysproporcje między uczniami się wyrównały i wynosiły jedynie 3 lata. Najwięcej było dzieci z właściwego rocznika i po kilka z wcześniejszego i z późniejszego. Od roku szkolnego 1953/54 odstąpiono od zamieszczania statystycznego zestawienia ukazującego przekrój wiekowy uczniów.

W omawianej szkole oprócz nauczania dzieci prowadzono bezpośrednio po wojnie również doksztalcanie dorosłych. W roku szkolnym 1946/47 zorganizowano klasę (kurs doksztalcający) dla 16 uczniów, którzy przekroczyli już wiek szkolny (mieli od 17 do 40 lat), aby mogli oni ukończyć szkołę podstawową, a którzy przed podjęciem nauki mieli ukończone od 3 do 6 klas szkoły powszechnej.

Od roku szkolnego 1951/52 wprowadzono dodatkowy formularz, czyli oceny pracy uczniów, których we wcześniejszych dziennikach lekcyjnych nie wpisywano.

Fot. 4–5. Strony dzienników szkolnych z formularzem ocen uczniów.

The image displays two pages from a school diary, specifically the evaluation section. The left page (Fot. 4) is titled 'Ocena i inne uwagi' and contains a table with columns for subjects: Aritmetyka, Geometria, Fizyka, Chemia, Biologia, Historia, Geografia, and Wychowanie fizyczne. The right page (Fot. 5) is also titled 'Ocena i inne uwagi' and contains a table with columns for subjects: Matematyka, Fizyka, Chemia, Biologia, Historia, Geografia, and Wychowanie fizyczne. Both pages show student names in the first column and their corresponding grades in the subsequent columns. The grades are recorded in a grid format, with some cells containing handwritten numbers and others being empty. The pages are numbered 12 and 13 at the top.

Źródło: APSz, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Myśliborzu

Od roku szkolnego 1956/57 dzienniki lekcyjne były bardziej dopracowane pod względem wyglądu i użyteczności. Kolejność formularzy do wpisywania poszczególnych zagadnień nie uległa jednak zmianie. Po stronie tytułowej dodano szczegółową instrukcję dla nauczycieli dotyczącą wypełniania dokumentu. Dziennik został podzielony na działy od A do D. Były to:

- A – Rozkład materiału nauczania;
- B – Dziennik lekcyjny;
- C – Ocena pracy uczniów;
- D – Rejestr uczniów i wykaz uczęszczania.

Po objaśnieniach dotyczących wypełniania dziennika została umieszczona tabelka z tygodniowym rozkładem lekcji. Nauczyciele z poszczególnych przedmiotów wpisywali zakres tematyczny materiału nauczania, który mają za zadanie przerobić z uczniami.

Właściwy dziennik lekcyjny zaczyna się tabelą dotyczącą nauczycieli i podręczników oraz formularzem, gdzie były zapisywane hospitacje lekcji przez kierownika szkoły i wizytacje szkoły przez władze szkolne. Dalej był znany z poprzednich lat formularz, w którym nauczyciele wpisywali treść każdej lekcji bezpośrednio po jej odbyciu.

Na końcu tej części jest umieszczona tabela dotycząca wycieczek szkolnych i najważniejszych wydarzeń z życia klasy. W tym okresie, poza akademią poświęconą Rewolucji Październikowej, nie organizowano już „politycznych” apeli i pogadanek. Były natomiast wycieczki do różnych miast Polski: Warszawy, Poznania, Trójmiasta (połączona ze zwiedzaniem Malborka i Grunwaldu), oraz jednodniowe wyprawy na biwak. W szkole prowadziła działalność drużyna harcerska oraz odbywały się różne zawody sportowe, np. czwórbój lekkoatletyczny, czy rozgrywki w palanta. Organizowano ponadto: konkurs na najpiękniejszą zakładkę książkową, choinkę szkolną, konkursy literackie, uroczystości z okazji Święta Dziecka. Klasy brały udział w akcjach zalesienia kraju, podczas których sadzono drzewa.

Kolejna część dziennika to ocena pracy uczniów. Do tej tabeli nauczyciele wpisywali oceny bieżące, okresowe i końcowe poszczególnych dzieci. Pod nazwiskiem ucznia była rubryka przeznaczona do notowania uwag i wyróżnień jego dotyczących. W wyjaśnieniu, zamieszczonym na początku dziennika, można przeczytać:

Dla wystawienia sprawiedliwej oceny okresowej uczeń powinien być często pytany, a oceny notowane w przeznaczonych na ten cel rubrykach poszczególnych przedmiotów nauczania. Oceny należy pisać systemem cyfrowym przyjmując bdb – 5, db – 4, dost. – 3, niedost. – 2.

Dział kończy się zestawieniem wyników klasyfikacji uczniów, podzielonym na dwie tabele, odnoszące się do ocen i uczniów. W pierwszej podano liczbę poszczególnych ocen z przedmiotów nauczania z podziałem na cztery okresy roku szkolnego. Druga natomiast zawiera dane staty-

REGULAMIN UCZNIOWSKI

Zadaniem ucznia w szkole jest uczucie się odpowiedzialnym i pilnym oraz wykonywanie wszelkich obowiązków, aby w sposób satysfakcjonujący i mądry w każdej chwili z naszymi pracownikami ucznia i rodzicami zrealizować wyznaczone zadania i osiągnąć sukcesy.

Uczeń powinien być uczciwy w życiu społecznym i szkolnym, być kulturalnym, posłusznym i odpowiedzialnym. Powinno być szanować i przestrzegać dyscyplinę, a także być lojalnym kolegą i przyjacielem tych, którzy są mu rówieśnikami, kolegami z tej samej szkoły.

Do obowiązków ucznia należą:

1. Szanowanie i realizowanie wyznaczonych zadań dyrektora, nauczycieli i wychowawców, a także nauczycieli i nauczycielek.
2. Nie opóźnianie się do szkoły i nie opuszczanie zajęć bez zgody dyrektora, nauczyciela lub wychowawcy lub bez zezwolenia nauczyciela wychowawcy lub innego nauczyciela odpowiedzialnego za nadzór nad uczniami, a także nie opóźnianie się z przychodem do szkoły.
3. Przyniesienie do szkoły wszelkich niezbędnych podręczników i przyborów szkolnych. Przed przychodem ucznia do szkoły pracownicy szkoły powinni sprawdzić, czy jest potrzebne do lekcji.
4. Niezastępowanie po drodze kłopotliwych uczniów i niezwalnianie rodziców. Wskazywanie nauczyciela wychowawcy lub innego nauczyciela odpowiedzialnego za nadzór nad uczniami, a także nie opóźnianie się z przychodem do szkoły.
5. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.
6. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.
7. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.
8. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.
9. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.
10. Zgłaszanie do dyrektora i nauczyciela wszystkich problemów i problemów z życia szkolnego, a także z życia rodzinnego.

2. Pomagaj rodzicom i opowiedz się młodemu rodzeństwu. Uczniowie w porządku i szanując się, pomagaj rodzicom i opowiedz się młodemu rodzeństwu. Uczniowie w porządku i szanując się, pomagaj rodzicom i opowiedz się młodemu rodzeństwu.

3. W miejscach publicznych, na ulicach, w kinach, w parkach, w szkołach itp. zachowuj się w sposób kulturalny i odpowiedzialny. Uczniowie w porządku i szanując się, pomagaj rodzicom i opowiedz się młodemu rodzeństwu.

4. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

5. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

6. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

7. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

8. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

9. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

10. Harcerstwo, sport, inne formy spędzania czasu wolnego, które nie są wbrew zasadom i zasadom szkoły, są w pełni dozwolone, ale nie mogą być wbrew zasadom i zasadom szkoły.

Nagrody

1. Wydawanie na stopę nauczyciela lub opiekuna klasy.
2. Podkreślenie na stopie nauczyciela na specjalnej liście w gazetce klasy.
3. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
4. Podkreślenie na stopie nauczyciela na specjalnej liście w gazetce klasy.
5. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
6. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
7. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
8. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
9. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.
10. Podkreślenie na stopie nauczyciela w gazetce klasy.

Kara

1. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
2. Nagana od nauczyciela lub opiekuna klasy.
3. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
4. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
5. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
6. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
7. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
8. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
9. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
10. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.

Nagrody

1. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
2. Nagana od nauczyciela lub opiekuna klasy.
3. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
4. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
5. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
6. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
7. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
8. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.
9. Nagana od dyrektora (uczniowie) w gazetce klasy.
10. Wyłączenie z nauczyciela lub opiekuna klasy.

Zadaniem ucznia w szkole jest uczyć się systematycznie i pilnie oraz wytrwale pracować nad sobą, aby wziąć jak najpełniejszy udział w budowie Polski So-

cialistycznej i móc w ścisłej więzi z masami pracującymi całego świata skutecznie zwalczać wrogów pokoju i socjalizmu. Uczeń winien brać udział w życiu społecznym szkoły, być koleżeńskim, pomagać innym w nauce i pracy, otwieranie krytykować i przezwyciężać błędy własne i błędy kolegów szczególnie tych, którzy swoją postawą obniżają poziom pracy szkoły.

Pozostałe przepisy obowiązujące ówczesnych oraz obecnych uczniów szkół podstawowych mają wiele cech wspólnych. Jedyną dużą, ale ważną różnicą jest fakt, że dzisiejsza młodzież ma wprawdzie obowiązki, ale są również uregulowane legislacyjnie prawa ucznia¹². Natomiast uczniowie z lat 50. i 60. XX w. mieli jedynie obowiązki, o ich uprawnieniach w przepisach szkolnych nie wspomniano. W omawianym regulaminie uczniowskim są podane normy dotyczące nauczania w szkole oraz zachowania się i higieny osobistej uczniów. Wyszczególniony jest również system nagród dla tych wyróżniających się i kar dla naruszających obowiązujące w szkole zasady.

Wytyczne do pracy wychowawcy klasowego są napisane w podobnym stylu co regulamin uczniowski. We wstępie do nich można przeczytać jakie zadania wg władz miała spełniać szkoła i mający szczególnie ważną rolę w wykonywaniu tych wytycznych wychowawca:

Szkoła w Polsce Ludowej ma za zadanie wychowanie młodzieży przygotowanej do aktywnego udziału w budownictwie społeczeństwa socjalistycznego, ideowej, głęboko oddanej swojej Ojczyźnie i głęboko internacjonalistycznej, władającej podstawowym zasobem wiedzy, kulturalnej, dzielnej, wytrwałej, pracowitej, zdolnej do pokonywania trudności.

W dalszej części dokumentu są wyszczególnione konkretne obowiązki wychowawcy klasowego, który miał za zadanie wszechstronne poznanie uczniów i ich rodzin, by móc ich wspierać w nauce, rozwijaniu ich zainteresowań, pilnować odpowiedniego zachowania, uczęszczania do szkoły oraz troszczyć się o ich zdrowie. Wykaz jego zadań obejmował również: pomoc w działalności samorządu klasowego i organizacji młodzieżowych oraz prowadzenie dokumentacji szkolnej takiej jak: dziennik lekcyjny, arkusze ocen, świadectwa szkolne czy różnego rodzaju zestawienia statystyczne.

W roku 1961 r. po raz pierwszy w Polsce Ludowej przepisy oświatowe zostały wprowadzone aktem prawnym o randze ustawy¹³, która re-

¹² Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425 z późn. zm.)

¹³ Ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. z 1961 r., Nr 32, poz. 159, 160).

gulowała podstawowe cele nauczania i wychowania w Polsce, budowała ustrój i organizację szkolną. Ustalała też zadania szkół oraz zasady ich współdziałania z rodzicami, organizacjami społecznymi, młodzieżowymi i zakładami pracy. Poruszone zostały takie zagadnienia jak: przedszkola, szkoły podstawowe, zasadnicze szkoły zawodowe, szkoły średnie, szkoły i zakłady specjalne, jak również problematyka wychowania dzieci i młodzieży, kształcenie i doszkąlanie nauczycieli oraz osób pracujących. Zniesiono nadal częściowo obowiązujące przepisy przedwojennych aktów prawnych, a cele nauczania i systemu oświaty zweryfikowano, nadając im formalnie socjalistyczny charakter¹⁴. W ustawie stwierdzono ponadto, że całokształt nauczania i wychowania w szkołach oraz innych placówkach wychowawczych miał charakter świecki, co spowodowało usunięcie nauki religii ze szkół.

Omawiany akt prawny zlikwidował „jedenastolatkę” i wydłużył o rok obowiązkową naukę wprowadzając 8-klasową[®] szkołę podstawową, która stanowiła organizacyjną i programową podstawę całego systemu kształcenia i wychowania. Na jej zasadach programowych oparta była organizacja zasadniczych szkół zawodowych oraz szkół średnich.

Pomimo dużych zmian w prawie oświatowym nadal stosowano formularz wprowadzony w poprzednim okresie, co można stwierdzić na podstawie dzienników lekcyjnych z lat 1961–1967 Szkoły Podstawowej przy Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Czernicach. Reforma spowodowała oczywiście zmianę nazwy szkół. Od 1961 r. jest to „Szkoła Podstawowa Nr ... w ...”.

Dzienniki lekcyjne mogą stanowić ciekawe źródło wiedzy o czasach, w których powstały. Interesujący jest zarówno formularz, obowiązujący na terenie całego kraju i w związku z tym ukazujący, zarówno politykę oświatową państwa, ale również ogólne warunki demograficzne, religijne, obyczajowe, materialne itp., jakie panowały w danym okresie. Przejście od tradycyjnych formularzy do e-dziennika jest dowodem jak zmienia się świat, w którym żyjemy. Również same wpisy do dziennika lekcyjnego z konkretnej szkoły mogą być interesujące, ponieważ przedstawiają m.in. charakterystykę społeczną okolicy, w którym dana placówka funkcjonowała.

¹⁴ M. Pyter, *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „*Studia Iuridica Lublensia*” vol. XXIV, 4, 2015 [dostęp 20.07.2018], s. 113.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

1. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Myśliborzu, (dzienniki lekcyjne z zakresu szkoły podstawowej w Myśliborzu z lat 1946–1961, sygn. 273–387).
2. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy w Czernicach, (dzienniki lekcyjne Szkoły Podstawowej z lat 1961–1967, sygn. 32–43).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Dekret Naczelnika Państwa o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz.U. z 1919 r., Nr 14, poz. 147).
- Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz.U. z 1932 r., Nr 38, poz. 389).
- Instrukcja Ministerstwa Oświaty z 4 maja 1948 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1948/49 w szkolnictwie ogólnokształcącym (Dz. Urz. Min. Ośw., nr 5, poz. 86).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. z 1961 r., Nr 32, poz. 159, 160).
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1991 r., Nr 95, poz. 425 z późn. zm.).
- Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz.U. z 2017 r., poz. 1646).

LITERATURA

- Kępski C., *Pedagogika porównawcza, Podręcznik akademicki*, Warszawa, 2016.
- Pyter M., *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, vol. XXIV, 4, 2015 [dostęp 20.07.2018].

Anna Kandybowicz

Druki szkolne w zasobach archiwalnych. Dzienniki lekcyjne z lat 1946–1967

Streszczenie

W Archiwum Państwowym w Szczecinie jest przechowywana dokumentacja szkolna różnych typów i rodzajów jednostek oświatowych. Artykuł opisuje dzienniki lekcyjne i wpisy

do nich z zakresu szkoły podstawowej z lat 1947–1967. Analizą objęto dokumentację Szkoły Podstawowej Nr 1 w Myśliborzu oraz Szkoły Podstawowej przy Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym w Czernicach.

Słowa kluczowe: oświata, szkoła podstawowa, druki szkolne, dzienniki lekcyjne.

Anna Kandybowicz

School forms in archives. Teacher's logbooks in 1946-1967

Summary

The State Archive in Szczecin keeps school stationery of various types and kinds, and from various educational units. The article describes primary school teachers' logbooks and their entries from 1947 to 1967. The analysis includes the documentation of the following schools: Primary School No. 1 in Myślibórz and Primary School at the State Youth Educational Institution in Czernice.

Keywords: education, primary school, school forms, teacher's logbooks.

Beata Weiner*

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie – dzieje przedsiębiorstwa w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Szczecinie

Historia szczecińskiej fabryki odzieży do roku 1945

W miejscu, gdzie stał budynek Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie (dalej ZPO „Odra” w Szczecinie), przy Alei Niepodległości ówczesnej Paradeplatz, w 1912 r. wybudowano fabrykę odzieży męskiej. Jej właścicielami byli bracia Benno i Gustaw Feldberg. Po ich śmierci od 1926 r. przedsiębiorstwo prowadzili synowie, Walter i Sigbert, którzy przed drugą wojną światową zmienili nazwę fabryki na Herrenkleider – Fabrik Odermark¹. Od tej pory firma szyla zarówno odzież chło-

Fot. 1. Dom towarowy w Szczecinie przy Paradeplatz 38. G.&B. Feldberg. Herren-, Jünglings- und Knaben-Kleiderwerk, [w:] Stettin, 1925.



* Beata Weiner – archiwistka, pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

¹ Być może przy nadaniu nazwy ZPO „Odra” w Szczecinie, sugerowano się wcześniejszym niemieckim nazewnictwem. Istnieją też sugestie, iż nazwę tę wymyślił pierwszy dyrektor „polskiej Odry”, Józef Kubiszyn.

pięcą, jak i dziewczęcą, nie tylko w swojej siedzibie, ale także zlecała pracę chałupnikom na terenie Szczecina. Herrenkleider – Fabrik Odermark miała również sklep z wyrobami w Berlinie. W czasie drugiej wojny światowej fabryka i przyległa kamienica zostały zbombardowane i w dużej mierze zniszczone².

Fot. 2. Szwalnia w G.&B. Feldberg. Herren-, Jünglings- und Knaben-Kleiderwerk. [w:] *Stettin*, 1925.



Szczeciński przemysł odzieżowo-włókienniczy po drugiej wojnie światowej

Na skutek działań wojennych przemysł szczeciński został poważnie zniszczony i zdewastowany. Straty w przemyśle włókienniczym sięgały 90%. W pierwszych powojennych latach uruchamiano tylko mniej zniszczone zakłady przemysłowe, głównie te, które mogły zaspokoić potrzeby osiedlającej się ludności – zakłady przemysłu spożywczego i energetycznego³.

Pierwszym zakładem odzieżowym, uruchomionym w powojennym Szczecinie w 1945 r., znanym do dziś przez niemal każdego mieszkańca miasta, były mające swoją siedzibę przy alei Wyzwolenia 50, Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca, które później zmieniły nazwę

² *Zniknęła kolebka polskich dżinsów*, <http://szczecin.naszemiasto.pl/artukul/zniknela-kolebka-polskich-dzinsow,3066590,artgal,t,id,tm.html> [dostęp: 5.06.2018].

³ T. Madej, *Przemysł*, [w:] *Dzieje Szczecina 1945-1990*, pod red. T. Białeckiego, Z. Silskiego, Szczecin 1998, s. 341–355.

na Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana”. Przedsiębiorstwo szybko się rozrastało, początkowo zatrudniało 250 osób, zaś dwa lata później już 2220 pracowników, przede wszystkim kobiety. Do lat 60. XX w., w „Danie” produkowano głównie bieliznę, odzież roboczą i mundury kolejowe, zaś później zasłynęła ona w całym kraju jako producent odzieży damskiej i dziewczęcej. To właśnie w ubraniach szytych przez pracowników „Dany” występowały szczecińskie „Filipinki”⁴.

Szczeciński przemysł odzieżowy angażował zawodowo również osoby niepełnosprawne m.in. Odzieżowa Spółdzielnia Inwalidów, która powstała w 1950 r. Jej pracownicy zajmowali się szyciem ubrań męskich, płaszczy damskich i męskich, spodni biodrowych oraz ubrań narciarskich. W dalszym okresie działalności uszlachetnianiem odzieży – wykończeniami półfabrykatów w zakresie odzieży damskiej. Kolejnym takim zakładem była Spółdzielnia Inwalidów Przemysłu Lekkiego im. 7 Listopada, która została założona w 1952 r. Miała ona swoją siedzibę przy ul. Grodzkiej 7. Pracownicy zakładu zajmowali się produkcją rękawic roboczo-ochronnych, toreb, plecaków, tornistrów, pokrowców, plandek na samochody oraz toreb narzędziowych⁵.

Po drugiej wojnie światowej w stolicy Pomorza Zachodniego zaczęto również odbudowywać przemysł włókienniczy. W 1947 r. uruchomiono Spółdzielnię Pracy „Trykot”, która mieściła się przy ul. Mazowieckiej 13. Pracownicy tego zakładu trudnili się: pończosznictwem, tkactwem, tkactwem artystycznym, dziewiarstwem oraz wyspecjalizowali się w produkcji swetrów i odzieży sportowej⁶.

W powojennym Szczecinie rozwijał się również przemysł skórzany, m.in. dzięki działalności Spółdzielni Pracy WYROBÓW SKÓRZANO-GALANTERYJNYCH „Galanteria”, jak i Spółdzielni Pracy „Przyszłość”, która zajmowała się wyrobem obuwia⁷.

Przemysł odzieżowy w Szczecinie miał dobre warunki rozwoju. Zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, rósł popyt na różny asortyment. Pozytywnym skutkiem jego rozwoju był spadek bezrobocia wśród kobiet w mieście⁸.

⁴ *Encyklopedia Szczecina*, pod red. T. Białeckiego, Szczecin 2000, t. II, s. 672.

⁵ Tamże, s. 361; t. I, s. 681.

⁶ Tamże, t. II, s. 364.

⁷ T. Madej, *Przemysł*, [w:] *Dzieje Szczecina...*, s. 349.

⁸ T. Białecki, *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1977, s. 188–189.

Historia Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie

Budynek ZPO „Odra” w Szczecinie powstał w miejscu dawnej niemieckiej fabryki produkującej odzież Herrenkleider – Fabrik Odermark. Ruiny gmachu zniszczonego podczas działań wojennych stały do roku 1962, kiedy zapadła decyzja o budowie nowego zakładu odzieżowego – ZPO „Odra” w Szczecinie. W zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie posiadamy dokumentację techniczną tej czteropiętrowej nieruchomości, zbudowanej przy alei Niepodległości 38⁹.

Na uroczystym otwarciu ZPO „Odra” w Szczecinie, które miało miejsce 24 lipca 1964 r., zjawiała się delegacja Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Przedsiębiorstwo utworzono na podstawie art. 4 Dekretu o przedsiębiorstwach państwowych z 26 października 1950 r., po uzgodnieniu z Ministrem Finansów i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Bezpośrednim normatywem powołującym „Odrę” było Zarządzenie Ministra Przemysłu Lekkiego Nr 152/64 z dnia 8 sierpnia 1964 r. ZPO „Odra” w Szczecinie rozpoczęły swoją działalność 1 stycznia 1965 r. Przedsiębiorstwo powstało w oparciu o wydzielony majątek z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca. Na stanowisko pierwszego dyrektora powołano Józefa Kubiszyna¹⁰, oddelegowanego z Zakładów im. 22 Lipca, który zajmował swoje stanowisko z przerwami do roku 1990. Początkowym przedmiotem działalności ZPO „Odra” w Szczecinie była produkcja odzieży męskiej, z biegiem czasu zakład znacznie rozszerzył swój asortyment produkcji¹¹.

Od 1966 r. w przedsiębiorstwie obowiązywał znak towarowy, który przedstawiał postać człowieka w spodniach wraz ze znajdującą się na środku nazwą zakładu. Został on przyjęty przez Komisję Rzecznawców oraz zatwierdzony przez Komisję Weryfikacji Opakowań w Warszawie decyzją z 22 marca 1966 r. nr NEK/364/55 2978 pod numerem 45686. Zakłady używały tego znaku na opakowaniu, umieszczano go także na

⁹ Dokumentacja techniczna znajduje się w Archiwum Państwowym w Szczecinie (dalej: APSz), Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie (dalej: ZPO „Odra” w Szczecinie), sygn. 146, 444–459.

¹⁰ Dyrektorzy ZPO „Odra” w Szczecinie: Józef Kubiszyn (1965–1969; 1971–1975; 1982–1990), Feliks Figarski (1969–1970), Andrzej Cehak (1969–1970; 1971), Leon Głowiński (1975–1979), Witold Samolej (1981–1982), Janina Jelonek (1991–1992), Edward Stachoń (1993–1994), Henryk Waluś (1995–2002).

¹¹ APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 1, 2.

dokumentach związanych z wprowadzeniem towaru do obrotu oraz na zdobieniach¹².

W roku 1965 ZPO „Odra” po raz pierwszy uczestniczyły w Targach Wiosennych w Poznaniu. W tym czasie przedsiębiorstwo zatrudniało ok. 1000 pracowników, głównie kobiet. Wyroby „Odry” promowano w całym kraju, m.in. na zorganizowanej w 1966 r. w Warszawie imprezie „Tydzień Texasów”, która zakończyła się dużym sukcesem. W 1966 r. zakłady przystąpiły także do produkcji odzieży chłopięcej. W tym okresie popularnością w całym kraju zaczęły cieszyć się produkowane przez „Odrę” spodnie turystyczne. Na początku roku 1968 w przedsiębiorstwie powstała komórka wzornicza, zatrudniająca własnych projektantów-plastyków mody młodzieżowej, opracowujących rocznie ok. 120 modeli. Przed każdą giełdą odzieżową organizowane były w zakładach pokazy nowo wzorowanych modeli, na które przybywali uczniowie ze Szczecina oraz zaproszeni przedstawiciele handlu. Podczas pokazów uczestnicy wypełniali ankiety, a ich uwagi były uwzględniane przy tworzeniu nowych wzorów. Na przełomie lat 60. i 70. XX w. rozpoczęto wytwarzanie odzieży sportowej, jak również zmodyfikowano cykl produkcyjny, wprowadzając najnowocześniejszy system tzw. synchro-potok¹³. W 1970 r. zastosowano także po raz pierwszy w produkcji tkaninę džinsową. Początkowo zakład produkował z niej jedynie spodnie. Z czasem asortyment powiększył się o kurtki, spódnice, a także odzież džinsową dla dzieci. Zróznicowano kolorystykę, powstawały spodnie różnokolorowe i we wzory. W 1975 r. przygotowano nową kolekcję „Safari”, która przyjęta została z aplauzem, co znalazło odzwierciedlenie w produkcji, która przekroczyła milion sztuk. W 1979 r. wprowadzono do produkcji nowy materiał – džins ścielalny, z którego sztyto 90% produkcji, wytwarzając tzw. marmurki. ZPO „Odra” w Szczecinie posiadały swój sklep firmowy, gdzie sprzedawano własne wyroby. Mieścił się on w budynku przy alei Niepodległości 38. Poza tym odbiorcami produkcji były domy towarowe, spółki „Olex”, Powszechne Spółdzielnie Spożywców oraz prywatne sklepy. Odzież uszyta w „Odrze” była znana oraz sprzedawana w całym kraju¹⁴.

¹² Tamże, sygn. 121.

¹³ System produkcyjny synchro-potok polega na tym, że produkcja odbywała się w sposób ciągły. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu pracy maszyn, a ograniczeniu roli człowieka, głównie do kontroli maszyn.

¹⁴ APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 138, 253, 396; *Encyklopedia Szczecina...*, t. II, s. 672–673.

W latach 1979–1981 nastąpiło załamanie produkcji związane z zahamowaniem tempa wzrostu gospodarczego w całym kraju. W latach 1981–1984 wykorzystując wyż demograficzny, próbowano naprawić sytuację zmianą rynku sprzedaży na dziecięcy, produkowano wtedy m.in. głównie bluzy, spodnie oraz komplety. Trudny czas dla gospodarki w kraju nie przeszkodził „Odrze” w odnoszeniu sukcesów. W latach 1980–1981 jej wyroby takie jak: spodnie młodzieżowe chłopięce, spodnie młodzieżowe dziewczęce oraz komplet młodzieżowy, uzyskały znak jakości „1”. Odzież wyprodukowana przez „Odrę” była eksportowana za granicę m.in. spodnie dziecięce, damskie i męskie, spódnice (m.in. do: Włoch, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Danii, Norwegii oraz ZSRR). Na początku lat 90. XX w. udział działalności szwalniczej na eksport w ogólnej działalności sięgał 80%. Działalność produkcyjna według własnych projektów na rynek krajowy liczyła 20%. Ta eksportowana część była lepszego gatunku. Gdy jakaś jej część nie spełniała norm zagranicznych była cofana do kraju i sprzedawana w Polsce, jako tzw. „towar z odrzutu” – który był rozchwytywany, ponieważ był lepszej jakości niż ten produkowany na rynek krajowy¹⁵.

W 1988 r. nadzór nad zakładami oraz uprawnienia organu założycielskiego przejął wojewoda szczeciński. Miało to miejsce na podstawie Porozumienia Ministra Przemysłu oraz Wojewody Szczecińskiego z dnia 8 lipca 1988 r. w sprawie przekazania uprawnień i obowiązków organu założycielskiego¹⁶.

ZPO „Odra” w Szczecinie przystąpiła do utworzonego 22 sierpnia 1988 r. Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „PEZET-PEO” Sp. z o.o. w Łodzi. Celem tego kroku było kontynuowanie przez Zakłady działalności gospodarczej w zakresie: zaopatrzenia w artykuły techniczne; importu maszyn i urządzeń, części zamiennych, igieł oraz materiałów odzieżowych i dodatków; a także techniki, organizacji procesów produkcyjnych i sterowania tymi procesami; utylizacji odpadów produkcyjnych. W 1991 r. „Odra” wystąpiła ze spółki, z powodu jej złej sytuacji ekonomicznej¹⁷.

W latach 1988–1991 nastąpiło załamanie produkcji, ze względu na pogłębiającą się recesję w kraju. W 1991 r. przeprowadzono konkurs i wybrano nowego dyrektora firmy Janinę Jelonek. Nowa dyrektor opraco-

¹⁵ APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 94, 120, 173, 253.

¹⁶ Tamże, sygn. 102.

¹⁷ Tamże, sygn. 131.

wała metody naprawcze dla firmy poprzez: wymianę kadry zarządzającej i zmiany struktury organizacyjnej, odejście od systemu produkcyjnego, tzw. podwieszonego, zakup komputerowego systemu przygotowania produkcji, spłaty zadłużenia zagranicznego za materiały zakupione w 1990 r., ujednolicenie zasad wynagrodzeń za produkcję krajową i zagraniczną dla pracowników produkcyjnych, modyfikację zasad wynagrodzeń dla działu sprzedaży, wynegocjowanie nowych kontraktów handlowych, tworzenie własnych kanałów dystrybucji na rynku krajowym¹⁸.

W celu przeprowadzenia procesu prywatyzacji w 1992 r. wybrano firmę doradcą The Polish Investment Company S.A. W tym czasie nastąpiła zmiana asortymentu produkcji. Zasadniczym jego elementem stały się spodnie damskie, męskie, młodzieżowe oraz dziecięce zarówno długie, jak i krótkie. Dalej produkowane były bluzy damskie, dziewczęce oraz męskie, kamizelki męskie i damskie, pieluchy, spódnice damskie, worki, spodnie ogrodniczki, kurtki dziecięco-młodzieżowe i męskie, koszule dziewczęce. W tym okresie nastąpił spadek liczby pracowników do 287. Zmniejszył się popyt na produkty „Odry”, co spowodowane było napływem wyrobów konkurencyjnych z zagranicy, głównie z rynku wschod-

Fot. 3. Budynek ZPO „Odra” w Szczecinie, mieszczący się przy al. Niepodległości 38. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 155.



¹⁸ Tamże, sygn. 253.

niego oraz wzrost konkurencji nowopowstających producentów w kraju¹⁹.

W 1999 r. przedsiębiorstwo państwowe ZPO „Odra” w Szczecinie zostało postawione w stan likwidacji. W 2000 r. utworzono Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” Spółka Akcyjna. Przedsiębiorstwo zlikwidowano ostatecznie w 2002 r.

Pod dawną nazwą ZPO „Odra” w Szczecinie Sp. z o.o. utworzono w 2002 r. prywatną firmę. W 2008 siedzibę „Odry” przeniesiono na ulicę Gdańską 6A. Zakłady do dzisiaj zajmują się produkcją odzieży i dodatków, ale współcześnie ich marka jest mało rozpoznawalna. Budynek przy Alei Niepodległości został wyburzony, a na jego dawnym terenie powstała Galeria Handlowa „Kaskada”.

Fot. 4. Znak towarowy ZPO „Odra” w Szczecinie obowiązujący od 1966 r. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 155.



Materiały archiwalne dotyczące Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie

Materiały archiwalne dotyczące ZPO „Odra” w Szczecinie przejęte zostały przez Archiwum Państwowe w Szczecinie w roku 2008. Poza typową dokumentacją dla każdego zespołu archiwalnego po przedsiębiorstwie, czyli aktami organizacyjnymi, planami, sprawozdaniem, aktami dotyczącymi samorządu pracowniczego, znalazły się materiały archiwalne dotyczące produkcji odzieży: wzory produkcyjne, warunki techniczne, jak i dokumentacja dotycząca znaku towarowego i znaku jakości. W aktach zespołu można odnaleźć również liczne zdjęcia: budynku, sal produkcyjnych, jak i samej odzieży.

¹⁹ Tamże, sygn. 140.

Niewątpliwie ciekawymi materiałami archiwalnymi dla mody okresu PRL-u są wzory produkcyjne odzieży wytwarzanej przez „Odrę”: spodni damskich oraz męskich, kompletów młodzieżowych oraz bluz młodzieżowych. Z każdej karty możemy dowiedzieć się z jakich materiałów szyto dany produkt, jakie miał kolory oraz ile kosztował. Do każdego wzoru były dołączone zdjęcia modeli.

W zasobie APSz znajdują się również materiały archiwalne obrazujące sam proces produkcji, są to tzw. warunki techniczne oraz dokumentacja techniczno-technologiczna. Zachowały się dokumenty omawiające każdy szczegół szycia: ubrań młodzieżowych, spodni chłopięcych, spodeknek dziecięcych, marynarek chłopięcych oraz fartuchów damskich. Dzięki nim można poznać: wygląd danej części garderoby, rozmiary, materiały i dodatki, jakich użyto do ich uszycia. Opisany jest tutaj krok po kroku proces ich powstawania, znajdują się również wskazówki, w którym miejscu powinien znajdować się dany element²⁰.

Tekstylna Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie ikoną mody PRL-u

W epoce PRL-u odzież noszona przez obywateli nie miała zbyt bogatej palety kolorów, dominowały ciemne barwy. Jednakże analizując wzory produkcyjne ZPO „Odra” w Szczecinie możemy zauważyć, iż dostarczały one na rynek produkty o różnej kolorystyce, poza kolorem szarym, czarnym granatowym i brązowym występował biały oraz zielony. Odzież szyta była w „Odrze” z różnego rodzaju tkanin krajowych: arizona²¹, teksas²² ścieralny, teksas bawełniany, welwet bawełniany, drelich²³ bawełniany, super teksas bawełniany, super teksas bawełniany z dodatkiem elany.

ZPO „Odra” były przede wszystkim znane w całym kraju jako producent spodni zarówno dla mężczyzn, kobiet, jak i młodzieży oraz dzieci. Przemysł państwowy już od lat 60. XX w. dostarczał na rynek spodnie typu *blue jeans* z takich tkanin, jak texpol, popularnie zwany teksasem lub

²⁰ Tamże, sygn. 409, 458.

²¹ Arizona – mocna tkanina podobna do teksasu.

²² Teksas – gruba sztywna tkanina bawełniana wykorzystywana najczęściej do szycia odzieży o kroju sportowym.

²³ Drelich – rodzaj mocnej, grubej, półlnianej lub lnianej tkaniny w splocie skośnym z osnową potrójną, wykorzystywany jako materiał do pokrycia materaców, produkcji odzieży roboczej, worków, pokrowców oraz letnich ubrań wojskowych.

arizoną. Wyprodukowane z nich spodnie teksasy miały często swoje lokalne nazwy, niekiedy pochodzące od nazwy zakładu, w którym zostały wyprodukowane np. *komesy* od Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Komes” w Słubicach, *oderki* od ZPO „Odra” w Szczecinie, *szariki* szyte w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Elpo” w Legnicy, *rekordy* powstałe w Odzieżowej Spółdzielni „Sprawność” w Krakowie.

W latach 50. i 60. XX w. dziewczęta miały obowiązek uczęszczać do szkoły w spódnicach, dopiero w 1971 r. Ministerstwo Oświaty zezwoliło na to, aby elementem ich ubioru były spodnie, pod warunkiem, że ich kolor będzie neutralny i że uczennice będą nosić także mundurki. W 1973 r. w polskich szkołach, w tym także w Szczecinie, zastąpiono granatowe mundurki barwnymi kurtkami i fartuszkami. Jednakże zdarzały się w szkoły, w których dziewczęta nadal nie mogły nosić spodni jako elementu stroju szkolnego. Spodnie, w tym dżinsy stanowiły podstawę codziennego ubioru, często również wakacyjnego. Jednakże duża część młodzieży wolała kupić 10-krotnie droższe oryginalne *levisy* z Zachodu, niż krajowe spodnie z teksasu. Polski teksas był gorszego gatunku, posiadał niezidentyfikowany kolor. Większe zainteresowanie młodzieży budziły spodnie ze ścieralnego materiału, tzw. „marmurki”. Po wielokrotnym ścieraniu uzyskiwały one wzór w rodzaju białych plamek lub smug. Można je było nabyć tylko w Peweksie albo na bazarze. Szczecińska młodzież miała dodatkowe źródło zaopatrzenia, do miasta przywozili je marmurarze. Oryginalne zachodnie spodnie można było kupić w Państwowych Domach Towarowych tylko przy okazji sezonowej prezentacji kolekcji po wysokiej cenie. Osoby, które nie miały na to pieniędzy, używały po prostu wybielacza. Produkowane w Polsce teksasy nie miały najczęściej typowych dodatków – zamków błyskawicznych, guzików na nitach czy samych nitów. Jednakże analizując wzory produkcyjne z ZPO „Odra” w Szczecinie, można dostrzec, że te elementy występowały w odzieży szytej przez pracowników „Odry”. Noszenie odzieży dżinsowej przez polską młodzież wiązało się również z buntem przeciwko systemowi, m.in. w konsekwencji wydarzeń marcowych 1968 r.²⁴

W połowie lat 70. XX w. modne stały się ubrania w stylu wojskowym lub safari, który cechował m.in. kolor khaki. W tym stylu najmodniejsze były drelichowe spodnie w kolorze zielonym, które uznawane były za stylowe wówczas, gdy miały zapinane kieszenie na guzik na bokach noga-

²⁴ A. Pelka, *Z [politycznym] fasonem: moda młodzieżowa w PRL i w NRD*, Gdańsk 2013, s. 182–202.

wek. Całość uzupełniały dodatki, najmodniejsze w sezonie trampki lub wysokie buty. Za tym trendem modowym podążały również ZPO „Odra” w Szczecinie. Jeden ze wzorów produkcyjnych przedstawia ubranie młodzieżowe w tym właśnie stylu²⁵.

Garderoba czasów PRL-u często była identyczna dla kobiet i mężczyzn – noszono spodnie, kombinezony, komplety młodzieżowe. To właśnie kombinezon – połączenie bluzy ze spodniami, był popularnym elementem mody młodzieżowej lat 70. i 80. XX w. Wprowadzony został ze stroju roboczego, wykonany z teksasopodobnej tkaniny przypominającej płótno harcerskie. Do mody tej dekady odzież robocza wprowadziła także spodnie ogrodniczki, bluzy robocze piekarzy, kombinezony mechanika oraz szturmówki rybackie. Popularność zyskał „waciak”, w którym zimą pracowali robotnicy budowlani. „Odra” podążała za ogólnokrajowymi trendami mody, w jej asortymencie również można było znaleźć różnego rodzaju kombinezony szyte z teksasu lub drelichu, jak również spodnie ogrodniczki²⁶.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. przeszkodziło w szyciu nawet podstawowej odzieży. W państwowych sklepach półki były puste, natomiast zakup w prywatnych butikach czy na bazarach był niemożliwy z powodu wysokich cen. Powróciła moda w stylu wiejskim. Natomiast wśród młodzieży starszej lub studenckiej nastawionej w dużej mierze opozycyjnie ubiór nabierał cech politycznych – noszono dżinsy, luźne swetry, koszule. Szczególnie obecny był „styl wojskowy”, któremu towarzyszyły trencze, koszule, bluzy i kurtki, wysokie szturmowe buty, tzw. „moda na konspirę”. Brak asortymentu w sklepach wyzwalał zaradność i pomysłowość wśród obywateli np. poprzez szycie sukienek z ufarbowanej domowymi sposobami pieluchy tetrowej. Masową skalę przybierało własnoręczne robienie swetrów na drutach. Sporządzenie takich ubiorów wiązało się ze znacznym nakładem czasu i pracy. Podarowanie własnoręcznie wykonanego wyrobu było bardzo cenione, stanowiło wyraz silnej więzi emocjonalnej²⁷.

Po 1989 r. nastąpiła prywatyzacja państwowego handlu i produkcji odzieży. Rynek zapełnili zagraniczni producenci, głównie z Dalekie-

²⁵ Tamże, s. 203–204.

²⁶ Tamże, s. 202–203.

²⁷ A. Pelka, *Teksas-land: moda młodzieżowa w PRL*, Warszawa 2007, s. 214–219; Z. Gołubiew, *Modna i już: moda w PRL: Hoff, Moda Polska, dzieci kwiaty, Hase, na ludowo i inne...*, Kraków 2015, s. 136–141.

go Wschodu. Polskie zakłady odzieżowe przeżywały gwałtowną restrukturyzację, po to, by sprostać konkurencji. Dotychczasowa produkcja planowa w przyspieszonym tempie przestawiła się na wytwarzanie pełnowartościowych produktów. Wiele z przedsiębiorstw zlikwidowano z powodu przestarzałych sprzętów oraz nieodpowiednio wykwalifikowanego personelu. ZPO „Odra” początkowo próbowano ratować, ale i one również nie sprostały nowej sytuacji gospodarczej kraju. W PRL-u nie nadążano za modą z Zachodu, liczyła się ilość, a nie jakość odzieży. Sam proces zatwierdzania nowych wzorów był długotrwały – od projektu do zgody na wytworzenie wydawanej przez dyrektora zakładu miało często wiele lat²⁸.

Fot. 5. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający spodnie młodzieżowe damskie, APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 151.



²⁸ A. Pelka, *Teksas-land...*, s. 249–256.

Fot. 6. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający spodnie młodzieżowe męskie. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 151.

NAZWA WYROBU SPODNIE MŁODZIEŻOWE Wzrost M-21

Nr przemyślowy 2113-741+41-0027

Nr kolejny z indeksu asortymentowego 167

Maksymalna cena detaliczna 900,- / 430

Orientacyjna wielkość oferty

Zakład kontraktujący ZPO „ODRA”

PROPOZYCJE KRAJINOWE

Artykuł - desen cab kolor indygo

niebieski

ciemny

brązowy

3510

U w a g i: Ch 2044 - 900,-
am 2044 - 450,-

300 Białe druki, Warszawa 197 (1974) 100-000-114

Fot. 7. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający spodnie młodzieżowe damskie i męskie, na którym widać, iż były one do siebie bardzo podobne. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 151.

NAZWA WYROBU SPODNIE MŁODZ Wzrost M-21

Nr przemyślowy 2113-741+41-0105

Nr kolejny z indeksu asortymentowego 161

Maksymalna cena detaliczna 400,-

Orientacyjna wielkość oferty

Zakład kontraktujący ZPO „ODRA”

PROPOZYCJE KRAJINOWE

Artykuł - desen chalechy kolor chalechy

chalechy

U w a g i: chale - 400,-

300 Białe druki, Warszawa 197 (1974) 100-000-114

Fot. 8. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający spodnie młodzieżowe męskie, szyte z drelichu w stylu wojskowym. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 151.

NAZWA WYROBU **UBRANIE MŁODZIEŻOWE** (700-2 666 300-0 Wzór 90-21)

Nr przemysłowy **2113-791-01-0121**

Nr kolejny z indeksu asortymentowego **324**

Maksymalna cena detaliczna **750,- / 800,-**

Orientacyjna wielkość oferty

Zakład kontraktujący **Z.P.O. „ODRA”**

PROPOZYCJE TKAJINOWE

Artykuł – desen – kolor

DRELICH KHAKI



Uwagi: **drelich - 800,-**

SPZ „Odra” S.A., Szczecin 12 00000 100-00/12

Fot. 9. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający spodnie młodzieżowe, widać na nich dodatki w postaci guzików i nitów, których często brakowało na spodniach szytych w PRL-u. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 152.

NAZWA WYROBU **SPODNIE MŁODZIEŻOWE** Wzór 90-21

Nr przemysłowy **41-0432**

Nr kolejny z indeksu asortymentowego **245**

Maksymalna cena detaliczna **350,-**

Orientacyjna wielkość oferty

Zakład kontraktujący **ZPO „ODRA”**

Rysunek lub zdjęcie modelu odziany



PROPOZYCJE TKAJINOWE

Artykuł – desen – kolor

MUST

AKIZONA

BALENA

granit

BALENA

BALENA

Uwagi:

SPZ „Odra” S.A., Szczecin 12 00000 100-00/12

Fot. 10. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający kombinezon dwuczęściowy, szyty na podobieństwo odzieży roboczej. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 153.

NAZWA WYROBU KOMBINEZON DWUCZ. Wzór 10-21

Nr przemysłowy 01-0195 PROPOZYCJE KANINOWE

Nr kolejny z indeksu asortymentowego 1200. Artykuł – desen TEXAS kolor

Maksymalna cena detaliczna 1200.

Orientacyjna wielkość oferty 1200.

Zakład kontraktujący ZPO „ODRA”



Uwagi:

SPY „Odra” Szach. Warszawa 1967 (100)

Fot. 11. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający modne wówczas bluzy młodzieżowe. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 153.

NAZWA WYROBU BLUZA MŁODZ. Wzór 11-21

Nr przemysłowy 04-0195 PROPOZYCJE KANINOWE

Nr kolejny z indeksu asortymentowego 450. Artykuł – desen BREICH kolor

Maksymalna cena detaliczna 450.

Orientacyjna wielkość oferty 450.

Zakład kontraktujący ZPO „ODRA”



Uwagi:

SPY „Odra” Szach. Warszawa 1967 (100)

Fot. 12. Wzór produkcyjny odzieży przedstawiający modne wówczas spodnie ogrodniczki, wprowadzone z odzieży roboczej. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 153.



Fot. 13. Zdjęcie modeli ubranych w odzież z „Odry” pochodzące najprawdopodobniej z targów odzieżowych. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 155.



Fot. 14. Zdjęcie modeli ubranych w odzież z „Odry” pochodzące z wystawy sklepowej lub targów odzieżowych. APSz, ZPO „Odra” w Szczecinie, sygn. 155.



BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie.

LITERATURA

Białycki T., Silski Z., *Dzieje Szczecina 1945–1990*, Szczecin 1998.

Białycki T., *Szczecin. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1977.

Encyklopedia Szczecina, pod red. T. Białyckiego, Szczecin 2000.

Gołubiew Z., *Moda i już: moda w PRL: Hoff, Moda Polska, dzieci kwiaty, Hase, na ludowo i inne...*, / [koncepcja merytoryczna]: Joanna Kowalska, Małgorzata Możdżyńska-Nawotka, Piotr Oszczanowski; redakcja: Anna Biedrzycka]; Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Kraków 2015.

Madej T., *Przemysł*, [w:] *Dzieje Szczecina 1945–1990*, pod red. T. Białyckiego, Z. Silskiego, Szczecin 1998, s. 341–355.

Pelka A., *Teksas – land: moda młodzieżowa w PRL i w NRD*, Warszawa 2007.

Pelka A., *Z [politycznym] fasonem: moda młodzieżowa w PRL i NRD*, Gdańsk 2013.

STRONY INTERNETOWE

Zniknęła kolebka polskich dżinsów, <http://szczecin.naszemiasto.pl/artykul/zniknela-kolebka-polskich-dzinsow,3066590,artgal,t,id,tm.html> [dostęp 1.06.2018]

Beata Weiner

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie – dzieje przedsiębiorstwa w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Szczecinie

Streszczenie

Artykuł opisuje dzieje Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie działających w latach 1965–2002, które były znane zarówno w regionie, jak i na obszarze całego kraju, przede wszystkim z produkcji dżinsów często zwanych *odrami*. Wytworzona przez nie odzież była również eksportowana na rynek europejski. W artykule omówiono ciekawsze materiały archiwalne dotyczące „Odry”, które znajdują się w zasobie APSz. Na szczególną uwagę zasługują wzory produkcyjne, przedstawione w formie kart, jak również warunki produkcyjne, omawiające szczegółowo proces szycia odzieży. Ciekawym materiałem dla badaczy są również zachowane zdjęcia: budynku, znaku towarowego oraz odzieży.

Słowa kluczowe: Szczecin, gospodarka planowa, przemysł odzieżowy, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra” w Szczecinie, dżinsy, „marmurki”, teksas

Beata Weiner

“Odra” Clothing Factory in Szczecin – history of the company in the light of the records of the State Archive in Szczecin.

Summary

The article describes the history of “Odra” Clothing Factory in Szczecin, which operated in 1965–2002 and became renowned both in the region and throughout Poland, mostly as the producer of jeans often referred to as “odras.” The manufactured clothes were also exported to the European market. The article also discusses some more interesting records on “Odra” available in the archives of the State Archive in Szczecin. Manufacturing patterns presented as cards, as well as the details of production that present in detail the process of sewing clothing items are particularly noteworthy. The preserved photographs of the company building, trademark and clothing items are also an interesting material for researchers.

Keywords: Szczecin, planned economy, clothing industry, “Odra” Clothing Factory in Szczecin, jeans, marble wash denim, palazzo jeans.

Bartosz Sitarz*

Materiały archiwalne do wydarzeń Grudnia 1970 roku w Szczecinie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie

Wprowadzenie

Protesty robotnicze, jakie miały miejsce w miastach polskiego Wybrzeża w dniach 14–22 grudnia 1970 r., będące skutkiem wprowadzonych odgórnie przez władze podwyżek cen na niektóre artykuły spożywcze, przeszły do historii pod różnymi nazwami. Określano je jako: „wydarzenia grudniowe”, „rewolta grudniowa”, „wypadki grudniowe”, „masakra na Wybrzeżu” czy po prostu „Grudzień 1970” – jako jeden z tzw. polskich miesięcy, kiedy to różne grupy społeczne (robotnicy, studenci), sprzeciwiały się działaniom ówczesnej władzy i narzuconemu systemowi politycznemu. Szczególnie gwałtowny i dramatyczny przebieg wydarzenia te miały w Szczecinie w czwartek, 17 grudnia 1970 r. Robotnicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”, po wiecach w macierzystych zakładach, wyszli na ulice miasta. Do rosnącego tłumu przyłączali się pracownicy innych zakładów, przechodnie i młodzież szkolna. Kulminacyjnym momentem, po kilku nieudanych próbach powstrzymania głównego marszu przez oddziały Milicji Obywatelskiej, było podpalenie opuszczonego uprzednio przez kierownictwo i działaczy partyjnych gmachu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a następnie atak na Komendę Wojewódzką MO. To właśnie wtedy użyto broni palnej, co spowodowało ofiary śmiertelne (w dużej części wśród przypadkowych osób). Do wsparcia milicji wysłano oddziały wojskowe wraz z transporterami opancerzonymi.

* Bartosz Sitarz – pracownik Oddziału V – Ewidencji zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza i regionalna, w szczególności: praca przymusowa w okresie III Rzeszy, kształtowanie polskiej granicy zachodniej, ochrona granicy państwowej, początki polskiej administracji i osadnictwa na ziemiach zachodnich i północnych, obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich.

** Problematyka ta była tematem prelekcji wygłoszonej przez autora z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów, dnia 23 czerwca 2018 r. w Archiwum Państwowym w Szczecinie, współorganizowanego przez Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Szczecinie.

mi i czołgami. Demonstranci atakowali także Wojewódzki Areszt Śledczy i Prokuraturę Wojewódzką. Konsekwencją tych wydarzeń było wprowadzenie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej godziny milicyjnej i przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego, co nosiło znamiona stanu wyjątkowego.

Wyjątkowe w skali kraju było wówczas to, że w otoczonej przez wojsko i milicję Stoczni im. A. Warskiego, rozpoczął się nazajutrz strajk okupacyjny, do którego w krótkim czasie przyłączyły się liczne zakłady pracy ze Szczecina i okolic, łącznie w liczbie 120¹. Powołano Komitet Strajkowy z Mieczysławem Dopierałą na czele, który przekształcił się w Ogólnomiejski Komitet Strajkowy, formułując 21 postulatów o charakterze zarówno ekonomicznym, jak i politycznym. Był to, bez wątpienia przykład rosnącej świadomości obywatelskiej, solidarności między pracownikami różnych zakładów i zdolności do samoorganizacji, a zarazem oznaką powszechnego niezadowolenia z polityki ówczesnych władz. W dniach 19–20 grudnia podjęto rozmowy z przedstawicielami administracji państwowej i rządzącej partii, w wyniku których zrezygnowano z większości postulatów, a strajk miał się zakończyć. Jednakże wynik rozmów nie wszyscy przyjęli z zadowoleniem, stąd też część pracowników niektórych zakładów (w tym i samej Stoczni Szczecińskiej), kontynuowała strajk aż do 22 grudnia, kiedy to został ostatecznie zakończony na skutek zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i narastającej presji władzy².

Bunt robotniczy i następujący po nim strajk powszechny w Szczecinie w grudniu 1970 r., był już przedmiotem dogłębnych badań i wielu opracowań³, w których wykorzystywano zarówno dostępne archiwalia, jak i relacje świadków. Nie ma zatem potrzeby bardziej szczegółowego przedstawiania biegu wydarzeń pomiędzy 17 a 22 grudnia 1970 r. Wydarzenia te odcisnęły swe piętno zarówno na społeczności lokalnej, jak i funkcjonowaniu aparatu władzy, stąd też musiały pozostawić po sobie

¹ Według zestawienia: M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013, s. 436–439, Aneks nr 2.

² Kontynuacją niezadowolenia społecznego był strajk mający miejsce w dniach 22–25 stycznia 1971 r., zakończony wizytą I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Edwarda Gierka, premiera Piotra Jaroszewicza, i ministra obrony narodowej Wojciecha Jaruzelskiego.

³ Warto tu wspomnieć choćby następujące prace: J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012; A. Głowacki, *Kryzys polityczny 1970 roku w świetle wydarzeń na Wybrzeżu Szczecińskim*, Szczecin 1985; Tenże, *Stanowisko władz wojewódzkich wobec wydarzeń grudniowych-styczniowych 1970/71 roku w Szczecinie*, „Morze i Ziemia” 1981, z. 2.; Tenże, *Wydarzenia grudnia 1970 r. – stycznia 1971 r. w Szczecinie*, „Zapiski Historyczne” 1981,

wiele śladów w postaci wytworzonej wówczas dokumentacji. Znaczna jej część, stworzona przez aparat administracyjny, partyjny, związki zawodowe, czy zakłady pracy, zachowała się w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie i krótkie omówienie wybranych materiałów – różnego rodzaju i o różnej proveniencji – dotyczących wydarzeń grudnia 1970 r. w Szczecinie, z myślą o potencjalnym wykorzystaniu przez badaczy i inne osoby, pragnące sięgnąć do źródeł wytworzonych zarówno przez ówczesne władze, jak i stronę strajkującą.

Rodzaje i charakterystyka materiałów archiwalnych

Zachowane materiały możemy podzielić dwojako: według rodzaju oraz według proveniencji, czyli aktotwórcy. W pierwszej grupie rozróżniamy następujące materiały: aktowe (czyli podstawowy wynik działalności urzędowej), ulotne (ulotki, plakaty, afisze), fotografie, filmy, nagrania dźwiękowe. Natomiast aktotwórców można w pierwszej kolejności podzielić na dwie strony konfliktu: rządową (państwową) oraz strajkującą (obywatelską). Ta pierwsza, ze względu na rozbudowany aparat administracyjnej biurokracji, kierujący także życiem gospodarczym i społecznym, wytworzyła znacznie większą ilość dokumentacji. Należą tu akta instytucji państwowych (prezydium rad narodowych szczebla wojewódzkiego i miejskiego), partyjnych (przede wszystkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej komitetów – wojewódzkiego i dzielnicowych⁴), śledczych (prokuratura), związkowych (Wojewódzka Komisja Związków Za-

z. 4.; *Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń '71 (perspektywa szczecińska)*, red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010; M. Machalek, P. Miedziński, *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 – Styczeń '71*, Szczecin 2007; J. Macholak, *Grudzień 1970 w świetle dokumentów Komisji Odszkodowawczej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1993, nr 7; M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; Tenże., *Szczeciński Grudzień '70 w krzywym zwierciadle historii*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 3.; J. Waserman, *Spółeczno-polityczne podłoże kryzysu w Szczecinie na przełomie lat 1970/71*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1983, z. 3–4; K. Żurawski, *Robotnicy, władza ludowa, czołgi... Wydarzenia Grudnia '70 w Szczecinie*, Szczecin 2007.

⁴ W grudniu 1970 r. w miejsce zlikwidowanego Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie, powołano cztery komitety dzielnicowe: Śródmieście, Nad Odrą, Pogodno, Dąbie, które podlegały bezpośrednio pod Komitet Wojewódzki. Istniały do czerwca 1981 r., kiedy to ponownie utworzono Komitet Miejski PZPR w Szczecinie.

kładowych, rady zakładowe⁵ w zakładach pracy), zakładów pracy (akta większych przedsiębiorstw, których pracownicy brali udział w strajkach). Strona strajkowa, w przeciwieństwie do sierpnia 1980 r. i okresu po nim następującego, nie stworzyła trwałych organów ani struktur. Były nimi jedynie funkcjonujące przez kilka dni przedstawicielstwa i komitety. Spośród znacznej liczby zakładów zaangażowanych w strajk lub go popierających, zachowały się akta Komitetu Strajkowego Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, czyli najważniejszego z nich, pełniącego rolę kierowniczą i prowadzącego rozmowy ze stroną rządową. Inne materiały, przede wszystkim ulotne, zachowały się także w zbiorach osób prywatnych – uczestników tamtych wydarzeń.

Organy administracji państwowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Szczecinie było „terenowym organem jednolitej władzy państwowej”⁶ na szczeblu województwa szczecińskiego w latach 1950–1973, skupiającym zarówno władzę uchwałodawczą, jak i wykonawczą. Materiały wytworzone przez ten urząd⁷, zawierają także szereg akt obrazujących działania władz wojewódzkich w czasie wystąpień robotniczych w grudniu 1970 r. Jednym z nich jest protokół nr 50/70 posiedzenia PWRN z dnia 17 grudnia 1970 r. (w godzinach 13.30–14.00), na którym *wobec zaistnienia w Szczecinie wydarzeń zagrażających spokojowi i bezpieczeństwu jego mieszkańców* podjęto dwie uchwały-zarządzenia porządkowe: nr 50/721/70 w sprawie zapewnienia spokoju i porządku publicznego (wprowadzające godzinę milicyjną) oraz nr 50/722/70 w sprawie wprowadzenia przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego na terenie województwa szczecińskiego na okres 3 miesięcy⁸. Tematu wydarzeń grudniowych nie mogło także zabraknąć na najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która mia-

⁵ Rady zakładowe były organami pracowniczej organizacji związkowej w danym zakładzie pracy i zarazem przedstawicielstwem pracowników. Powstawały na mocy dekretu z 6 lutego 1945 r. (Dz.U. z 1945 r. Nr 8, poz. 36) we wszystkich zakładach zatrudniających powyżej 20 pracowników.

⁶ Na podstawie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. 1950 nr 14 poz. 130).

⁷ Tworzą one zespół pod nazwą: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: PWRN), nr zespołu 65/356.

⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), PWRN, sygn. 1003.

ła miejsce 29 stycznia 1971 r. Na wniosek radnego Mirosława Borejszy, głos w tej sprawie (poza planem sesji) zabrał przewodniczący Rady, Marian Łempicki⁹.

Unikalnym materiałem są również akta Komisji Odszkodowawczej powołanej przy PWRN w Szczecinie¹⁰. Komisja owa powstała na mocy *Uchwały nr 215/70 Rady Ministrów z 30 grudnia 1970 (jak zaznaczano, uchwała miała charakter ściśle poufny – nie do publikacji) ws. doraźnych świadczeń pieniężnych dla osób poszkodowanych w związku z wypadkami na Wybrzeżu*. Upoważniała ona Prezydium WRN w Gdańsku, Szczecinie i Koszalinie do wypłacenia jednorazowych świadczeń osobom, które utraciły swych bliskich, bądź doznały uszczerbku na zdrowiu w trakcie strajków i demonstracji. Ponadto Państwowy Zakład Ubezpieczeń (PZU), został upoważniony do wypłaty odszkodowań za szkody rzeczowe poniesione w mieniu objętym umowami dobrowolnymi ubezpieczeń majątkowych, a prezydium wojewódzkich rad narodowych do wypłaty odszkodowań za szkody rzeczowe w mieniu nie objętym umowami dobrowolnymi¹¹.

Zachowane akta Komisji Odszkodowawczej przy PWRN zawierają m.in. protokoły posiedzeń tego organu za okres od lutego 1971 do stycznia 1972 r.¹², zestawienia poniesionych wydatków w związku z wypadkami grudniowymi oraz wykazy wypłaconych odszkodowań. Największą część stanowią akta rozpatrywanych wniosków złożonych przez poszkodowanych – zarówno rodzin zabitych, jak i osób rannych (postrzelonych, pobitych) w wyniku działań milicji i wojska oraz tych, którzy ponieśli szkody materialne¹³. Akta te zawierają dokumenty takie jak np. podania, zgłoszenia wypadku, opisy historii choroby (w tym przypadku obrażeń), sprawozdania z postępowań wyjaśniających oraz postanowienia o przyznaniu (bądź odmowie przyznania) odszkodowania. Są to dokumenty zawierające dane wrażliwe o szczególnym charakterze, takie jak opisy obrażeń i dokładnych okoliczności, w jakich doszło do ich nabycia. Zachowały się także podania w sprawie szkód materialnych poniesionych w mieszkaniach (szyby wybite przez pociski, uszkodzenia spowodowane wpadnięciem petardy), zniszczonych lub uszkodzonych samochodów, a także zwrotów za koszty pogrzebu i wystawienie pomnika nagrobnego,

⁹ Tamże, sygn. 116.

¹⁰ Tamże, sygn. 1089–1098, Wydarzenia grudniowe (1970 r.).

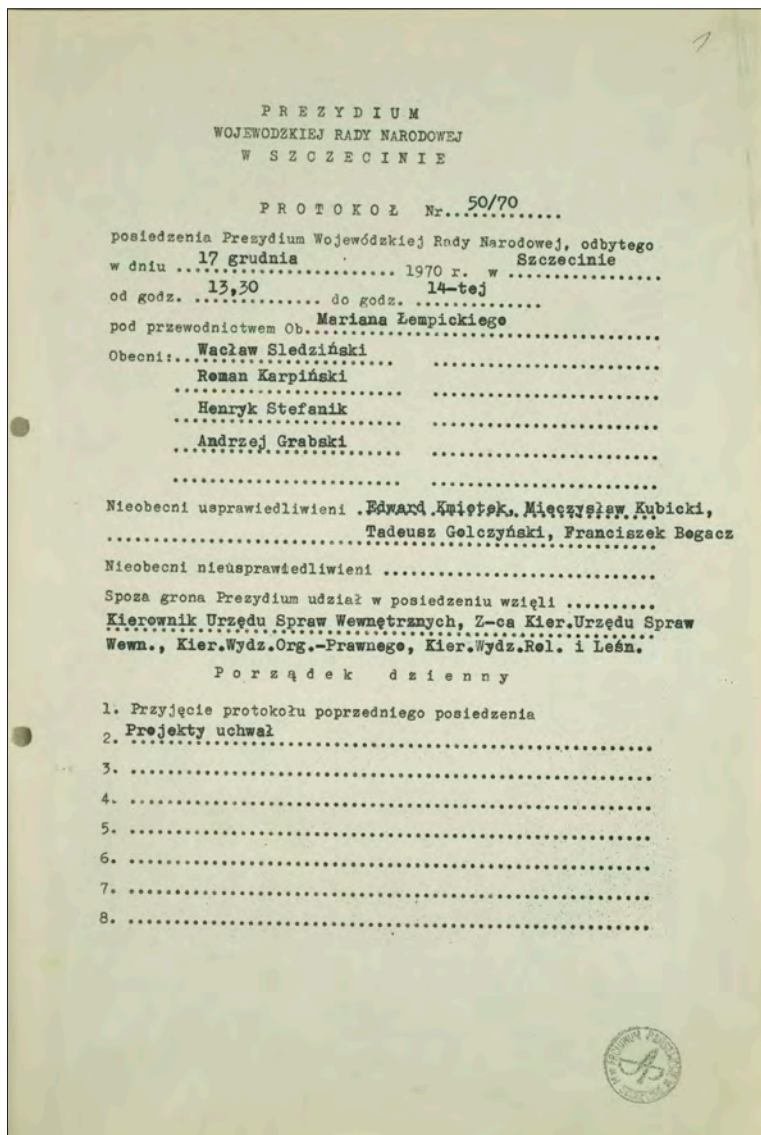
¹¹ Tamże, sygn. 1090.

¹² Tamże, sygn. 1089.

¹³ Tamże, sygn. 1091–1097.

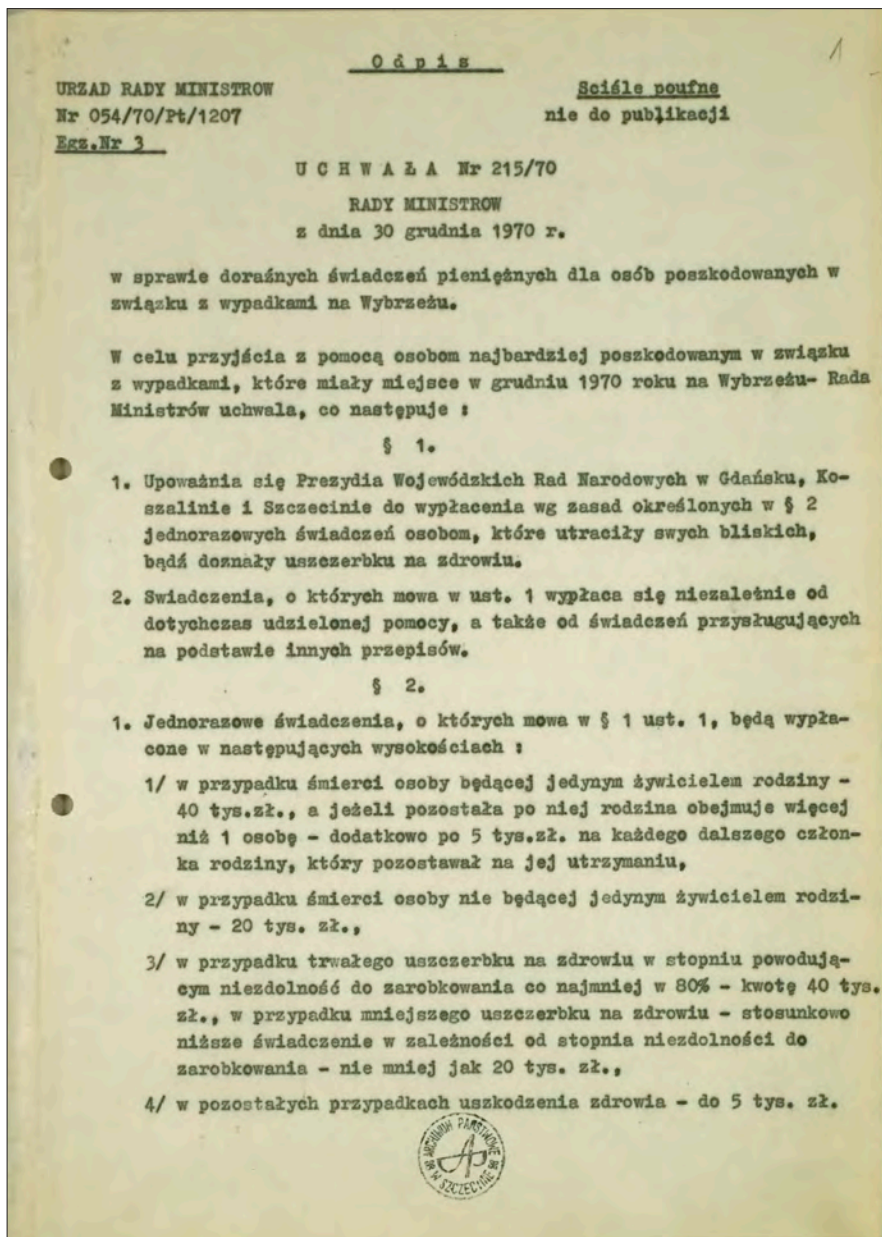
równowartość za zniszczoną odzież poległego w czasie wydarzeń (w podaniu wyszczególniono wszystkie elementy garderoby; co ciekawe, podanie przyjęło pozytywnie), a także ws. ubrania zniszczonego w trakcie zatrzymania przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa¹⁴.

Fot. 1. Protokół posiedzenia PWRN w Szczecinie z 17 grudnia 1970 r. (APSz, PWRN, sygn. 1003).

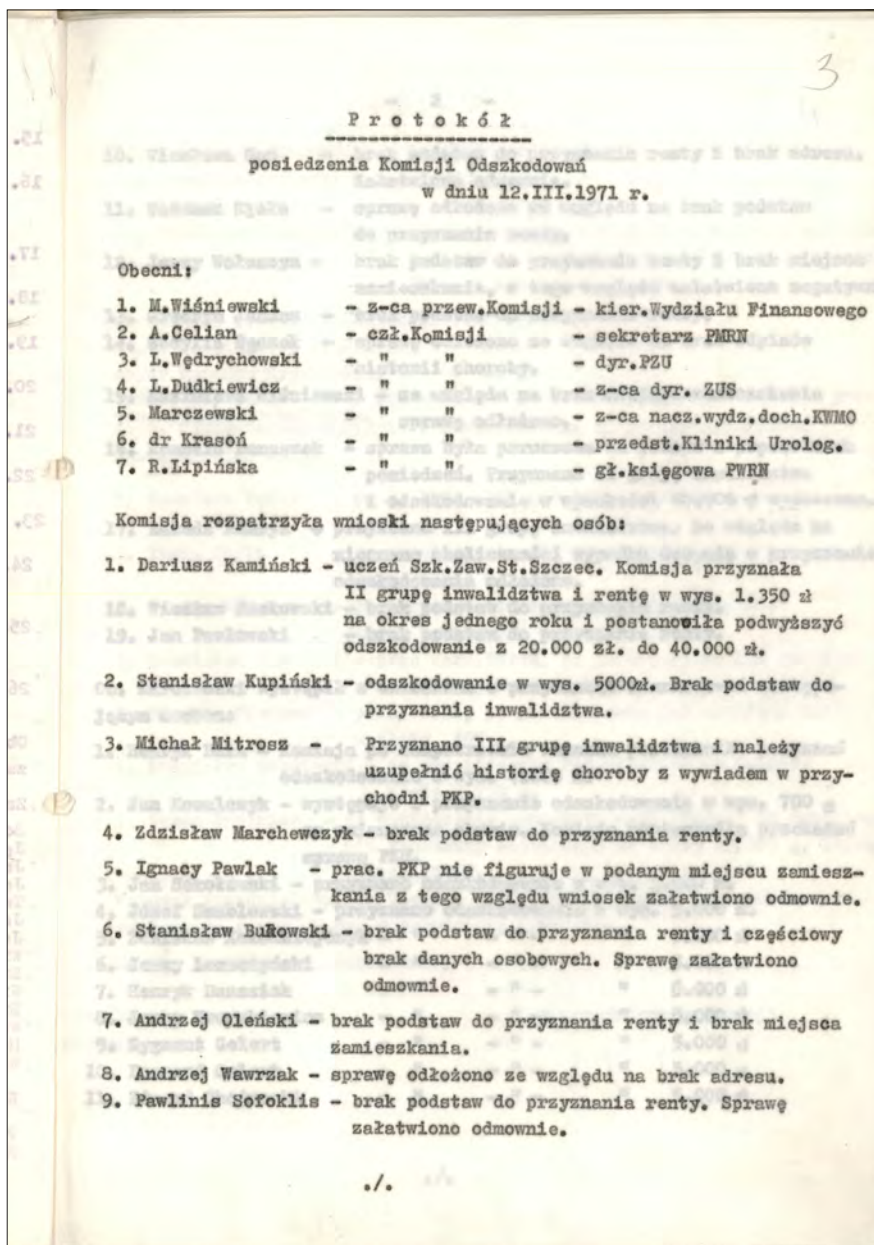


¹⁴ Tamże, sygn. 1097, s. 69.

Fot. 2. Uchwała Rady Ministrów z 30 grudnia 1970 r. w sprawie doraźnych świadczeń pieniężnych dla osób poszkodowanych w związku z wypadkami na Wybrzeżu (APSz, PWRN, sygn. 1090).



Fot. 3. Protokół posiedzenia Komisji Odszkodowań z dnia 12 marca 1971 r. (APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 1089).



Fot. 4. Zgłoszenie wypadku – postrzelenia przez milicję w dniu 17 grudnia 1970 r. (APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 1096).

Zgłoszenie wypadku

85 85

1. a/ Nazwisko i imię [redacted]		f/ adres Szczecin..... /miejsce zamieszkania/	
b/ data urodzenia ..16.06.52..... 17.04.1950r.		Jarmielńska 16/2 ul. Duracza 8/4	
c/ stan cywilny /wolny, żonaty/		g/ ilość dzieci nie ma	
d/ zawóduczeń..... slusarz		h/ wiek dzieci	
e/ miejsce pracy ..Przyski Szklarnia. Obecnie nie prac.			
2. a/ nazwisko i imiona rodziców [redacted]			
b/ czy podlega ubezpieczeniu społecznemu tak.....			
c/ na czym utrzymaniu pozostają dzieci			
3. Data wypadku		Pl. Hołdu Pruskiego	
17 grudnia 1970r.		dokładne miejsce wypadku	
dzień, miesiąc, rok godz.			
4. Przyczyna, okoliczności i przebieg wypadku /dokładnie i wyczerpująco/ Dnia 17.12.1970r. około godz. 19,00 z kolegami Stanisławem [redacted] i Władysławem [redacted] szedłem z kierunku Stoczni do domu. Przecho- dząc przez Pl. Hołdu Pruskiego gdzie był duży tłum ludzi w pewnym momencie jak wojsko pojechało szeszać zostałem ranny w lewą rękę - prawdo- podobnie przez odłamek.			
5. Jako naoczni świadkowie wypadku powyższe okoliczności stwierdzają własnoręcznym podpisem			
Nazwisko i imię świadka	Zawód	A d r e s	Własnoręczny podpis
1.			
2.			
6. Kto i gdzie udzielił wnioskodawcy pierwszej pomocy lekarskiej bezpo- średnio po wypadku? Pogotowie Ratunkowe w Szczecinie dnia 17.12.1970r. około godz. 22,00			
Powyższe zgłoszenie wypełniłem zgodnie z prawdą i w/g najlepszej wiedzy.			
.....Szczecin, dnia 1971 r.		 /podpis zgłaszającego/	

Organy partyjne

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), była partią odgrywającą dominującą rolę w życiu politycznym kraju i sprawującą (wraz ze swymi partiami satelickimi) niepodzielną władzę w latach 1948–1989. Kierowała centralnie sterowaną gospodarką i innymi dziedzinami życia, a jej struktury w zasadzie dublowały aparat administracyjny na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju, a także w zakładach pracy. To, że najważniejsze decyzje polityczne i personalne podejmowano w komitetach partyjnych, a nie w urzędach państwowych (radach narodowych), było powszechnie uznawanym faktem¹⁵. Z tego też powodu demonstranci w dniu 17 grudnia 1970 r. skierowali się właśnie pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a nie pod siedzibę władz miejskich (zamieszki miały tam miejsce w godzinach popołudniowych), czy też PWRN (w ogóle ominięta w trakcie rewolty).

W obszernym (przeszło 92 m.b.) zespole akt partyjnych szczebla wojewódzkiego¹⁶, niezmiernie ważnym dla badań historii Pomorza Zachodniego po 1945 roku i funkcjonującego wówczas systemu politycznego, zachował się szereg dokumentów dotyczących wydarzeń grudniowych i następujących bezpośrednio po nich. Należy tu wymienić m.in. *Informację o pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej w okresie wypadków grudniowych w województwie szczecińskim (11–21 grudnia 1970)*¹⁷, informacje nadesłane przez komitety powiatowe dotyczące sytuacji na ich terenie po wypadkach grudniowych i VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR¹⁸ (dotyczące m.in. przerw w pracy tamtejszych zakładów, pochodzące z powiatów Gryfice, Goleniów, Świnoujście, Kamień Pomorski, Dębno, Nowogard, Choszczno, Gryfino)¹⁹, sprawozdania z działalności komitetów dzielnicowych w Szczecinie (Śródmieście, Pogodno, Nad Odrą, Dąbie), notatki ze

¹⁵ Stąd też głównie pod siedzibami komitetów partyjnych ogniskowała się złość demonstrantów, również w Gdańsku, Elblągu i Słupsku. Por.: M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 134.

¹⁶ APSz, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej: KW PZPR), nr zespołu 65/858.

¹⁷ Tamże, sygn. 1577.

¹⁸ Odkonstytucyjnym 20 grudnia 1970 r. w związku z rewoltą robotniczą na Wybrzeżu. Przyjęto wówczas rezygnację Władysława Gomułki (faktycznie został do tego zmuszony) z funkcji I sekretarza KC i członka Biura Politycznego, na jego miejsce wybierając Edwarda Gierka oraz dokonano innych zmian personalnych w składzie Biura Politycznego.

¹⁹ APSz, KW PZPR, sygn. 1619.

spotkań podstawowych organizacji partyjnych (POP²⁰), dotyczących wypadków grudniowych oraz zgłaszane przez nie wnioski i postulaty²¹.

Związki zawodowe

W aktach Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych²² na szczególną uwagę zasługują protokoły z rozmów mających zakończyć strajk powszechny w Szczecinie, czyli *Protokół ze spotkania ws. ustaleń między przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta Szczecina z przedstawicielami załóg Stoczni Szczecińskiej i Szczecińskiej Stoczni Remontowej*, z 19–20 grudnia 1970 r., oraz ustalenia z tych rozmów, a także protokoły z narad wojewódzkiego aktywu związkowego, czy też *Informacja z posiedzenia Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z 23 grudnia 1970 r.* W aktach znalazły się też *Zadania WKZZ i Instancji Okręgowych związane z sytuacją w mieście w świetle ostatnich wydarzeń z 21 grudnia 1970*, *Notatka o działalności związków zawodowych województwa szczecińskiego w dniach 12–31 grudnia 1970* (zawierająca m.in. opis wydarzeń grudniowych i przebieg ataku na gmach WKZZ) z 2 stycznia 1971, *Ocena sytuacji politycznej w radach zakładowych i radach robotniczych miasta*

²⁰ Podstawowe organizacje partyjne PZPR były najniższym szczeblem struktury organizacyjnej tej partii, działającym w mniejszych zakładach pracy (tam, gdzie nie było komitetów zakładowych), urzędach, instytucjach kulturalnych i oświatowych, spółdzielniach, państwowych gospodarstwach rolnych itp.

²¹ APSz, KW PZPR, sygn. 1620–1621.

²² Był to organ zrzeszający wszystkie branżowe związki zawodowe na szczeblu województwa. Jego nazwa zmieniała się kilkakrotnie na przestrzeni lat: Okręgowa Komisja Związków Zawodowych (1945–1949), Okręgowa Rada Związków Zawodowych (1950–1954), Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych (1956–1958) Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Szczecinie (1958–1973, zatem w interesującym nas okresie), a w końcu Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Podlegała Centralnej Radzie Związków Zawodowych (CRZZ), która wraz z Kongresem była organem naczelnej reprezentacji ruchu zawodowego w Polsce, czyli Zrzeszenia Związków Zawodowych. Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych podlegały organy powiatowe oraz miejskie rady (komisje) związków zawodowych oraz dyrekcje branżowych związków zawodowych, w tym zarządy okręgów (zlikwidowane w 1975 roku). Ówczesne związki zawodowe były ściśle uzależnione od rządzącej partii i realizowały jej politykę, stąd pojawiające się przy okazji protestów społecznych postulaty wolnych związków zawodowych. Siedziba Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Szczecinie mieściła się na ulicy Małopolskiej 17 (obecnie znajduje się tam Sąd Okręgowy w Szczecinie). Budynek ten stał się celem ataku 17 grudnia 1970 r. i został podpalony. Nazwa zespołu brzmi, zgodnie z ostatnią obowiązującą nazwą: Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie (dalej: WRZZ), nr zespołu 65/479.

Szczecina ze stycznia 1971 r. Na szczególną uwagę zasługują dwa dokumenty (oba bez datyiennej): *Informacja* o wydarzeniach grudniowych i realizacji żądań socjalnych, oraz *Ocena przyczyn wypadków grudniowych i zadania*²³. Ten pierwszy był przykładem samokrytyki i głębokiej refleksji nad dotychczasowym postępowaniem zarówno władz, jak i samych organizacji związkowych. Warto zacytować tu fragment (brzmienie oryginalne):

Wydarzenia tragiczne, jakie objęły Wybrzeże oraz miasto Szczecin i związane z tym demonstracje załóg robotniczych i przerwaniem pracy w wielu zakładach wszyscy przeżywamy to boleśnie i głęboko. Wystąpienia robotnicze stanowiły najostrzejszą formę krytyki skierowanej również pod adresem związków zawodowych od góry do dołu. Nie należy utożsamiać wystąpień klasy robotniczej z poczynaniami elementów przestępczych, awanturniczych i chuliganerii, która dewastowała i grabiła sklepy i podpałała gmachy. Należy wyciągnąć wniosek, że nie może być tak jak dotychczas w postępowaniu, że klasa robotnicza i ruch zawodowy był zaskakiwany decyzjami odgórnym, nie skonsultowanymi z dołami.

Z kolei w drugim, nie unikając głęboko ideologizowanych sformułowań, wymieniano przyczyny wypadków grudniowych oraz głębokiego kryzysu w samej partii. Były nimi, jak stwierdzano, m.in. *brak leninowskich norm życia partyjnego oraz nagminne i ciągłe łamanie tych zasad*. Zwrócono także uwagę na oderwanie najwyższego kierownictwa partyjnego, od realnych problemów zwykłych ludzi, także swych szeregowych członków²⁴.

Organy ścigania

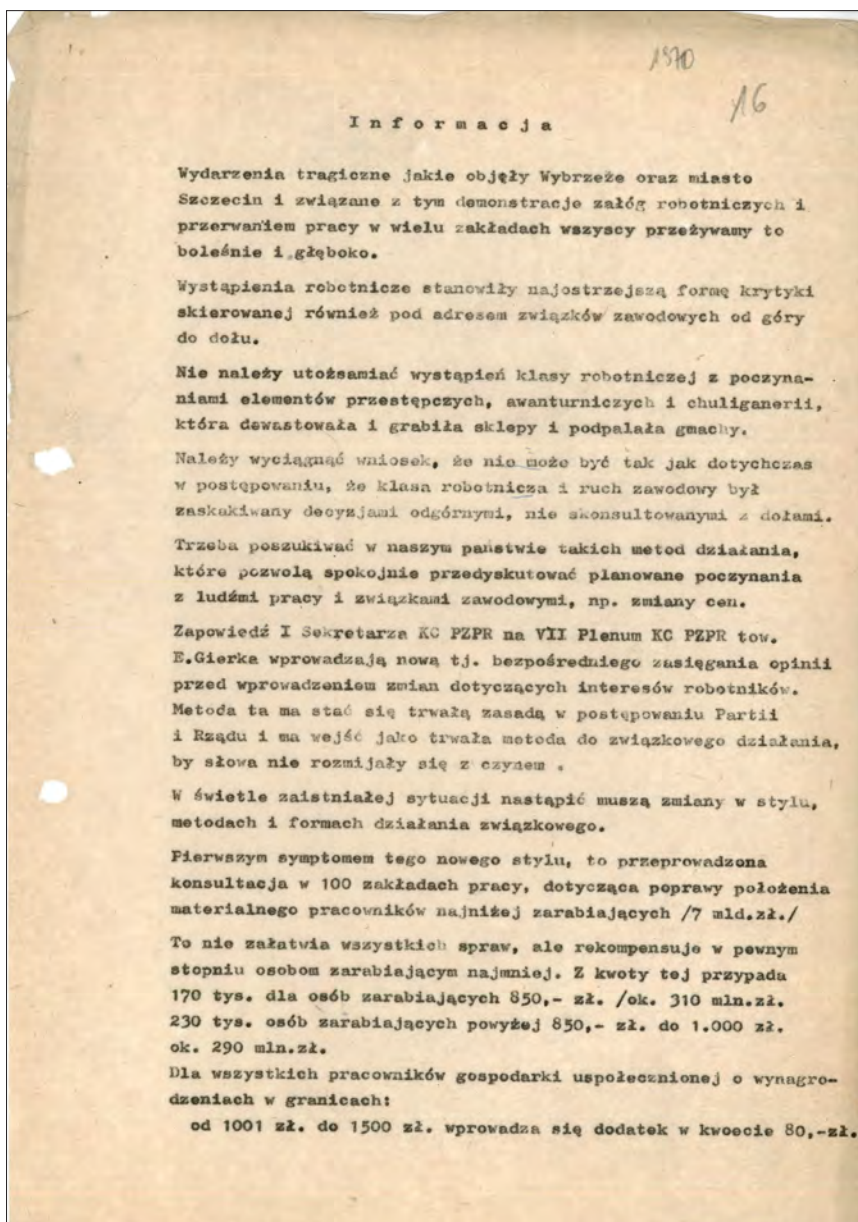
Kolejnych materiałów dotyczących wydarzeń grudniowych dostarcza Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie (odpowiednik dzisiejszej Prokuratury Okręgowej)²⁵. Poza typowymi aktami prokuratorskimi (akty oskarżenia, postanowienia o tymczasowym aresztowaniu itp.), odnajdziemy tam m.in. informację Prokuratora Wojewódzkiego o osobach tymczasowo aresztowanych z 24 grudnia 1970 r., notatkę Prokuratora Generalnego dotyczącą postępowań przygotowawczych prowadzonych w związku z wydarzeniami w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu z 2 lutego 1971 r.,

²³ Wszystkie dokumenty: APSz, WRZZ, sygn. 607.

²⁴ Tamże.

²⁵ APSz, Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie (nr zespołu 65/733), sygn. 517–518, Materiały dotyczące tzw. „wypadków grudniowych” z 1970 r. (t. I–II)

Fot. 5. Informacja dotycząca wydarzeń grudniowych i realizacji żądań socjalnych, b.d. (APSz, WRZZ w Szczecinie, sygn. 607).



Fot. 6. Protokół ze spotkania ws. ustaleń między przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta Szczecina z przedstawicielami załóg Stoczni Szczecińskiej i Szczecińskiej Stoczni Remontowej z 19-20 grudnia 1970 (APSz, WRZZ w Szczecinie, sygn. 607).

12

O d p i s

P R O T O K O Ł

ze spotkania w sprawie ustaleń między przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta Szczecina z przedstawicielami załóg Stoczni Szczecińskiej im.A.Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej, odbytym w dniu 19-20 grudnia 1970 r.

W spotkaniu udział biorą:

- ze strony władz partyjno-administracyjnych:

1/ Sekretarz ekonomiczny KW PZPR	- tow.St.Rychlik
2/ Przew.WRN - czł.Egz. KW PZPR	- tow.M.Łempicki
3/ Przewodniczący PMRN	
4/ Sekretarz WKZZ	- tow.Z.Siadak

- ze strony przedstawicieli Stoczni Szczecińskiej im.A.Warskiego:

1/ Przewodniczący	- kol.M.Dopierała
2/ Członek	- kol.Jakimowicz
3/ "	- kol.J.Podzielny
4/ "	- kol.J.Kasprzycki
5/ "	- kol.R.Szmurło
6/ "	- kol.L.Kwietnikowski

- ze strony przedstawicieli Szczecińskiej Stoczni Remontowej:

1/ Przewodniczący	- kol.T.Gadomski
2/ Członek	- kol.L.Czujkowski
3/ "	- kol.Z.Jakubiec
4/ "	- kol.J.Krajewski
5/ "	- kol.W.Targoński
6/ "	- kol.K.Nowak

Do Stoczni Szczecińskiej zgłosiło się wiele zakładów pracy reprezentowanych przez swych przedstawicieli z podobnymi problemami, jakie podjęte zostały przez załogę Stoczni Szczecińskiej im.A.Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej wg. załącznika. W przypadku tych załóg uznaje się, że jeżeli na terenie tych zakładów nie zostały spowodowane straty poza stratami wynikającymi z przerw w pracy w związku ze strajkiem obowiązują takie

a ponadto wykazy zatrzymanych w poszczególnych dniach, wykazy aresztowanych, listy osób, które brały udział w podpaleniach i grabieży mienia, wykaz osób, którym udzielono pierwszej pomocy, wykaz sklepów uszkodzonych i okradzionych w wyniku zająć. Zachowała się również korespondencja rodzin ofiar śmiertelnych, dotycząca pochówków i ekshumacji ciał ich bliskich.

Niezmiernie ciekawe są notatki informacyjne z przebiegu spotkań przedstawicieli władz z pracownikami w niektórych szczecińskich zakładach, m.in. w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego w dniu 27 lutego 1971 r. (uczestniczyli w nim prokurator wojewódzki Zdzisław Rozum, komendant wojewódzki MO Julian Urantówka, przedstawiciele KW PZPR oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybyli z Warszawy) oraz w Stoczni Remontowej „Parnica” (4 marca 1971). Choć odbyły się one ponad dwa miesiące po wydarzeniach grudniowych, dotyczyły ich przebiegu, rozliczenia winnych ofiar śmiertelnych, zgłaszanych postulatów i niezadowolenia społecznego. Uderzał w nich brak zaufania robotników do organów władzy i bezpieczeństwa (wypowiadano się w większości anonimowo), oraz głęboka frustracja. Poszczególne wypowiedzi przedstawiały nie tylko bardzo negatywny stosunek do milicji obywatelskiej, oraz jej działań w grudniu 1970 r., ale i smutny obraz ówczesnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i braku perspektyw dla zwykłych robotników. Oto niektóre wypowiedzi dotyczące działania milicji obywatelskiej, a także dowodzące słuszności robotniczego protestu: *Milicja bije w samochodach, kiedy człowiek jest już obezwładniony, mszczą się jak zboczeńcy; Dlaczego atakowaliście robotników jak słusznie domagali się o swoje prawa?; Od lat staczaliście się w bagnie, bo przestaliście być Milicją, która została powołana do obrony interesów klasy robotniczej, a staliście się policją, broniącą brzuchatych dygnitarzy. Pojawiła się nawet niewątpliwa aluzja do wypowiedzi premiera Józefa Cyrankiewicza z czerwca 1956 r. (po rewolcie robotniczej w Poznaniu): Jeżeli jeszcze raz podniesiecie rękę na robotników, to te łapy połamiemy*²⁶. Nawiązując do zarzutów o wpływie alkoholizmu na naruszanie porządku publicznego wypowiedziano się następująco: *Pijemy, to jedyna nasza rozrywka, jest tradycja po wypłacie wypić, taka nasza kultura, tego żeśmy się tylko nauczyli, kaszanka i „ostrobramska” to zabawa robotnika. W odniesieniu do poziomu życia materialnego padło m.in.: Było nas kilkoro w domu [mówił młody robotnik]. Żeby nas wyżywić ojciec musiał kraść, bo państwo go okradało. Myśmy*

²⁶ Józef Cyrankiewicz powiedział wówczas: *Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie.*

w domu w ogóle nie uważali, że to jest kradzież. Tak musiało być, żeby nas ojciec mógł wyżywić²⁷.

Fot. 7. Wykaz osób, którym udzielono pierwszej pomocy w Miejskiej Przychodni Obwodowej (APSz, Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie, sygn. 518).

179

Wykaz osób, którym udzielono pierwszej pomocy
d nisch 17 - 20 grudnia 1970r. przez pracowników
M.P.R. Nr.11

Lp.	Data	Nazwisko i Imię	Pierwsza pomoc przy
1.	17.12.70	Przypadek I - ok.20 l.	Rana cięta głowy
2.	"	Przypadek II - ok.22 l.	"
3.	"	Przypadek III - ok.22 l.	Skałeczenie ręki
4.	"	Przypadek IV - ok.16 l.	Postrzał ręki prawej i brzucha
5.	"	Przypadek V - ok.40 l.	Postrzał ramienia lewego
6.	"	Przypadek VI - ok.18 l.	Postrzał uda lewego
7.	"	Przypadek VII - ok.17 l.	Postrzał stopy prawej
8.	18.12.70	Przypadek VIII - ok.40 l.	Postrzał uda, pośladka prawego, ramienia lewego
9.	"	Przypadek IX - ok.40 l.	Postrzał podudzia lewego
10.	"	Przypadek X - ok.45 l.	Postrzał uda lewego
11.	"	Przypadek XI - ok.40 l.	Postrzał podudzia prawego

K i e r o w n i k
Miejskiej Przychodni Obwodowej Nr.1
lek.med. Jan K u c h a r z
podpis nieczytelny

Anns TYLUTKI
lekarz pediatra
Szczecin, Jedn.Narodowej
nr.46
tel. 350 - 10

²⁷ Wszystkie cytaty za: APSz, Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie, sygn. 518, Notatka z przebiegu spotkania z załogą Stoczni Remontowej „Parnica” 4.03.1971.

Akta zakładowe

Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego była największym zakładem przemysłowym Szczecina, symbolem przemysłu okrętowego. Jej pracownicy w największym stopniu zaangażowali się w protest, wychodząc na ulice miasta, a następnie rozpoczynając strajk okupacyjny i powołując Komitet Strajkowy, który stał się strajkowym centrum całego Szczecina. Nie dziwi zatem fakt, że w zespole akt tego przedsiębiorstwa²⁸ znajdują się liczne materiały dotyczące strajków w grudniu 1970 r. oraz styczniu 1971 r. Zachował się m.in. odpis pisma Rady Zakładowej Stoczni do MSW z 20 lutego 1971 r. ws. zajęć grudniowych i osób poszkodowanych (informujący m.in. o biciu zatrzymanych przez MO, niezgodnych z prawem zatrzymaniach trwających powyżej 48 godzin, braku zaświadczeń dla wypuszczonych z aresztu, karach dyscyplinarnych w zakładach pracy), zawierającego także wykazy: zastrzelonych w rejonie stoczni (w dniach 18–19 grudnia), osób ranionych, osób bitych i kopanych przez funkcjonariuszy MO oraz bezprawnie zatrzymanych powyżej 48 godzin²⁹. Inne, niezwykle cenne materiały dające obraz przyczyn i przebiegu strajku, to kronika wydarzeń w Stoczni w okresie od 12 grudnia 1970 do 25 stycznia 1971 r. i analiza podłoża wydarzeń grudniowych w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego (opracowana przez Biuro Organizacji Stoczni). Zachowały się także listy poparcia dla strajkującej stoczni nadesłane przez inne zakłady³⁰.

Komitet Strajkowy Stoczni Szczecińskiej

Komitet Strajkowy w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego wybrany został w godzinach popołudniowych 18 grudnia 1970 r. W jego skład weszło początkowo 10 osób, a jego przewodniczącym został Mieczysław Dopierała. Ścisłe współpracował z analogicznym, powstałym zresztą nieco wcześniej, komitetem w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” (z inż. Tomaszem Radomskim na czele). Szybko ustalono, że oba komitety będą występować razem. To jednak „Warski” odgrywał kluczową rolę ze względu na wielkość, prestiż zakładu i centralne usytuowanie w dzielnicy przemysłowej. Ostatecznie delegacje 12 zakładów ze Szczeci-

²⁸ APSz, Stocznia Szczecińska S.A. (nr 65/435).

²⁹ Tamże, sygn. 5448.

³⁰ Tamże, sygn. 5450.

na i Polic powołały Ogólnomiejski Komitet Strajkowy (OKS), który jednak posługiwał się oficjalnie innymi nazwami (choćby, jak w ulotkach, „Komitety Strajkowe z siedzibą w Stoczni Szczecińskiej”), przyjmując 21 postulatów. Finalnie do rozmów z przedstawicielami władz z ramienia OKS przystąpili delegaci dwóch stoczni: „Gryfii” i „Warskiego”³¹.

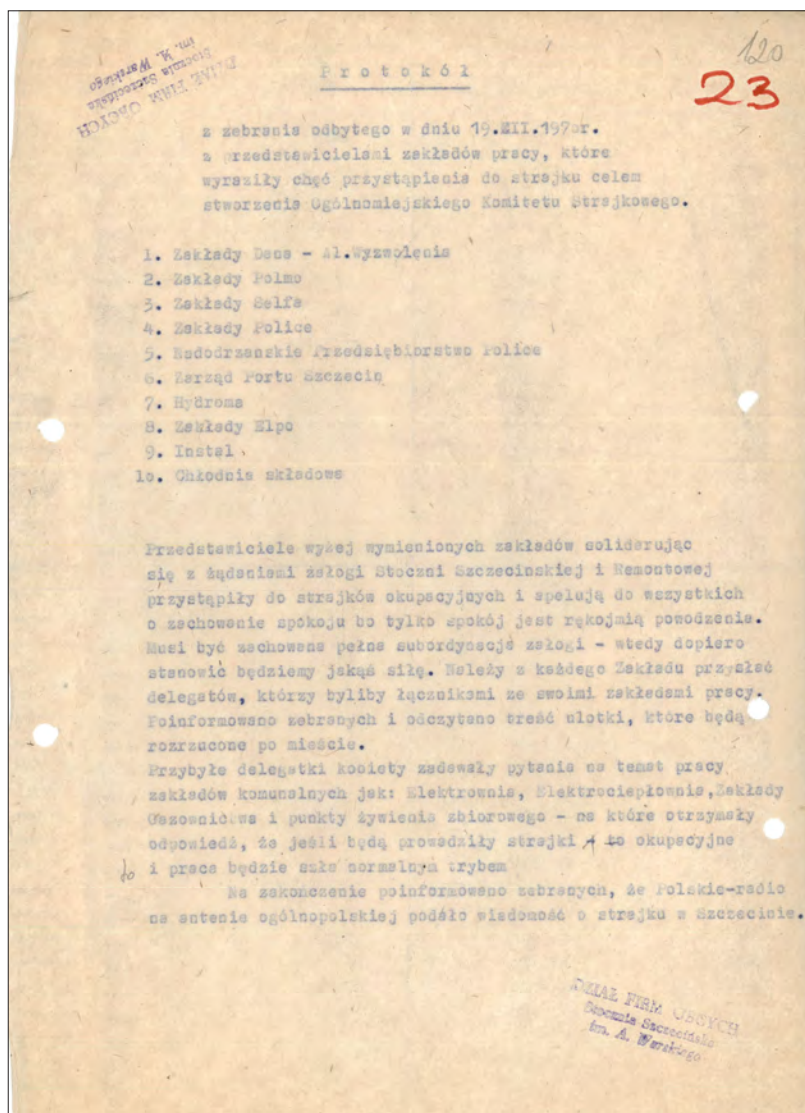
Dokumentacja Komitetu Strajkowego Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego stanowi niewątpliwy unikat – jest to świadectwo strajku okupacyjnego i akcji strajkowo-solidarnościowej, która na niemal dekadę przed powstaniem „Solidarności” objęła aglomerację szczecińską. Jest to również jedyny, poza nielicznymi ulotkami, przykład materiałów wytworzonych przez stronę strajkującą. Zostały one przekazane przez rozwiązany już Komitet Strajkowy (w osobach Mieczysława Dopierały i Józefa Kasprzyckiego) dla dyrekcji Stoczni dnia 24 grudnia 1970 r. Składało się nań 9 teczek o następującej zawartości: komunikaty wewnętrzne informacyjno-porządkowe (nr od 1 do 100), komunikaty „szczególnej wagi” (nr 1–23, w tym też protokół zebrania z 19 grudnia z przedstawicielami zakładów, które *wyraziły chęć przystąpienia do strajku celem stworzenia Ogólnomiejskiego Komitetu Strajkowego*); postulaty, odezwy, żądania Komitetów strajkowych (w tym żądania załóg Stoczni Szczecińskiej i Szczecińskiej Stoczni Remontowej oraz rezolucja Szczecińskiej Stoczni Remontowej z 18 grudnia); odezwy i ulotki; deklaracje-postulaty i żądania przedsiębiorstw (pracujących na terenie Stoczni oraz z terenu miasta i powiatu szczecińskiego); deklaracje i żądania komórek organizacyjnych Stoczni; ustalenia z władzami wojewódzkimi i miejskimi (kopie); raporty obecności i listy dyżurów; dokumenty dotyczące rozliczeń pobranych posiłków w czasie strajku. Dokumentacja ta obrazuje działalność Komitetu Strajkowego i przebieg strajku okupacyjnego w dniach od 18 do 22 grudnia, współpracę z innymi zakładami z aglomeracji szczecińskiej, zgłaszane postulaty, wydawane zarządzenia porządkowe oraz przebieg rozmów z przedstawicielami władz, ale także sprawy techniczno-organizacyjne. Przekazana ona została do ówczesnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie w depozyt przez dyrekcję stoczni 10 października 1981 r., czyli w okresie legalnego działania „Solidarności”³². Obecnie akta te tworzą jedną jednostkę archiwalną. Została ona włączona do zespołu 65/858 Komitet Wojewódzki PZPR³³.

³¹ M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 210–211, 224, 241, 260.

³² APSz, Stocznia Szczecińska S.A., sygn. 5445.

³³ APSz, KW PZPR, sygn. 3524. Znajduje się w serii Wydział Propagandy, który zajmował się m.in. opozycją demokratyczną.

Fot. 8. Protokół zebrania przedstawicieli zakładów pracy z 19 grudnia 1970 r. ws. powołania Ogólnomiejskiego Komitetu Strajkowego (APSz, KW PZPR, sygn. 3524).



ne z grudnia 1970 r. (a także stycznia 1971 r.), zarówno wytworzone przez stronę strajkową, jak i ówczesne władze, mają wielką wartość dla poznania przebiegu ówczesnych wydarzeń i działań propagandowych podejmowanych przez obie strony. Miały na celu przedstawienie szerszemu ogółowi swych postulatów i racji, skierowanie apeli, żądań lub podziękowań, skłonić do określonych zachowań. Były w różny sposób kolportowane w mieście, zakładach pracy, roznoszone pieszo, rozwożone komunikacją miejską i taksówkami, a nawet – w przypadku odezw władz politycznych – były zrzućane z helikopterów³⁴.

Druki ulotne dotyczące wydarzeń grudniowych stanowią bez porównania mniejszy zbiór niż te z okresu działalności „Solidarności” (zarówno legalnego, jak i podziemnego), co oczywiście wynika ze zdecydowanie krótszego okresu trwania wydarzeń, których dotyczą, i nietrwałego charakteru organów opozycyjnych względem władz (komitety strajkowe). Zachowały się one w kilku zespołach i zbiorach archiwalnych: Zbiorze druków ulotnych (nr 65/1002), Zbiorze akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim (65/1507³⁵), Spuściźnie Romana Łyczewka (65/1357) oraz w omawianych już zespołach KW PZPR i Stoczni Szczecińskiej. Część zresztą ulotek powtarza się, gdyż wydrukowane były (a potem powielane) w tysiącach egzemplarzy.

Pośród najciekawszych zachowanych druków, wystosowanych przez strajkujących (powstawały one na maszynie, bądź drukowane były w zakładowych drukarniach, przede wszystkim Stoczni Szczecińskiej) warto wymienić następujące: Żądania Komitetu Strajkowego Stoczni Szczecińskiej i Remontowej³⁶, które były potem aprobowane i przyjmowane przez kolejne zakłady pracy, a następnie stały się podstawą pertraktacji z przedstawicielami władz³⁷; odezwę *Obywatele miasta Szczecina!!!* Komitetów Strajkowych z siedzibą w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego z 19 grudnia 1970 r.³⁸, będącą odpowiedzią na przemówienie Mariana Łempickiego z dnia poprzedniego³⁹; następnie *Żądania załogi Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo”*, wystosowane przez Komitet Strajko-

³⁴ M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 185.

³⁵ Przekazane zostały przez Michała Paziewskiego i Adama Wolskiego, tworząc, wraz z materiałami odnoszącymi się do lat późniejszych, odrębne serie tematyczne.

³⁶ APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 1198.

³⁷ M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 239.

³⁸ APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 64.

³⁹ M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 254.

wy tego zakładu⁴⁰; odezwę (wielkoformatową) do załogi Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord”, informującą o podjęciu strajku zmianowego na znak solidarności z załogą Stoczni Szczecińskiej z 21 grudnia 1970⁴¹; postulaty załogi Fabryki Sprzętu Elektrogrzeijnego „Selfa” w Szczecinie z 19 grudnia 1970 r., skierowane do PWRN w Szczecinie⁴². Uzupełnieniem działalności opozycyjnej, w formie nieco satyrycznej, choć dotyczącej przecież tragicznych wydarzeń, są także zachowane teksty piosenek do znanych melodii, odnoszące się do wydarzeń z grudnia 1970 i stycznia 1971 r.⁴³.

Ulotki propagandowe władz, wytworzone w drukarni polowej 12 Dywizji Zmechanizowanej⁴⁴, reprezentują druki z 18 grudnia 1970 r.: odezwa *Rodacy! Robotnicy Szczecina!* kierowana przez PWRN, KW PZPR oraz WKZZ w Szczecinie⁴⁵, apel *Rodzice i nauczyciele! Młodzieży!*, sygnowany również przez PWRN⁴⁶, odezwa *Mieszkańcy Szczecina! Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu*⁴⁷ oraz apel *Studentki i studenci Szczecina* rektorów i I sekretarzy Komitetów Uczelnianych PZPR wyższych uczelni Szczecina⁴⁸. Nieco później, bo 31 grudnia 1970, wydana została odezwa kierownictwa partyjnego i służbowego Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie *Do matek, żon, córek i synów funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej województwa szczecińskiego*⁴⁹.

⁴⁰ APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 77.

⁴¹ APSz, Spuścizna Romana Łyczywka, sygn. 148.

⁴² APSz, Zbiór akt działaczy..., sygn. 153.

⁴³ Tamże, sygn. 154, 203.

⁴⁴ M. Paziewski, *Grudzień 1970...*, s. 185.

⁴⁵ APSz, KW PZPR, sygn. 6017.

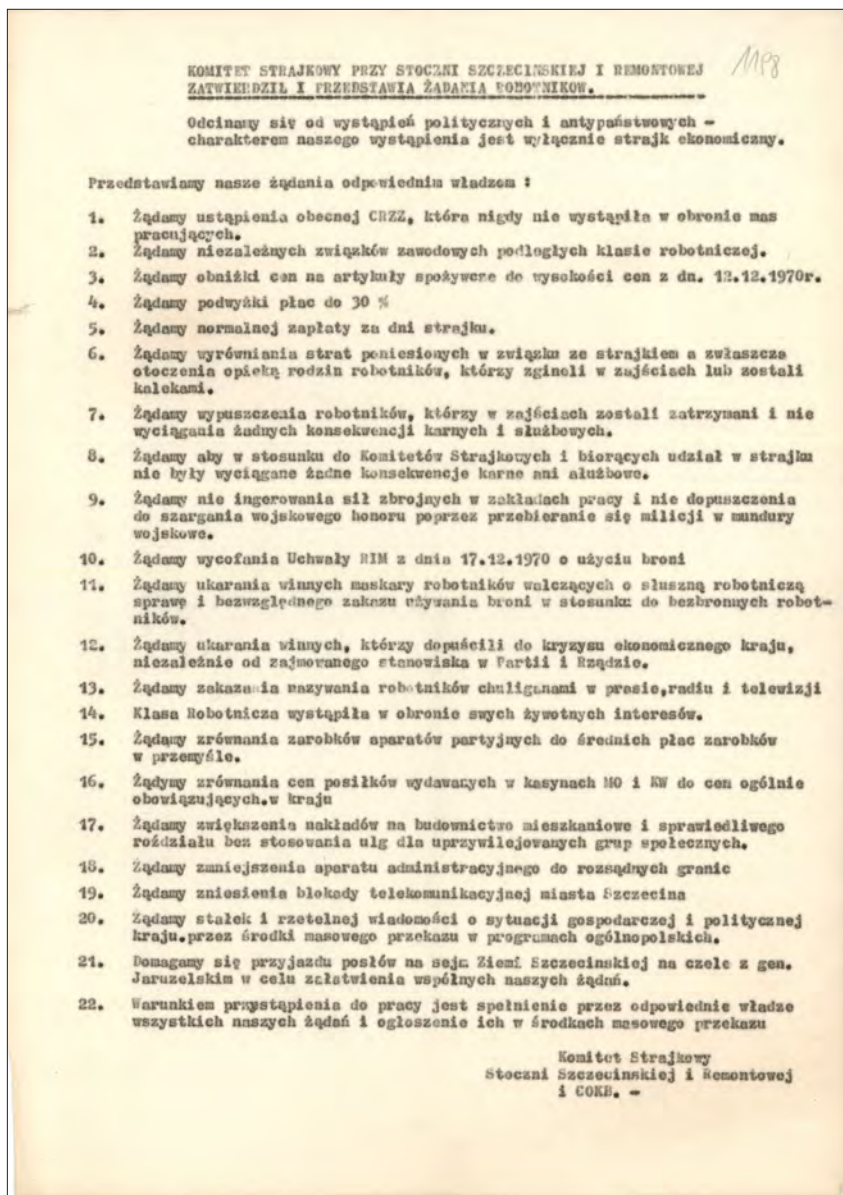
⁴⁶ Tamże, sygn. 3524.

⁴⁷ Tamże, sygn. 6017.

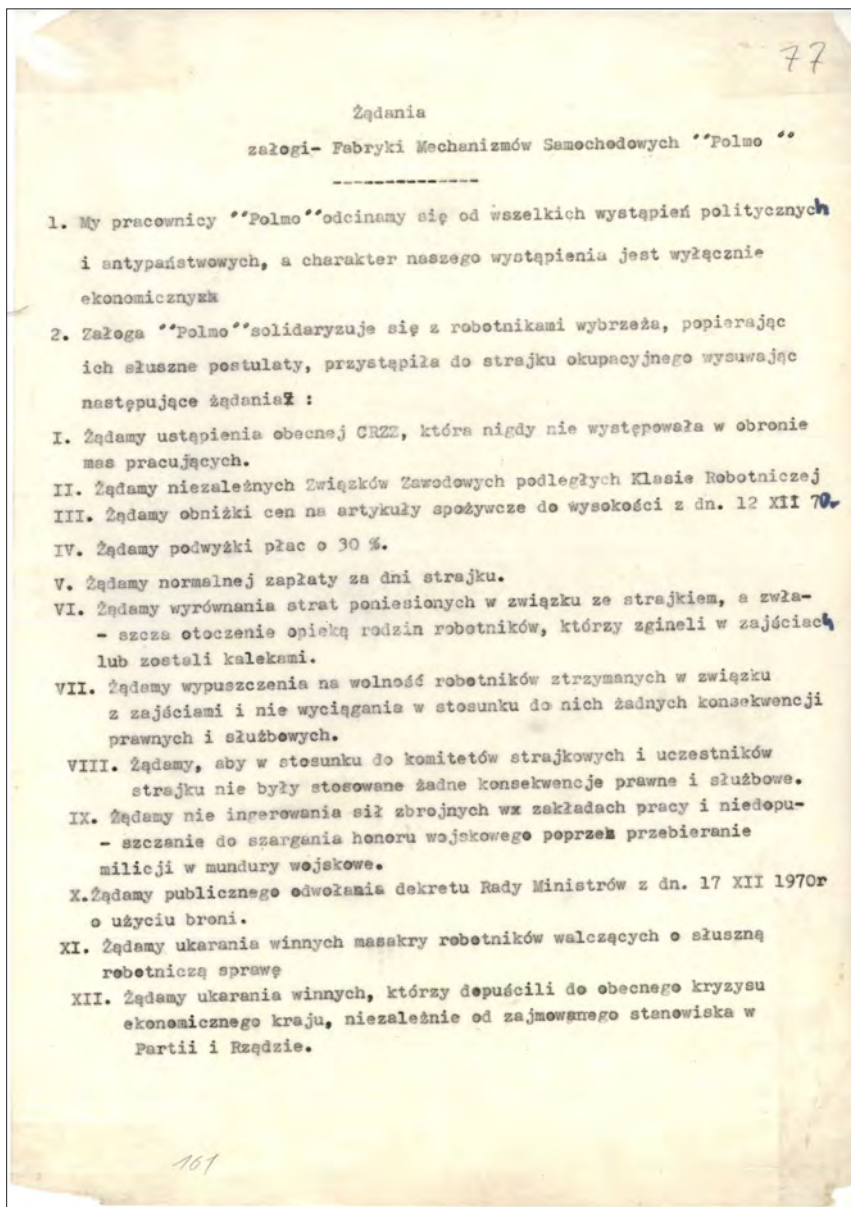
⁴⁸ APSz, Zbiór akt działaczy..., sygn. 201.

⁴⁹ APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 1016.

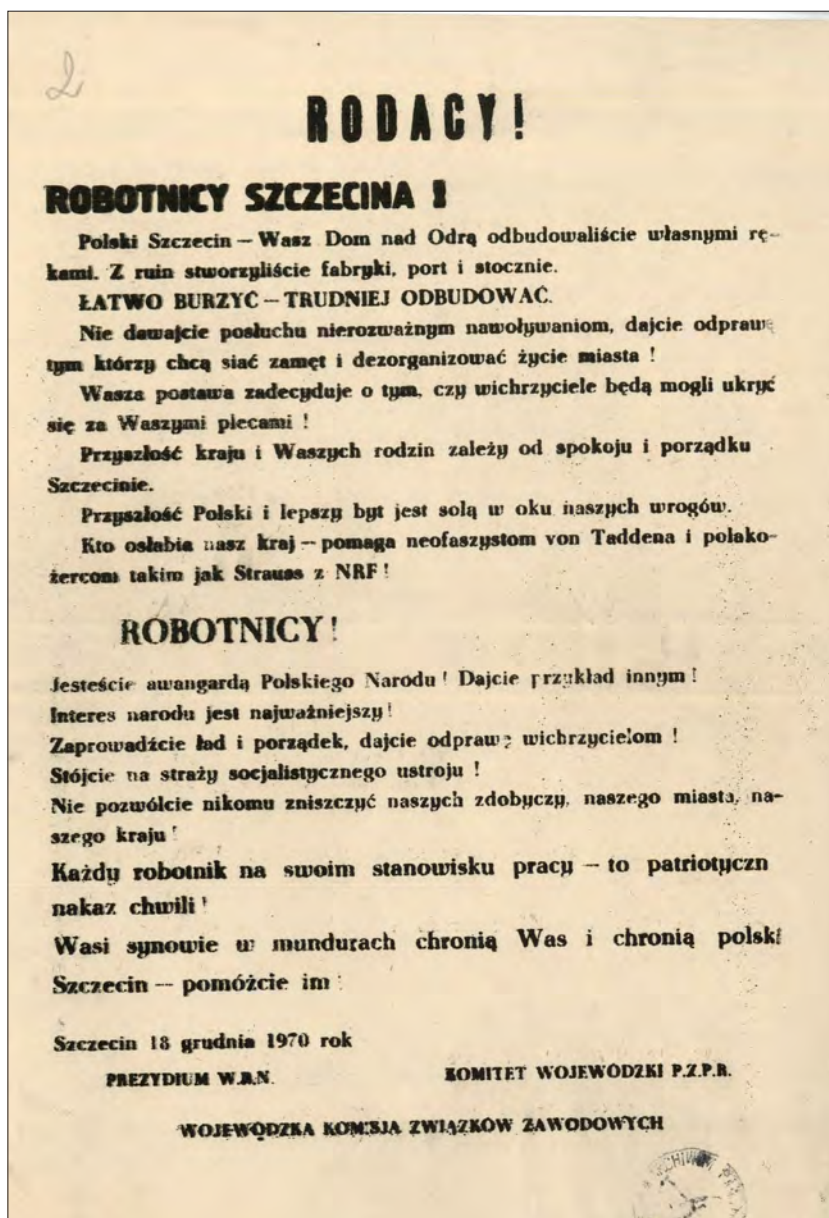
Fot. 10. Żądania robotników zatwierdzone przez Komitet Strajkowy przy Stoczni Szczecińskiej i Remontowej (APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 1198).



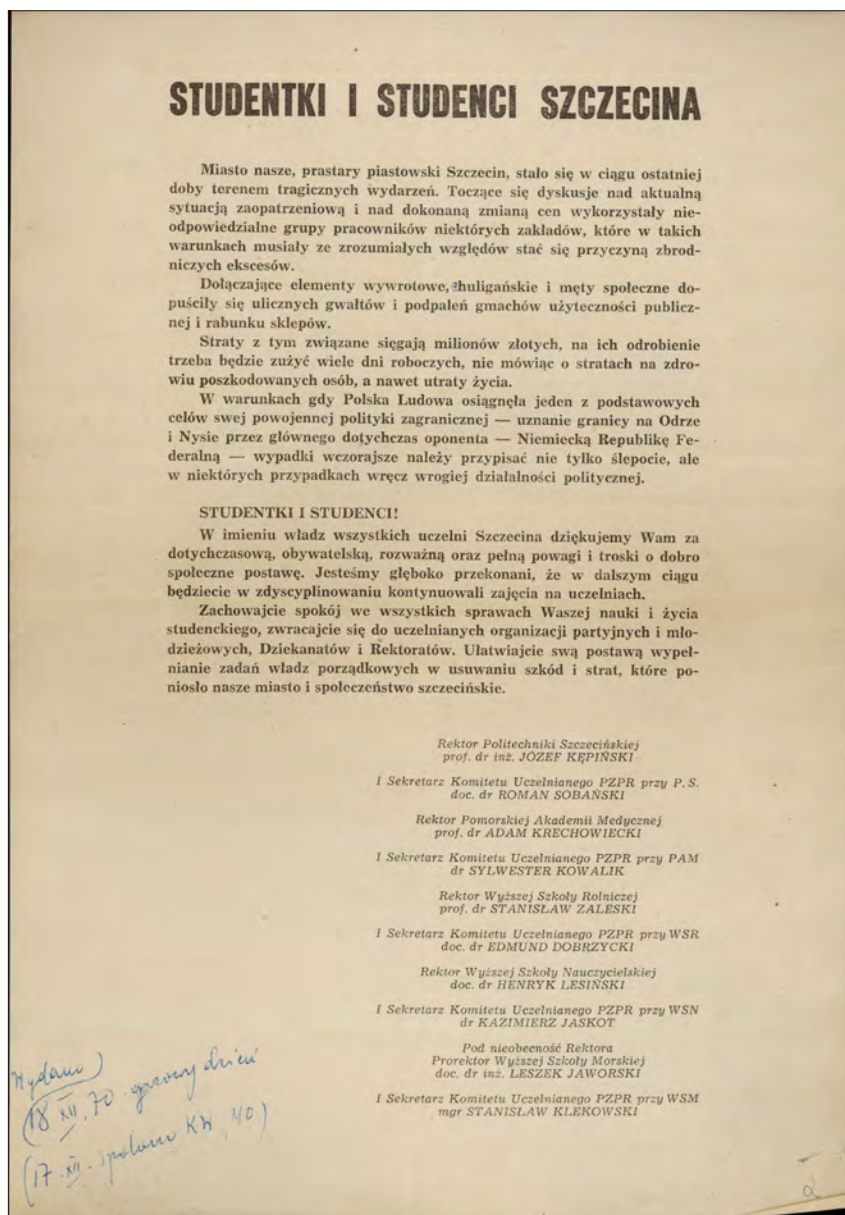
Fot. 11. Żądania załogi Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo”, podpisane przez tamtejszy Komitet Strajkowy (APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 77).



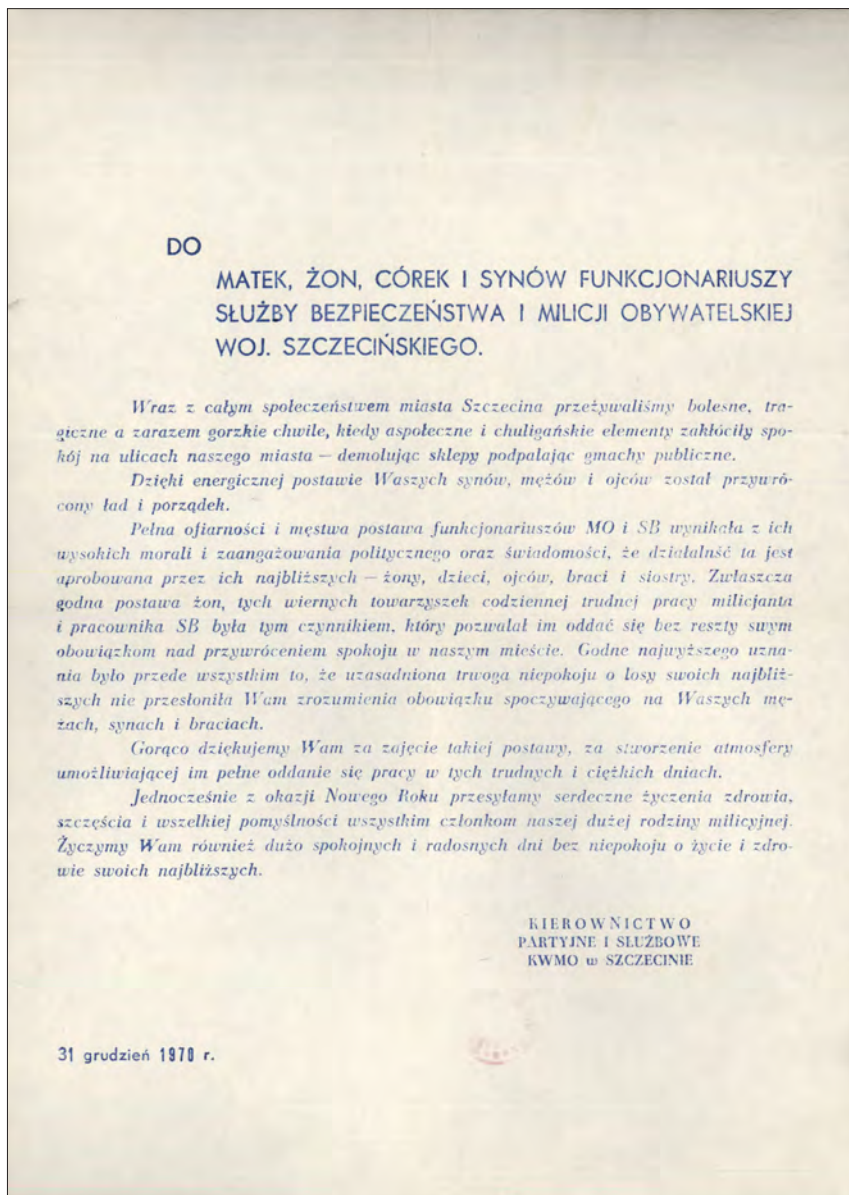
Fot. 12. Odezwa PWRN i KW PZPR w Szczecinie oraz WKZZ do robotników Szczecina, 18 grudnia 1970 r. (APSz, KW PZPR, sygn. 6017).



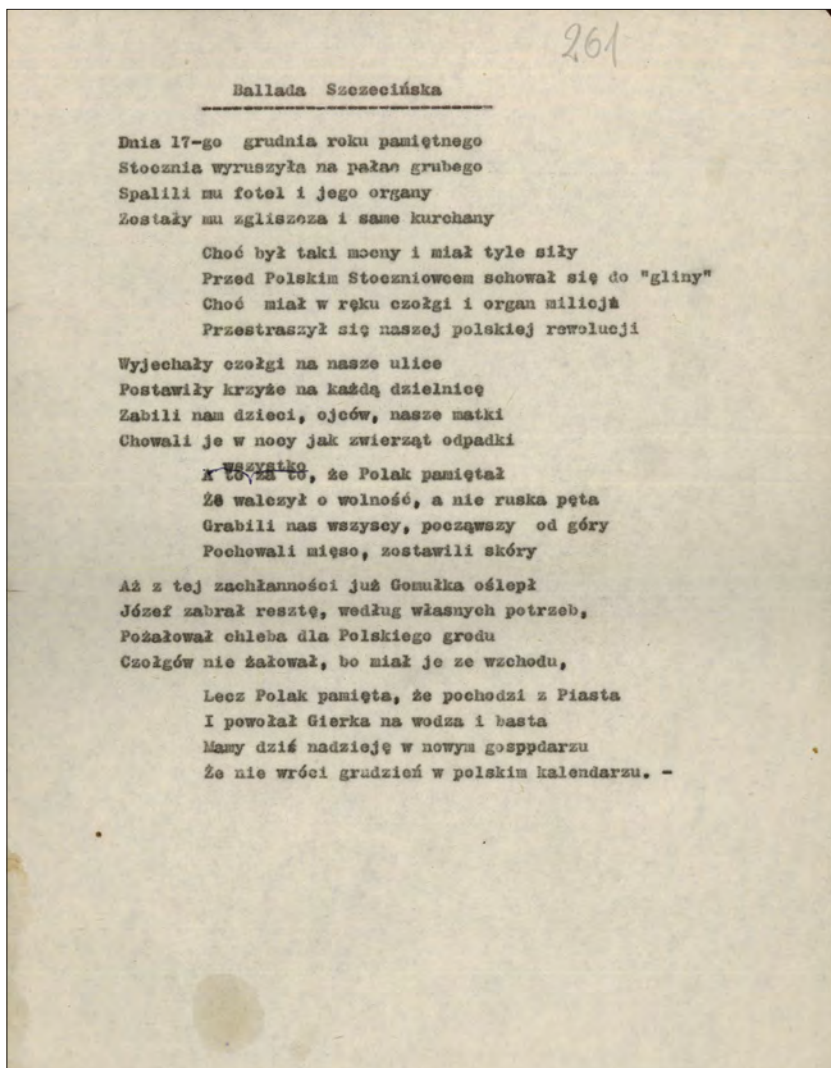
Fot. 13. Odezwa rektorów i sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR wyższych uczelni Szczecina do studentek i studentów z 18 grudnia 1970 r. (APSz, Zbiór akt działalności opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim, sygn. 201).



Fot. 14. Odezwa kierownictwa partyjnego i służbowego KW MO w Szczecinie do „matek, żon, córek i synów funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej województwa szczecińskiego”, 31 grudnia 1970 r. (APSz, Zbiór druków ulotnych, sygn. 1016).



Fot. 15. Przykładowy tekst jednej z piosenek odnoszącej się do wydarzeń Grudnia 1970 r. w Szczecinie (APSz, Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim, sygn. 154).



Fotografie

W zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie zachowało się kilkadziesiąt fotografii wykonanych w trakcie wydarzeń grudniowych (część z nich to odbitki wykonane z oryginałów, niektóre powielają się). W omawianym już zespole KW PZPR zachowało się 89 zdjęć o tej tematy-

ce. Przedstawiają m.in. tłum demonstrantów pod Komitetem Wojewódzkim PZPR w dniu 17 grudnia, płonący gmach Komitetu, zdjęcia spalonego gmachu z zewnątrz i w środku, pochód stoczniowców na ul. Jana z Kolna, płot Stoczni Szczecińskiej w trakcie strajków okupacyjnych obwieszony transparentami oraz groby ofiar pochowanych na Cmentarzu Centralnym⁵⁰. Z kolei w Zbiorze fotografii (nr 65/1000) odnajdziemy zdjęcia przedstawiające tłum zebrany na rogu ulic Dubois i Teodora Firlika, manifestantów na tle będącego wówczas w budowie Domu Marynarza, zgromadzenie na Placu Żołnierza Polskiego (widać pośród uczestników dzieci, osoby rzucające kamieniami; w tle dostrzeżemy m.in. Kombinat Gastronomiczny „Kaskada”, oraz wojskowe transportery SKOT, w tym z przymocowanymi transparentami), wnętrza spalonego budynku Komendy Wojewódzkiej MO, fasadę spalonego gmachu KW PZPR, otoczonego wysokim parkanem i zabezpieczonego przez transportery, a także transparenty na ogrodzeniu Stoczni Szczecińskiej i robotników zgromadzonych za płotem i zamkniętą bramą w czasie strajku okupacyjnego (widać m.in. napisy „Strajk okupacyjny” oraz „Witamy delegatów innych zakładów Szczecina i województwa”)⁵¹.

Niestety, tylko niewielka część fotografii jest podpisana ołówkiem na odwrocie, nieznani są również ich autorzy.

Zakończenie

Przedstawione materiały nie wyczerpują w pełni tematu tzw. wydarzeń grudniowych w Szczecinie – przebiegu demonstracji i ich stłumienia, strajków okupacyjnych, represji organów bezpieczeństwa, rozmów z przedstawicielami władz, czy panujących nastrojów społecznych. Przedstawiono jedynie najistotniejsze akta i innego rodzaju materiały zawierające najwięcej treści dotyczącej opisywanych wydarzeń. Jak widać z niniejszego opracowania, jest to materiał różnorodny, a zarazem rozproszony w różnych zespołach i zbiorach archiwalnych. Stanowi on niewątpliwie nieoceniony materiał dla badaczy historii Polski po 1945 r., w tym zwłaszcza w odniesieniu do niepokojów społecznych, oporu wobec panującej władzy i działań o charakterze opozycyjnym, jak i stosowanych przez władze represji, czy też prób dochodzenia do kompromisu. Wciąż

⁵⁰ APSz, KW PZPR, sygn. 6018.

⁵¹ APSz, Zbiór fotografii, sygn. 238/1–238/83.

wiele materiałów, zwłaszcza o charakterze ulotnym, znajduje się w prywatnych zbiorach uczestników wydarzeń grudniowych. Lukę stanowią niewątpliwie materiały wytworzone przez inne strajkujące i solidaryzujące się ze strajkiem zakłady pracy (m.in. Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”) Szczecina i okolic. Należy przypuszczać, że apele skierowane do świadków tamtych dni, zwłaszcza przy okazji kolejnych rocznic, pozwolą na poszerzenie posiadanego zasobu, a co za tym idzie, jego należyte zabezpieczenie, scalenie i udostępnienie szerszemu gronu zainteresowanych.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE:

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie

Spuścizna Romana Łyczywka

Stocznia Szczecińska S.A.

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie

Zbiór akt działaczy opozycji demokratycznej na Pomorzu Zachodnim

Zbiór druków ulotnych

Zbiór fotografii

LITERATURA

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012.

Głowacki A., *Kryzys polityczny 1970 roku w świetle wydarzeń na Wybrzeżu Szczecińskim*, Szczecin 1985.

Głowacki A., *Wydarzenia grudnia 1970 r. – stycznia 1971 r. w Szczecinie*, „Zapiski Historyczne” 1981, z. 4.

Historia, miasto, pamięć. Grudzień '70 – Styczeń '71 (perspektywa szczecińska), red. M. Kowalewski, E. Krasucki, P. Miedziński, Szczecin 2010;

Machałek M., Miedziński P., *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 – Styczeń '71*, Szczecin 2007.

Macholak J., *Grudzień 1970 w świetle dokumentów Komisji Odszkodowawczej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1993, nr 7.

Paziewski M., *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013.

Paziewski M., *Szczeciński Grudzień '70 w krzywym zwierciadle historii*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 3.

Waserman J., *Społeczno-polityczne podłoże kryzysu w Szczecinie na przełomie lat 1970/71*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1983, z. 3–4.

Żurawski K., *Robotnicy, władza ludowa, czołgi... Wydarzenia Grudnia '70 w Szczecinie*, Szczecin 2007.

Bartosz Sitarz

Materiały archiwalne do wydarzeń Grudnia 1970 roku w Szczecinie w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie

Streszczenie

Wydarzenia grudnia 1970 roku w Szczecinie, na które składały się stłumione przez władze demonstracje robotnicze, a następnie strajk powszechny w wielu zakładach pracy, ze Stoczną Szczecińską na czele, były jednym z przełomowych momentów powojennej historii miasta. Wiele materiałów archiwalnych, będących źródłem dla poznania tamtych wydarzeń, znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie. Jest to dokumentacja wytworzona przez administrację państwową, partyjną, związki zawodowe, zakłady pracy, komitety strajkowe. W jej skład wchodzi zarówno akta, jak i materiały ulotne czy fotografie. Stanowią one nieocenione źródło dla badaczy. Poszerzenie posiadanego zasobu o materiały ze zbiorów prywatnych jest możliwe dzięki współpracy z żyjącymi wciąż uczestnikami tamtych wydarzeń.

Słowa kluczowe: zasób Archiwum Państwowego w Szczecinie, archiwalia, Grudzień 1970, niepokoje społeczne w PRL, strajk powszechny, demonstracje robotnicze,

Bartosz Sitarz

Archival records referring to the Polish 1970 protest in Szczecin kept in the State Archive in Szczecin

Summary

Summary The Polish 1970 protests which occurred in December 1970 in Szczecin were one of the critical events in the post-war history of the city. The protests consisted of workers demonstrations suppressed by the Army and the Citizen's Militia, and then of a general strike in many workplaces (especially in the Szczecin Shipyard). There are many archival records kept by the State Archive in Szczecin which refer to these events. They are an invaluable source for historians. This documentation was made by the state administration, Polish United Workers' Party, trade unions, factories administration, strike

committees. It includes files, ephemera prints and photographs. By cooperating with still living participants of the 1970 protests it is possible to extend the available resources with materials coming from private collections.

Keywords: archival fonds in State Archive in Szczecin, archival records, Polish 1970 protests, social unrest in Polish People's Republic, general strike, workers' demonstrations.

Z praktyki archiwalnej

Sabine Beckmann*

Das literarische Leben Hinterpommerns: bewahrt
im Archiwum Państwowe w Szczecinie, erschlossen
im Osnabrücker Personalschrifttumsprojekt

Vom kunstvollen Florilegium zur genealogischen Datenbank

Die wechselseitige katalysatorische Wirkung, welche die noch junge Technik des Buchdrucks und die Reformation aufeinander ausübten, ist hinlänglich bekannt. Im 16. Jahrhundert ließen die neuen Verbreitungsmöglichkeiten neben katechetischer Literatur und Predigttexten insbesondere die streitbaren Flugschriften und -blätter aufblühen. In immer mehr Städten siedelten sich Drucker an, die im Auftrag der neu gegründeten oder reformierten Schulen und Universitäten sowie der Fürsten und Stadträte regelmäßig Lehrbücher und Disputationen, Deklarationen und Einladungen produzierten. Daneben gedieh ein weiteres Medium auf dem Feld des tagesaktuellen Kleinschrifttums und profitierte von der gestalterischen Experimentierfreude der Buchdrucker wie der humanistischen Bildungsoffensive und Alphabetisierung: der personale anlassbezogene Gelegenheitsdruck¹.

Eng verschwistert mit der Herrscherpanegyrik nach antikem Vorbild weitete sich die Kasualyrik innerhalb weniger Jahrzehnte von einem exklusiven Kommunikationsmittel unter Gelehrten zu einem festen Begleiter stadtbürgerlicher Alltagszeremonien im 17. Jahrhundert, bis sie sich im 18. Jahrhundert langsam wieder von der öffentlichen Bühne zurückzog in private Kontexte. Dort war sie mit regionalen Unterschieden noch lange in adligen und gutbürgerlichen Kreisen zu finden aber auch

* Dr Sabine Beckmann – pracownik Institut für Kulturgeschichte für Frühen Neuzeit Uniwersytetu w Osnabrück.

¹ Eine Auswahl der wissenschaftlichen Literatur zu dieser Ausprägung des frühneuzeitlichen literarischen Lebens in: *Göttin Gelegenheit. Das Personalschrifttums-Projekt der Forschungsstelle „Literatur der Frühen Neuzeit“ der Universität Osnabrück*, Red. S. Anders, M. Klöcker, Osnabrück 2000, s. 209–232; vgl. V. Wels, *Einleitung. „Gelegenheitsdichtung“ – Probleme und Perspektiven der Forschung*, w: *Theorie und Praxis in der Kasualdichtung der Frühen Neuzeit*, hrsg. von A. Keller, Amsterdam 2010.

– unter dem Einfluss des klassizistischen Verdikts – als satirische Verballhornung.

Hunderttausende von Gelegenheitsdrucken sind in der Frühen Neuzeit entstanden. An ihnen lässt sich vielerlei ablesen, und somit sind sie aus verschiedensten Gründen seit Beginn ihrer Entstehungsgeschichte ein Sammelobjekt. Zum einen dienten sie im privaten Bereich der Dokumentation von Familienfeierlichkeiten bzw. Kontakten, denn in aller Regel wurden die Schriften in Auflagen von wenigen Dutzend kurz vor einer Hochzeit, Bestattung, Namenstagsfeier, dem Amtsantritt und der Promotionszeremonie gedruckt und an Bekannte, Verwandte und Kollegen verteilt oder versandt. Ein weiterer Zweck des Sammelns bestand in der Funktion dieses modischen Schrifttums als Blütenlese. Das Unterrichtsprogramm jeder Lateinschule umfasste das Formulieren, Argumentieren und Verseschmieden, und zum Handwerkszeug gehörte das Benutzen bzw. Anlegen von Schatzkammern. Als es dann galt, die Nationalsprachen zu einer kunstvollen Anwendung zu bringen, wurde die Bedeutung der Gelegenheitsdrucke gerade für diesen Entwicklungsprozess deutlich. In ihnen konnten sämtliche Wortschöpfungen, poetischen Formen und rhetorischen Figuren in schier unendlicher Varianz ausprobiert werden, es war eine Spielwiese der Sprachakrobaten und -neuerer, und sie zu horsten sicherte einen reichen Fundus an Inventionen, Topoi und Synonymen.

Bereits im 17. Jahrhundert trat ein Sammelzweck hinzu, der noch heute eine fundamentale Bedeutung besitzt: der prosopographische Aspekt. Das akademische, das städtisch-öffentliche und das private Kleinschrifttum führt stets zumindest eine Einzelperson, nämlich den anlassstiftenden Adressaten, in der Regel aber eine kleinere Gruppe, mitunter auch mehrere Dutzend Personen an einem bestimmten Datum und Ort zu einem konkreten Anlass zusammen. Üblicherweise wird jede dieser Personen mit Namen, Ehrentitel oder akademischem Grad sowie Herkunftsangabe eingeführt, womit ein Datenfundus gegeben ist, anhand dessen sich individuelle, oft genug regionen- und länderübergreifende Lebenswege ebenso wie weitreichende personale Netzwerke zusammenstellen lassen². Auf diesen Umstand wurde man bereits aufmerksam, als Gelegenheits-

² Am Beispiel des Altenburger Gymnasialrektors Paul Martin Sagittarius nachvollzogen bei S. Anders, *Personalschriften als biographische Quelle. Ein Projekt zum personalen Gelegenheitsschrifttum in den Beständen der Forschungsbibliothek Gotha*, w: *Medien höfischer Kommunikation. Formen, Funktionen und Wandlungen am Beispiel des Gothaer Hofes*, hrsg. von A.E. Walter, Leiden 2013, s. 427–466.

dichtung noch mancherorts eine modische Massenproduktion war, und schließlich trat die kasuale Produktion in den Dienst des zeitnah aufkommenden Bedürfnisses einer Bilanzierung und Selbstvergewisserung, das in den Jahrzehnten der Frühaufklärung seine ersten publizistischen Früchte trug.

Die Angehörigen der Gelehrtenschicht, also diejenigen, die eine Lateinschule und ein akademisches Gymnasium oder eine Universität besucht haben und dann ein Amt als Hochschulprofessor oder Lehrer, als Geistlicher, Advokat oder Ratsherr innehatte, besaßen Muße und Mittel, in ihren Nebenstunden einer gelehrten Beschäftigung nachzugehen. Sie sahen die Notwendigkeit, für die unübersichtlich gewordene literarische Produktivität der vorangegangenen Generationen Instrumentarien zu schaffen, mit deren Hilfe sie zu ordnen und handhabbar zu machen wäre. Stolz der kulturräumlicher Patriotismus war dabei ein nicht unmaßgeblicher Motor. Mit dem Aufkommen der Litterärgeschichte gegen Ende des 17. Jahrhunderts entstanden etliche lokale und überregionale Verzeichnisse der Instanzen weltlicher und geistlicher Lehre, der Schulen und Universitäten, Kirchen und Bibliotheken, erschienen umfangreiche Presbyterologien, Zusammenstellungen sämtlicher Gelehrter einer Stadt oder eines Territoriums mitsamt ihren Schriften, reichhaltige Bibliographien zur systematischen Erkundung eines Themas oder Ortes sowie als Essenz sogar Auflistungen von Bibliographien und Katalogen³.

Im 19. Jahrhundert brachte der Neohumanismus ein erneutes Aufleben dieses Strebens nach Sammlung, Bewahrung und Erschließung. Triebfeder war einerseits die stetig wachsende Bewußtwerdung der Vergänglichkeit kultureller Güter: die zahllosen privaten, kirchlichen und städtischen Bibliotheken und Sammlungen, die durch Tod, Feuer und kriegerische Auseinandersetzungen verstreut und unwiederbringlich verloren gegangen waren, nagten an der wünschenswerten Überlieferungskontinuität. Andererseits verbreitete sich in kulturpolitisch relevanten Kreisen die Erkenntnis, welch bedeutsames Identifikationspotential in den überkommenen Wissensspeichern steckte und wie erhaltenswert zu-

³ Vgl. zu dieser Thematik u.a. K. Garber, *Litterärgeschichte und Aufklärung. Das Werk Georg Christoph Pisanskis*, in: *Die Universität Königsberg in der Frühen Neuzeit*, hrsg. von H. Marti, M. Komorowski, Köln 2008, S. 345–378, sowie A. Theise, *Gelegenheit macht Sammler – Gelegenheitsschriften und ihre Sammler in der frühen Neuzeit am Beispiel der Hamburger Sammlung Behrmann*, in: *Sammler und Bibliotheken im Wandel der Zeiten*, hrsg. von S. Graef u.a., Frankfurt/Main 2010, S. 161–179.

mal Schriftzeugnisse sind – egal ob auf Papier oder in Stein gemeißelt. Während im 17. und 18. Jahrhundert noch das gelehrte Individuum als maßgeblicher Wortschöpfer im Zentrum des Interesses stand, sein Leben wie seine Äußerungen als wertvolle Studienobjekte gehandelt wurden und man allenfalls bei adligen, patrizischen oder gelehrten Dynastien über den Einzelnen hinausging, weitete sich der genealogische Blick im 19. Jahrhundert auf sämtliche rekonstruierbaren Familienzusammenhänge eines lokalen oder regionalen Kulturraums.

Über die Jahrhunderte hinweg entwickelte sich das Sammeln des Gelegenheitsschrifttums von einem singulären Interesse zu einem institutionalisierten Auftrag, und mit den heute gegebenen Möglichkeiten ist es mehr denn je so reizvoll wie verpflichtend, den verborgenen Datenreichtum auszuschöpfen und zugänglich zu machen. Die Drucke bergen eine vergangene Welt in sich, wertvoll sowohl hinsichtlich der großen, kulturgeschichtlichen Linien, als auch im Blick auf die punktuellen Informationen. Und da sie aus einer Zeit stammen, in der die heutigen nationalstaatlichen Grenzziehungen nicht existierten, ist seine Erschließung nicht nur angewiesen auf internationale Kooperation, sondern in Anbetracht der Wanderungsbewegungen frühneuzeitlicher Gelehrter per se ein Forschungsfeld von europäischen Dimensionen.

Projektvorstellung

Das Personalschrifttumsprojekt der Osnabrücker Forschungsstelle „Literatur der Frühen Neuzeit“ nahm 1993 seine Arbeit auf⁴. Vorangegangen waren zahlreiche Reisen des Projektleiters Klaus Garber, der bei seinen Recherchen zur Landlebendichtung (Bukolik und Georgik) auch in Bibliotheken und Archiven Ostmitteleuropas regelmäßig auf beeindruckende Mengen an personalem Gelegenheitsschrifttum stieß, also Trauerschriften und Gratulationsgedichte. Diese oftmals von den Bibliothekaren und Archivaren stiefmütterlich behandelten, vielfach gar nicht katalogisierten Drucke zu erschließen schien dringend geboten. Realisiert wurde die Idee mit finanzieller Unterstützung der Volkswagen Stiftung durch ein Team aus Studenten und wissenschaftlichen Mitarbeitern. Gemeinsam mit den Kräften vor Ort (in 32 Bibliotheken, Archiven und Museen an

⁴ Eine ausführliche Präsentation des Projekts mitsamt einer Aufstellung der ausgewerteten Quellensammlungen in: *Göttin Gelegenheit....*

13 Orten Polens, Russlands und der Baltischen Staaten) machten sie zunächst die relevanten Schriften in den Beständen ausfindig; auf der Grundlage eines eigens entwickelten Schemas wurden die Quellen dann bibliographisch und inhaltlich erschlossen.

Die häufig parallel zu Trauergedichten entstandenen und gesammelten Leichenpredigten liefern gleichfalls reiche Personendaten, nicht zuletzt durch den regulär enthaltenen Lebenslauf des Verstorbenen, haben jedoch gemäß dem Rahmen ihrer Entstehung und Darbietung einen eigenen stilistischen Anspruch sowie ein hohes Textvolumen und bedürfen entsprechend einer völlig anderen Herangehensweise. Die bereits 1976 in Marburg gegründete Forschungsstelle für Personalschriften hat sich in ihrem Akademieprojekt die Erfassung der Leichenpredigten zur Aufgabe gemacht und sich dabei bislang auf Hessen, Sachsen und Thüringen, jenseits der deutschen Grenzen auf Schlesien konzentriert⁵. Weitere in ähnlicher Weise auf dem Kleinschrifttum basierende Projekt sind mittlerweile ins Leben gerufen worden, etwa die von Peter Tenhaef in Greifswald initiierte Datenbank für Gelegenheitsmusik im Ostseeraum und die von Hanspeter Marti im schweizerischen Engi betreute Verzeichnung von frühneuzeitlichen gymnasialen Dissertationen aus Danzig, Elbing und Thorn⁶. Heute sind die Forschungsbedingungen nicht nur durch solche Initiativen wesentlich günstiger als noch vor 20 Jahren, denn die Katalogisierung des Kleinschrifttums ist in deutschen und polnischen Institutionen weit vorangeschritten, und neben den bibliographischen Angaben sind vielfach auch die Texte selbst via Digitaler Bibliotheken einsehbar.

Das Osnabrücker Projekt gibt seit 2001 das „Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven“ heraus, das heute in zahlreichen deutschen und polnischen Bibliotheken vorhanden ist. Im jeweiligen Katalogteil der bislang 31 Bände sind Altdruckbestände aus Wrocław, Toruń, Gdańsk, Elbląg, Szczecin, Kaliningrad, Tallinn, Tartu und Riga mit bisher insgesamt 30.248 Exemplaren von Gelegenheitsdrucken erschlossen, weitere sollen folgen. Bestands-geschichtliche Einleitungen samt einem Verzeichnis weiterführender Literatur erläutern die lokalen Besonderheiten. Jeder Band wird von einer

⁵ URL: <http://www.personalschriften.de>; im Rahmen des Projekts entstanden zudem wertvolle Verzeichnisse alter Ortsnamen (Thesaurus Locorum) und alter Berufsbezeichnungen (Thesaurus Professionum).

⁶ URL: <http://www.gelegenheitsmusik-ostseeraum.de> bzw. <https://forschungen-engi.ch/projekte/danzig.htm>.

Volltextedition auf Mikrofiche begleitet, der das genauere Studium der zugrundeliegenden Schriften ermöglicht.

Aktuell fördert die Deutsche Forschungsgemeinschaft ein Kooperationsprojekt zwischen der Universität Osnabrück und der Forschungsbibliothek Gotha in Thüringen, in dem die rund 7000 Kasualdrucke der dortigen Bestände verzeichnet werden. Ein neuer und sehr arbeitsintensiver Bestandteil dieses Projektsegments ist die Identifizierung der am jeweiligen Druck beteiligten Personen. Während bisher lediglich die vorgefundenen Namensformen der Adressaten und Poeten notiert und über Register zugänglich gemacht worden sind, gilt es nun, diese Namen konkreten Personen zuzuordnen und im Abgleich mit Nachschlagewerken ihren Lebensweg in kurzen Biogrammen zu rekonstruieren – die Gesamtzahl wird für die Bestände in Gotha voraussichtlich bei rund 47.700 Namen und daraus generierten 20.000 Personen liegen. Dabei ist die Nennung im betreffenden Druck oft genug das einzige verfügbare Lebenszeichen, wenn etwa ein Schüler seinem Lehrer zum Namenstag gratuliert; ebenso liefert nicht selten ein Gelegenheitsdruck genaue Informationen zu einem bislang undatierten Ereignis, wenn eine Hochzeit oder Taufe aufgrund fehlender Kirchenbücher zeitlich nicht zu fassen war; oder es werden Verwandtschaften und Kontakte aufgezeigt, die zuvor unbekannt waren. Sobald diese Arbeiten abgeschlossen sind, werden sämtliche seit den 1990er Jahren erstellten Katalogdaten zusammen mit den Digitalisaten der zugehörigen Drucke in einer frei zugänglichen Online-Datenbank präsentiert und – so die Hoffnung der Osnabrücker Mitarbeiter – stetig um neue Einträge von Drucken und zu den beteiligten Personen ergänzt⁷. Langfristiges Ziel ist eine nachträgliche biographische Aufarbeitung aller Handbuchbände, inklusive der fünf aus den Beständen in Szczecin herrührenden.

Das literarische Leben der hinter- oder westpommerschen Städte hat über die Jahrhunderte hinweg immer wieder territoriale Grenzen ignoriert, zunächst die zwischen den pommerschen und mecklenburgischen Herzogtümern, dann die preußisch-schwedischen und schließlich die polnisch-deutschen: eine nicht zu unterdrückende Beharrlichkeit sorgte dafür, dass selbst die materiellen und ideellen Zerstörungen in Folge des Zweiten Weltkriegs die Verantwortung für geschichtliche Zeugnisse nicht aus dem Bewußtsein streichen konnten. Zwar erzeugt die Sprachbarriere

⁷ URL: www.ikfn.uni-osnabrueck.de.

nach wie vor manche parallelen und doppelt unternommenen Forschungen, doch die fortschreitende Bereitstellung der oftmals vom angestammten Ort verlagerten Quellen im Internet sowie der Austausch der jüngeren Generationen zeigen ihre Wirkung. Nachdem die Książnica Pomorska bereits seit ein paar Jahren einige ihrer pommerschen Gelegenheitsdrucke in einer Biblioteka Cyfrowa öffentlich verfügbar macht und im Jahr 2013 in den Handbuchbänden die rund 6000 in der Bibliothek und im Archiwum Państwowe vorhandenen Kasualschriften geschlossen präsentiert wurden, wird aktuell die vorpommersche Schwestersammlung „Vitae Pomeranorum“ von der Universitätsbibliothek Greifswald digitalisiert und frei zugänglich gemacht⁸. Auch diese Kollektion ist nicht vollständig über die Jahrhunderte gekommen, doch sie zählt über 8000 Drucke inklusive Leichenpredigten, darunter fast 6800 Drucke aus pommerschen Druckorten. Somit sind heute gute Grundlagen geschaffen, die pommersche Gelegenheitsdichtung unter beliebigen Forschungsinteressen auch abseits der Orte ihrer Entstehung oder Lagerung zu studieren⁹.

Die Quellenbasis in Szczecin

Unter den personalen Gelegenheitsdrucken, die für das Osnabrücker Handbuch in Szczecin zusammengetragen worden sind, stammen die meisten nachweislich aus pommerschen Druckereien. Die Zahl der in Westpommern (Stettin, Stargard, Kolberg) entstandenen Schriften beläuft sich auf 2763, Vorpommern (Greifswald, Stralsund, Barth) steuert 1271 bei (im Vergleich mit den Zahlen der „Vitae Pomeranorum“ ist zu berücksichtigen, dass dort auch Einladungsschriften, Leichenpredigten und -reden etc. eingerechnet wurden). In Mecklenburg (Rostock, Wismar, Güstrow) wurden 237 der katalogisierten Casualia gedruckt. Für die Hauptdruckorte ist mit gewissen Dunkelziffern zu rechnen, allein 100 Drucke weisen als Anlassort Stettin aus, sind aber ohne Impressum, also ohne Druckernachweis erschienen.

Der älteste überhaupt im Handbuch verzeichnete Gelegenheitsdruck entstand 1512 in Krakau: vier neulateinische Poeten bedichten hier

⁸ URL: <http://www.digitale-bibliothek-mv.de/viewer/cms/9>.

⁹ Einige Besonderheiten der Bestände in Szczecin bzw. der pommerschen Gelegenheitsdichtung insgesamt sind nachzulesen in: S. Beckmann, *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung*, w: *Handbuch des personalen Gelegenheitsschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. XVII: Stettin / Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica i Archiwum Państwowe, Hildesheim u.a. 2013, s. 17–193.

die Hochzeit des polnischen Königs Zygmunt I. Stary mit Barbara Zapolya. In der Chronologie folgt ein weiterer Druck aus Krakau: 1532 auf die Ernennung des Ioannes Choynsky zum Bischof von Przemyśl. Beide Drucke sind heute im Besitz der Universitätsbibliothek Wrocław¹⁰. Für Stettin nimmt man die Gründung einer festen Offizin im Jahr 1533 an, Franz Schlosser soll zu der Zeit Amtsdruckschriften des Stettiner Stadtrats in Auftrag genommen haben¹¹. Von seinem Wirken in der pommerschen Metropole haben sich keine Gelegenheitsdrucke erhalten, vermutlich hat er auch nie welche produziert. Gelernt hatte er sein Handwerk in Wittenberg, und dort wurde auch die älteste im Handbuch gelistete Schrift mit Pommernbezug gedruckt. Darin bedichtet der aus Köslin stammende Wittenberger Student Johannes Freder 1536 die Hochzeit von Herzog Philipp I. von Pommern-Wolgast und Maria von Sachsen. Auch dieser Druck befindet sich in Wrocław¹².

Die ältesten heute in Szczecin aufbewahrten Gelegenheitsdrucke stammen aus den Jahren 1558–1560 und entstanden in Wittenberg¹³. Zum ersten im Handbuch registrierten pommerschen Anlass druckte Eichorn 1568 in Frankfurt/Oder eine neulateinische Hochzeitselegie für den Stettiner Ratsherrn Johannes Schwellengrebel und Catharina Conov, Tochter eines Bürgermeisters von Pasewalk¹⁴. Ihr Dichter Daniel Schütz, der als Kantor in Ueckermünde und Anklam bekannt ist, verfasste auch die frühesten Stettiner Drucke, die der Buchkundler Werner Bake 1934 noch verzeichnen konnte: eine heute offenbar verschollene Elegie auf Anna von Braunschweig-Lüneburg, die 1568 verstorbene Ehefrau Herzog Barnims XI., und eine aus gleichem Anlass geschriebene Leichenrede, die in der Staatsbibliothek Berlin als Kriegsverlust gilt¹⁵.

Das Archiwum Państwowe ist Aufbewahrungsort einiger der ältesten heute nachweisbaren Stettiner Gelegenheitsschriften. Die beiden

¹⁰ Signaturen Biblioteka Uniwersytecka 400609 und 316271.

¹¹ Vgl. zu diesen Ausführungen S. Beckmann, *Kultur- und bibliotheksgeschichtliche Einleitung...*, s. 18–27, mit weiterführender Literatur.

¹² Signatur BU 316183.

¹³ Signaturen Książnica Pomorska XVI.626.I, XVI.629.I, XVI.630.I, XVI.633.I und XVI.1046. II adl. (letztere mit der Provenienz von Bohlen-Bohlendorff).

¹⁴ Signatur Archiwum Państwowe S.I.86 adl.

¹⁵ W. Bake, *Die Frühzeit des pommerschen Buchdrucks im Lichte neuerer Forschung. Ein Beitrag zur deutschen Buchdruckgeschichte mit Wiedergabe zweier pommerscher Drucke vom Jahre 1537*, Pyritz 1934, s. 168. Die Vermanung an die Christl. Leser, bey der Begräbnis der Fürstin, Anna von Brunschwig u. Lüneb.' trug in Berlin die Signatur 4° T 1064.

1570 ohne Impressum gedruckten Gedichte auf den Abschied des Theologieprofessors Matthäus Wolff und die Hochzeit des Quästors in Belbuck Lukas Parcham sind wahrscheinlich in der Stettiner Offizin von Johann Eichorn angefertigt worden¹⁶. Auch das Epithalamium für die Tochter des Stettiner Bürgermeisters Joachim Platen dürfte 1582 hier entstanden sein¹⁷. 1583 endlich zeichnete Eichorns Schwiegersohn Andreas Kellner für drei Glückwunschgedichte auf den Hofrat Jonathan Gutsclaff und die Kämmererstochter Ursula Brink verantwortlich für das erste im Handbuch nachgewiesene Stettiner Impressum¹⁸. Insgesamt wurden im Archiv 14 Stettiner Gelegenheitsdrucke des 16. Jahrhundert ausfindig gemacht. Für Kolberg und Stargard beginnen die Nachweise im Handbuch mit den Jahren 1626 bzw. 1672 – Mohnike lässt die Buchdruckgeschichte in diesen Orten mit frühestens 1653 bzw. 1671 ihren Auftakt nehmen, auch in dieser Hinsicht besitzt das tagesaktuelle Kleinschrifttum also einen bedeutenden dokumentarischen Wert¹⁹.

Die überwiegende Zahl dieser Frühdrucke wie überhaupt der im Archiv liegenden Gelegenheitsdrucke entstammt einer Provenienz, die eine ureigenste Stettiner Schöpfung ist, nämlich der Sammlung der 1824 gegründeten Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde. Die aus diesem Besitz herrührenden Personalschriften sind vornehmlich in Mappen nach Personen bzw. Anlässen sortiert; für das Handbuch relevant sind etwa 2450 Drucke, davon befinden sich lediglich rund 130 in Sammelbänden²⁰. Auch wenn bei diesen Zahlen die ausgesparten Leichenpredigten und Einladungsschriften hinzuzurechnen wären, wird schnell deutlich, dass die ursprüngliche Sammlung der Gesellschaft nicht mehr zusammensteht: noch 1930 wurden „etwa 6000 Gelegenheitsschriften (für Familiengeschichte)“ gezählt. Doch vermutlich sind sie überwiegend in der Stadt verblieben, denn aus der Książnica Pomorska konnten zusätzlich gut 500 Drucke dieser Provenienz im Handbuch verzeichnet werden. Hier ist das Erscheinungsbild ein typisch bibliothekarisches, denn die meisten von ihnen, über 420, sind in Sammelbänden vereint.

¹⁶ Signaturen AP PTHA 248 und PTHA 952 [4].

¹⁷ Signatur AP PTHA 319.

¹⁸ Signatur AP S.I.153 adl.

¹⁹ G.Ch.F. Mohnike, *Die Geschichte der Buchdruckerkunst in Pommern*, Stettin 1840, s. 34ff. und 116.

²⁰ O. Altenburg, *Die Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde*, „Pommersche Heimatpflege“ t. 3 (1930), s. 81–84, hier s. 83.

Eine weitere wichtige Provenienz für das Handbuch ist die Sammlung von Ludwig Wilhelm Brüggemann bzw. der Generallandschaftsdirektion als Erbfolgerin. Mehr als 450 Gelegenheitsdrucke sind in den oftmals kladdenartigen, voluminösen Sammelbänden enthalten, durchsetzt von Trauerreden und Programmen, heraldischen und genealogischen Notizen, gesiegelten Briefen und Stammbäumen. Dieser heute im Archiv aufbewahrte beeindruckende pommersche Wissensspeicher legt ein beredtes Zeugnis von den Interessen ihres Schöpfers ab, denn es sind die Quellen, aus denen Brüggemann für wesentliche Teile seines Hauptwerks, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königlich Preußischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern* (1779–1784) geschöpft hat. Sogar der zeitgenössische 500seitige handschriftliche Katalog ist hier zu finden, der die Privatbibliothek in 14 Sektionen unterteilt²¹. Dieser Sammlung hat das Archiv auch drei seiner Bändchendrucke zu verdanken, einer um 1800 typischen, insgesamt aber selten erhaltenen Sonderform des Gelegenheitsgedichts. Alle drei sind dem altgedienten Stettiner Gouverneur Matthias Wilhelm von Below gewidmet anlässlich seines 61. Dienstjubiläums im Jahr 1795²². Wesentlich häufiger als bei solchen öffentlichen Feierlichkeiten wurde diese spezielle Druckvariante im privaten Raum eingesetzt, oftmals ohne vollständige Namensangaben geschweige denn einem Druckernachweis. Ein Beispiel dafür ist das undatierte Geburtstagsgedicht aus der Adelsfamilie von Mühlenfels, das über die Sammlung Theodor Pyls in das Archiv gekommen ist²³. Der späteste Druck, der unter den Gelegenheitsgedichten im Archiv ausfindig gemacht werden konnte, entstammt übrigens der Welt der Freimaurer: Ein anonym-er Bruder der Stralsunder Loge „Gustav Adolf zu den drei Strahlen“ klagt 1813 über den Tod Carl Friedrich Gerhards von Usedom²⁴.

Neben der Sammlung der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde teilt sich das Archiv noch zwei weitere Provenienzen mit der Książnica Pomorska: die Privatsammlung des Freiherrn Julius von Bohlen-Bohlendorff und das Königlich preußische Staatsarchiv. Die Bohlensche Sammlung war ebenfalls reich an Kleinschrifttum; insbesondere den Gratulations- und Trauerschriften auf das Greifenhaus galt die

²¹ Signatur AP R.S. 405.

²² Signaturen AP R.S. 486 (479–480a).

²³ Signatur AP R.S. 835 (151). In der Książnica Pomorska werden 80 dieser Bändchendrucke aufbewahrt, die aus den Jahren 1792–1811 stammen.

²⁴ Signatur AP S.II.448 [adl. 6].

Aufmerksamkeit des Sammlers, er hatte die entsprechenden Verzeichnisse von Johann Carl Dähnert, Johann Carl Conrad Oelrichs und Brüggemann vervollständigen wollen²⁵. Seine Sammlung kam bereits im 19. Jahrhundert an das Stettiner Staatsarchiv, von der Auslagerung 1943 jedoch kehrten nur geringe Teile zurück. Das Handbuch verzeichnet aus dieser Provenienz einige Trauerschriften auf die Räte Christian Ulrich Küssow (1659) und Heinrich von der Osten (1660), aber auch über 20 Hochzeitschriften aus dem stadtbürgerlichen Milieu, interessanterweise die Hälfte von ihnen mit scherzhaften niederdeutschen Versen aus dem 17. und 18. Jahrhundert²⁶. Das Königlich preußische Staatsarchiv ging 1867 aus dem Provinzialarchiv hervor, weswegen sich diese Provenienz im Archiv teilweise mit den Besitzeinträgen der Gesellschaft und des Freiherrn von Bohlen überschneidet. Weitaus häufiger lässt sich der Besitzvermerk des einstigen Staatsarchivs im Kleinschrifttum der Książnica Pomorska ausfindig machen, über 800 der im Handbuch verzeichneten Titel weisen diese Herkunft aus, rund 360 davon Stettiner und Stargarder Drucke, die übrigen vor allem aus Greifswald und Stralsund.

Wie mit diesem kurzen Abriss deutlich wird, ist es für ein Gesamtbild des literarischen Lebens im Pommern der Frühen Neuzeit unerlässlich, verschiedene deutsche und polnische Bestände zusammenzunehmen. Dabei sorgen die heutigen Möglichkeiten der Verzeichnung und Volltext-Präsentation nicht nur für eine Sicherung und Schonung der Quellen, sie erleichtern auch die Arbeit mit diesem Material, da es in zunehmendem Maße unnötig wird, die Aufbewahrungsorte aufzusuchen. Das Archiwum Państwowe beherbergt aufgrund seiner heterogenen Geschichte, in deren Verlauf etliche pommersche familienkundliche Sammlungen aus privatem und institutionellem Kontext zusammengekommen sind, außergewöhnlich viele Gelegenheitsdrucke, in aller Regel Unikate und oftmals in einem so hervorragenden Zustand, dass man meint, frisch der Presse entstammende Drucke in den Händen zu halten. Angesichts dieses Quel-

²⁵ Vgl. S. Beckmann, *Literarische Kommunikation zwischen pommerschen Fürstinnen und Gelehrten des 16. und 17. Jahrhundert. Grundlagen zweier Forschungsvorhaben*, w: *Zwischen Thronsaal und Frauentzimmer: Handlungsfelder pommerscher Fürstinnen um 1600*, hrsg. von M. Schneikart, D. Schleinert, Köln u.a. 2017, s. 65–87, hier s. 68.

²⁶ Signaturen AP S.I.157–164 adl. bzw. AP Zb. Bohlena, Nr. 162 (17–56, 93–122). Eine dieser Hochzeitsschriften ist als vollständig handschriftliches Exemplar erhalten: Nr. 162 (115–118).

lenreichtums nimmt es europaweit eine Sonderstellung ein und hütet Material, das noch viele Forschergenerationen beschäftigen wird²⁷.

Sabine Beckmann

Das literarische Leben Hinterpommerns: bewahrt im Archivum Państwowe w Szczecinie, erschlossen im Osnabrücker Personalschrifttumsprojekt

Artykuł przybliża okoliczności i ideę projektu, który zaowocował serią wydawniczą „Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven”. Projekt ten miał na celu rejestrację druków okolicznościowych z obszaru Europy północno-wschodniej (dawnego niemieckiego obszaru językowego). Inicjatorem i głównym koordynatorem projektu jest Uniwersytet w Osnabrück. Prace powstają pod redakcją prof. Klausa Garbera, a opracowania tomów 27–31 podjęła się Sabine Beckmann. Są w nich zawarte druki okolicznościowe z zasobów Archiwum Państwowego w Szczecinie i Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. W pracach nad przygotowaniem wspomnianych źródeł odnoszących się do Pomorza Zachodniego uczestniczyli także pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie. W zamyśle projekt miał koncentrować w jednej serii wydawniczej dane bibliograficzne druków okolicznościowych z omawianego obszaru. Powstał on z uwagi na coraz większe zainteresowanie badaczy drukami ulotnymi jako źródłem do badań historycznych.

Druki ulotne, jakimi dysponuje Archiwum Państwowe w Szczecinie, pochodzące z dawnych zasobów Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza datowane są na XVI–XVIII wiek i jest to typowa literatura swoich czasów, czyli wystąpienia okolicznościowe, mowy pogrzebowe, ślubne, panegiryki, zaproszenia na uroczystości. Ich autorami, jak i adresatami byli uczeni, duchowni, urzędnicy epoki. Pisma kierowane były też do członków panującego rodu, przedstawicieli miejskiego patrycjatu, mieszczan itd.

Słowa kluczowe: Archiwum Państwowe w Szczecinie, druki ulotne, druki okolicznościowe, bibliografia, Towarzystwo Historii i Starożytności Pomorza

²⁷ Ebenfalls viele Gelegenheitsdrucke findet man im Historischen Staatsarchiv Lettlands in Riga, im Handbuch steuert es 1687 Signaturen bei; *Handbuch des personalen Gelegenheitschrifttums in europäischen Bibliotheken und Archiven*, Bd. XIV, Teil 3, hrsg. von S. Beckmann, M. Klöcker, Hildesheim u.a. 2004.

Maria Schramm*

Auf dem Weg zum elektronischen Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern

Das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern hat sich in den letzten fünf Jahren zunehmend mit der Archivierung elektronischer Unterlagen beschäftigt. An dieser Stelle soll der bisher erreichte Stand mitgeteilt werden. Dabei wird die Genese des Projekts in seinen Entwicklungsstufen von den ersten Entwürfen bis hin zur Mitwirkung im Kooperationsverbund „Digitale Archivierung Nord“ dargestellt. Ergänzt wird dieser Abriss durch konzeptionelle und praktische Überlegungen, die das elektronische Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern in seiner jetzigen Form geprägt haben.

Ausgangslage und Rahmenbedingungen

Dass die Archivierung elektronischer Unterlagen zur Notwendigkeit geworden war, wurde im Landeshauptarchiv Schwerin bereits in einer Publikation von 2010 hervorgehoben¹ – auch wenn der Kabinettsbeschluss, mit dem 2008 die Einführung der elektronischen Vorgangsbearbeitung in der Landesregierung beschlossen wurde, noch keinen Hinweis auf Aussonderung und Archivierung von elektronischen Akten und Vorgängen enthielt².

Da die Archivierung von Behördenschriftgut jedoch gesetzlich geregelt ist, ließ sich diese Notwendigkeit aus dem Landesarchivgesetz von

* Dr Maria Schramm, pracownik Landeshauptarchiv Schwerin, odpowiedzialna za archiwizację dokumentów elektronicznych, przedstawicielka Landeshauptarchiv w projekcie „Cyfrowa Archiwizacja Północ” [Digitale Archivierung Nord].

¹ Matthias Manke, René Wiese, Aktenbewertung elektronisch – eine DOMEA®-Lösung im Landeshauptarchiv Schwerin, in: Archive im digitalen Zeitalter. Überlieferung, Erschließung, Präsentation. 79. Deutscher Archivtag in Regensburg [Tagungsdokumentationen zum Deutschen Archivtag, Band 14], red. von Heiner Schmitt, hrsg. vom VdA - Verband Deutscher Archivarinnen und Archivare e.V., Neustadt/Aisch 2010, S.67-75.

² Am 29. April 2008 beschloss das Kabinett (Vorlage 50/08), dass in der Landesregierung das elektronische Dokumentenmanagement- und Vorgangsbearbeitungssystem DOMEA® bis Ende 2013 eingeführt wird.

Mecklenburg-Vorpommern ableiten, das in § 5 vorschreibt, dass alle archiwürdigen Unterlagen vom Landesarchiv aufzubewahren und benutzbar zu machen sind³ – was sich naturgemäß auch auf die im neuen E-Akten-Systemangelegten elektronischen Akten und Vorgänge erstreckt.

Die Einführung der elektronischen Vorgangsbearbeitung in den Ministerien und der Staatskanzlei konnte 2014 erfolgreich abgeschlossen werden. Seit 2009 ist das E-Akten-SystemDOMEA® der Firma OpenText im Einsatz, wobei im Zuge der jeweiligen Einführung die elektronische Akte in einem Ressort zur führenden Akte wurde. Die Aufbewahrungsdauer dieser Akten beträgt überwiegend fünf oder zehn Jahre, d.h. diese Systeme – jedes Ressort hat eine eigene Instanz – enthalten bereits seit 2014 elektronische Akten, deren Aussonderung durchzuführen ist. Ihre Bewertung und Übernahme hatte zügig zu erfolgen, um nicht Überlieferungsverluste zu riskieren.

Die Ausgangssituation bei der Archivierung von elektronischen Akten ist in Mecklenburg-Vorpommern, verglichen mit derjenigen in anderen Bundesländern, sehr gut: Die Einführung des E-Akten-Systems wurde durch die „Kompetenzstelle elektronische Akte“, ein eigens dafür eingerichtetes Referat, zentral gesteuert und das Projekt erfolgreich beendet. Beides ist aus Sicht des Archivs ein Glücksfall und nicht selbstverständlich. Im Bundesgebiet üblicher ist das Szenario, dass sich Archivare mit einer Vielzahl unterschiedlicher Ansprechpartner und Produkte auseinandersetzen müssen und nicht alle Behörden gleichermaßen mit solchen Systemen ausgestattet sind.

Der Vorteil liegt auf der Hand: Klare und einheitliche Regelungen zum Umgang mit elektronischen Akten, hier für die obersten Landesbehörden, erlauben immer auch eine weitgehend einheitliche und letztlich kostengünstigere Strategie bei ihrer Archivierung. Das gilt auch, wenn diese Regelungen in der Praxis nicht immer mustergültig umgesetzt wurden.

Erste Schritte

Da sich aus der Einführung der elektronischen Vorgangsbearbeitung in Mecklenburg-Vorpommern die Verpflichtung ergab, die techni-

³ LArchivG M-V § 5, Abs. 1, vgl.

<http://www.landesrecht-mv.de/jportal/portal/page/bsmvprod.psml?showdoccase=1&doc.id=jlr-ArchivGMVrahmen&doc.part=X&doc.origin=bs&st=lr>.

sche Infrastruktur für die Archivierung der Unterlagen aus diesem System aufzubauen, hat das Bildungsministerium Mecklenburg-Vorpommerns 2011 die Konzeption eines elektronischen Landesarchivs in Auftrag gegeben.⁴ In Konsequenz dessen hat das Land mit dem Haushalt 2012/2013 die Voraussetzungen dafür geschaffen, um – zunächst im Rahmen eines befristeten Projekts für drei Jahre – Projektkräfte einzustellen, die die entsprechenden Kenntnisse erwerben konnten und ein elektronisches Landesarchiv aufgebaut haben.

Anders als bei vergleichbaren Projekten setzte sich die Projektgruppe sowohl aus Mitarbeitern des Landesarchivs als auch aus Vertretern des Landes-IT-Dienstleisters DVZ M-V GmbH zusammen. Dass diese Konstellation gewählt wurde, kam letztlich einem gemeinsamen Verständnis dessen, was aufgebaut werden sollte, erheblich zugute. Damit wurde die Projektgruppe zu einer Art Schnittstelle zwischen den Facharchivaren und IT-Administratoren, die zu Anfang zwar Verständigungsprobleme hatte, aber schon nach kurzer Zeit zu einer gemeinsamen Sprache finden konnte.

Nach der Projektvorbereitung und der offiziellen Beauftragung durch das Bildungsministerium Mecklenburg-Vorpommerns begann die Planungs- und Konzeptphase, die 2014 mit der Auswahl eines geeigneten Archivierungssystem endete (s. dazu unten „Kooperationen“).

In der danach folgenden Implementierungsphase wurde ein Testsystem beim Landesrechenzentrum aufgebaut, in dem die Anforderungen mit Einzelkomponenten in Testversionen, umgesetzt wurden. Grund für diese Zwischenlösung war, dass zur Gewährleistung des sicheren Betriebes eines vertrauenswürdigen elektronischen Landesarchivs eine IT-Grundschutz-konforme Umgestaltung der IT-Basis-Infrastruktur erforderlich geworden war. Das Landesamt für Kultur- und Denkmalpflege, und damit auch das Landesarchiv, verfügten bis dahin noch nicht über eine sichere Umgebung, in dem das Archivierungssystem betrieben werden konnte. Dies war aber Grundvoraussetzung, denn es handelte sich um Verfahren, in dem Daten mit hohem Schutzbedarf verarbeitet werden sollten. Neben einem Anschluss an das Landesnetz mussten gesicherte und nach Landesstandard zentral gepflegte Arbeitsplätze eingerichtet werden.

Diese Voraussetzungen waren Ende 2016 erfüllt. Inzwischen läuft das Pilotprojekt mit der Übernahme von Echtdaten aus dem Finanzmi-

⁴ Steffen Schwalm, Matthias Brecht, Grobkonzept Elektronisches Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern. Schwerin 2011 [nicht öffentlich].

nisterium. Mit Betriebsbeginn des elektronischen Landesarchivs werden zunächst nur elektronische Akten aus dem E-Akten-System des Landes, diese aber weitgehend automatisiert, übernommen und archiviert. Das stellt insofern eine Einschränkung dar, als damit für nur eine bestimmte Objektart, nämlich die elektronische Akte, Metadatenkonzept und Archivierungssystem festgelegt und aufgebaut wurden. Der Vorteil dieses Vorgehens lag jedoch darin, dass Konzept und System genau an die Anforderungen dieser Objektart angepasst werden konnten und das elektronische Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern nach Bewältigung dieses ersten Schrittes – entsprechend Bedarf und Ressourcen – erweitert werden kann⁵.

Archivierungskonzept

Das Ziel eines jeden elektronischen Archivs ist es, digitale Unterlagen über eine lange Zeit verständlich zu erhalten, für ihre Echtheit und Glaubwürdigkeit die Verantwortung zu übernehmen und den Zugang zu ihnen zu ermöglichen. „Lange Zeit“ meint hier grundsätzlich eine unbeschränkte Frist und diese Perspektive ist ganz klar eine andere als bei der Datenarchivierung z.B. in einer Behörde, für 10 oder 30 Jahre, also für die festgesetzte Aufbewahrungsdauer.

Aus diesem Grund wurde das elektronische Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern entsprechend des „Open Archival Information System (OAIS) Reference Model“ aufgebaut⁶. Das Modell kennt Produzenten der Informationen, Archivsystem und Benutzer und beschreibt auf abstrakter Ebene die Rahmenbedingungen für eine erfolgreiche elektronische Archivierung jeglicher Art von Information.

Die Projektgruppe ging davon aus, dass die Grundlagen der elektronischen Archivierung durch dieses Modell zutreffend beschrieben werden, und hat sowohl die zwischen 2013 und 2014 entstandenen konzeptio-

⁵ Weitere Aufgabenfelder zeichnen sich bereits ab: Es steht als nächstes die Übernahme von Justizakten an, die etwas anders als die DMS-Akten aufgebaut sind und deren Aussonderung von den bisher implementierten Prozessen abweicht.

⁶ Referenzmodell für ein Offenes Archiv-Informationssystem, hrsg. vom nestor-Kompetenznetzwerk Langzeitarchivierung und Langzeitverfügbarkeit Digitaler Ressourcen für Deutschland [nestor-Materialien 16], Frankfurt/M. 2012.

nellen Vorarbeiten als auch die Umsetzung des elektronischen Landesarchivs Mecklenburg-Vorpommern am Reference Model ausgerichtet⁷.

Das nach OAIS so benannte Archivinformationspaket (AIP) ist zweifellos ein Grundbaustein der elektronischen Archivierung, denn es ist das im elektronischen Archiv aufbewahrte Paket, das alle die Informationen beinhaltet, die dauerhaft erhalten werden müssen. Darum hat sich die Projektgruppe 2014 gefragt, wie dieses AIP formiert werden muss, was genau aufbewahrt werden soll und wie der Archivierungs- und Erhaltungsprozess aussehen soll. Es wurden Vor- und Nachteile unterschiedlicher Lösungswege betrachtet und ein Datenmodell für Unterlagen vom Typ elektronische Akten zur Diskussion gestellt, das versucht, den Anspruch auf Authentizität und Integrität des elektronischen Archivale mit Maßnahmen zur Bestandserhaltung zu verbinden⁸. Mit der Spezifikation des AIP wurden die Anforderungen an die elektronischen Archivierung zum ersten Mal konkretisiert und eine erste Strategie zur langfristigen Aufbewahrung entworfen.

Neben den beiden Standards OAIS und DIN 31644 (nestor-Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive) hat sich die Projektgruppe 2015 verstärkt mit den Erscheinungsformen der Informationen befasst, die in Anlehnung an den PREMIS-Standard „Repräsentationen“ genannt werden⁹. Repräsentationen sind bei elektronischen Archivalien wie logische Hüllen zu verstehen, die eine bestimmte Anzahl an Dateien umschließen. Sie dienen dazu, die zu erhaltenden Informationen in einer aktuellen Ausprägung zusammenzufassen und zur Benutzung zur Verfügung zu stellen. Eine Repräsentation muss dann neu gebildet werden (und zwar unter Beibehaltung der wesentlichen Teile der Informationen), wenn eine in ihr gespeicherte Datei wegen ihres Dateiformats nicht mehr

⁷ Die erarbeiteten Fachkonzepte beziehen sich auf Begrifflichkeiten des Reference Models und deren Aufteilung orientiert sich an den dort beschriebenen Funktionseinheiten. Sie sind auf der Webseite des Landesarchivs Mecklenburg-Vorpommern unter dem Punkt „Publikationen und Dokumente“ veröffentlicht. Vgl. <http://www.kulturwerte-mv.de/Landesarchiv/Elektronisches-Landesarchiv/Elektronische-Archivierung-Landesarchiv-MV>.

⁸ Jan Lehmann, Maria Marten, Logisches versus physisches AIP. Ein Lösungsvorschlag aus Mecklenburg-Vorpommern, in: Von der Übernahme zur Benutzung. Aktuelle Entwicklungen in der digitalen Archivierung. 18. Tagung des Arbeitskreises Archivierung von Unterlagen aus digitalen Systemen am 11. und 12. März 2014 in Weimar, hrsg. von Jörg Filthaut, Weimar 2014, S.73–80.

⁹ Vgl. PreservationMetadata: Implementation Strategies (PREMIS), <http://www.loc.gov/standards/premis/>.

gelesen und verstanden werden kann. Diese Datei muss dann in ein neues Dateiformat umgewandelt und in einer neuen Repräsentation abgespeichert werden. Das Repräsentationenmodell ist also sowohl notwendig zum Nachweis elektronischer Archivalien als auch zur Bestandserhaltung und zur Benutzung.

Elektronische Unterlagen

Im 2018 novelierten Landesarchivgesetz wurde leider darauf verzichtet, den Unterlagenbegriff so zu fassen, dass er den aktuellen Anforderungen gerecht wird und deutlich bezeichnet, auf welche Objekte sich heutiges Archivgut beziehen lässt¹⁰. Im Gesetzestext ist noch von Dateien und Informationsträgern die Rede¹¹, die Archivare sprechen dagegen von Informationsobjekten und betonen, dass ihre Speicherungsform unerheblich ist. Informationsobjekte sind dabei mehr als nur Dateien, sondern zu ihnen zählen auch Zusatzinformationen, ohne die deren Lesbarkeit, Verständlichkeit und Authentizität nicht gewährleistet werden kann.

Bei der elektronischen Archivierung spricht man deshalb lieber von Informationsobjekten statt von Unterlagen, weil die elektronischen Unterlagen nie dieselben sind, sondern in jeweils unterschiedlicher Ausprägung vorliegen:

- Einmal handelt es sich um die Unterlagen, wie sie in der Behörde entstehen – in aller Regel in einer Vielzahl von Dateiformaten.
- Bevor der Archivar diese Unterlagen im Archivspeicher ablegt, wandelt er sie in langzeitstabile Dateiformate um und ergänzt Informationen, die die Recherche nach ihnen erlauben.
- Bevor dieselben Unterlagen dem Archivbenutzer vorgelegt werden können, muss der Archivar dafür Sorge tragen, dass sie in für diesen lesbarer oder sogar maschinell weiter zu verarbeitender Form zur Verfügung stehen.

¹⁰ Hier ist die Aktenordnung von Mecklenburg-Vorpommern genauer, sie definiert mit Bezug auf das E-Akten-System Akten, Vorgänge und Dokumente und kennt auch Metainformationen, vgl. Pkt. 2 Begriffsbestimmungen, <http://www.landesrecht-mv.de/jportal/portal/page/bsmvprod?feed=bsmv-vv&st=vv&showdoccase=1¶mfromHL=true&doc.id=VVMV-VVMV000007572>.

¹¹ LArchivG M-V § 3, Abs. 2, vgl.

<http://www.landesrecht-mv.de/jportal/portal/page/bsmvprod.psml?showdoccase=1&doc.id=jlr-ArchivGMVrahmen&doc.part=X&doc.origin=bs&st=lr>.

Von besonderer Bedeutung ist im Bereich der elektronischen Archivierung, dass diese Unterlagen immer auch Metadaten mit sich führen. Das sind Daten, die entweder inhaltliche Aspekte der Unterlagen verzeichnen und z.B. die Suche nach oder das Interpretieren der Unterlagen ermöglichen oder technische Informationen dokumentieren, z.B. zu den einzelnen Dateien. Diese Metadaten werden in der Regel in einer ganz bestimmten Form übermittelt. Für einzelne, klar definierte Objektarten, wie die elektronische Akte, wurden inzwischen einheitliche Austauschstandards entwickelt. Die Projektgruppe hat sich ab Anfang 2017 mit zunehmender Intensität mit dem XÖV-Standard XDOMEA beschäftigt. Dieser Standard ist für den IT-gestützten Austausch und die IT-gestützte Aussonderung behördlichen Schriftgutes geschaffen worden. Der Austausch erfolgt durch so genannte Nachrichten. Sie bestehen aus XML-Dateien mit den beschreibenden Metadaten der Schriftgutobjekte sowie den eigentlichen Dokumenten. Insbesondere die Aussonderungsnachricht 0503 war lange Gegenstand der Diskussionen in der Projektgruppe. Die Nachricht, die nun in Mecklenburg-Vorpommern eingesetzt wird, wurde in mehreren Abstimmungsrunden gemeinsam mit der Kompetenzstelle E-Akte entworfen. Dass sich die Projektgruppe relativ früh für eine Umsetzung der Aussonderung mittels XDOMEA entschieden hat, erwies sich als ein Schritt in die richtige Richtung: Am 5.10.2017 hat der IT-Planungsrat den Einsatz von XDOMEA als verbindlich festgelegt¹².

Prozesse und Aufgaben im elektronischen Landesarchiv

Man kann, wenn man sich die Aufgaben des Archivs im Einzelnen vergegenwärtigen will, sechs Arbeitsfelder unterscheiden: Behördenberatung, Eingangsbearbeitung, Archivierung, Erschließung, Benutzung und Bestandserhaltung. Auch im Bereich der elektronischen Archivierung finden sich diese Arbeitsfelder wieder. Die Projektgruppe hat sich, unterschiedlich intensiv, in allen diesen Arbeitsfeldern betätigt. Im Folgenden seien aus der Praxis der letzten fünf Jahre die wichtigsten Tätigkeiten aufgeführt:

Im Rahmen der BEHÖRDENBERATUNG hat die Projektgruppe Vorgaben zum Dateiformat der zu übergebenden Unterlagen gemacht und sich dafür entschieden, Textdokumente im Dateiformat PDF/A 1b zu

¹² https://www.it-planungsrat.de/SharedDocs/Sitzungen/DE/2017/Sitzung_24.html?pos=9

übernehmen. Die Konvertierungsroutinen wurden von Seiten der Behörden eingerichtet, die Konvertierungsergebnisse wurden durch das Archiv überprüft. Außerdem hat sich die Projektgruppe an der Entwicklung des Aussonderungsclients beteiligt, der die Anbietung, Bewertung und Übergabe elektronischer Akten aus dem E-Akten-Systemermöglicht. Dazu gehörte auch, wie oben erwähnt, die Ausgestaltung des Datenaustauschstandards XDOMEA, indem die verwendeten Nachrichten zwar standardkonform, aber abgestimmt auf die Anforderungen in Mecklenburg-Vorpommern abgefasst wurden.

Für das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern war es essentiell, dass die Grundanforderungen der Integrität und Authentizität der zu übernehmenden Daten sichergestellt sind. In Rahmen der EINGANGS-BEARBEITUNG wurde von der Projektgruppe eigens ein Werkzeug entwickelt, mit dem die übergebenen Daten auf diese Voraussetzungen hin überprüft und dann so weiterverarbeitet werden, dass sie sich magazिनieren lassen (vgl. dazu weiter unten „Elektronische Archivierung in der Praxis“).

Zum Arbeitsbereich ARCHIVIEREN zählten sowohl Grundlagenarbeiten, wie die Überlegungen zur Gestaltung der Informationspakete (SIP, AIP, DIP) als auch Vorüberlegungen zu Struktur der Ablage der Daten im Archivspeicher.

Nach Ansicht des Landesarchivs Mecklenburg-Vorpommern sollte bei der Übernahme von elektronischen Unterlagen vermieden werden, diese erst später durch Metadaten zu beschreiben. Darum wurde die ERSCHLIESSUNG elektronischer Akten als Bestandteil der Übernahme aufgefasst und mit den von den Behörden mitgelieferten Metadaten automatisiert eine Grunderschließung vorgenommen. Entsprechend der vorgesehenen Aufgabentrennung der einzelnen Komponenten wurde entschieden, im Archivinformationssystem nur die beschreibenden Metadaten vorzuhalten. Es wurde von der Projektgruppe eine Metadatendatei entwickelt, mit deren Hilfe Erschließungsmetadaten ins Archivinformationssystem importiert werden können. Die Verknüpfung der Metadaten mit den elektronischen Archivalen erfolgt über Identifier. Sie werden von dem System, in dem ein Datensatz neu erstellt wird, vergeben und in die Metadaten eingetragen und bleiben den ganzen Lebenslauf der Archivalien hindurch unverändert.

Für den Arbeitsbereich BENUTZUNG wurde mit der Konzeption eines elektronischen Lesesaals zur Benutzung von elektronischen Akten im Landeshauptarchiv Schwerin begonnen.

BESTANDSERHALTUNG elektronischer Unterlagen bedeutet, dass die Daten zum Erhalt der Information aktiv bearbeitet oder verändert werden. Diese Prozesse müssen für jedes einzelne Archivale nachvollziehbar in Protokollen beschrieben werden. Weitere technische Aufgaben umfassen Aktivitäten zur Betreuung und Administrierung von archivfachlicher Software, der Beobachtung des technischen Umfelds und der Prüfung neuer Werkzeuge, z.B. zur Dateiformatkonvertierung und Validierung¹³.

Teile der oben dargestellten Aufgaben mussten Verantwortlichen außerhalb des Archivs zugeordnet werden. So erschien es sinnvoll, den Betrieb des Archivierungssystems, die Sicherung der Daten und technische Aufgaben, die sich auf die Weiterentwicklung von einzelnen Komponenten oder die Neuentwicklung von Werkzeugen beziehen, einem IT-Dienstleister zu übertragen. Das Archiv sieht sich hingegen immer für die Bewertung, Übernahme und Erschließung der elektronischen Unterlagen zuständig und ermöglicht die elektronische Benutzung in seinem Lesesaal.

Elektronische Akten der Landesverwaltung und ihre Übergabe ans Archiv

Es wurde und wird noch gelegentlich von Behördenseite die Frage gestellt, warum ein elektronisches Archiv notwendig ist, wenn doch bereits ein E-Akten-System vorhanden ist, in dem die Unterlagen ebenso archiviert werden könnten. Elektronische Akten nicht zu bewerten und im System zu belassen, ist jedoch nicht zulässig: Einmal stellt es einen Verstoß gegen § 5 und § 6 des Landesarchivgesetzes Mecklenburg-Vorpommern dar, zum anderen müssen Unterlagen ohne archivischen Wert aus Datenschutzgründen gelöscht werden. Außerdem ist eine solche Speicherung auch unwirtschaftlich, denn das E-Akten-System müsste um Funktionalitäten für archivische Arbeitsprozesse (z.B. zur Erschließung) erweitert werden. Die Struktur von Archivalien ist vielfältiger als im E-Akten-System (Akte, Vorgang, Dokument) und jedes neue Release müsste diese Archivanforderungen nachvollziehen und die dort abgelegten Archivalien ins neue System mitübertragen.

¹³ Die Projektgruppe arbeitet seit 2018 mit am „Bestandserhaltungsmodul“ des Kooperationsverbundes „Digitale Archivierung Nord“, ein Projekt, in dem die Durchführung von Bestandserhaltungsmaßnahmen der im Digitalen Magazin abgelegten Dateiformate bzw. die Überwachung der bald nicht mehr zu erhaltenden Dateiformate mit Hilfe eines eigens dafür programmierten Moduls konzipiert wird.

Die Landesbehörden haben alle Akten und Vorgänge, die für den Geschäftsbetrieb entbehrlich geworden und deren gesetzliche Aufbewahrungsfristen abgelaufen sind, fortlaufend auszusondern und dem Landesarchiv anzubieten. Im Allgemeinen sind die Altregistaturen in Zeiträumen von weniger als fünf Jahren, spätestens jedoch alle zehn Jahre auf Akten, deren Aufbewahrungsfrist abgelaufen ist, durchzusehen. Alle Akten, die ab dem Zeitpunkt der Erklärung der elektronischen Akte zur führenden Akte entstanden sind, werden in elektronischer Form zur Bewertung angeboten. Das Archiv erhält dann lesenden Zugriff auf diese Akten. Die Bewertungen werden in das E-Akten-System der abgebenden Behörde übernommen und daraus eine Liste mit abzugebenden elektronischen Akten generiert. Auf Basis dieser Liste wandelt die Behörde vor dem Export aus dem E-Akten-System die archivwürdigen elektronischen Akten in ein langzeitspeicherfähiges Format um¹⁴.

Konvertierung von Dateiformaten

Die Konvertierung der Unterlagen in ein langzeitspeicherfähiges Format ist eine anspruchsvolle Aufgabe. Anders als bei anderen Archivverwaltungen hat das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern gezögert, diese Aufgabe zu übernehmen – nicht nur fehlte hier die Erfahrung, sondern auch die technische Ausstattung war im Archiv nicht vorhanden.

Im Auftrag der Kompetenzstelle E-Akte konvertiert nun der Landesdienstleister DVZ M-V GmbH in das langzeitspeicherfähige Format PDF/A-1b, das eindeutige visuelle Reproduzierbarkeit garantiert¹⁵. Die Art der Formatierung richtet sich nach dem aktuellen Entwicklungsstand (z.B. ISO-Zertifizierung bei PDF/A-Formaten) und wird jährlich durch das Landesarchiv festgelegt.

Konvertiert wird mittels einer DVZ-Eigenentwicklung (dvzPDF-Converter), die sich verschiedene Technologien zu Nutze macht: Microsoft Office API, Outlook Redemption API, AsposePDF.Net, Adobe LiveCycle-

¹⁴ Für die Langzeitarchivierung wurde der Standard PDF/A (ISO 19005) definiert, der Regeln in Bezug auf Vollständigkeit, Funktionen, Eindeutigkeit, Zugänglichkeit und Komprimierung vorschreibt.

¹⁵ Grundlage hierfür ist die Aktenordnung Mecklenburg-Vorpommerns, die vorsieht, dass die Übermittlungsform elektronischer Akten in einem zukunftsfähigen Format erfolgen muss, vgl. die Aktenordnung Mecklenburg-Vorpommern, 3.4, <http://www.landesrecht-mv.de/jportal/portal/page/bsmvprod?feed=bsmv-vv&st=vv&showdoccase=1¶mfromHL=true&doc.id=VVMV-VVMV000007572>.

WebService. Weil alle Dateitypen, die in DOMEA zugelassen sind, umwandelbar sein müssen, musste je nach Dateiformat eine spezielle Implementierung eingerichtet werden. Die Ergebnisse sind erstaunlich gut: Die Validierung der Daten vor Übernahme ins elektronische Archiv endete in nur wenigen Fällen mit einem Fehler.

Hierbei war allerdings zu beachten, dass die technische Validierung von Dateiformaten nicht garantiert, dass auch alle Inhalte wiedergegeben werden.¹⁶ Das heißt, es wird zwar sichergestellt, dass der Text angezeigt wird, aber eine korrekte Darstellung zum Beispiel der Struktur des Textes kann nicht garantiert werden. Aus praktischen und wirtschaftlichen Gründen kann es hier sinnvoll sein, bis zu einem gewissen Grad Abweichungen zu definieren, die dann in den archivischen Metadaten bzw. im Validierungsprotokoll festgehalten werden müssen. Zeigt das Validierungsergebnis genau diese Abweichungen, muss das Dokument nicht an die abgebende Behörde zurückgegeben werden.

Aus diesem Grund hat das Landesarchiv – unabhängig davon, ob durch die Konvertierung des Landesdienstleisters ein technisch valides PDF/A 1b hergestellt wurde – gesondert geprüft, ob grundlegende Anforderungen an Vollständigkeit und Lesbarkeit erfüllt sind. Diese Qualitätssicherung durch Sichtvergleich wurde separat zum eigentlichen Übernahmeprozess der Dokumente durchgeführt und wird in regelmäßigen Abständen wiederholt, auch wenn sie dem Archiv einen nicht unerheblichen Aufwand verursacht.

Kooperationen

Einzelprobleme wie die Umwandlung von Dateien in langzeitspeicherfähige Dateiformate haben gezeigt, dass das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern nicht alle Anforderungen der elektronischen Archivierung allein bewältigen kann. Wie auch in anderen norddeutschen Bundesländern wurde erkannt, dass – obwohl die Aufgabe der elektronischen Archivierung auch hier eine hohe Dringlichkeit besitzt – Mittel für den Aufbau und den Unterhalt einer entsprechenden Infrastruktur wie auch personelle Ressourcen nur begrenzt zur Verfügung stehen und eine Kooperation unungänglich ist.

¹⁶ Faktoren, die die Qualität des Konvertierungsergebnisses beeinflussen können sind eingebettete Schriftarten oder Grafiken, Links und Sprungmarken oder Transparenzen sowie Passwortschutz, Verschlüsselung usw.

Das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern ist Mitglied in zwei solchen Kooperationsverbünden:

Das ist einmal der Entwicklungsverbund DIMAG, dessen gleichnamige Archivierungssoftware das Landesarchiv nutzt¹⁷. DIMAG ist die Kurzform für Digitales Magazin¹⁸. Die Software wurde vom Landesarchiv Baden-Württemberg für die dauerhafte Erhaltung seiner elektronischen Archivalien konzipiert und wird seit 2006 dort genutzt. 2012 hat sich das Landesarchiv Baden-Württemberg entschlossen, DIMAG an andere Archive abzugeben, und zwar unter Abschluss einer Entwicklungspartnerschaft¹⁹. D.h. dass noch ausstehende Entwicklungen gemeinsam geplant und durchgeführt werden.

Das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern hat sich aus zwei Gründen für das Archivierungssystem DIMAG ausgesprochen: Zum einen ist in der Frühphase einer solchen Entwicklung mit Änderungen zu rechnen, die aber nach Anschaffung eines kommerziellen Produkts sehr teuer sein können und immer eine gewisse Abhängigkeit von den Herstellerfirmen bedeuten. Zum anderen erschien es sinnvoll, die nötigen Erfahrungen im Archiv selbst zu erwerben und mit der Aufgabe nicht auch den Lernprozess an einen Dienstleister zu delegieren.

Das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern wurde aber nicht selbst Entwicklungspartner im DIMAG-Verbund, sondern ist dies durch seine Mitgliedschaft im Kooperationsverbund „Digitale Archivierung Nord“, der zweiten Kooperation, die eingegangen wurde und die u.a. den Systembetrieb, der gemeinsam bei einem IT-Dienstleister erfolgt, umfasst.

Ausschlaggebend für die Überlegungen zum DAN-Kooperationsverbund war die Einschätzung der Archivverwaltung, dass Aufbau und Betrieb eines Archivierungssystem Aufwendungen verursacht, die ein Land wie Mecklenburg-Vorpommern nicht allein tragen kann. Eine

¹⁷ Bereits 2014 hat sich die Projektgruppe gegenüber dem Kultusministerium als Auftraggeber – nach Prüfung der bis dahin vorhandenen Archivsysteme – dafür ausgesprochen, DIMAG zu nutzen.

¹⁸ Näheres zu DIMAG vgl. Christian Keitel und Rolf Lang, DIMAG und IngestList. Übernahme, Archivierung und Nutzung von digitalen Unterlagen im Landesarchiv Baden-Württemberg, in: *Archivische Informationssysteme in der digitalen Welt. Aktuelle Entwicklungen und Perspektiven*, hrsg. von Gerald Maier und Thomas Fritz, Stuttgart 2010, S. 53–63.

¹⁹ Christian Keitel, DIMAG-Kooperationen, in: *Digitale Archivierung in der Praxis*. 16. Tagung des Arbeitskreises „Archivierung von Unterlagen aus Digitalen Systemen“, Stuttgart 2013, S. 147–155.

so genannte Insellösung erschien nicht erstrebenswert. Dagegen war es vorstellbar, dass einige Bundesländer geeignete Teile der Infrastruktur gemeinsam errichten. Jedes DAN-Mitglied sollte dabei Zugriff nur auf seine eigenen Daten erhalten und diese ausschließlich auf Servern in Deutschland speichern können. Den Anforderungen des Daten- sowie des IT-Grundschutzes sollte zur jeder Zeit vollumfassend Rechnung getragen werden.

2017 hat der DAN-Kooperationsverbund im Rahmen einer europaweiten Ausschreibung und mit Beratung einer Anwaltskanzlei für Vergaberecht einen IT-Dienstleister ermittelt. In der zweiten Jahreshälfte 2018 wurde der Aufbau der Referenz- und Produktivsysteme der Mitgliedsländer abgeschlossen. Gleichzeitig wurden für die betroffenen Informationsverbünde Sicherheitskonzepte angefertigt.

Am Kooperationsverbund „Digitale Archivierung Nord“ sind derzeit fünf Bundesländer beteiligt²⁰. Ziel ist die gemeinsame Bewältigung der Archivierung digitaler Unterlagen in den staatlichen Archiven. Das Vorhaben besteht seit Januar 2012²¹. 2017 ist der DAN-Verbund dem DIMAG-Verbund u.a. mit der Zielsetzung beigetreten, das vom DIMAG-Verbund entwickelte Softwarepaket zu nutzen. Daneben arbeiten die Kooperationspartner bei der Magazinierung und Erhaltung der digitalen Aufzeichnungen zusammen, so der Beginn von §1 des Abkommens²². Genutzt werden dabei Synergieeffekte bei Aufwendungen für Speicherbedarf und Pflege und Wartung der Software. Die Kosten untergliedern sich in die anteilig von allen Partnern zu tragenden Gemeinkosten und in die jeweils zurechenbaren Kosten je nach verursachtem Aufwand, z.B. je nach verbrauchten Speicherplatz.

²⁰ Die Landes- und Staatsarchive der Bundesländer Schleswig-Holstein, Hamburg, Bremen, Mecklenburg-Vorpommern und Sachsen-Anhalt arbeiten auf dem Feld der Archivierung elektronischer Aufzeichnungen im Rahmen des Kooperationsverbundes „Digitale Archivierung Nord (DAN)“ zusammen. Mittelfristig sollen auch Berlin und Brandenburg dem DAN-Verbund beitreten.

²¹ Hier soll nicht weiter auf die wechselvolle und zum Teil schwierige Entstehungsgeschichte des Verbundes eingegangen werden, vgl. dazu ausführlich Matthias Manke, Das digitale Archiv Nord (DAN) bis Mitte 2015. Eine Zwischenbilanz unter besonderer Berücksichtigung Mecklenburg-Vorpommerns, in: 6. Norddeutscher Archivtag. 16. und 17. Juni 2015 in Hamburg, Nordhausen 2016, S. 27–52.

²² Das Verwaltungs- und Finanzabkommen, das die vertragliche Grundlage der Kooperation bildet und Zweck sowie Organisation des Verbundes beschreibt, wird in 2021 einer Evaluation unterzogen, um den Bedarf nach Änderungen, der sich ggf. in der Zwischenzeit ergeben hat, nachkommen zu können.

Neben der Aufteilung der Betriebskosten profitieren die DAN-Kooperationspartner auch davon, dass sich über die Zusammenarbeit in verschiedenen Projekten Möglichkeiten ergeben, Prozesse zu vereinheitlichen und in einen intensiven fachlichen Austausch zu treten²³.

Betrieb des elektronischen Landesarchivs Mecklenburg-Vorpommern im Verbund

Die eigentliche Archivierung mit allen Arbeitsschritten, die nötig sind, wird von jedem DAN-Partner eigenständig durchgeführt. Er nutzt dafür seine eigene DIMAG-Instanz und sein ihm zur Verfügung stehendes Personal. Jede Instanz besteht immer aus zwei Systemen: einem Produktivsystem und einem Testsystem für das Archiv (Referenzsystem genannt). Auch wenn in jedem staatlichen Archiv eine eigene DIMAG-Instanz zum Einsatz kommt, nutzen doch alle eine identische Software, derzeit DIMAG 3.0.3, damit soll der Aufwand zur Pflege und Wartung des DAN-Gesamtsystems so gering wie möglich gehalten werden.

Alle Anwendungen sind in eine virtualisierte Server-Infrastruktur implementiert, damit wird eine hohe Auslastung der eingesetzten Hardware möglich. Zur Serverarchitektur gehören ein Applikationsserver je DAN-Partner, ein Datenbank- und ein SFTP-Server sowie ein Proxy-Server und ein Loadbalancer.

Der Mandantenbetrieb von DIMAG wird durch die mehrfache Bereitstellung der Web-Anwendung auf einem Server ermöglicht. Dabei werden Quellcode und Konfiguration von DIMAG je Mandant vorgehalten. In dieser Weise sind Storage und Datenbank bei jedem Mandanten klar voneinander abgegrenzt und es wird das höchstmögliche Sicherheitsniveau erreicht.

Für die Datenspeicherung kommen derzeit Plattenspeichersysteme der Hersteller Net-App und IBM zum Einsatz. Die Daten werden zwischen zwei Rechenzentren synchron repliziert, um gegen einen Datenverlust bei Ausfall eines Rechenzentrums abgesichert zu sein. Es werden grundsätzlich bis zu zwei Online-Backups der gesamten DIMAG-Umgebung am Tag durchgeführt. Während des Backup-Vorgangs kann das Verfahren

²³ Zur den Möglichkeiten und Chancen einer solchen Zusammenarbeit vgl. Maria Marten, Der Kooperationsverbund digitales Archiv Nord (DAN) – Stand und Perspektiven der Umsetzung, in: Digitale Archivierung. Innovationen – Strategien – Netzwerke. 19. AÜS-Tagung, Wien 2016, S. 13–19.

ohne Unterbrechungen betrieben werden. Das eigentliche Backup besteht aus vier Teilsicherungen.

Die Übertragung sämtlicher Daten von den Landesnetzen der DAN-Partner zur Infrastruktur des Dienstleisters erfolgt über das Netz des Bundes (NdB).

Mitnutzung des elektronischen Landesarchivs durch andere öffentliche Archive des Landes

Was schon auf das Landesarchiv zutrifft, trifft wohl um so mehr auf kommunale und andere öffentliche Archive in Mecklenburg-Vorpommern zu: Nur wenige dürften in der Lage sein, ein Archivierungssystem oder einzelne Tools für die elektronische Archivierung zu programmieren oder selbst anzuschaffen. Dennoch sehen sich auch diese kleineren Archive vor die Pflichtaufgabe gestellt, mit der elektronischen Archivierung zu beginnen. Entsprechend hoch ist die Nachfrage zur Nachnutzung von DIMAG. Die DAN-Kooperationspartner haben daher vereinbart, ein Angebot an diese Archive zu entwickeln.

Im Ergebnis können die Mitgliedsländer des DAN-Verbundes nun weitere Archive als so genannte „Magazinpartner“ aufnehmen. Voraussetzung dafür ist, dass es sich um öffentliche Archive innerhalb der Landesgrenzen eines der DAN-Länder handelt und dass das Archiv die technische Infrastruktur des DAN-Verbundes nutzt²⁴. Die Verarbeitung und die Speicherung aller Daten erfolgen strikt getrennt nach Mandanten, d.h. jedes Archiv kann nur auf die Daten im eigenen logischen Speicherbereich zugreifen.

Gerade auch für kleinere öffentliche Archive ist die Nutzung einer Archivierungssoftware in öffentlich-rechtlicher Trägerschaft von großem Vorteil, denn durch die DIMAG-Entwicklungspartner und deren Interesse an der Weiterentwicklung von DIMAG besteht die Aussicht, dass die Software dauerhaft genutzt und gepflegt wird. Außerdem hat elektronische Archivierung nicht nur mit technischen Prozessen und Werkzeugen zu tun, sondern die fachlichen Abstimmungen und gemeinsamen Diskussionen sind ebenso wichtig. Hier bietet eine Magazinpartnerschaft gerade

²⁴ Vgl. hierzu § 11 des Verwaltungs- und Finanzabkommens zum Kooperationsverbund DAN, http://daten.transparenz.hamburg.de/Dataport.HmbTG.ZS.Webservice.GetResource100/GetRessource100.svc/e0082aa0-48a5-4be9-af07-4c28e18d1ece/Akte_ST7512_01.pdf.

kleineren Archiven eine gute Möglichkeit, an dem Fachwissen der Landesarchive und der anderen Magazinpartner teilzuhaben.

Elektronische Archivierung in der Praxis

Anders als Papierakten lassen sich elektronische Unterlagen an sich nicht erhalten. Es ist nur möglich, die in ihnen digital gespeicherte Information wiederherzustellen. Deshalb haben Metadaten und Protokolle eine herausgehobene Bedeutung: Sie dokumentieren den Lebenszyklus der Unterlagen und machen transparent, was das Archiv unternommen hat, um Glaubwürdigkeit und Authentizität der elektronischen Unterlagen sicher zu stellen, damit auch später keine Zweifel an der Authentizität der archivierten Daten aufkommen²⁵.

Neben der Wahrung der Authentizität hat die Projektgruppe ihren Schwerpunkt darauf gelegt, Lösungswege zur Sicherung der Integrität der elektronischen Unterlagen zu entwickeln. Die Integrität von Unterlagen ist dann gegeben, wenn sie vollständig und unverändert sind²⁶. Sie kann bei verschiedenen Gelegenheiten beeinträchtigt werden, z. B. durch Manipulationen, Fehlbedienung von Anwendungen, Fehlfunktionen von Software oder durch Übermittlungsfehler.

Um die Integrität der elektronischen Akten sicher zu stellen, hat die Projektgruppe ein Werkzeug entwickelt, dass alle Prozesse durchführt, überwacht und protokolliert, die zwischen den beiden Punkten „die Daten liegen in der Behörde“ und „die formierten AIP werden nach DIMAG geladen“ liegen. Der Prozessschritt vor der eigentlichen Bildung des AIP und dem Upload nach DIMAG wird oft „Eingangsbearbeitung“ genannt. Im Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern wird diese Eingangsbearbeitung durch das selbst erstellte Werkzeug IWA vorgenommen²⁷. IWA

²⁵ Vgl. hierzu den Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive, hrsg. von der nestor-Arbeitsgruppe Vertrauenswürdige Archive – Zertifizierung (nestor-Materialien 8, Version 2), Frankfurt/M. 2008, http://files.d-nb.de/nestor/materialien/nestor_mat_08.pdf.

²⁶ Laut BSI-Grundschutzkatalog bedeutet Integrität auch, dass ein Datenbestand insgesamt konsistent ist, d. h. dass Beziehungen der Daten untereinander korrekt aufgelöst werden können und dass die Aktualität aller Daten den Erwartungen der Benutzer entspricht.

²⁷ IWA steht für „Ingestwerkzeug E-Akte“ und ist die interne Bezeichnung des Werkzeugs in seiner Ausprägung für die Übernahme von E-Akten aus der Landesverwaltung in Mecklenburg-Vorpommern. In einer weiteren Ausprägung kann dieses Werkzeug auch an die Mitglieder des DAN- bzw. DIMAG-Verbundes weitergegeben werden. Dazu prüft derzeit die DIMAG-Arbeitsgruppe „E-Akte“ die Eignung des E-Akten-Tools und ermittelt Anforderungen, die sich aus der Nutzung durch andere Anwender ergeben.

führt folgende Operationen zur Absicherung der Integrität aus:

- Virenscan vor dem Speichern auf der Festplatte des Arbeitsplatzes
- Abgleich mit bewertetem Aussonderungsverzeichnis
- Prüfung aller Hashwert-Dateien der abgebenden Stelle
- formale Prüfung der XDOMEA-Datei (Schemakonformität)
- SIP-Vollständigkeitsprüfung
- Formaterkennung und Formatvalidierung

Aus Gründen der Nachvollziehbarkeit der Übernahme werden in IWA drei Arten von Protokollen geführt:

- technisches Protokoll zu IWA insgesamt
- Übernahmeprotokoll für die jeweilige Abgabe
- Übernahmeprotokoll je E-Akte bzw. -Vorgang

Zum Nachweis der Integrität der übernommenen E-Akten wird das Übernahmeprotokoll zum Vorgang zusammen mit den eigentlichen Primärdaten innerhalb der Repräsentation des jeweiligen Informationsobjekts in DIMAG abgelegt und ist damit Bestandteil des Archivinformationspakets (AIP). Hier wird also im Rahmen der Eingangsbearbeitung ein Eingriff vorgenommen: Es werden Dateien hinzugefügt, und zwar neben dem erwähnten Übernahmeprotokoll auch die XDOMEA-Aussonderungsnachricht 0503.

Wenn die oben aufgeführten Prüfungen erfolgreich waren, erstellt IWA eine XML-Datei (Controlfile), in der Ablagestruktur und Einsortierung der Vorgänge und Dokumente in DIMAG beschrieben sind²⁸. Nach dem Kopieren der Daten auf den DIMAG-SFTP-Server erfolgt der Aufruf der Webservice-Schnittstelle von DIMAG mit einem DIMAG-Controlfile und der Import der Daten nach DIMAG.

Im Anschluss erstellt IWA für jede Abgabe eine XML-Datei mit Erschließungsinformationen je E-Akte bzw. Vorgang und legt sie im lokalen Arbeitsverzeichnis ab. Der Übernahmeprozess wird vom Archivar abgeschlossen, indem er diese Datei in das Archivinformationssystem importiert. Zu den im Archivinformationssystem zu verwaltenden Erschließungsinformationen müssen auch die Identifier des Informationsobjekts in DIMAG gehören, so dass jedes Archivale oder eine Referenz dazu wiedergefunden werden kann. Damit ist eine Grunderschließung der automatisiert übernommenen E-Akten gewährleistet. Eine evtl. notwendige

²⁸ IWA erzeugt diese XML-Datei durch eine XSL-Transformation der XDOMEA-503.Aussonderungsnachricht mithilfe des XSL-Scriptes Domea2Dimag.xsl.

Nacherschließung würde folgende Arbeitsschritte beinhalten: Klassifikation vornehmen, Titel korrigieren, Sperre überprüfen und anpassen.

Wurde das Übernahmeprojekt erfolgreich abgeschlossen, erhält die abgebende Stelle eine von IWA generierte E-Mail, in der sie über den Erfolg der Aussonderung informiert wird und in der, für den Fall, dass die Behörde noch einmal auf die Unterlagen zugreifen möchte, auch die Bestellsignaturen übermittelt werden. Damit ist der Übernahmeprozess beendet und die Behörde kann die Daten aus dem E-Akten-System löschen.

Schlussbemerkungen

Mit Aufnahme des Regelbetriebs können zunächst einmal elektronische Akten aus dem E-Akten-System OpenText DOMEA®, und zwar weitgehend automatisiert, in das elektronische Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern übernommen und dort archiviert werden. Damit sind aber noch eine ganze Reihe von weiteren elektronischen Unterlagen nicht berücksichtigt: z.B. Daten aus den zahlreichen Fachverfahren der Landesverwaltung. Auch durch solche Fachverfahren werden Verwaltungsaufgaben erfüllt und die dort gespeicherten Informationen sind zumindest in Teilen ebenfalls archivwürdig und erhaltenswert. Hier wissen wir aus den Erfahrungen anderer Bundesländer, dass die Archivierung solcher Daten, die Verwaltung eben nicht aktenförmig dokumentieren, noch einmal ganz neu und anders anzugehen ist. Wir müssen also damit zu rechnen, dass eine Weiterentwicklung und ein Ausbau des elektronischen Landesarchivs erfolgen muss.

Das Landesarchiv hat sich in der Vergangenheit mehrfach für die Etablierung der elektronischen Archivierung als Daueraufgabe ausgesprochen und Finanzmittel – für den Betrieb der Infrastruktur, wie auch für Personal – beantragt. Insbesondere die Umwandlung der Projektstellen in verstetigte, feste Stellen ist bislang gescheitert. Dass Personal mit den entsprechenden Fachwissen dauerhaft zur Verfügung steht, ist jedoch Grundvoraussetzung für den Erfolg und Ergebnis der Selbstverpflichtung des Landesarchivs, elektronische Archivierung angemessen und eben kontinuierlich fortzuführen²⁹.

²⁹ Das Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern plant, sich im Jahr 2019 eine Policy zu geben, in der wesentliche Richtlinien der elektronischen Archivierung dokumentiert werden. Zur Rolle einer Policy s. den Kriterienkatalog vertrauenswürdige digitale Langzeitarchive, hrsg. von der nestor-Arbeitsgruppe Vertrauenswürdige Archive – Zertifizierung (nestor-Materialien 8, Version 2), Frankfurt/M. 2008.

Für das Gelingen entscheidend ist auch die Anerkennung der Aufgabe durch alle Archivmitarbeiter. Um dies zu befördern, fanden im Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern seit 2016 regelmäßige Arbeitstreffen der Bestandsreferenten statt, in denen alle Anforderungen abgestimmt und die archivfachlichen Überlegungen gebündelt wurden. Diese Treffen sind auch für die noch ausstehenden Entwicklungen wichtig. Sie dienen sowohl der Selbstvergewisserung des Landesarchivs insgesamt als auch der Weiterentwicklung und Abstimmung der fachlichen Grundannahmen und Abläufe im elektronischen Archiv, dessen Aufbau und Betrieb nicht als zeitlich beschränktes Projekt, sondern als ein dauerhafter Umstellungsprozess im Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern verstanden werden muss.

Maria Schramm

Na drodze do elektronicznego Archiwum Krajowego Meklemburgii-Pomorza
Przedniego

Od pięciu lat Archiwum Krajowe Meklemburgii-Pomorza Przedniego zajmuje się archiwizacją dokumentu elektronicznego. Jest to efekt udziału w projekcie „Cyfrowa Archiwizacja Północ” [DigitaleArchivierungNord], a także ustawową (od 2010 roku) archiwizacją dokumentacji elektronicznej wytwarzanej przez administrację landu Meklemburgia-Pomorze Przednie. Instytucje centralne kraju związkowego zakończyły wprowadzanie elektronicznego zarządzania dokumentem w 2014 r. Podstawowym narzędziem dla jego administrowania jest wprowadzony w 2009 r. system DOMEA®, w którym dokumentacja przechowywana jest 5 lub 10 lat a następnie przekazywana do archiwum historycznego lub brakowana.

W celu zabezpieczenia dokumentu elektronicznego uznanego za materiał archiwalnych LandesarchivMecklenburg-Vorpommern przystąpiło do projektu celowego 5 krajów związkowych „DigitaleArchivierungNord”. Zadaniem projektu jest stworzenie i utrzymanie infrastruktury magazynowej (DigitaleMagazin) oraz narzędzi Software dla archiwizacji wieczystej dokumentu elektronicznego w archiwach krajowych: Szlezwik-Holsztyn, Hamburg, Brema, Meklemburgia Pomorze Przednie i Saksonia-Anhalt.

Słowa kluczowe: dokument elektroniczny, archiwum, archiwizacja, Landesarchiv Mecklenburg-Vorpommern.

Janina Kosman*

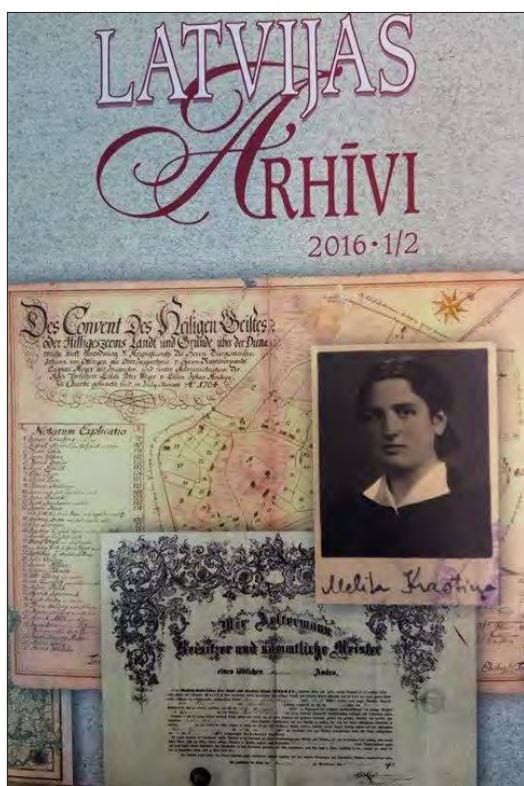
„Latvijas Arhīvi” – o łotewskim periodyku poświęconym archiwom i archiwistyce słów kilka

Historię łotewskich archiwów znaczą liczne daty począwszy od 1919 r. Wówczas to 29 sierpnia władze ówczesnej Republiki postanowiły powołać Archiwum Historyczne (*Latvijas Valsts vēstures arhīvs*). Organizacyjnie pozostawało ono w gestii Ministerstwa Oświaty. Jego pierwszym dyrektorem został historyk Janis Krodznieks (*Krīgers*) (1851–1924). We wrześniu 1919 r. ogłoszono zasady funkcjonowania archiwum, będące pierwszym aktem o charakterze normatywnym regulującym jego działalność. Podlegały mu wszystkie państwowe archiwa resortowe, komunalne oraz poszczególnych instytucji publicznych. Placówki te zobowiązane były do przekazywania dokumentów o znaczeniu historycznym, będących w ich posiadaniu, a nie mających już zastosowania w bieżącej pracy tych instytucji. W 1924 r. opublikowano „Ustawę o Państwowym Archiwum Historycznym” na mocy której zostało ono przemianowane na Łotewskie Archiwum Państwowe. W latach czterdziestych XX w. przyjęto uchwałę dotyczącą organizacji archiwów w Socjalistycznej Republice Łotewskiej.

Po drugiej wojnie światowej spośród istotnych wydarzeń należy odnotować m.in. reorganizację sieci archiwów państwowych w 1964 r. W marcu 1991 r. Rada Najwyższa Republiki Łotewskiej przyjęła ustawę o „Archiwach” w której postanowiono o ich centralizacji. Zmiany w kolejnych dziesięcioleciach związane były z przekształceniami politycznymi i społecznymi na Łotwie. W grudniu 2000 r. prezydent Łotwy Vaira Vīķe-Freiberga ogłosiła zmiany w ustawie „O archiwach” zgodnie z którymi generalna dyrekcja archiwów znalazła się w gestii Ministerstwa Kultury. W styczniu 2011 r. rozpoczęło działalność Łotewskie Archiwum Narodowe (*Latvijas Nacionālais arhīvs*). Wspomniane wcześniej Archiwum Historyczne Państwa Łotewskiego jest jednostką podległą Łotewskiemu Archiwum Narodowemu. Zgromadziło ono ponad sześć milionów do-

* Dr Janina Kosman – prowadzi bibliotekę naukową Archiwum Państwowego w Szczecinie. Obszar zainteresowań badawczych to kultura książki ze szczególnym uwzględnieniem historii bibliotek pomorskich.

kumentów, będących świadectwami wydarzeń historycznych, politycznych, ekonomicznych, społecznych oraz dotyczących życia kulturalnego w okresie od średniowiecza do 1945 r. Przechowywane są tutaj m.in. kolekcje pergaminowych dokumentów, spisy ludności, dokumentacja administracji kościelnej. Nowsze materiały obejmują czasy Republiki Łotewskiej (1918–1940) i okupacji niemieckiej (1941–1945). W strukturze Łotewskiego Archiwum Narodowego funkcjonuje również Łotewskie Archiwum Państwowe (Latvijas Valsts arhīvs), które przechowuje dokumenty organizacji politycznych począwszy od 1899 r. – materiały organów władzy, osób represjonowanych, organizacji społecznych, towarzystw i osób prywatnych.



Godnym odnotowania jest też rok 1993, kiedy to powołano czasopismo „Archiwa Łotewskie” (Latvijas Arhīvi). Periodyk ten z czasem zajął ważną rolę w łotewskich badaniach historycznych, przyczyniając się jednocześnie do budowania świadomości dziedzictwa dokumentalnego. W latach 1994–1998 pismo było wydawane przez Łotewskie Archiwum Państwowe. W 1999 r. powołano nową redakcję i wypracowano koncepcję zmierzającą w kierunku nadania mu profilu naukowego. „Latvijas Arhīvi” jest kwartalnikiem w którym publikowane są teksty naukowe w językach łotewskim, rosyj-

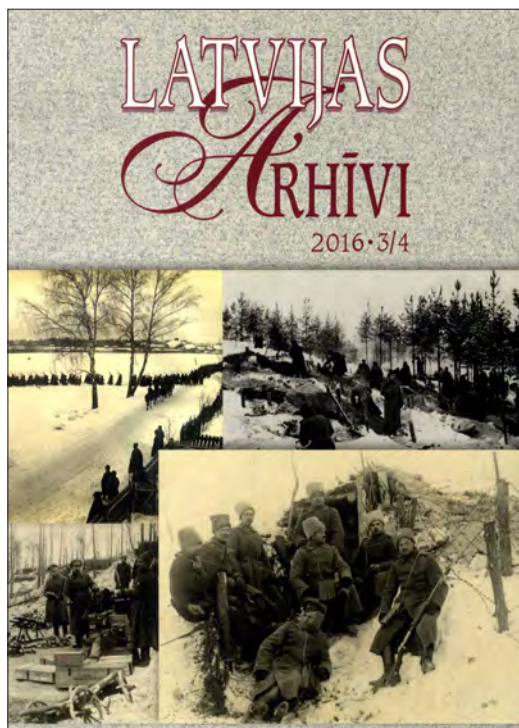
skim, angielskim i niemieckim. Tekstom w języku łotewskim towarzyszą streszczenia angielskie i niemieckie. Są to teksty z obszaru archiwoznawstwa oraz materiały dotyczące historii Łotwy, edycje źródeł, bieżące informacje o ważniejszych wydarzeniach z życia archiwów łotewskich, i o najnowszych publikacjach.

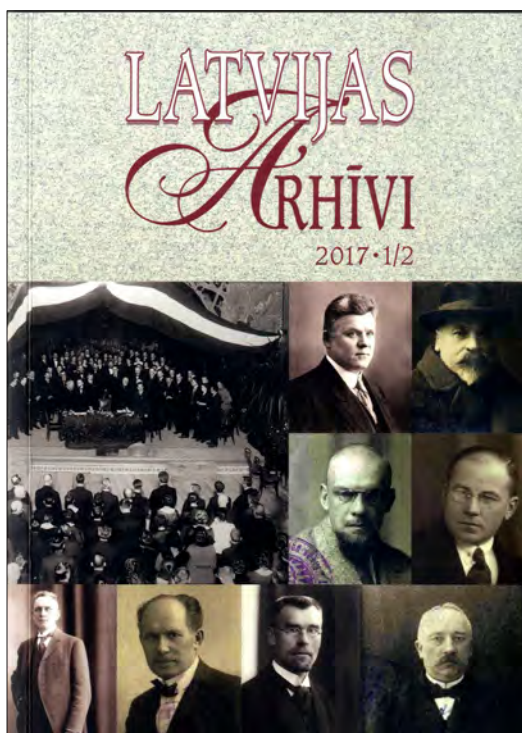
Teksty ujęte są w ośmiu działach:

- 1) Archiwa: archiwoznawstwo, praca łotewskich archiwów, najnowsze trendy w archiwistyce, badania historyczne;
- 2) Historia: prace naukowe dotyczące historii Łotwy i innych państw, źródła naukowe;
- 3) Archiwum wizualne: źródła wizualne, fotografia, ryciny, filmy;
- 4) Z życia archiwów;
- 5) Biografistyka: teksty o łotewskich archiwistach i historykach, których wkład w pracę łotewskich archiwów i naukę jest znaczący;
- 6) Recenzje;
- 7) Nowe książki;
- 8) Kronika ważniejszych wydarzeń.

Autorami artykułów są łotewscy archiwiści, pracownicy naukowcy uczelni, w tym przedstawiciele nauk filologicznych, muzealnicy, historycy sztuki. Łamy udostępniono także badaczom z zagranicy. Pismo dostępne jest w Bibliotece Narodowej w Rydze oraz innych łotewskich bibliotekach naukowych, jak też w sąsiednich krajach Finlandii, Estonii, Rosji, na Litwie i w Niemczech.

Publikacje zamieszczane w „Latvijas Arhīvi” wytyczają nowe, interdyscyplinarne podejście w badaniach historycznych, które jak dotąd nie było zbyt szeroko zakorzenione w łotewskiej historiografii. Wiele tekstów poświęconych jest historii najnowszej. W materiałach, przygotowywanych przez pracowników Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Łotewskiego, szczególną uwagę zwrócono na kształtowanie dyskursu w przestrzeni publicznej. Dużo uwagi poświęca się też historii lokalnej. Przyjęte kierunki odpowiadają tendencjom światowych badań historycznych. Czasopismo rozwija i podtrzymuje związki nauk historycznych z archi-





wami. Przeglądy piśmiennictwa i recenzje są źródłem informacji o najnowszych publikacjach historycznych oraz dotyczących kultury.

Większość tekstów opiera się na materiałach Łotewskiego Archiwum Narodowego i podległych mu jednostek. Na łamach „Latvijas Arhīvi” znajdziemy sporo informacji na temat Stowarzyszenia Archiwistów Łotewskich (*Latvijas arhīvistu biedrība*). Stowarzyszenie to działa od maja 1997 r. i jest organizacją zrzeszającą oprócz archiwistów również pracowników innych urzędów, jak też historyków

i krajoznawców. Główne cele jakie stawia sobie stowarzyszenie to: wsparcie łotewskich archiwów w gromadzeniu, przechowywaniu i udostępnianiu archiwalnych zasobów, upowszechnianie wiedzy o archiwach i archiwaliach jako dokumentach będących świadectwami historycznymi, popularyzowanie archiwistyki jako nauki, podnoszenie prestiżu zawodu archiwisty wśród społeczeństwa. Warto odnotować, iż na zaproszenie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, dwie łotewskie archiwistki Felicita Raslava i Biruta Marksa wzięły udział w IV Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Szczecinie 12–14 września 2002 r.¹

Czasopismo „Latvijas Arhīvi” w 1999 r. tomem *Kurzemes hercogienes Dorotejas vēstules*, zainicjowało serię „Źródła historyczne” (*Vēstures Avoti*), której podstawowym celem było zapoznanie czytelników z mało znanymi dokumentami, które jak dotąd nie były włączone w szeroki obieg naukowy. Łotewskie archiwa – jak czytamy we wstępie – są niezwykle bogate w dokumenty różnorodnej treści i różnych epok, mimo to, tylko niewielka ich część znalazła odzwierciedlenie w wydawnictwach źródłowych i innych pracach badawczych. Sytuacja ta jednak ulega zmianie.

¹ B. Marksa, *Latvijas Arhivistu Biedrība piektajā darbības gadā*, „Latvijas Arhīvi” 2003 nr 1, s. 137–138.

O tej różnorodności świadczyć może chociażby opublikowana korespondencja księżnej Doroty kurlandzkiej, przechowywana w Archiwum Historycznym Łotwy, będąca szeroką panoramą życia nie tylko politycznego i społecznego, ale też codziennego². Mamy nadzieję, że ta pierwsza w serii książka znajdzie swoich czytelników, wzbudzi zainteresowanie osiemnastym wiekiem jak też przemyślenia na temat takich wartości jak: obowiązek, odpowiedzialność, patriotyzm, miłość i zaufanie napisano we wstępie³. Jak dotąd wydano w tej serii dziewięć publikacji.

Czasopismo „Latvijas Arhīvi” posiada stronę internetową na której zamieszczone są informacje o jego profilu i działalności oraz dostępne są artykuły w formie online (www.latvijasarhivi.lv). Zespół redakcyjny tworzą: redaktor naczelna Valda Pētersone oraz Ieva Jansone, Valda Kvaskova, Valērija Zirdziņa, Ināra Jēgere i Oskars Jūrmalnieks. W tym miejscu dziękuję pani Aidze Berziņai za przesłane skany okładek oraz zgodę na ich opublikowanie.



² *Kurzemes hercogienes Dorotejas vēstules*, red. V. Kvaskova, Rīga 1999. Anna Charlotta Dorotea von Biron (1761–1821) ostatnia księżna Kurlandii była jedną z bardziej znaczących postaci życia politycznego, społecznego i kulturalnego swoich czasów. Przywiązywała wielką wagę do korespondencji. W swoim dzienniku napisała, iż *listy tworzą więź która łączy bardziej niż bliskość i przyzwyczajenie*. Opublikowana w omawianym tomie korespondencja treściowo dzieli się na dwie grupy: listy obrazujące wydarzenia z życia autorki na kurlandzkim dworze oraz listy z podróży.

³ Tamże, s. 6.

Ludzie archiwów

Iga Bańkowska*

Echa wspomnień archiwalnych lat
Profesor Lucyny Turek-Kwiatkowskiej (1925–2017)**



Fot. Dariusz Witulski

Lucyna Turek-Kwiatkowska urodziła się 20 sierpnia 1925 r. w Piętnie. Jej edukację w Gimnazjum im. Anny Jagiellonki w Kaliszu przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Po wojennej zawierusze od 1945 do 1947 r. kontynuowała naukę w Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Kaliszu, zdobywając świadectwo dojrzałości i podejmując pracę w szkole podstawowej. W latach 1947–1952 studiowała zaocznie historię na Uniwersytecie Wrocławskim.

Swoją karierę zawodową zapoczątkowała, zgodnie z otrzymanym nakazem pracy, w 1952 r. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu, by w roku następnym wraz z mężem przenieść się do Szczecina. W szczecińskim WAP pełniła funkcję m.in. kierownika Działu Akt Sądowych, następnie kierownika Działu Akt Specjalnych.

* Iga Bańkowska – kierownik Oddziału IV – Informacji naukowej, zabezpieczania i upowszechniania wiedzy o zasobie w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

** Tekst na podstawie: L. Turek-Kwiatkowska, *Moje 60 lat w Szczecinie. Okruchy wspomnień*, Szczecin 2015.

Fot. 1. Od lewej: Lucyna Turek-Kwiatkowska, Irena Okóń, Zofia Karbowska, Bogusław Drewniak, Anna Poniatowska, dr Alfred Wielopolski, maj 1954 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Podobnie jak w WAP we Wrocławiu, początkowo prace archiwalne w tamtym okresie koncentrowały się głównie na porządkowaniu zasobu, który został ewakuowany ze Szczecina w czasie drugiej wojny światowej, a następnie wielkim wysiłkiem ówczesnych archiwistów został częściowo zwieziony do magazynu WAP. *Układano rozrzucone akta w dawne zespoły. Kłopotów było bardzo wiele. Latem porządkowanie przebiegało bez większych przeszkód, natomiast zimą (brak ogrzewania) nosiliśmy walonki, baranice, rękawice, do tego jeszcze opaski ochronne przed kurzem, okulary.* Jak wspomina Pani Profesor problemem przy opracowaniu był także język akt oraz wymóg tłumaczenia na język polski nazw poszczególnych zespołów archiwalnych. Dodatkowo kłopotliwe były też nazwy geograficzne zachodniopomorskich miejscowości. Nie wszystkie zostały spolszczone, a jeśli tak się stało to w wielu przypadkach nie odpowiadały one nazwom niemieckim.

Praca przy porządkowaniu zasobu zaowocowała badaniami nad różnymi zagadnieniami archiwalnymi, które obok dziejów oświaty na Pomorzu, historii miast pomorskich, rozwoju świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego oraz kultury Pomorzan w XIX i pierwszej połowie XX wieku, stały się jednym z podstawowych obszarów zainteresowań naukowych prof. L. Turek-Kwiatkowskiej. Kwerendy przeprowadzane w archiwach niemieckich na potrzeby przygotowania rozprawy doktorskiej obronionej w 1967 r. pt. *Z dziejów służby archiwalnej – archiwa na Pomo-*

rze Zachodnim w latach 1808–1914, zainspirowały L. Turek-Kwiatkowską do bliższego zapoznania się z obcą literaturą dotyczącą różnych obszarów archiwistyki oraz nie tylko publikowania ich tłumaczeń na język polski, ale także, znalazły swój wyraz w szeregu autorskich opracowań teoretycznych z tego zakresu, które co warte podkreślenia, były przygotowywane przez praktyka, z ponad 20-letnim doświadczeniem w pracy w archiwum oraz zacięciem naukowym.

Oprócz porządkowania zasobu, na szczecińskich archiwistach spoczął także obowiązek organizowania archiwów zakładowych administracji polskiej, tworzenia i wdrażania norm archiwalnych oraz nadzór nad narastającym zasobem. I tu nie obyło się bez początkowych trudności, w tym takich, które wymagały budowania wśród kadry urzędniczej świadomości o wadze i potrzebie zabezpieczania dokumentacji archiwalnej. *Stan administracji polskiej przedstawiał się początkowo fatalnie. Na Pomorze napłynęła skromna, a nawet bardzo skromna liczba osób z wykształceniem wyższym. [...] Prace pomocnicze w urzędach wykonywały osoby umiejące „tylko” czytać i pisać. [...] Po kilku latach nawet znajomość terminów administracyjnych była wśród urzędników słaba. Podczas kontroli często pytali, „co to jest registratura”, wykaz akt, pismo przewodnie, urzędnicy mieli kłopoty z odcyfrowania wprowadzonych skrótów, nazw poszczególnych urzędów. Musieli się nauczyć także rozumienia kategorii akt, co było dla nich (nie wszystkich!) zupełną nowością. Konsekwencją także było kształtowanie archiwów zakładowych w okresie do 1950–1955 r. Wzrastająca ilość akt w biurze zmuszała do ich usunięcia z kancelarii. Początkowo było to usunięcie „starych papierów”, potem założenie jeszcze jednej komórki organizacyjnej, będącej pod nadzorem służby archiwalnej.*

Poza prowadzeniem czynności związanych z kontrolą archiwów zakładowych, w tamtym czasie, tj. w latach 50. XX w. Pani Profesor, przy współpracy z ks. infułatem Romanem Kostynowiczem, zajmowała się także archiwami kościelnymi. Przy bliższym sprawdzeniu okazało się, iż są to księgi kościelne urodzeń, ślubów, zgonów. Księża katoliccy spoza Szczecina, osadnicy nieznający języka niemieckiego, księgi te usuwali na strych, w niewielu przypadkach dochodziło także do ich zniszczenia. Interwencja ks. Kostynowicza doprowadziła do zwołania przeze mnie szkolenia, na którym zgromadzono wszystkich księży i udzielono wiadomości o aktach archiwalnych, równocześnie zmuszono do zabezpieczenia i zachowania zasobu.

Występujące potrzeby w zakresie tworzenia i prowadzenia archiwów zakładowych spowodowały konieczność organizowania przez WAP kursów dla archiwistów zakładowych. Trwały one kilka lat, przygotowano dużą liczbę archiwistów zakładowych, rozszerzając co rok liczbę kursan-

tów – znacznie poprawiło się rozumienie archiwum, selekcję materiałów, umiejętność zastosowania kategorii akt, uznano wartość archiwów zakładowych dla opracowania historii Pomorza Zachodniego, zwłaszcza w początkowym okresie (1945–1955).

Fot. 2. Posiedzenie pracowników WAP w Szczecinie i Koszalinie w ramach obchodów III Tygodnia Archiwów, Oddział Terenowy w Płotach, 10 października 1968 r. Od lewej: W. Łangowska, dr Bogdan Frankiewicz, Jażdżewski, A. Poniatowska, L. Turek-Kwiatkowska, K. Muszyńska.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 3. III Tydzień Archiwów, Oddział Terenowy w Płotach, 10 października 1968 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

W 1969 r. L. Turek-Kwiatkowska odbyła międzynarodowy staż archiwalny w Paryżu, co było przede wszystkim możliwością zapoznania się z całym wachlarzem różnych podejść do zagadnień archiwalnych, jako, że uczestniczyli w nim archiwiści z wielu różnych krajów, Afryki, Ameryki i z Europy – Niemcy, Włosi, Skandynawowie, Holendrzy, Anglicy, a nawet z Izraela. W swoich wspomnieniach Pani Profesor przytacza szereg anegdot, w tym z tego stażu, jedna z nich dotyczy bezpośrednio Jej uczestnictwa w nim. *Moje nazwisko Turek-Kwiatkowska wymawiano tylko Turek, Kwiatkowska było za trudne, ale także Turek wymawiano po francusku tak, że przez tydzień nie zgłaszałam się, po tygodniu sprawdzili, bo myśleli, że nie przyjechałam.* Staż ten był możliwością nawiązania nieocenionych kontaktów zawodowych, niektóre z nich przemieniły się w wieloletnie znajomości.

Kolejny wyjazd służbowy miał miejsce w 1971 r. Pani Profesor pojechała, by przeprowadzić kwerendę w archiwach włoskich, celem rejestracji poloników w Mediolanie, Padwie, Rzymie i Bolonii.

Fot. 4. Lucyna Turek-Kwiatkowska podczas otwarcia Oddziału szczecińskiego Archiwum w Stargardzie, 1977 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 5. Jubileusz 80-lecia urodzin prof. Alfreda Wielopolskiego, 1979 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 6. Prof. Lucyna Turek-Kwiatkowska z prof. Henrykiem Lesińskim, na wernisażu wystawy „Związki Pomorza Zachodniego z Polską od XIV do XVII wieku”, Książnica Pomorska w Szczecinie, marzec 1987 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 7. Jubileusz pracy zawodowej dr. Bogdana Frankiewicza, 1988 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Wieloletnie doświadczenie w pracy zawodowej, a także aktywność naukowa i zawodowa, spowodowały, że dotychczasowy dyrektor WAP Henryk Lesiński, przechodząc z Archiwum do pracy w Wyższej Szkole Nauczycielskiej zasugerował kandydaturę L. Turek-Kwiatkowskiej na stanowisko dyrektora WAP w Szczecinie, na które została powołana decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w 1969 r. Urząd ten sprawowała do 1975 r., kiedy sama już od kilku lat prowadząc pracę dydaktyczną przeszła do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, a następnie na Uniwersytecie Szczecińskim, gdzie pracowała w latach 1985–2005. Przez cały ten czas związana była z Instytutem Historii, gdzie pełniła m.in. funkcję kierownika Zakładu Historii Nowożytnej. W latach 1985–1987 powierzono jej stanowisko prodziekana Wydziału Humanistycznego ds. studiów zaocznych. W 1984 r. habilitowała się na podstawie monografii *Obraz przeszłości regionu w świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, w 1989 r. otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego za dysertację *Przemiany świadomości historycznej społeczeństwa pomorskiego XIX wieku*, a w roku 1992 została profesorem zwyczajnym. Jest autorką setek opublikowanych artykułów naukowych, w tym 14 monografii. Miała swój niewątpliwy wkład w wykształcenie wielu historyków, była promotorką licznych prac magisterskich i pięciu rozpraw doktorskich.

Prof. L. Turek-Kwiatkowska była aktywna zarówno na niwie naukowej, jak i społecznej. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego (od 2000 r. Członkostwo Honorowe), Stowarzyszenia Archiwistów Polskich (od 2002 r. Członek Honorowy), Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego, Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej (od 2003 r. była wiceprezesem), Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Za swoją pracę L. Turek-Kwiatkowska była odznaczana i nagradzana, otrzymała m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. 8. 60-lecie Archiwum Państwowego w Szczecinie, 1 sierpnia 2005 r. Fot. Jan Surudo.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 9–10. Jubileusz 80-lecia urodzin prof. Lucyny Turek-Kwiatkowskiej, 2005 r.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 11. Otwarcie wystawy „Jak ptaki z rozbitych gniazd... Żołnierze tułacze. Kolekcja Aleksandry i Mieczysława Białkiewiczów”, Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego, Międzyzdroje 2006 r. Fot. Dariusz Witulski.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 12. Strzmielińskie Zaduszki, 2010 r. Fot. Dariusz Witulski



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 13. Dekorowanie odznaką „Za zasługi dla Stowarzyszenia Archiwistów Polskich” w 50-lecie istnienia szczecińskiego Oddziału SAP, 2015 r. Fot. Dariusz Witulski.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Mimo zakończenia swojej drogi zawodowej w Archiwum Państwowym w Szczecinie w 1975 r., prof. Lucyna Turek-Kwiatkowska była dalej związana z naszą instytucją, uczestniczyła w organizowanych przez archiwistów spotkaniach, sesjach, jubileuszach. Wspierała swoją obecnością i wiedzą różne, archiwalne przedsięwzięcia. Była członkiem Rady Programowej wydawanego przez Archiwum czasopisma „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego”. To w Archiwum Państwowym w Szczecinie obchodziła uroczyste swoje jubileusze 80- i 90-lecia urodzin. Ostatni raz gościliśmy Ją na trzy tygodnie przed odejściem, którego nic nie zapowiadało. Była obecna na uroczystości jubileuszu 45-lecia pracy zawodowej dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 2007–2017 dr. Jana Macholaka, którego zatrudniła, jako dyrektor WAP w Szczecinie, na stanowisko kierownika Oddziału w Płotach.

Fot. 14–15. Uroczystość jubileuszu 90-lecia urodzin prof. Lucyny Turek-Kwiatkowskiej.
Fot. Dariusz Witulski.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 16. Podczas 70-lecia archiwów ziem zachodnich i północnych Polski, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie, 2015 r. Fot. Dariusz Witulski



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Fot. 17. Ostatnia wizyta Pani Profesor w Archiwum, 24 marca 2017 r. Fot. Dariusz Witulski.



Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie

Panią Profesor pożegnaliśmy 11 kwietnia 2017 r.

Cześć Jej Pamięci

Kronika
Archiwum Państwowego
w Szczecinie

Iga Bańkowska

Kalendarium wydarzeń w Archiwum Państwowym w Szczecinie w roku 2017

20 *stycznia* odbyło się w Archiwum spotkanie promocyjne ostatniego, 25. Numeru „Szczecińskiego Informatora Archiwalnego”. Czasopismo to ukazywało się od 1978 r., początkowo jako półrocznik (pn. „Informator Archiwalny”), a od 1985 r. w formie rocznika. Było to czasopismo przygotowywane w całości staraniem pracowników szczecińskiego Archiwum Państwowego, zaś jego celem była prezentacja i popularyzacja pomorskich archiwaliów, historii regionu i dorobku szczecińskiego środowiska humanistycznego. W 2017 r. Archiwum zakończyło wydawanie SIA, a w jego miejsce powołano nowy periodyk – „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne”.

W uznaniu za dotychczasowe osiągnięcia szczecińscy archiwiści zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Część wyróżnionych odebrała je w Kancelarii Prezydenta w 2016 r., pozostałym pracownikom zostały wręczone 25 *stycznia* przez wicewojewodę zachodniopomorskiego Marka Subocza. I tak: Złoty Krzyż Zasługi otrzymała Maria Frankel, odznaczenia „Za Długoletnią Służbę”: Beata Wilanowska, Witold Mijał (złote) oraz Alina Woźniczka (srebrne). Z kolei medale „Za Zasługi dla Archiwistyki” otrzymały Iga Bańkowska i Aleksandra Maślak. W uroczystościach, które połączone były z jubileuszem 35-lecia pracy zawodowej Marii Frankel, uczestniczyli archiwiści oraz przedstawiciele środowiska humanistycznego Szczecina.

7 *lutego* w szczecińskim archiwum odbył się wykład otwarty pt. *Bogusław XIV i jego czas. W 380. rocznicę śmierci ostatniego Gryfity*, który, w ramach spotkań historyczno-archiwalnych poświęconych dziejom Pomorza wygłosili, mgr Alicja Kościelna i dr hab. Paweł Gut.

21 *lutego* w salonie czytelnictwa Pro-Media, filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach cyklu „Szczecińskie Wtorki” odbyło się spotkanie historyczne, poświęcone projektowi nagrywania relacji i wspo-

mnien tzw. świadków historii – polskich robotników przymusowych III Rzeszy z okresu drugiej wojny światowej. Projekt ten realizowany jest przez Archiwum Państwowe w Szczecinie we współpracy z Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Archiwiści i historycy zbierają z największą uwagą nawet „okruchy” pamięci i świadectwa z lat okupacji, dokumenty i fotografie, relacje i nagrania dźwiękowe. Projekt, jego realizację, rezultaty, a przede wszystkim historię ludzi, którzy byli robotnikami przymusowymi III Rzeszy przybliżyli zgromadzonym: prof. dr hab. Włodzimierz Stępiński i dr Tomasz Ślepówroński z Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Marek Lupa z Archiwum Państwowego w Szczecinie.

W ramach cyklicznych spotkań historycznych w sali Bolesława Tułana-Taurogińskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie odbyły się kolejne wykłady otwarte. Pierwszy, *9 marca*, poświęcony był najnowszemu wydaniu wspomnień pierwszego prezydenta Szczecina Piotra Zaremby. Publikacja ukazała się w łódzkiej oficynie Księży Młyn, a obszernym wstępem opatrzył ją dr Eryk Krasucki z Uniwersytetu Szczecińskiego, który był też gościem spotkania. Na potrzeby tej reedycji wspomnień Piotra Zaremby Archiwum Państwowe w Szczecinie udostępniło materiały ze spuścizny aktowej pierwszego polskiego prezydenta miasta.

Drugi wykład, dr Janiny Kosman, poświęcony był pomorskiemu i europejskiemu piśmiennictwu o charakterze religijnym. Warto nadmienić, iż w księgozbiorze biblioteki Archiwum przechowywanych jest wiele cennych książek, przykładów tego typu piśmiennictwa protestanckiego, jak i katolickiego. Tematyka ta wpisała się w obchody 500-lecia reformacji.

20 marca w ramach obchodów Dnia Jedności Kaszubów Archiwum Państwowe w Szczecinie wraz ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim Oddział w Szczecinie zorganizowało projekcję fabularyzowanego filmu dokumentalnego zatytułowanego „Na psa urok”, ukazującego zanikające już kaszubskie zwyczaje i obrzędy. Projekcji filmu towarzyszył wykład prof. dr. hab. Zygmunta Szultki pt. „Oświata kaszubska od XVI do XIX wieku”.

23 marca w Książnicy Pomorskiej odbył się wernisaż wystawy pn. „Polacy w Mandżurii 1897–1949”. Została ona przygotowana przez Archiwum Akt Nowych, w którego zasobie znajduje się zespół archiwalny Kolonia Polska w Mandżurii. Jej początek sięga XIX wieku, kiedy to w 1897 roku

rząd carski wysłał do Mandżurii ekspedycję Polaków, którzy mieli za zadanie wytyczenie linii Kolei Wschodnio-Chińskiej. Ekspozycja przedstawia Polaków w harbińskiej mozaice narodów, w budowie kolei oraz miasta Harbina, polskie szkoły, instytucje kultury, parafie katolickie w Harbinie.

Wystawie towarzyszył katalog. Dokumenty i obiekty pochodziły ze zbiorów: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Andrzeja Czajewskiego ze Szczecina, Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Archiwum Państwowego w Szczecinie, Archiwum Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagr. w Poznaniu. Po wystawie oprowadzał jej autor – dyrektor Archiwum Akt Nowych dr Tadeusz Krawczak.

24 marca, w przeddzień przejścia dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie dr. Jana Macholaka na emeryturę, w Archiwum odbyła się uroczystość związana z 45-leciem Jego pracy zawodowej, którą rozpoczął w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, by na kolejne 44 lata związać się z Archiwum Państwowym w Szczecinie, w tym ostatnie dziesięć sprawując funkcję dyrektora tej instytucji.

Spotkanie rozpoczęło się wręczeniem Panu Dyrektorowi najwyższego regionalnego wyróżnienia – złotej Odznaki Honorowej Gryfa Pomorskiego. Z inicjatywy środowiska naukowego oraz archiwistów i przyjaciół ukażała się też księga pamiątkowa pt. *Labor et memoria. Jan Macholak – XLV lat w Archiwach Państwowych* Jemu dedykowana.

3 kwietnia nominację na nowego dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie, z rąk Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Wojciecha Woźniaka otrzymał dr hab. Krzysztof Kowalczyk, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego. Zastąpił on na stanowisku odchodzącego na emeryturę dr. Jana Macholaka.

Dr hab. Krzysztof Kowalczyk jest historykiem, politologiem, profesorem w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Od ponad 20 lat związany jest z Uniwersytetem Szczecińskim, na którym w 2002 r. obronił rozprawę doktorską. W 2013 r. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu nadał mu tytuł doktora habilitowanego. Prof. Kowalczyk przez wiele lat kierował różnymi formami kształcenia (studia zaoczne, podyplomowe) dla oficerów i funkcjonariuszy służb mundurowych. Od stycznia do lipca 2016 r. był dyrektorem szczecińskiego oddziału IPN.

Pełnił różne funkcje w Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych: prezes oddziału szczecińskiego (2007–2013), przewodniczącego Sekcji Badań Wyborczych (2011–2014), członka Zarządu Głównego (2013–2016).

Prof. Krzysztof Kowalczyk specjalizuje się w najnowszej historii Pomorza Zachodniego, problematyce Kościoła katolickiego, polskich partii politycznych, marketingu wyborczym i bezpieczeństwie państwa. Jest autorem i współautorem około 150 publikacji naukowych, w tym sześciu monografii, 16 prac redakcyjnych i 100 artykułów.

Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy Panią Profesor Lucynę Turek-Kwiatkowską – historyka, archiwistkę, nauczyciela akademickiego, dyrektorkę Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1969–1975. Mimo zakończenia kadencji na stanowisku dyrektora szczecińskiego archiwum, była na stałe związana z naszą instytucją, utrzymując serdeczne kontakty i wspierając nas w pracy zawodowej. Ostatni raz gościliśmy Panią Profesor trzy tygodnie wcześniej, 24 marca. Pani Profesor odeszła od nas *11 kwietnia*.

12 kwietnia była kolejna okazja do wysłuchania wykładu otwartego, który odbył się w Archiwum Państwowego w Szczecinie. Tym razem spotkanie poświęcone było polskiej obyczajowości świątecznej traktowanej jako dobro narodowe, które przybliżył ks. prof. Wiesław Dyk, z Uniwersytetu Szczecińskiego.

19 kwietnia w Archiwum Państwowym w Szczecinie w ramach szkolenia bibliotekarek prowadzących biblioteki wojskowe odbyło się spotkanie historyczno-archiwalno-biblioteczne. Wygłoszone zostały dwa wykłady: „Pomorze Zachodnie w dokumentach Archiwum Państwowego w Szczecinie” przez dr. hab. Pawła Guta, zaś „Historię książki i piśmiennictwa na przestrzeni wieków” omówiła dr Janina Kosman.

21 kwietnia w gmachu Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie odbyła się oficjalna prezentacja oryginału rękopisu Konstytucji 3 Maja, jednego z trzech istniejących, pochodzącego z Metryki Litewskiej. Dokument, wyróżniony Znakiem Dziedzictwa Europejskiego, a przechowywany na co dzień w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, zaprezentował wojewoda zachodniopomorski Krzysztof Kozłowski. Dla szerokiej publiczności oryginał Konstytucji

3 Maja, był dostępny od poniedziałku 24 kwietnia do 4 maja w Sali Rycerskiej ZUW.

Prezentacji oryginału Konstytucji towarzyszyły dwie okolicznościowe wystawy. Pierwszą z nich przygotowało Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Druga, przygotowana przez Archiwum Państwowe w Szczecinie, to prezentacja wybranych obiektów dotyczących Konstytucji 3 Maja, pochodzących z prywatnej kolekcji pani Beaty Gotowały.

20 kwietnia w salach Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie pt. „ŻELAZNE WESELE. Kulmowie 1952–2017”. Uroczystości otworzyła dziekan Wydziału Humanistycznego – dr hab. Urszula Chęcińska. Przemawiali licznie zgromadzeni goście, przekazując na ręce szacownych Jubilatów okolicznościowe upominki, głos zabrali m.in. prof. Krzysztof Kowalczyk – dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie, prof. dr hab. Edward Włodarczyk – rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, Piotr Krzystek – prezydent Miasta Szczecin, Inessa Kurhan – dyrektor ośrodka edukacyjnego „Studyja-Mowija” w Mińsku (Białoruś) i tłumaczka wierszy Joanny Kulmowej na białoruski, prof. Bronisława Czarnocha, matematyk i fizyk kwantowy z Uniwersytetu Nowojorskiego, prof. Marek Zybura z wrocławskiego Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta oraz Tomasz Banach – wiceburmistrz Gminy Goleniów.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Joanny Kulmowej w Komarowie przygotowali fragment widowiska Joanny Kulmowej pt. „Der Flugunfähige Wanderfuß – Niefruwak piechotny”. Spotkanie zakończyła recytacja jednego z wierszy Joanny Kulmowej, w wykonaniu Autorki.

19 maja, w Ekspozyturze Archiwum w Strzmielach odbyły się dwudniowe, powiatowe warsztaty dziennikarskie dla młodzieży. Uczestniczyli w nich przedstawiciele gazetek szkolnych, ukazujących się w powiecie łobeskim. Ich organizatorami byli: „Głos Budy” – redakcja gazetki Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku wraz z opiekunką młodych dziennikarzy, panią Elżbietą Kuc oraz „Kurier Szczeciński”, który od 2000 roku prowadzi stały konkurs „Szkolny Pulitzer”, przeznaczony dla gazetek szkolnych województwa zachodniopomorskiego. Organizacja warsztatów została wsparta finansowo przez Starostwo Łobeskie.

Pierwszy dzień warsztatów przeznaczony został na spotkania z dziennikarzami mediów łobeskich i „Kuriera Szczecińskiego” oraz przedstawi-

cielami reskiego gimnazjum, władz miasta i gminy, powiatu łobeskiego oraz organizacji i stowarzyszeń, zajmujących się dziejami Ziemi Łobeskiej. Drugiego zaplanowano wyjazd studyjny, podczas którego uczestnicy odwiedzili miejsca związane z dziejami regionu, m.in. ekspozyturę Archiwum w Strzmielach, Starogard Łobeski i Wysiedle. Ich przewodnikami byli regionaliści i nauczyciele z Łobza Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel.

Młodzi adepci dziennikarstwa zbierali materiały, które stały się podstawą reportaży, opublikowanych na łamach macierzystych gazetek szkolnych.

W gabinecie Prezydenta Miasta Szczecin w Europejską Noc Muzeów 20 maja były prezentowane oryginały materiałów archiwalnych dotyczące początków polskiego Szczecina. Odnoszą się one m.in. do przejmowania przez Polskę władzy w mieście, napływu polskiej ludności w maju, czerwcu i lipcu 1945 roku, a także kolejnych etapów tworzenia się państwowości polskiej w Szczecinie latem i jesienią 1945 roku.

9 czerwca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Archiwów. Jest to doskonała okazja, aby zaprosić do Archiwum szersze grono zainteresowanych dawnymi dziejami i świadectwami historii, poznać się, spotkać, wymienić doświadczeniami, a przede wszystkim promować wiedzę o pomorskich archiwaliach i roli archiwistów jako strażników pamięci narodu. W tym roku proponowaliśmy mieszkańcom Szczecina spotkania oscylujące wokół tematu „Oblicza Szczecina w źródłach archiwalnych”. W ramach spotkań zostały przygotowane wykłady, prezentacja oryginałów materiałów archiwalnych – źródeł związanych ze szczecińską architekturą, w których zarejestrowano zmieniające się oblicza szczecińskich miejsc i najbardziej rozpoznawalnych budowli naszego miasta. Poza tym stałymi punktami obchodów są cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem: zwiedzanie zabytkowej siedziby Archiwum, porady i wskazówki dotyczące poszukiwań źródłowych oraz kiermasz publikacji Archiwum. Tego dnia pracownicy Oddziału Archiwum w Międzyzdrojach, mieszczącego się na Białej Górze, proponowali spotkania pod hasłem „Tajemnice archiwum na Białej Górze”, podczas których odwiedzający Oddział poznawali m.in. dzieje kompleksu budynków archiwalnych, najciekawsze źródła i aktywności archiwistów. Z kolei stargardzki Oddział Archiwum, mieszczący się przy ul. Basztowej 2 w ramach MDA przygotował wystawę źródeł archiwalnych do dziejów Stargardu. Ekspozycja spotkała

się z tak dużym zainteresowaniem, iż w odpowiedzi na zapotrzebowanie została udostępniana dla publiczności powtórnie jako część uroczystości związanych z Dniami Stargardu, w sobotę 24 czerwca.

11 czerwca 2017 r. minęła 30. rocznica historycznej wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Szczecinie. W zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie znajdują się fotografie, a przede wszystkim dokumentacja dotycząca pobytu papieża św. Jana Pawła II w Szczecinie. W rocznicę tego wydarzenia Oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie – Centrum Dialogu Przełomy przygotowało wystawę plenerową, prezentowaną na Jasnych Błoniach, w miejscu gdzie 30 lat temu padły znamienne słowa o „wietrze znad morza”. M.in. poruszała takie aspekty jak: kulisy przygotowań do papieskiej wizyty, jej przebieg oraz postawy społeczne. Znalazły się nań także dokumenty z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Szczegółowo przeprowadzona kwerenda dostarczyła wiedzy o stosunku wojewódzkich władz administracyjnych i partyjnych do wizyty papieża, przygotowaniach przed przyjazdem do Szczecina oraz podejmowanej aktywności propagandowej.

W sobotę, 1 lipca, grupa dzieci i młodzieży z Wileńszczyzny, z polskich szkół w Rakańcach i Solecznikach, odwiedziła Archiwum Państwowe w Szczecinie. Młodzież szkolna została zaproszona na wakacje w Polsce przez Fundację Polskich Wartości, której celem jest krzewienie wartości patriotycznych oraz upowszechnianie wiedzy z zakresu historii i tradycji narodowych. Historia Szczecina i Pomorza, najciekawsze i najstarsze dokumenty opatrzone pieczęciami, inkunabuły, księgi, poszyty, fotografie były przedmiotem prezentacji szczecińskich archiwistów. Naszych gości zaprosiliśmy także do archiwalnej biblioteki i pracowni konserwacji materiałów archiwalnych, gdzie zobaczyli pokaz odlewania pieczęci lakowych, i taką właśnie pamiątkową pieczęć otrzymał każdy z nich.

1 sierpnia to symboliczna data dla szczecińskich archiwistów. Tego dnia w 1945 roku, w swoim dzienniku pierwszy dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie Bolesław Tuhan-Taurogiński odnotował: *1 sierpnia 1945 roku objąłem Archiwum Państwowe w Szczecinie*. B. Tuhan-Taurogiński, patron sali konferencyjnej Archiwum, był w latach 1928–1944 kierownikiem archiwum Radziwiłłów. Od 1945 do 1950 r. był dyrektorem szczecińskiej placówki archiwalnej, a następnie przeszedł do Archiwum Głównego Akt

Dawnych w Warszawie. Przed pierwszym dyrektorem i polską służbą archiwalną w powojennych latach stało niezwykle trudne zadanie, ponownego zorganizowania archiwum, w tym przede wszystkim scalenie rozproszonego zasobu przedwojennego, pruskiego Staatsarchiv, odtworzenie zespołów, sporządzenie ich ewidencji. Po wojnie budynek administracyjny przy ul. św. Wojciecha 13 w wyniku nalotu był pozbawiony dachu, a w magazynowym brakowało szyb, a niektóre piętra magazynowe były zdewastowane. W obawie przed skutkami działań niemieccy archiwiści w latach 1942–1943 ewakuowali ok. 90% zasobu archiwalnego, który rozlokowano w różnych miejscowościach na terenie Pomorza. Dzięki m.in. zabiegom B. Tuhana-Taurogińskiego udało się do 1950 r. zwieźć do magazynów archiwalnych 4011 m.b. archiwaliów z 7068 m.b. zasobu przedwojennego. Jego część, która nigdy do Szczecina nie powróciła, została zniszczona, nieodnaleziona lub zaginęła w nieznanych okolicznościach, część, która była w miejscowościach po niemieckiej stronie granicy stała się podstawą utworzenia Landesarchiv w Greifswaldzie. W 1951 r. szczecińskie archiwum przejęło pierwsze akta wytworzone przez polskie urzędy.

Co roku Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie organizuje Zachodniopomorskie Dni Dziedzictwa, w których wśród licznych instytucji i placówek kulturalnych uczestniczy także Archiwum Państwowe w Szczecinie. Każda z edycji ZDD odbywa się pod wybranym hasłem przewodnim. W 2017 roku były to „Smaki dziedzictwa”. We *wrześniu* w Archiwum odbyły się dwa wykłady: kustosz Alicji Kościelnej pt. „Życie codzienne Szczecina w pierwszej monografii miasta Paula Friedeborna” oraz dr. hab. Pawła Guta – „Gęsina, zupa piwna, paprykarz i paszteciki – pomorskie smaczne dziedzictwo”. Ten ostatni na zaproszenie Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Niechorzu został wygłoszony przez dr. hab. P. Guta raz jeszcze 16 *września*.

We *wrześniu* pracownicy Archiwum zorganizowali konferencję prasową, na której wystosowali apel do mieszkańców regionu dotyczący materiałów archiwalnych z archiwów rodzinnych, społecznych, kolekcji prywatnych. Apel ten poprzez środki masowego przekazu pojawił się także na forum ogólnopolskim. W ten sposób starano się zwrócić uwagę odbiorców na rodzinne pamiątki przeszłości. Archiwum zadeklarowało możliwość konsultacji i porad w zakresie ich zabezpieczenia oraz przechowywania, a także możliwość włączenia takich zbiorów do zasobu Archiwum

Państwowego w Szczecinie. Nasz apel spotkał się z odzewem, a Archiwum wzbogaciło o kolejne dokumenty życia społecznego.

Tradycja gromadzenia, przechowywania i zabezpieczania archiwów społecznych, rodzinnych, spuścizn i kolekcji prywatnych w archiwach państwowych jest długa. Materiały prywatne pozostają przedmiotem zainteresowania archiwów państwowych, nie tylko dlatego, iż doskonale uzupełniają i obrazują wiedzę zawartą w dokumentacji urzędowej oraz są ilustracją, tłem dla epoki, w której powstały. Przede wszystkim w dobie, gdy coraz więcej ludzi interesuje się swoim pochodzeniem, historią rodzin, szuka swoich korzeni, mają one wymiar praktyczny. Stawiając pierwsze kroki na drodze poszukiwań genealogicznych należy zacząć od zgromadzenia od bliskich wiedzy, którą posiadają na ten temat, a następnie zaznajomić się z archiwami rodzinnymi. Dobrze, żeby te materiały były zgromadzone oraz zabezpieczone, bo właśnie to może zadecydować o naszym sukcesie bądź niepowodzeniu w odtwarzaniu przeszłości naszej rodziny.

W archiwach państwowych, w tym w szczecińskim, powstały punkty konsultacyjne, gdzie archiwiści oraz konserwatorzy zabytków z papieru i skóry, pomagają wartościować dokumenty z archiwów prywatnych, informują jak je zabezpieczać. Każdy może zgłosić się do Archiwum Państwowego w Szczecinie i skorzystać nieodpłatnie z naszej wiedzy i umiejętności w gromadzeniu oraz zabezpieczaniu kolekcji prywatnych. Można je u nas także zdeponować, powierzyć nam na wieczyste przechowywanie, uzupełnią doskonale nasze zbiory.

3 października odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Programowo-Naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie powołanej przez Dyrektora AP w Szczecinie na kadencję 2017–2020 w następującym składzie: dr hab. prof. WSAP Marek Gorzko (Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Szczecinie), dr Andrzej Hoehle (dyrektor Oddziału Zakładu Gazowniczego w Szczecinie), lek. med. Wojciech Klukowski (Stowarzyszenie Wolnego Słowa), dr Artur Kubaj (Prezes Polskiego Radia Szczecin), dr hab. prof. US Joanna Król (Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego), mgr Maciej Muszyński (dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Maksymiliana Kolbego w Szczecinie), dr hab. prof. US Tomasz Sikorski (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego), mecenas Bartłomiej Sochański (Konsul Honorowy Republiki Federalnej Niemiec w Szczecinie), mgr Jerzy Sołtysiak

(Zachodniopomorski Wicekurator Oświaty), dr hab. prof. US ks. Grzegorz Wejman (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego) oraz przedstawiciele AP w Szczecinie: dyrektor dr hab. Krzysztof Kowalczyk, mgr Iga Bańkowska, mgr Joanna Glatz, mgr Michał Knitter, mgr Łukasz Kozłowski i dr hab. Maciej Szukała.

9 i 10 października w szczecińskim archiwum odbyły się kolejne lekcje archiwalne z udziałem młodzieży z Zespołu Szkół Budowlanych w Szczecinie. Na podstawie m.in. Akt Nadzoru Budowlanego uczniowie poszerzali wiedzę odnoszącą się do historycznej zabudowy Szczecina powstającej od drugiej połowy XIX w. Dokumentacja zawiera korespondencję budowlaną, projekty, plany, rysunki fasad, które dostarczają szczegółowych informacji na temat poszczególnych obiektów. O roli i znaczeniu źródeł archiwalnych w poznawaniu dziejów Szczecina i regionu mówili dr hab. Paweł Gut oraz st. kustosz Alicja Kościelna. Podkreślali przy tym, iż dokumentacja nadzoru budowlanego to także, oprócz wiedzy technicznej, źródło do badań w kontekście społecznym i socjologicznym. Spotkaniu towarzyszyła dyskusja na temat współczesnego wyglądu i metod rewitalizacji starej zabudowy śródmieścia Szczecina.

18 października w ramach cyklu „Środy z historią Szczecina” w Muzeum Historii Szczecina – Ratusz Staromiejski (ul. Mściwoja), wykład, w związku z 500. rocznicą wprowadzenia reformacji, poświęcony jej początkom w Szczecinie wygłosiła st. kustosz Alicja Kościelna.

W związku z obchodami Jubileuszu 500-lecia ogłoszenia przez Marcina Lutra 95 tez, które zapoczątkowały ruch reformacyjny, Archiwum Państwowe w Szczecinie przygotowało dostępną on-line prezentację dokumentów z własnego zasobu poświęconą Kościołowi Ewangelickiemu na Pomorzu w XVI i początkach XVII wieku.

W tygodniu poprzedzającym Narodowe Święto Niepodległości, w dniach *6–10 listopada*, w siedzibie Archiwum Państwowego w Szczecinie odbywały się lekcje archiwalne poświęcone 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Była to wspólna inicjatywa szczecińskiego Archiwum Państwowego oraz Kuratorium Oświaty w Szczecinie, zainaugurowana *6 listopada* przez Dyrektora AP w Szczecinie dr. hab. Krzysztofa Kowalczyka i Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty Magdalenę Zaręb-

ską-Kuleszę. Lekcje dedykowane były nauczycielom oraz uczniom gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W czasie 40-minutowych wykładów przedstawione zostały okoliczności wydarzeń sprzed niemal wieku, które współcześnie składają się na obchodzone 11 listopada każdego roku Narodowe Święto Niepodległości. Wykłady zostały przygotowane i ogłoszone przez: dyrektora szczecińskiego Archiwum Państwowego prof. Krzysztofa Kowalczyka, st. kustosz Alicję Kościelną i kierownika Oddziału I AP w Szczecinie prof. Pawła Gutę. W ich trakcie przybliżono m.in. wspomnienia dotyczące wydarzeń z listopada 1918 r. zapisane na kartach pamiętnika ich uczestnika Józefa Jęczkowiaka, którego zapiski przechowywane są w zasobie szczecińskiego archiwum, a które ukazały się drukiem w 2016 r. staraniem Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Ponadto zaprezentowano młodzieży międzynarodowe konteksty odzyskania niepodległości w 1918 r., w tym wpływ jaki miały rewolucje niemiecka i rosyjska oraz pochyłono się nad aspektami orientacji niepodległościowej Józefa Piłsudskiego. Korzystając z okazji, iż w tym tygodniu odwiedziło nas ponad 370 uczniów z 13 szkół ze Szczecina, Świnoujścia i Kołobrzegu, archiwiści (Iga Bańkowska, dr Janina Kosman, Agnieszka Mazurkiewicz, Aleksandra Nadolska, Marta Saran, Bartosz Sitarz, Dariusz Witulski) zaprezentowali młodzieży szczecińskie Archiwum Państwowe – historię instytucji, jej zasób, a także pokazali siedzibę, w tym niedostępne na co dzień miejsca, jak pracownię digitalizacji i archiwalny magazyn, a także młodzi ludzie mogli zapoznać się z arkanami archiwalnej pracy.

Tradycyjnie, każdego roku, szczecińscy archiwiści spotykają się w Ekspozycjach Archiwum Państwowego w Strzmielach, by uczcić i wspominać tych archiwistów i osoby związane z naszą instytucją, którzy odeszli. 10 listopada 2017 r. uroczystym odsłonięciem epitafijnej tabliczki upamiętniliśmy prof. Lucynę Turek-Kwiatkowską, którą pożegnaliśmy w kwietniu. Funkcję dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie pełniła w latach 1969–1975. Później, będąc profesorem w Wyższej Szkole Pedagogicznej i na Uniwersytecie Szczecińskim, utrzymywała z nami przyjazne kontakty, brała udział w licznych przedsięwzięciach naukowych i popularyzatorskich. W spotkaniu uczestniczył wójt Gminy Radowo Małe, a także przedstawiciele środowiska historyków oraz pasjonaci dziejów regionu łobeskiego. Oficjalne odsłonięcie tabliczki i wspomnienie o Pani Profesor poprzedziły wystąpienia dyrektora AP dr. hab. Krzysztofa Kowal-

czyka i archiwisty dr. Radosława Pawlika poświęcone historiografii pomorskiej i tym obszarom badawczym związanym z dziejami Pomorza Zachodniego, które czekają na pogłębione studia.

Uzupełnieniem zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie jest ściśle powiązany dziejami z nim księgozbiór archiwalnej biblioteki, na który składa się ponad 3000 starych druków i niemal 30 000 drukowanych opracowań nowożytnych. Biblioteka Archiwum Państwowego w Szczecinie przechowuje jeden z najcenniejszych na Pomorzu Zachodnim księgozbiorów o charakterze pomoroznawczym, wykorzystywany w szczególności do celów naukowych i w bieżącej pracy archiwistów.

I to dzieje książki oraz najstarsze druki pomorskie były tematem przewodnim podczas spotkania w archiwum 22 listopada ze studentami Wydziału Architektury Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Przyszli architekci wraz z opiekunem naukowym wysłuchali wykładu bibliolog, st. kustosz dr Janiny Kosman, dotyczącego podstaw nauki o książce oraz historii pomorskiego drukarstwa. Mecenat książąt pomorskich w zakresie rozwoju sztuki typograficznej, najstarsze szczecińskie oficyny wydawnicze, w tym produkcja wydawnicza Pedagogium Szczecińskiego, wyjaśnianie różnorodnych pojęć związanych z książką i drukarstwem oraz społeczne życie książki, to tylko niektóre z wątków poruszanych podczas spotkania.

Wykładowi towarzyszyła prezentacja wybranych druków pomorskich pod kątem zawartej w nich ikonografii – najstarszych, ręcznie wykonanych inicjałów, drzeworytów i miedziorytów.

Archiwum wzbogaciło się o kolejne zbiory po przedwojennych mieszkańcach Szczecina. Najczęściej odnajdywane są podczas remontów szczecińskich kamienic. Tym razem, w takich okolicznościach, natrafiono na dokumenty z lat 30. XX w. zgromadzone przez Theodora Nierhoffa, zajmującego się obrotem drewnem, który mieszkał przy obecnej ul. Wojska Polskiego 79 (Falkenwalderstrasse 79 e). Są to w większości firmowe dokumenty rachunkowe, ale także egzemplarze prasy szczecińskiej i mapy.

14 grudnia Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie dr hab. Krzysztof Kowalczyk podpisał porozumienie z Prezesem Zachodniopomorskiego Towarzystwa Genealogicznego „Pomerania” Wojciechem Wilskim o organizacji Konkursu Genealogiczno-Historycznego „Skąd mój ród,

skąd moje korzenie?” dla uczniów klas VII zachodniopomorskich szkół podstawowych. Konkurs patronatem honorowym objęli: Wojewoda Zachodniopomorski Krzysztof Kozłowski, Zachodniopomorski Kurator Oświaty Magdalena Zarębska-Kulesza i Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie dr hab. Krzysztof Kowalczyk. Partnerem było Stowarzyszenie Kresy Wschodnie.

W okresie przedświątecznym odbyło się kolejne posiedzenie Rady Programowo-Naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie, podczas którego były omawiane dotychczasowe działania instytucji, a także te planowane w przyszłości.

28 grudnia w Archiwum Państwowym w Szczecinie odbyła się promocja III tomu katalogu *Stare druki XV–XVII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie* opracowanego przez dr Janinę Kosman. Spotkaniu towarzyszył wykład Autorki poświęcony kulturze dawnej książki, a na tym tle dziejom biblioteki szczecińskiego archiwum, skupiającej część księgozbioru Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza oraz innych bibliotek, instytucji i osób prywatnych.

28 grudnia w Kuratorium Oświaty w Szczecinie, odbyła się konferencja prasowa zorganizowana w związku z uroczystym podpisaniem porozumień o współpracy pomiędzy Archiwum Państwowym w Szczecinie, Fundacją Polskich Wartości oraz Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Uczestniczyli w niej: Zachodniopomorski Kurator Oświaty pani Magdalena Zarębska-Kulesza, Dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie pan dr hab. Krzysztof Kowalczyk oraz Prezes Fundacji Polskich Wartości pan Wojciech Woźniak. Współpraca została podjęta na rzecz edukacji historycznej dzieci i młodzieży oraz krzewienia wartości patriotycznych, a zaowocowała w 2018 r. szeregiem wspólnych działań.



1–2. Wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych archiwistom przez Wicewojewodę Zachodniopomorskiego Marka Subocza. Fot. Dariusz Witulski.



3. Uroczystość wręczenia odznaczeń. Od lewej stoją: Maria Frankel, Beata Wilanowska, dyrektor APSz Jan Macholak, Witold Mijał, Alina Woźniczka, Wicewojewoda Zachodniopomorski Marek Subocz. Fot. Dariusz Witulski.



4–5. „Szczecińskie Wtorki” i spotkanie poświęcone projektowi zbierania relacji Polaków, byłych robotników przymusowych III Rzeszy. Fot. Grażyna Lupa.





6–9. Otwarcie wystawy „Polacy w Mandżurii 1897–1949”. Fot. Dariusz Witulski.



10. Autor wystawy – dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie – dr Tadeusz Krawczak. Fot. Dariusz Witulski.



11–12. Jubileusz 45-lecia pracy zawodowej oraz pożegnanie przechodzącego na emeryturę dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie dr. Jana Macholaka. Fot. Dariusz Witulski.



13–14. Wręczenie nominacji na stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie dr. hab. Krzysztofowi Kowalczykowi przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Wojciecha Woźniaka. Fot. Dariusz Witulski.





15–18. Oficjalna prezentacja oryginału rękopisu Konstytucji 3 Maja w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Fot. Łukasz Szełemej.

— ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE —

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ARCHIWÓW

9 czerwca 2017



OBLICZA SZCZECINA W ŹRÓDŁACH ARCHIWALNYCH

9 czerwca zapraszamy szczecinian do odwiedzenia
Archiwum Państwowego przy ul. św. Wojciecha 13

Proponujemy:

- wykłady (godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00) wraz z prezentacją oryginałów dokumentów Akt Nadzoru Budowlanego oraz zapisanych w formie cyfrowej i fotografii znanych budowli Szczecina
- ekspozycję rysunków fasad, projektów architektonicznych i planów szczecińskich kamienic
- zwiedzanie budynku Archiwum, w tym niedostępnych na co dzień zakamarków archiwalnych
- porady i wskazówki związane z poszukiwaniami źródłowymi
- kiermasz publikacji Archiwum za 1 zł



SPOTKANIA ARCHIWALNO-HISTORYCZNE











19–26. Międzynarodowy Dzień Archiwów 2017 w Archiwum Państwowym w Szczecinie.
Fot. Dariusz Witulski.



Archiwum Państwowe w Szczecinie
Oddział w Międzyzdrojach
w ramach

Międzynarodowego Dnia Archiwów
9 czerwca 2017 r.
godz. 8.00-18.00

ZAPRASZA

na:

- zajęcia archiwalne dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- zwiedzanie magazynów Archiwum
- pokaz zbiorów archiwalnych
- spacer po byłym kompleksie koszarowym Biała Góra




Biała Góra 7
e-mail: bialagora@szczecin.ap.gov.pl
tel. 91 328 25 51

* zorganizowane grupy prosimy o potwierdzenie przybycia do 8 czerwca 2017 r.





27–30. Międzynarodowy Dzień Archiwów 2017 w Oddziale Archiwum Państwowym w Szczecinie w Międzyzdrojach. Fot. Krzysztof Szyszka, Kamil Muras.





31–32. Międzynarodowy Dzień Archiwów 2017 w Oddziale Archiwum Państwowym w Szczecinie w Stargardzie. Fot. Urszula Markiewicz.





33–37. Uczestnicy „Kresowych Wakacji” z wizytą w szczecińskim Archiwum Państwowym. Fot. Łukasz Szelemej.



38. Konferencja prasowa poświęcona archiwom rodzinnym i kolekcjom prywatnym. Fot. Dariusz Witulski.



39. Pierwsze posiedzenie Rady Programowo-Naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie nowej kadencji. Fot. Dariusz Witulski.







40–46. Cykl lekcji archiwalnych poświęconych Narodowemu Świętu Niepodległości.
Fot. Dariusz Witulski.



47–49. Strzmielińskie Zaduszki. Fot. Dariusz Witulski.



50. Posiedzenie Rady Programowo-Naukowej Archiwum Państwowego w Szczecinie. Fot. Dariusz Witulski.



51. Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy dyrektorem APSz dr. hab. Krzysztofem Kowalczykiem a Prezesem Zachodniopomorskiego Towarzystwa Genealogicznego Wojciechem Wilskim. Fot. Dariusz Witulski.





52–53. Promocja trzeciej części katalogu starych druków ze zbiorów biblioteki APSz w opracowaniu dr Janiny Kosman. Fot. Dariusz Witulski.



54. Podpisanie porozumień o współpracy pomiędzy Archiwum Państwowym w Szczecinie, Fundacją Polskich Wartości i Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Fot. Dariusz Witulski.



55. Od lewej: dr hab. Krzysztof Kowalczyk – dyrektor Archiwum Państwowym w Szczecinie, Magdalena Zarębska-Kulesza – Zachodniopomorski Kurator Oświaty, Wojciech Woźniak – Prezes i Łukasz Szelemej – Wiceprezes Fundacji Polskich Wartości. Fot. Dariusz Witulski.